Przegląd Środkowo-Wschodni

Tom I

Warszawa 2016

Projekt graficzny okładki
Paweł Patelski

Grafika na okładce
autor nieznany, miniatura z ewangeliarza Ottona III, ok. 1000 r.

Skład i łamanie
Jacek Antoniuk

Wydawca
Wydawnictwo Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej
Uniwersytetu Warszawskiego,
ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa
© Copyright by Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego & individual articles to their Authors, 2016

ISSN 2543-618X

Adres redakcji
Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej
Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa
www.ksi@uw.edu.pl
www.psw.uw.edu.pl

Wszystkie artykuły są recenzowane.
Wersja pierwotna czasopisma: papierowa
Nakład: 105 egz.

Rada naukowa
Wiaczesław Szwed (*Uniwersytet Warszawski*) – przewodniczący
Nina Barszczewska (*Uniwersytet Warszawski*)
Magdalena Dąbrowska (*Uniwersytet Warszawski*)
Jerzy Gordziejew (*Uniwersytet Jagielloński*)
Alexander Grishchenko (*Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Moskwie, Rosyjska Akademia Nauk)*
Magnus Ilmjärv (*Uniwersytet Talliński*)
Ēriks Jēkabsons (*Uniwersytet Łotewski*)
Mikołaj Chaustowicz (*Uniwersytet Warszawski*)
Iwona Krycka-Michnowska (*Uniwersytet Warszawski*)
Peter Kaša (*Uniwersytet w Preszowie*)
Adrej Liuby (*Białoruski Uniwersytet Państwowy*)
Dangiras Mačiulis (*Instytut Historii Litwy*)
Irena Mytnik (*Uniwersytet Warszawski*)
Natalia Niagolova (*Uniwersytet Świętych Cyryla i Metodego*)
Oksana Ostapczuk (*Moskiewski Uniwersytet Państwowy*)
Marek Příhoda *(Uniwersytet Karola)*
Roman Smolorz (*Uniwersytet w Ratyzbonie*)
Andrij Smyrnov (*Uniwersytet Narodowy „Akademia Ostrogska”*)
Mikołaj Timoszuk (*Uniwersytet Warszawski*)
Aleksander Wirpsza (*Uniwersytet Warszawski*)

Lista recenzentów

Madina Aleksiejewa (*Rosyjska Akademia Nauk*)
Nina Barszczewska (*Uniwersytet Warszawski*)
Magdalena Dąbrowska (*Uniwersytet Warszawski*)
Tomasz Gajownik (*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski*)
Joanna Gierowska-Kałłaur (*Uniwersytet Warszawski*)
Alexander Grishchenko (*Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Moskwie, Rosyjska Akademia Nauk)*
Magnus Ilmjärv (*Uniwersytet Talliński*)

Peter Kaša (*Uniwersytet w Preszowie*)
Mikałaj Chaustowicz (*Uniwersytet Warszawski*)
Joanna Kozłowska (*Uniwersytet Warszawski*)
Andrzej Moskwin (*Uniwersytet Warszawski*)
Irena Mytnik (*Uniwersytet Warszawski*)
Natalia Niagolova (*Uniwersytet Świętych Cyryla i Metodego*)
Andrzej Olejko (*Uniwersytet Rzeszowski*)
Oksana Ostapczuk (*Moskiewski Uniwersytet Państwowy*)
Aleksander Paszkiewicz (*„Arche”*)
Beata Siwek (*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*)
Aliaksandr Smalianchuk (*Polska Akademia Nauk*)
Wiaczesław Szwed (*Uniwersytet Warszawski*)
Krzysztof Tarka (*Uniwersytet Opolski*)
Andrej Unuchak (*Narodowa Akademia Nauk Białorusi*)

Redakcja naukowa
Joanna Getka – redaktor naczelna
Marta Brzezińska-Pająk– z-ca redaktor naczelnej
Jerzy Grzybowski – z-ca redaktor naczelnej
Grzegorz Gąsior – członek
Monika Grącka – członek
Katarzyna Karwowska – członek
Rościsław Kramar – członek
Iwona Krycka-Michnowska – członek

Redakcja językowa tomu
Monika Grącka
Iwona Krycka-Michnowska
Łukasz Chwistek

Sekretarz redakcji
Kamil Dwornik

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Literackie źródła tożsamości

Joanna Getka, *Znaczenie ruskojęzycznego drukarstwa bazyliańskiego w rozwoju języka ukraińskiego i białoruskiego* 9

Marcin Niemojewski, *Donelaitis i Baranauskas: między piśmiennością a literaturą* 30

Віктар Корбут, *Літоўская кнігарня Марыі Пясяцкайце-Шлапялене ў Вільні і яе роля ў пашырэнні беларускамоўнага друку ў 1906–1908 гадах* 68

Tożsamość w kręgu kultury szlacheckiej

Павел Булаты, *Дынаміка ляхавіцкага маёнтка ў XVI ст.* 93

Вячаслаў Швед, *Дэпартаваныя са шляхецкіх ваколіц ў «аддаленыя губерні Расіі» падчас Студзенскага паўстання 1863–1864 гг.* . . 101

Kultura i tożsamość w kręgu doświadczeń wojennych i badań historycznowojskowych

Володимир Рутар, *Організація та функціонування Залізничних військ Західно-Української Народної Республіки в 1918–1919 рр.* 125

Andrij Smyrnov, *Początek działalności arcypasterskiej władyki Hilariona Ohijenki w roku 1940* 160

Grzegorz Gąsior, *Kolej a tożsamość: postawy narodowościowe kolejarzy na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 20. XX w.* 171

Anna Ambrochowicz-Gajownik, *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze* 182

Edukacja w kontekście tożsamości mniejszości etnicznych

Hanna Zadrożna, *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie* 215

Katarzyna Zakrzewska, *Problematyka szkolnictwa Rusinów Karpackich na Słowacji i Ukrainie po 1989 roku.* 245

DOKUMENTY I MATERIAŁY

Jerzy Grzybowski, *Białorusini na Łotwie (1920–1939) oczami dyplomatów polskich w Rydze* 281

RECENZJE

Выпушчаны на волю голас франтавіка і важака камсамольцаў Беларусі. Лев Смиловицкий, *Из опыта пережитого. Воспоминания, Иерусалим 2016 г. 191 с., 93 илл.* (Zachar Szybieka) 311

KRONIKA NAUKOWA

Konferencja naukowa pt. *Dialog kultur czy zarzewie konfliktów – problematyka mniejszości narodowych w Europie*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn, 21–22 marca 2016 r. (Marzena Grzybowska). 323

Międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Dymitr Mereżkowski: literat, filozof religijny, eksperymentator społeczny*, Warszawa, 21–23 kwietnia 2016 r. (Iwona Krycka-Michnowska) 327

Konferencja naukowa pt. *Kultura muzyczna na Warmii i Mazurach pod hasłem „Feliks Nowowiejski – dzieło i tradycja. W 70. rocznicę śmierci i 140. rocznicę urodzin kompozytora”*, Barczewo, 3 czerwca 2016 r. (Justyna Szlachta-Misztal). 333

NOTY O AUTORACH 336

Artykuły i rozprawy

Literackie źródła tożsamości

Joanna Getka
Uniwersytet Warszawski
j.getka@uw.edu.pl

Znaczenie ruskojęzycznego drukarstwa bazyliańskiego w rozwoju języka ukraińskiego i białoruskiego[1]

Słowa kluczowe: drukarstwo, bazylianie, XVIII wiek, prosta mowa, język ukraiński, język białoruski
Keywords: Basilians' typographies Ukrainian, Belarusian cultures, XVIII century, national languages, prosta mova

The impact of Basilians' printing in Ruthenian language in the development of the Ukrainian and Belarusian languages

Summary: Multilingualism of prints from Basilians' typographies contributed to the rapprochement and interpenetration of cultures of Ruthenian nations (Ukrainians, Belarusians) with Polish and Western European cultures. Especially important in this context was the printing of original and translated works in Ruthenian language (religious and secular texts), similar to the spoken language of that period. This raised the prestige and confirmed the adequacy of this language for the purposes of literature. This was conducive to the development of national languages (Ukrainian and Belarusian).

I. Ze względu na złożoną sytuację społeczną, polityczną i kulturową dopiero koniec wieku XVIII – początek XIX stał się okresem tworzenia narodowych literatur ukraińskiej i białoruskiej (opartych na języku ludowym, potocznym, „prostym").

Jako ważny impuls rozwoju literatury ukraińskiej podaje się zazwyczaj wydanie *Eneidy* I. Kotlarewskiego w 1798 r. oraz twórczość

[1] Badania prowadzone dla potrzeb niniejszej analizy zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/07/D/HS2/03672.

I.E. Niekraszewicza. W Galicji początki literatury ukraińskiej wiąże się natomiast z tzw. Ruską Trójcą, ugrupowaniem społeczno-kulturalnym, działającym od 1833 r. we Lwowie[2]. Przy omawianiu historii białoruskiego języka literackiego za prekursorskie w tym kontekście uważa się powstanie utworów anonimowych: *Тарас на парнасе* czy *Энэыда навыварат*[3], a następnie utworów Jana Barszczewskiego, Hieronima Marcinkiewicza, Aleksandra Rypińskiego, Władysława Syrokomli, Jana Czeczota i innych.

Pierwsze próby kodyfikacji języka ukraińskiego pojawiły się na początku XIX wieku. Wśród jej prekursorów można wymienić Oleksego Pawłowskiego[4], ale dopiero w 1893 r. wyszła we Lwowie, zatwierdzona przez władze i dopuszczona jako podręcznik szkolny *Руска граматика* Stefana Smal-Stockiego i Teodora Gartnera. W latach 1907–1909 został opublikowany *Словарь украинскаго языка* pod redakcją Borysa Hrynczenki, a w styczniu 1919 r. zwołano komisję do spraw ortografii, która opracowała *Головнiї правила українського правопису.* W składzie komisji byli m.in. Agatangel Krymski, Iwan Ohijenko, Jewhen Tymczenko[5].

---

[2] Por. np. W. Mokry, *Ruska Trójca. Karta z dziejów życia literackiego Ukraińców w Galicji w pierwszej połowie XIX w.,* Kraków 1997; R. Łużny, *Zarys dziejów literatury ukraińskiej*, [w:] *Ukraina: teraźniejszość i przeszłość*, red. M. Karaś, A. Podraza, Kraków 1970; M. Łesiów, *Ukraina wczoraj i dziś*, Lublin 1995.

[3] Autorstwo tych utworów przypisuje się czasem Wincentemu Rawińskiemu, lecz w pełni nie jest to dowiedzione. Szerzej: Б. Плотнікаў, *Беларуская мова. Лінгвістычны кампендыум*, Мінск 2003, s. 64 i nast. *Тарас на парнасе* czy *Энэыда навыварат* nie są zresztą utworami najstarszymi – wcześniej pojawiały się anonimowe wiersze i gawędy, np., *Уваскрашэнне Хрыстова і сашэствіе яго ў ад*, *Тэатр*, *Праўда*, *Вясна*, *холад*, *перапала*, *Вось*, *які цяпер люд стаў*, *Гутарка Данілы са Сцяпанам*. Wśród wspomnianych utworów język *Tarasa na parnasie* jest najlepiej opracowany. Por. Л.М. Шакун, *Гісторыя беларускай літаратурнай мовы*. Мінск 1966, s. 47. Podobnie było na ziemiach ukraińskich – twórczość indywidualną poprzedziło szereg utworów anonimowych. Por.: В.М. Русанівський, *Історія української літературної мови*. Київ 2002, s. 151.

[4] О. Павловський, *Граматика Малороссійсскаго нарѣчия...*, St. Petersburg 1818. Próby wprowadzenia ortografii na zasadach fonetycznych przedsięwziął również m.in.: J. Żelechiws'kyj, co odzwierciedlają zapisy w słowniku jego autorstwa (por. Є Желехівський, *Малоруско-німецький словар*, Lwów1886 r.).

[5] Za: І. Огієнко, *Нариси з історії української мови: система українського правопису*, Warszawa 1927, s. 10 Agatangel Krymski 12.

W przypadku języka białoruskiego pierwszą gramatyką była *Беларуская граматыка для школ* Bronisława Taraszkiewicza, wydana w 1919 r. w Wilnie. Próby opisu języka rozpoczął Jefim Karski (jego genialna monografia *Белорусы* stała się podstawą rozwoju białoruskiej lingwistyki). Istotna w tym kontekście była działalność Iwana Nosowicza, który opracował *Словарь белорусского наречия*[6], a także rola pierwszych białoruskich gazet: *Наша Доля* (1906) i *Наша Ніва* (1915).

Wcześniejsza, osiemnastowieczna literatura ukraińska, będąca domeną warstw oświeconych, nie uznawała *języka prostego* jako pełnoprawnego języka wypowiedzi literackiej. Był on, w zależności od autora i sytuacji, uznawany za dialekt języka polskiego bądź rosyjskiego.

Pojawiające się teksty w *języku prostym* można było znaleźć jedynie w literaturze tzw. niskiego stylu: poezji burleskowo-trawestacyjnej, pisanej przez wędrujących diaków czy w interludiach i intermediach – scenkach wystawianych w przerwach dramatów szkolnych, służących rozładowaniu napięcia.

W efekcie, *język prosty*, a więc potoczny język białoruski i ukraiński, choć na co dzień był głównym środkiem komunikacji[7], ze względu na fakt, że nie cieszył się prestiżem, początkowo nie był wykorzystywany do potrzeb kościelnych (w liturgii), literackich i edukacyjnych. Pod koniec XVIII w. w Galicji doszło do skomplikowanej sytuacji wielojęzyczności – greka, łacina i cerkiewnosłowiańszczyzna obsługiwały język pisany (piśmiennictwo religijne, nauka), a w ko-

[6] И. Носович, *Словарь белорусского наречия*, St. Petersburg 1870. Pracy nad słownikiem Nosowicz poświęcił około 20 lat. Jak zauważył S. Stankiewicz, ten słownik XIX-wiecznego języka białoruskiego był pierwszym, a zarazem dogłębnym opracowaniem w dziedzinie białoruskiej leksykografii *які адлюстраваў багацьце лексічных рэсурсаў гутарковай беларускай мовы*. Р. Шарупіч (pseudonim S. Stankiewicza), *На стогоддзе беларускага слоўніка,* „Беларус" 169/1971, s. 2; za: Н. Баршчэўская, *Беларуская эміграцыя – абаронца роднае мовы*. Варшава 2004, s. 228.

[7] W. Witkowski, *Język utworów Joannicjusza Galatowskiego na tle języka piśmiennictwa ukraińskiego XVII wieku*, Kraków 1969, s. 15.

munikacji ustnej aktywnie używane były mowa polska, niemiecka (co miało uzasadnienie praktyczne) i *ruska* (*prosta*)[8].

Zmiana tej sytuacji dokonywała się powoli, zaś dużą zasługę w tym procesie mają typografie bazyliańskie.

II. Choć jest oczywiste, że języki białoruski i ukraiński stanowią dwa odrębne systemy w grupie języków wschodniosłowiańskich, pojęcie „prosta (ruska) mowa" odnosi się w równym stopniu do obu z nich. Jest to spowodowane wielowiekowym wspólnym rozwojem literatury białoruskiej i ukraińskiej, co dało podstawy do wydzielenia wspólnego dla tych języków zachodnioruskiego obszaru kulturowego[9]. Nie znaczy to bynajmniej, że język tekstów powstałych na ziemiach etnicznie białoruskich i ukraińskich jest jednakowy. Wyraźnie zaznaczone są wybrane cechy językowe danych języków, ale dopiero dogłębna analiza języka tych utworów za pomocą metod statystycznych pozwala w miarodajny sposób ustalić substrat etniczny *prostej ruskiej mowy*[10].

[8] R. Radyszewśkyj, *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku*, cz. 1. Monografia, „Prace Komisji Historycznoliterackiej", Kraków 48/1996, s. 9–10, S. Kozak *Polacy i Ukraińcy. W kręgu myśli i kultury pogranicza. Epoka romantyzmu*, Warszawa 2005, s. 17

[9] Proponowany termin zachodnioruski jest pochodną binarnej klasyfikacji wschodniosłowiańskiego obszaru językowego zaproponowanej przez Leszka Bednarczuka, zgodnie z którą w ramach językowego obszaru słowiańszczyzny wschodniej należy wyróżniać grupę „wschodnioruską" (uformowaną na terenie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego – Rusi Moskiewskiej), reprezentowaną przez język rosyjski i „zachodnioruską*"* (formowaną na Rusi Halicko-Wołyńskiej, w Wielkim Księstwie Litewskim i Rzeczpospolitej (Rusi Litewskiej i Koronnej). Grupa „zachodnioruska" – co zrozumiałe – rozpada się na dwie podgrupy: północną – białoruską i południową – ukraińską, por.: L. Bednarczuk, *Czy istnieją języki zachodnioruskie?*, [w:] *Polsko-białoruskie związki językowe*, *literackie*, *historyczne i kulturowe*, M. Kondratiuk, B. Siegień (red.), Białystok 2004, s. 138.

[10] Szerzej na ten temat patrz: *Białoruski? Ukraiński? Uwagi o metodologii klasyfikacji źródeł powstałych na ziemiach białoruskich i ukraińskich w XIV–XVII ww*., „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej" 4/2010, s. 50–67.

III. Dążenie do sytuacji, w której ogólnodostępny język stanowi podstawę języka literackiego jest zrozumiałe, a tendencje do tworzenia literatur w językach narodowych widoczne są w kulturze europejskiej już od czasów Odrodzenia. Na ziemiach ukraińskich i białoruskich proces ten dokonywał się później i wolniej, a znaczną rolę odegrało tutaj drukarstwo. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje drukarstwo bazyliańskie. Zakonnicy osadzeni w miejscowej rzeczywistości i rozumiejący pilną potrzebę druku ksiąg w języku powszechnie używanym przez odbiorców wpłynęli na proces formowania się współczesnych języków literackich białoruskiego i ukraińskiego, a także położyli podwaliny pod kształtowanie się tożsamości tych narodów. Systematyczna praca, bezpośredni kontakt z wiernymi gwarantowały nie tylko możliwość poznania ich potrzeb, ale przede wszystkim stałe oddziaływanie na nich. Jak wynika z treści bazyliańskich wydań teologii moralnej, praca z wiernymi polegała na tłumaczeniu zasad wiary i Dekalogu tak w odniesieniu do religii, jak również do pożądanych przez Kościół postaw społecznych. Rola drukarstwa wychodzi poza sferę edukacyjną i kulturotwórczą, a staje się również socjotwórczą. Z drugiej strony drukowanie tekstów w języku ruskim miało znaczenie utylitarne: księgi w języku zrozumiałym dla wiernych miały na celu utrwalanie efektu misji bezpośredniej.

Liczne wydania w języku ruskim sugerują, że bazylianie dążyli do zmiany statusu języka ruskiego i popularyzowali go jako w pełni odpowiedni do potrzeb kulturowych. Niejednokrotnie dawali temu wyraz i to nie tylko w przedmowach do swoich wydań, ale również w praktycznych poradach. Z jednej strony potoczną ruszczyznę traktowali jako równoprawny z polszczyzną środek komunikacji z duchownym (*ergo* – sferą *sacrum*: Bogiem). W wydaniach teologii moralnej przy okazji omawiania kwestii spowiedzi zaznaczono, że wierny może relacjonować swoje grzechy zarówno po polsku, jak i po rusku. Gdy ktoś nie umiał spowiadać się w jednym z tych języków sugerowano

mu spowiedź przez tłumacza[11]. Tego typu wypowiedzi świadczą o równoprawnej pozycji obu języków. Co więcej – zgodnie z założeniami przekazywanymi we wspomnianych wyżej przedmowach – druki te miały pełnić rolę elementarzy do nauki języka ruskiego.

Działania bazylianów uwzględniające zapotrzebowanie czytelników w kwestii języka dzieł były świadome, o czym oprócz statystyk wydań (w zakładach typograficznych usytuowanych na północno-wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej w Wilnie i Supraślu wychodziło więcej tekstów polskojęzycznych, co było spowodowane polonizacją tych ziem; na południowym wschodzie zaś wydawano większość tekstów czcionką cyrylicką – w języku cerkiewnosłowiańskim i ruskim/prostym)[12], świadczą o tym przede wszystkim przedmowy do ich ruskojęzycznych wydań, niezależnie od ich przynależności do nurtu literatury religijnej czy świeckiej. Wynika z nich, że zależało im nie tylko na wydawaniu książek w języku zrozumiałym przez ich czytelników, ale również – co nawet ważniejsze – propagowaniu języka ruskiego, zapisanego alfabetem cyrylickim. Sugerowali bowiem, że ich teksty mogą – i powinny – służyć jako podręczniki, pomoce do nauki czytania, czyli pełnić rolę podobną do rzymskokatolickich katechizmów.

IV. Źródło do badań w ramach niniejszego artykułu stanowią ruskojęzyczne druki bazyliańskie z XVIII wieku, bądź wydania z tego

[11] *Собранїе прыпадковъ краткое и дух[о]внымъ особамъ потребное имѣщее въ себѣ науку о сакраментахъ, о десати Б[ж]їихъ приказаняхъ о приказаняхъ церковныхъ и о науци хрїстїанской съ выкладомъ молитвы Отче нашъ и В[о](г)[о]родыце Дѣво илы исповѣданыя Вирѣ православнія католичискїя...*, Supraśl 1722, s. 39; *Собраніє припадков краткое и духовным особам потребноє. Имущее в себѣ науку о сакраментах, о десяти божіих приказанях, о приказанях церковных и о науці христіанской, с выкладом символа, или исповѣданія вірьі православныя кафолическія, с выкладом молитвьі: отче наш и богородице дѣво. Такожде науку како подобает наставляти малых или невіжов в вѣры православной содержащее*, Uniów 1732, s. 39v.

[12] J. Getka, *Polskojęzyczne druki bazyliańskie (XVIII w.)*, Warszawa 2013, s. 248.

okresu, zawierające elementy pisane w języku ruskim. Znajdują się wśród nich teksty reprezentujące różne gatunki i style. Literatura, głównie religijna – poradniki, modlitewniki, katechizmy, etyki chrześcijańskie, zbiory kazań, proza oratorsko-kaznodziejska, podręcznik teologii, pieśni, utwory poetyckie – w sposób przystępny miała wyjaśniać zagadnienia teologiczne, odnosząc je do problemów życia codziennego. Wśród bazyliańskich wydań ruskojęzycznych znaleźć można również teksty o tematyce świeckiej: dokumenty oraz poradniki, dotyczące różnych dziedzin życia, zarówno prowadzenia gospodarstwa, jak i zachowania w towarzystwie.

Kryteriami doboru źródeł był ich język i przynależność do bazyliańskiej produkcji typograficznej. Drukarstwo w języku prostym jest nieodłącznym elementem pracy drukarzy bazyliańskich w ciągu całego okresu unickiego wybranych typografii. Jest ono ważnym źródłem poznania rozwoju *prostej mowy* i świadectwem stopniowego przejmowania przez nią kolejnych elementów życia społecznego, co należy wiązać z rozprzestrzenianiem idei Oświecenia z jednej strony, z drugiej zaś – początkiem odrodzenia narodowego.

V. Druk ksiąg w języku ruskim był związany z konstytutywnym zadaniem bazylianów – misjami. Zakonnicy dążyli do bezpośrednich kontaktów i chcieli być zrozumiani przez wszystkich swoich odbiorców, co wymuszało poszukiwanie skutecznej drogi kontaktu z często niewykształconymi wiernymi. Dlatego kazania musiały cechować się prostotą wywodu, który do tego byłby na tyle obrazowy i przekonywujący, by pobudzać do pracy nad sobą, ponieważ *nie z słów wybornych, ani z rhetoryczney mowy pozna się, ale z prostego a nabożnego sensu, który nie słuch grzeje, lecz zapala serca, dusze posila; nie rozum szkodliwemi ładuje ciekawościami. Ta książka wiedzie do zakopanego na niwie skarbu, to iest do zakrytey w Ewangieliey, nauki Chrystusowey, do wiary żywej*[13].

[13] Wstęp do czytelnika, [w:] *Zorza jasna, Świat Ewangelskich promieni światłem oświecająca ludzi trojakiego stanu duchowego, świeckiego y zakonnego do*

W sytuacji lingwokulturowej dawnych wschodnich ziem Rzeczypospolitej należało uwzględniać również kwestię wielojęzyczności. W wyniku zróżnicowania dialektalnego obszaru języków wschodniosłowiańskich, cerkiewnosłowiański język liturgiczny stał się z biegiem czasu niezrozumiały nie tylko dla parafian, ale także i duchowieństwa, co podkreślają już ówcześni autorzy[14].

Podjęcie decyzji o druku w języku potocznym nie było jednak zapewne łatwe ze względu na szereg czynników. Język prosty w końcu XVIII – na początku XIX wieku, jak już była mowa, nie cieszył się wysokim prestiżem, ale ze względów praktycznych istniała paląca potrzeba tłumaczenia na prosty język modlitw i innych tekstów. W *Trebniku* poczajowskim z 1741 roku czytamy, że mądry duchowny podczas sakramentu namaszczenia chorych dialog z wiernym, a także wszystkie modlitwy odprawia w *prostym języku ruskim* (*Сїя и иныя кратκїя стїхи и Молитвы мудрый Iерей наученному словенскимъ простому же умирающему, простым рускимъ языкомъ да предводит*[15]).

Cel nauczania w języku prostym wyłożył misjonarz Hieronim Kaletyński, ieromonach ihumen klasztoru brackiego krzemienieckiego w dedykacji do metropolity Sylwestra Lubienieckiego Rudnickiego umieszczonej w pierwszym wydaniu *Narodowieszczania* (1765). Pod-

doskonałości chrześcijańskiej wiodąca przez pewną osobę Bazylego s. Zakonu według porządku Cerkwi Greckiey na widok wystawiona y pokazana swiatu, Supraśl 1708, s. 2, rękopis № 3, teczka rękopisów (MW) MB152, Biblioteka Narodowa im. W. Stefanyka, za: O.P. Marcelu OSBM, *Bazylianie w kościele unickim i ich misja ludowa,* [w:] *Dziedzictwo unii brzeskiej*, R. Dobrowolski, M. Zemło (red.), s. 59–80, s. 77.

[14] W przedmowie do przekładu *Ewangelii* Wasyl Ciapiński twierdzi, że *duchowni najmniej (cerkiewny) rozumieją, nawet się go nie uczą.* Za: A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 2, Warszawa 1958, s. 359. Z kolei w przedmowie do wydanego w Supraślu w 1722 r. słownika (*Лексикон сиреч словесник славенский, имеющ в себе словеса первее Славенския, Азбучныя, посем же Польския*) stwierdzono, że dany leksykon wydrukowano z myślą o kandydatach do stanu duchownego Cerkwi Unickiej, gdyż „ledwo co setny" rozumie język cerkiewnosłowiański, co więcej – wielu spośród „jerejew" nie wie, co czyta! Za: Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003, s. 191.

[15] *Trebnik*, Poczajów 1741, k. 158.

kreślał, że każdy kaznodzieja powinien mówić do wiernych w sposób zrozumiały i prosty, bowiem nauka wiernych nie ma na celu prezentacji własnego kunsztu oratorskiego, ale korzyść zbawienia dusz słuchających i stosujących się do nauk wiernych (*Каждаго хрїстїанскаго Проповѣдника оурадь есть, и повинность, не хитрословїи Риторскими вѣщати, но простою бесѣдою о повинностехъ христїанскихъ, о воли, и заповѣдехъ Божїихъ, простихъ людей поучати. Ибо и премудрѣйшїи оучителе, не преходящой славы и остроуїя и добровѣщанїя своего, но ползы и приобрѣтенїя къ спасенїю душъ христїанскихъ ищутъ*)[16]. Było to zresztą powtórzenie tez, pojawiających się już w tekstach z XVII wieku[17].

Wskazanie konieczności mówienia nie językiem ozdobnym i wyszukanym, ale prostym, trafnym i jasnym stanowi zarazem odpowiedź na pytanie o przyczyny druku książek o charakterze dydaktycznym, moralizatorsko-nauczającym, pisanych *простим язиком простїйшаго ради іже по всех народа*[18]. Pierwotnie tłumaczenie to wykonywał każdorazowo kapłan odprawiający posługę. Zamieszczenie tych fragmentów w języku ruskim w księgach o charakterze liturgicznym miało niebywałe znaczenie dla podniesienia prestiżu tego języka.

Bazylianie wydali po rusku kilka tego typu tekstów o charakterze moralizatorsko-nauczającym, każdy z nich był kilkukrotnie przedrukowany. Najbardziej potrzebna i popularna okazała się *Teologia Moralna*. W zależności od czasu i miejsca wydania miała różne tytuły

[16] *Слово къ народу кафоліческому*, Poczajów 1765, dedykacja.

[17] W zbiorze kazań *Ключ разуменія*... (1659), karta 244b, Joannicjusz Galatowski pisał: *Staraj się, żeby wszyscy ludzie zrozumieli to, co mówisz na kazaniu. Bo* [...] *jeśli będziesz głosił słowo boże, tak, że nikt jego nie zrozumie, siebie samego będziesz wysławiał, a nie słowo boże*, za: В. Передрієнко, *Формування української літературної мови XVIII ст. на народної основі*, Kijów 1979, s. 61.

[18] *Сьмя слова Божія на нивь сердец... человѣческих сѣяного, си есть ... на недѣли... і праздники... поученія от іноков Почаєвського монастиря із различних авторов давніх же і настоящих проповѣдовавших... простим язиком простїйшаго ради іже по всех народа сложенная,* Poczajów 1772, 1781.

(*Собранїе прыпадковъ краткое и дух[о]внымъ особамъ потребное*, Supraśl 1722, Uniów 1732, *Поученіе о с[вя]тих тайнах, о добродѣтелех б[о]гословских*..., Uniów 1745, *Богословіа нравоучителная,* Poczajów 1751, 1756, 1787)[19]; była publikowana również we fragmentach (*Краткое сословіе науки хрістіанскія…*, Supraśl 1756)[20]. Dwukrotnie „po naszemu" były wydane *Nauki Parafialne* (*Науки парохіальнія на недѣли и свята урочистия цѣлого року,*

[19] *Собранїе прыпадковъ краткое и дух[о]внымъ особамъ потребное имѣщее въ себѣ науку о сакраментахъ, о десати Б[ж]їихъ приказаняхъ о приказаняхъ церковныхъ и о науци хрїстїанской съ выкладомъ молитвы Отче нашъ и В[о](г)[о] родыце Дѣво илы исповѣданыя Вирѣ православнія католичискїя*..., Supraśl 1722, *Собраніє припадков краткое и духовным особам потребноє. Имущее в себѣ науку о сакраментах, о десяти божіих приказанях, о приказанях церковных и о науці христіанской, с выкладом символа, или исповѣданія віры православныя кафолическія, с выкладом молитвы: отче наш и богородице дѣво. Такожде науку како подобает наставляти малых или невіжов в вѣры православной содержащее*, Uniów 1732*, Поученіе о с[вя]тих тайнах, о добродѣтелех б[о]гословских, о заповѣдех Б[о]жїхъ,о заповѣдех церковніхъ, о грѣхахъ, о казнехъ и карахъ ц[е]рковніх': С пріложеніем обичной наукы о догматах вѣры кафолической въ кратцѣ собранное: Особом д[у]ховнїмъ, найпаче же презвитеромъ парохїалнїмъ благопотребное*, Uniów 1745, *Богословіа нравоучителная, содержащая в себѣ собраное вкратцѣ поученіе о святых тайнах, о добродѣтелях богословских, о заповѣдех Божиих, о заповѣдех церковных, о грѣхах, о казнех и карах церковных с приложеніем обычныя науки о догматах веры кафолическія, и лексікона славенско – полскаго…,* Poczajów 1751, *Богословіа нравоучителная, содержащая в себѣ собраное вкратцѣ поученіе о святых тайнах, о добродѣтелях богословских, о заповѣдех Божиих, о заповѣдех церковных, о грѣхах, о казнех и карах церковных с приложеніем обычныя науки о догматах веры кафолическія, и лексікона славенско – полскаго, особам духовным, наипаче пресвитерам парохиалным благопотребное, в монастире Почаевском Чина Святаго Василіа Великаго Року от воплощения Христова 1756 типом изданая*, Poczajów 1756, *Богословия нравоучителная, содержащая в себе собраное вкратце поучение о святых тайнах, о добродетелех богословских,о заповедех божиих, о заповедях церковных, о грехах, о казнех сиречь карах церковных, с приложением обычныя науки о догматах веры кафолическия и некоторых ведомостей особам духовным, наипаче же пресвитером парохиалным благопотребное*, Poczajów 1787.

[20] *Краткое сословіе науки хрістіанскія катофическому человеку многополезное и потребное*, Supraśl 1756.

Poczajów 1794, 1797) Juliana Dobryłowskiego[21], trzy razy poradnik misjonarski *Słowo do ludu katolickiego* (*Народовещание или Слово к народу кафолическому…*, Poczajów 1765, 1768, 1778)[22], raz podręcznik dogmatyczno-moralny Fiodora Besarabskiego (*Писмена…,* Poczajów 1771)[23]. Po rusku wydawano również katechizmy: w 1788 roku ukazało się w Poczajowie *Оглашеніе си есть катехизмъ мѣсѣонарскїй Монаховъ Чина ст. Василїя великаго вкратцѣ собранъ…* (dalej: *Katechizm misjonarski…*) wydane „ku pożytkowi go czytających i słuchających", w Supraślu zaś dwujęzyczny tekst *Najpospolitsze y nayistotnieysze nauki chrześcijańsko-katolickiey religii* (1788).

Jako język potoczny, prosta mowa nie była kodyfikowana. Nastręczało to wielu problemów redaktorom tekstów: wspomniany wyżej Fiodor Besarabski zauważa, że zupełnie innym doświadczeniem jest

[21] *Науки парохіальнія на недѣли и свята урочистия цѣлого року ... З славенскорускаго на простый и посполитий язик рускій преложенія,* Poczajów 1792 i *Науки парохіалнія на недѣли и свята урочистыя цѣлого року ... з приданіем при концѣ науки при шлюбѣ, двох наук при погребеніи ... з славенско-рускаго на простый и посполитый язык рускій преложеннія,* Poczajów 1794.

[22] *Слово к народу кафолическому чрез монахов чина св. Василія Великого в провѣнціи Полской званію катихистічному прилежающих в повѣтѣ Кременецком року... 1756 проповѣданое*, Poczajów 1765; *Народовещание или слово к народу кафолическому чрез монахов чина святаго Василіа Великаго в провинціи Полской званию катихистичному прилѣжащих в повѣтѣ Кременецком, 1756 года проповеданое. Второе се, с прилежнѣйшем во исправленіи опаснством, еще же і пространным о обрядех христіанских, от достовѣрных писателей собранным новоприложеніем…*, Poczajów 1768; *Народовещание или Слово к народу кафолическому…*, Poczajów 1778) i dwóch wydań *Ziarna Słowa Bożego: Сѣмя слова божія на нивѣ сердец человѣческих си есть изряднейшаяча недѣли всего лѣта поученія иноков Почаевскаго монастира из различних авторов давніших же и настоящо проповѣдавших, прежде со бранная, нынѣ же с приложат.ч и на праздники обновленная по благословению его преосвященства Кир Киприана Стецкаго, екзарха митрополии Киевския, Галицкия, и всея России, Луцкаго и Острогскаго Епископа, таже в душеспасителную чтущым и послушающым ползу типом изданная в типографии Почаевской Ч.С.В.В.*

[23] Ф. Басарабський, *Писмена си єсть Начатки догмато-нравоучителныя богословіи*, Poczajów 1771.

wykładanie i nauczanie wiernych po rusku, a zupełnie czym innym spisanie swoich myśli w tym języku. Stąd wniosek, że autorzy zdawali sobie sprawę nie tylko z potrzeby tłumaczenia tekstów na ruski, ale również ze związanymi z tym trudnościami: *по силѣ моей начну писати Русскимъ Языкомъ (бо еже множайшымъ оу насъ оугодну сему быти)*[24].

Niezależnie od problemów, jakie sprawiał druk ksiąg w nieskodyfikowanym języku prostym, bazylianie uważali język cerkiewnosłowiański za mniej im właściwy. W nieanalizowanej w niniejszej pracy ze względu na cerkiewnosłowiański język wydania innej edycji teologii moralnej: *Bogosłowia nrawouczytelnogo* (1776)[25] proszą czytelników o pomoc i wskazanie ewentualnych błędów, które poprawią przy kolejnym wydaniu książki: *Ниже бо когда якїй либо от иностраннаго языка первшїй преводъ по всему совершенъ бываетъ, ниже мы въ славяно-рускомъ языцѣ совершенно искусныхъ себе быти знаемъ*[26]. Język cerkiewnosłowiański określają tu jako sztuczny. Stąd wniosek, że cechowała ich świadomość sytuacji socjolingwistycznej.

Nieco łatwiej było zapewne wydawać teksty o przeznaczeniu świeckim, nie było tu bowiem pokusy ulegania tradycji piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego. W Poczajowie ukazały się dwa

[24] Ф. Басарабський, *Писмена си єсть Начатки догмато-нравоучителныя богословіи*, Poczajów 1771, wstęp, s. 14.

[25] П.Г. Антоіне, *Богословіе нравоучителное повсемственное, честнымъ отцемъ Павломъ Гавріиломъ Антоіне Пресвутеромъ и оучителемъ ст. Богословія, перве латинскимъ диалектомъ потонку исписанное, Многажды в ползу Парохомъ и Духовникомъ Тупомъ издаваемое, Ново монахами чина святаго Василіа Великаго на русскій діалект преведеное и во оудобное наставитися от него хотящимї оупотребленїе, по засвидѣтелствованїю Богослововъ, и произволенхю Начальствующихъ Таже по Благословленїю его преосщенства Куръ Сулвестра Лубіенїецкаго Руднѣцкаго, Е҃арха всея России, Луцкаго, и Острогскаго Епископа ОрдінаС(вя)таго Станїслава Кавалера напечатаное, Том а, заключаюў' в' себѣ Разглаголствїя д҃: а. о совести, б. о законахъ, г. о грехахъ, д. о добродетелехъ Богословскихъ*, Poczajów 1776.

[26] *Ibid*., k. 236v.

tego typu teksty, oba o charakterze poradników, ale z różnych dziedzin życia: prowadzenia gospodarstwa (*Książka lekarstw końskich* / *Книжиця для господарства*[27]) i dobrego wychowania (*Polityka świecka*[28]). Wydania świeckie potwierdzają tezę o świadomej popularyzacji języka ruskiego jako języka druków, tj. pisanej wersji języka komunikacji. Potwierdza to z kolei, że bazyliańskie podejście do ruszczyzny nie było czysto utylitarne – nie traktowano jej wyłącznie jako instrumentu propagowania dogmatów greckokatolickich wśród nieoświeconego ludu.

W języku ruskim ukazywały się również krótsze dokumenty, umieszczone jako elementy większych wydań (treść uchwały Synodu Brzeskiego z 1596 r. w zbiorze dokumentów *Bullae et Brevia Summorum Pontificum Sacrarum Congregationum Decreta…*, Poczajów 1767), a także literatura piękna. Do takiej należy zaliczyć wiersz Iwana Wieliczkowskiego *Анна Mu Mamu* z *Molitosłowa* z 1755 roku[29] oraz pieśni. Publikowano je jako aneksy do poszczególnych ksiąg (np. do kolejnych wydań *Słowa do ludu katolickiego…*, Poczajów 1765, 1768, 1778, *Katechizmu misjonarskiego…* (1788), *Pouczenia chrześcijańskiego…* (1790) czy *Góry Poczajowskiej*) lub większe całości w ramach jednego wydania (np. *Pieśni nabożne na missyach zwyczayne* załączone do *Methodus Peragendi Missiones…* 1772[30]) czy wręcz osobno w Poczajowie wydano *Pieśni o Bogurodzicy* (*Пѣсни*

[27] *Книжиця для господарства, указующая, якъ ратовати въ хоробахъ всякую скотину, то есть: конѣ, воли, вѣвцѣ, козы, свинѣ, якъ бѣлити полотно, якъ боронити пашнѣот саранчи, як ратовати ся от джуми, якъ губити гуселницю от капусти, якъ ловити рибу, якъ губити мыши и щурѣ, якъ ратовати скажени собаки, якъ ратовати людій, которихъ собаки скаженіи покусали, якъ ратовати человѣка, который не въ давномъ времени зъ ума зыйдетъ*, Poczajów 1788.

[28] *Полѣтика свѣцкая от иностранныхъ Ауторовъ вкратцѣ собранная. Младымъ приличная, всѣмъ же о́бще благопотребная…*, Poczajów 1770.

[29] *Молитвослов. В' немъ же чинъ Часовъ Ц[е]кровныхъ...*, Почаїв 1755.

[30] *Pieśni nabożne na missyach zwyczajne*, [w:] [Sroczyński Cornelius], *Methodus Peragendi Missiones apostolicas in Provincia Rutena...*, Poczajów 1772, s. 104–116.

о Пре[чи]стѣй Б[о]городицѣ, Poczajów 1773), czy wielokrotnie wznawiany *Bohohłasnyk* (*Богогласникъ*... pierwsze wydanie 1790).

Po rusku ukazywały się również drobne wstawki, fragmenty w tekstach pisanych z założenia językiem cerkiewnosłowiańskim. Takie elementy (modlitwy, zwroty, wskazania) pojawiają się w kolejnych wydaniach na temat obrzędu przyjęcia nowicjusza do stanu mniszego pt.: *Послѣдованіе постригу двою* 1750[31] i 1793[32] czy w katechizmie z 1788 roku *Поученіе христианское, си есть катехизм вкратцѣ собранный*... Teksty przysiąg, rozmów z parochem pojawiały się w trebnikach, akatystarzach oraz w swoistym poradniku dla parochów, pt. *Чинъ Іерейскаго наставленія в пути вѣчныя жизни болѣзнующихъ,* Poczajów 1776.

Zamieszczanie w tekstach wydanych z założenia w języku cerkiewnosłowiańskim fragmentów w języku ruskim świadczy o obecności prostej mowy w Cerkwi greckokatolickiej, mimo że oficjalnym językiem liturgii pozostawała cerkiewszczyzna. Sam fakt wydania księgi liturgicznej w tym języku wcale nie oznaczał pełnego monopolu cerkiewszczyzny w kontaktach człowieka z Bogiem, o czym świadczą między innymi słowa z cytowanej wyżej przedmowy do *Trebnika* z 1741 roku o konieczności przekładu modlitw wiernym na język prosty, którego – jak wspomniano – dokonywał każdorazowo kapłan odprawiający posługę. Zamieszczenie fragmentów tłumaczonych na język ruski w księgach o charakterze liturgicznym miało niebywałe znaczenie dla podniesienia jego prestiżu.

---

[31] *Послѣдованіе постригу двою: В искус, си есть в малый иноческий образ, и в великий чина иже въ сѣхъ Оц҃а нш҃его Василія Великаго совершенный образъ, Еже есть къ обѣтомъ иноческим, нищетѣ, послушанію, чистотѣ самоволное оусердіе. Въ Обители Почаевской*..., 1750; autorzy sugerują, że było jeszcze trzecie – pierwsze wydanie supraskie tekst, ale nie zachowało się.

[32] *Послѣдование постригу двою в искус, си есть в малый иноческий образъ и великий чина иже святыхъ Отца нашего Васїлїя Великаго совершенній образъ* ..., 1793.

VI. W omówionych wyżej księgach język ruski nie jest jednolity[33]. Jakość odzwierciedlenia cech języka potocznego jest nierówna nawet w kolejnych wydaniach tego samego dzieła. W przypadku edycji *Teologii Moralnej* czy *Słowa do ludu katolickiego* może mieć to związek z dążeniem do doprowadzenia tekstu do stanu bardziej „literackiego" poprzez – paradoksalnie – zbliżanie języka do norm cerkiewszczyzny i eliminację cech języka prostego[34]. Decyzja o redakcji mogła być spowodowana tendencją do powrotu do tradycji wschodniej, czego przejawem miało być między innymi posługiwanie się tradycyjnym językiem Kościoła Wschodniego (prawosławnego)[35].

Analiza tekstów wydanych w XVIII wieku w typografiach zakonnych wykazuje, że bazylianie mieli świadomość filologiczną i działali celowo na rzecz promocji jednego języka literackiego. Zdając sobie sprawę z różnorodności gwar i dialektów języka ruskiego (*w ruskiej tej prostej, w Polszcze zwyczajnej i pospolitej biesiadzie, słowa i sposoby ich wyrażenia są różne i nie dla wszystkich jednakowe: na Wołyniu inne, na Podolu, i na Ukrainie* [tj. Kijowszczyźnie – J.G.] *inne, na Polesiu inne: według swojego zwyczaju mają ludzie jak gdyby specyficzny tylko sobie język i inny sposób biesiady i słów wyrażenia*[36]),

[33] Czasem można doszukać się pojedynczych słów z leksykonu *prostej mowy*, które w różnym natężeniu pojawiają się w poszczególnych tekstach. Analizie leksyki wydań poczajowskich poświęcona jest niewydana praca doktorska Romana Kisieliowa, por. Р.Є. Кисельов, *Лексика української мови в почаївських виданнях XVIII – першої третини XIX ст. Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата філологічних наук*, Київ 2005.

[34] W związku z tym, co było już sygnalizowane wyżej, mimo podobnego tytułu, trzy wydania *Teologii Moralnej* nie zostały objęte analizą językową. Są one wydane w języku cerkiewnosłowiańskim: П. Г. Антоіне, *Краткое на краткія вопросы*… Poczajów 1776, tegoż, *Богословіє нравоучителное*... Poczajów 1779, tegoż, *Богословіє нравоучителноє*…, Poczajów 1793.

[35] Ю.А. Лабынцев, Л.Л. Щавинская, *Некоторые обстоятельства и средства поддержания белорусско-украинской униатской литургической практики в XVII – XIX веках*, „Древняя Русь" 2/2000, s. 124–136, s. 128 i 129.

[36] Tu i niżej – tłumaczenie własne – J. G. w oryginale: …*в руской сей простой, въ Полщы звычайной и посполитой Бесѣдѣ слова и способы ихъ вираженія, суть*

proponują dostosowanie wymowy swojego tekstu do normy miejscowej (*łatwo możesz tak im słowa wyrażać, jak oni między sobą biesiadować zwykli i jak im jest najmilej, i ku ich pożytkowi najlepiej będzie*[37]). Zabieg ten, choć podobny do typowych zapisów we wstępach do kazań wydanych często w języku cerkiewnosłowiańskim, jest swoistym „krokiem naprzód" na drodze do tworzenia spójnej normy języka pisanego. Teksty bazylianów napisane są już w języku prostym, który cechuje pewien stopień sztuczności i ogólności naddialektalnej, ale wyraźnie widoczne są w nim najbardziej charakterystyczne cechy języka mówionego. Co więcej, prosta mowa wydań poczajowskich zbliżona jest do współczesnego języka ukraińskiego, edycje supraskie zaś cechuje odzwierciedlenie tendencji typowych dla języka białoruskiego. Świadczy to o ewolucyjnym charakterze języka z jednej strony, z drugiej zaś – ewolucyjnym charakterze kultury i literatury.

Podobna tendencja – upraszczania tekstów i ich języka w celu jak najlepszego dotarcia do szerokich rzesz – widoczna jest również w kaznodziejstwie polskim XVIII wieku. Barokowo-wykwintne kazania już przez ówczesnych krytyków odbierane były jako prezentacja możliwości oratorskich mówcy, gdzie efekt oddziaływania kazania usuwał się na drugi plan. Celem było więc pisanie homilii prostszych, nastawionych na zrozumiały i jasny wykład. Problem ten poruszali sami kaznodzieje: ganią oni panegiryczne, rozwlekłe i przez to niejasne wywody, w których ginie zbawienna treść tych wypowiedzi, a które jednak ze względu na wykwintną formę mogły robić wrażenie na słuchaczach[38]. O ile jednak na gruncie polskim

рожніи и не всѣмъ единаковіи: на Волыню иншіи, въ Полѣсю иншіи, ведлугъ своего звычаю маютъ люде якобы свойственный свой языкъ, и иншій способъ бесѣды и словъ выраженія, J. Dobryłowski, *Nauki*... 1794, wstęp, karty 3–4.

[37] *Латво можеши сія краткія наукы читаючи, так имъ слова выражати, якъ они между собою бесѣдовати обыкоша и якъ имъ пріятнѣйше, и ко спасенному пожіткови угоднѣйше будетъ*. J. Dobryłowski, *Nauki*... 1794, wstęp, karty 3-4.

[38] Por. M. Borysławski, *Kazanie na summie pogrzebowey przed złożeniem do grobu ciała ś. p. JW. Jana Mikołaja Hrabi Chodkiewicza miane*, Supraśl 1781.

zmiany dotyczyły zagadnień stylistyki, to na gruncie ruskim nie było takiej możliwości. Cerkiewszczyzna jako język objawiony[39] nie mogła podlegać żadnym zmianom, jej styl był sztywny i niezrozumiały. Rusini dysponowali jednak własnym językiem, *prostą mową*, który mógł realizować wyżej wymienione cele. Traktowali ten język jako równoważny język literacki.

Działający na specyficznym terenie bazylianie rozumieli złożoność swojego zadania. Wielojęzyczność druków typografii przyczyniła się do zbliżenia i wzajemnego przenikania kultury narodów ruskich (Ukraińców, Białorusinów) z kulturami polską i zachodnioeuropejską. Dodatkowo, oryginalne i tłumaczone dzieła w języku ruskim, zbliżonym do ówczesnego języka mówionego, podnosiły prestiż i potwierdzały adekwatność tego języka dla potrzeb literatury. Sprzyjało to w efekcie rozwojowi języków narodowych (ukraińskiego i białoruskiego).

Bibliografia

1. Bednarczuk L., *Czy istnieją języki zachodnioruskie?*, [w:] *Polsko-białoruskie związki językowe*, *literackie*, *historyczne i kulturowe*, M. Kondratiuk, B. Siegień (red.), Białystok 2004.
2. Borysławski M., *Kazanie na summie pogrzebowey przed złożeniem do grobu ciała ś. p. JW. Jana Mikołaja Hrabi Chodkiewicza miane*, Supraśl 1781.
3. Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, t. 2, Warszawa 1958.
4. Getka J., *Białoruski? Ukraiński? Uwagi o metodologii klasyfikacji źródeł powstałych na ziemiach białoruskich i ukraińskich w XIV–XVII ww*., „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej" 4/2010, s. 50–67.
5. Getka J., *Polskojęzyczne druki bazyliańskie (XVIII w.)*, Warszawa 2013. Jaroszewicz-Pieresławcew Z., *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003.
6. Kozak S., *Polacy i Ukraińcy. W kręgu myśli i kultury pogranicza. Epoka romantyzmu*, Warszawa 2005.

[39] Por. *Mentalność rosyjska*. *Słownik*, A. Lazari (red.), Katowice 1995, s. 114–115.

7. Łużny R., *Zarys dziejów literatury ukraińskiej*, [w:] *Ukraina: teraźniejszość i przeszłość*, red. M. Karaś, A. Podraza, Kraków 1970; M. Łesiów, *Ukraina wczoraj i dziś*, Lublin 1995.
8. Marcel O.P. OSBM, *Bazylianie w kościele unickim i ich misja ludowa,* [w:] *Dziedzictwo unii brzeskiej*, R. Dobrowolski, M. Zemło (red.), s. 59–80.
9. *Mentalność rosyjska*. *Słownik*, A. Lazari (red.), Katowice 1995.
10. Mokry W., *Ruska Trójca. Karta z dziejów życia literackiego Ukraińców w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku*, Kraków 1997.
11. *Pieśni nabożne na missyach zwyczajne*, [w:] [Sroczyński Cornelius], *Methodus Peragendi Missiones apostolicas in Provincia Rutena*..., Poczajów 1772, s. 104–116.
12. Radyszewśkyj R., *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku*, cz. 1. Monografia, „Prace Komisji Historycznoliterackiej", Kraków 48/1996.
13. *Trebnik*, Poczajów 1741.
14. Witkowski W., *Język utworów Joannicjusza Galatowskiego na tle języka piśmiennictwa ukraińskiego XVII wieku*, Kraków 1969.
15. *Zorza jasna, Świat Ewangelskich promieni światłem oświecająca ludzi trojakiego stanu duchowego, świeckiego y zakonnego do doskonałości chrześcijańskiej wiodąca przez pewną osobę Bazylego s. Zakonu według porządku Cerkwi Greckiey na widok wystawiona y pokazana światu,* Supraśl 1708.
16. Антоіне П.Г., *Богословіе нравоучителное повсемственное, честнымъ отцемъ Павломъ Гаврїиломъ Антоіне Пресвутеромъ и оучителемъ ст. Богословія, перве латинскимъ диалектомъ потонку исписанное, Многажды в ползу Парохомъ и Духовникомъ Тупомъ издаваемое, Ново монахами чина святаго Василіа Великаго на русскій діалект преведеное и во оудобное наставитися от него хотящимї оупотребленїе, по засвидѣтелствованїю Богослововъ, и произволенхю Начальствующихъ Таже по Благословленїю его преосщенства Куръ Сулвестра Лубіенїецкаго Руднѣцкаго, Е̱арха всея России, Луцкаго, и Острогскаго Епископа ОрдінаС(вя)таго Станїслава Кавалера напечатаное, Том а, заключаюў' в' себѣ Разглаголствїя д̃: а. о совести, б. о законахъ, г. о грехахъ, д. о добродетелехъ Богословскихъ*, Poczajów 1776.
17. Баршчэўская Н., *Беларуская эміграцыя – абаронца роднае мовы*. Варшава 2004.

Басарабський Ф., *Писмена си єсть Начатки догмато-нравоучителныя богословіи*, Poczajów 1771.

18. *Богословіа нравоучителная, содержащая в себѣ собраное вкратцѣ поученіе о святых тайнах, о добродѣтелях богословских, о заповѣдех Божиих, о заповѣдех церковных, о грѣхах, о казнех и карах церковных с приложеніем обычныя науки о догматах веры кафолическія, и лексікона славенско – полскаго…,* Poczajów 1751.
Богословіа нравоучителная, содержащая в себѣ собраное вкратцѣ поученіе о святых тайнах, о добродѣтелях богословских, о заповѣдех Божиих, о заповѣдех церковных, о грѣхах, о казнех и карах церковных с приложеніем обычныя науки о догматах веры кафолическія, и лексікона славенско – полскаго, особам духовным, наипаче пресвитерам парохиалным благопотребное, в монастире Почаевском Чина Святаго Васіліа Великаго Року от воплощения Христова 1756 типом изданая, Poczajów 1756.
Богословия нравоучителная, содержащая в себе собраное вкратце поучение о святых тайнах, о добродетелех богословских,о заповедех божиих, о заповедях церковных, о грехах, о казнех сиречь карах церковных, с приложением обычныя науки о догматах веры кафолическия и некоторых ведомостей особам духовным, наипаче же пресвитером парохиалным благопотребное, Poczajów 1787.
19. Желехівський Є., *Малоруско-німецький словар*, Lwów1886 r.
20. Кисельов Р.Є., *Лексика української мови в почаївських виданнях XVIII – першої третини XIX ст. Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата філологічних наук*, Київ 2005.
21. *Книжиця для господарства, указующая, якъ ратовати въ хоробахъ всякую скотину, то есть: конѣ, воли, вѣвцѣ, козы, свинѣ, якъ бѣлити полотно, якъ боронити пашнѣот саранчи, як ратовати ся от джуми, якъ губити гуселницю от капусти, якъ ловити рибу, якъ губити мыши и щурѣ, якъ ратовати скажени собаки, якъ ратовати людій, которихъ собаки скаженіи покусали, якъ ратовати человѣка, который не въ давномъ времени зъ ума зыйдетъ*, Poczajów 1788.
22. *Краткое сословіе науки хрістіанскія катофическому человеку многополезное и потребное*, Supraśl 1756.
23. Лабынцев Ю.А., Щавинская Л.Л., *Некоторые обстоятельства и средства поддержания белорусско-украинской униатской литургической практики в XVII–XIX веках*, „Древняя Русь” 2/2000, s. 124–136.

24. *Молитвослов. В’ немъ же чинъ Часовъ Ц[е]кровныхъ...*, Почаїв 1755.
25. *Народовещание или слово к народу кафолическому чрез монахов чина святаго Василіа Великаго в провинции Полской званию катихистичному прилѣжащих в повѣтѣ Кременецком, 1756 года проповеданое. Второе се, с прилежнѣйшем во исправленіи опаснством, еще же і пространным о обрядех христіанских, от достовѣрных писателей собранным новоприложеніем…*, Poczajów 1768.
26. *Науки парохіалнія на недѣли и свята урочистыя цѣлого року ... з приданієм при концѣ науки при шлюбѣ, двох наук при погребеніи ... з славенско-рускаго на простый и посполитый язык рускій преложеннія,* Poczajów 1794.
27. *Науки парохіальнія на недѣли и свята урочистия цѣлого року ... З славенско-рускаго на простый и посполитий язик рускій преложенія,* Poczajów 1792.
28. Носович И., *Словарь белорусского наречия*, St. Petersburg 1870.
29. Огієнко І., *Нариси з історії української мови: система українського правопису*, Warszawa 1927.
30. Павловський О., *Граматика Малороссійсскаго нарѣчия...*, St. Petersburg 1818.
31. Передрієнко В., *Формування української літературної мови XVIII ст. на народної основі*, Kijów 1979.
32. Плотнікаў Б., *Беларуская мова. Лінгвістычны кампендыум*, Mińsk 2003,
33. *Полѣтика свѣцкая от иностранныхъ Аvторовъ вкратцѣ собранная. Младымъ приличная, всѣмъ же о́бще благопотребная…*, Poczajów 1770.
34. *Послѣдование постригу двою в искус, си есть в малый иноческий образъ и великий чина иже святыхъ Отца нашего Васїлїя Великаго совершенній образъ ...*, 1793.
35. *Послѣдованіе постригу двою: В искус, си есть в малый иноческий образ, и в великий чина иже въ сты́х Оц҃а ни҃его Василія Великаго совершенный образъ, Еже есть къ обѣтомъ иноческим, нищетѣ, послушанїю, чистотѣ самоволное оусердїе. Въ Обители Почаевской...*, 1750.
36. *Поученіе о с[вя]тих тайнах, о добродѣтелех б[о]гословских, о заповѣдех Б[о]жїхъ,о заповѣдех церковніхъ, о грѣхахъ, о казнехъ и карахъ ц[е]рковніх’: С пріложеніем обичной наукы о догматах вѣры кафолической въ кратцѣ собранное: Особом д[у]ховнїмъ, найпаче же презвитеромъ парохїалнїмъ благопотребное*, Uniów 1745.
37. Русанівьский В. М., *Історія української літературної мови*. Київ 2002, s. 151.

38. *Слово к народу кафолическому чрез монахов чина св. Василія Великого в провѣнціи Полской званію катихистічному прилежающих в повѣтѣ Кременецком року... 1756 проповѣданое*, Poczajów 1765.
39. *Собранїе прыпадковъ краткое и дух[о]внымъ особамъ потребное имѣщее въ себѣ науку о сакраментахъ, о десати Б[ж]їихъ приказаняхъ о приказаняхъ церковныхъ и о науци хрїстїанской съ выкладомъ молитвы Отче нашъ и В[о](г)[о]родыце Дѣво илы исповѣданыя Вирѣ православнія католичискїя...*, Supraśl 1722.
40. *Собраніє припадков краткое и духовным особам потребноє. Имущее в себѣ науку о сакраментах, о десяти божіих приказанях, о приказанях церковных и о науці христіанской, с выкладом символа, или исповѣданія віры православныя кафолическія, с выкладом молитвы: отче наш и богородице дѣво. Такожде науку како подобает наставляти малых или невіжов в вѣры православной содержащее*, Uniów 1732.
41. *Сѣмя слова Божія на нивѣ сердец... человѣческих сѣяного, си есть ... на недѣли... і праздники... поученія от іноков Почаєвського монастиря із различних авторов давніх же і настоящих проповѣдовавших... простим язиком простійшаго ради іже по всех народа сложенная,* Poczajów 1772.
42. *Сѣмя слова Божія на нивѣ сердец... человѣческих сѣяного, си есть ... на недѣли... і праздники... поученія от іноков Почаєвського монастиря із различних авторов давніх же і настоящих проповѣдовавших... простим язиком простійшаго ради іже по всех народа сложенная,* Poczajów 1781.
43. Шакун Л.М., *Гісторыя беларускай літаратурнай мовы*. Мінск 1966.

Marcin Niemojewski
Uniwersytet Warszawski
pasaka@poczta.onet.pl

Donelaitis i Baranauskas: między piśmiennością a literaturą

Słowa kluczowe: oralność, piśmienność, literatura, historia kultury, tożsamość narodowa
Keywords: orality, literacy, literature, history of culture, national identity

Twórczość literacką Kristijonasa Donelaitisa, luterańskiego pastora w Tolminkiemis[1] i Antanasa Baranauskasa, duchownego katolickiego, pod koniec życia biskupa sejneńskiego, mimo że reprezentowali różne epoki w dziejach piśmiennictwa litewskiego, łączy wiele podobieństw. Należy zacząć od tego, że dorobek obu duchownych w dziedzinie sztuki słowa był dosyć skromny, obaj bowiem nad aspiracje pisarskie przedkładali obowiązki kapłańskie. Znana spuścizna rękopiśmienna Donelaitisa obejmuje sześć bajek w duchu Ezopa[2], cztery obszerne pieśni składające się na poemat *Metai* (*Pory roku*), fragmenty czy też szkice tych pieśni, trzy wiersze w języku

[1] Tolminkiemis ma swoją polską nazwę: Tolminkiejmy lub Tołminkiejmy, jednak ze względu na jej bardzo ograniczone zastosowanie we współczesnej polszczyźnie (brak nawet rozstrzygnięcia co do formy zapisu) pozostaję przy nazwie w jej litewskim brzmieniu. Miejscowość ta leży obecnie w Obwodzie Kaliningradzkim i nosi nazwę Czystyje Prudy.

[2] Taką interpretację narzucił już ich pierwszy wydawca, zob.: L. Rėza (na stronie tytułowej: D.L.J. Rhesa), *Aisopas arba Pasakos isz Grykonu kalbos pergulditos per D.L.J. Rhesa, supridejimu kellu nauju pasaku*, Karalauczus (Królewiec) 1824. Bajki Donelaitisa stanowią tu tylko dodatek, obejmujący końcową część publikacji (od s. 60, błędnie oznaczonej w edycji jako 61). W dalszej części tekstu, podobnie jak w tym przypisie, używam nazwiska Rėza zgodnie z pisownią przyjętą we współczesnej litewskiej literaturze przedmiotu.

niemieckim, listy, broszurę o tematyce społecznej, zapisy w księgach metrykalnych oraz niewielki zbiór pism i dokumentów parafialnych, głównie po niemiecku[3]. Utwory literackie nie były ogłoszone drukiem za życia autora, niewykluczone też, że część z nich zaginęła[4]. Po Antanasie Baranauskasie mamy spuściznę obfitszą i bardziej zróżnicowaną. Miejsce najbardziej znaczące zajmuje w nim ponownie poemat, *Anykščių šilelis* (*Borek onikszty ński*), utwór romantyczny napisany w latach 1858–1859. Obok niego dorobek literacki współtworzą poezje z młodzieńczego okresu, spisane w języku polskim[5], dojrzalsze wiersze, które powstawały już po litewsku oraz pieśni religijne, a autorka biografii i redaktorka edycji jego prac Regina Mikšytė włącza do niego także listy i pisany w młodości dziennik osobisty. Warto jednak już w tym miejscu podkreślić, że Baranauskas próbował swoich sił także na polu językoznawczym, co dokumentują studia i artykuły z tej dziedziny, począwszy od polskiej rozprawki *O mowie ludu żmudzkiego i litewskiego*[6], interesował się również żywo matematyką i naukami przyrodniczymi, czemu dawał wyraz w publikacjach po polsku, rosyjsku i niemiecku na łamach czasopism

[3] Cały znany dorobek poety wydany został w jednym tomie: K. Donelaitis, *Raštai*, red. K. Korsakas, Vilnius 1977.

[4] Niektóre teksty Donelaitisa zostały odnalezione, zidentyfikowane i krytycznie opracowane dopiero w XX wieku. Pierwszej próby systematycznego i pełnego uporządkowania tej spuścizny i nowych znalezisk podjął się Vaclovas Biržiška w trzytomowym dziele *Aleksandrynas*, wydanym po raz pierwszy na emigracji, w Chicago w połowie lat 60. XX stulecia. Praca ta doczekała się również wydania w niepodległym państwie litewskim: V. Biržiška, *Aleksandrynas. Senųjų lietuvių rašytojų, rašiusių prieš 1865 m., biografijos, bibliografijos ir biobibliografijos*, T. I–III, Vilnius 1990. Hasło poświęcone Donelatisowi w tymże wydaniu: T. II, s. 73–92.

[5] Opis początków twórczości znaleźć można w jedynym poświęconym biskupowi sejneńskiemu jako twórcy literatury litewskiej dziele dostępnym w języku polskim: E. Aleksandravičius, *Antanas Baranauskas. Szlak wieszcza*, przeł. J. Rogoża, T. Błaszczak, Sejny 2014, zwłaszcza w rozdziałach *Od pastucha do kancelisty* i *Lira i krzyż*.

[6] A. Baranauskas, *O mowie ludu żmudzkiego i litewskiego*, [w:] „Litwa" 11–12/1913, s.109–112.

naukowych[7]. Rzecz jasna, osobną część tego archiwum stanowią dokumenty i teksty o tematyce religijnej. Z czasem prace o ambicjach naukowych i dokumenty kościelne zdominowały jego piśmiennictwo – na uprawianie poezji nie znajdował już czasu ani ochoty[8]. Niemniej słowo pisane pozostało dla Baranauskasa jedną z istotnych form uczestnictwa w posłudze duszpasterskiej i życiu kulturalnym.

To przede wszystkim z powodu przywołanych wyżej poematów obaj kapłani-poeci zaliczeni zostali w poczet klasyków literatury litewskiej. Rangę utworu Donelaitisa docenił już jego pierwszy redaktor i wydawca, Liudvikas Rėza, pisząc: *Literatura litewska wciąż nie ma ani jednego takiego dzieła narodowego, które moglibyśmy uznać za trwały, ponadczasowy pomnik języka, obyczajów, kultury duchowej i bytu tego nadniemeńskiego ludu. Dlatego też ośmielam się ofiarować tutaj szerszej publiczności tę pracę – dzieło nieznanego jeszcze w świecie literackim autora, Donelaitisa*[9]. Twórca *Pór roku* znalazł uznanie również w oczach tych, dla których język litewski nie był źródłem tożsamości, ale nośnikiem cennej z naukowego punktu widzenia tradycji sąsiedniego narodu. Oskar Kolberg odnotował: *Można powiedzieć, że do połowy prawie zeszłego wieku Litwa – oprócz pieśni i legend żyjących w ustach ludu – nie miała innej literatury nad książki do nabożeństwa. Dopiero w XVIII wieku zjawił się w Litwie pruskiej wieszcz narodowy, Christian Donaleitis* [Kolberg zapisał nazwisko zgodnie z jego brzmieniem w pierwszej edycji poematu

[7] Zob.: *Antanas Baranauskas (1835–1902)*, [w:] *Lietuvių rašytojai. Biobibliografinis žodynas*, T.I, red. K. Korsakas, Vilnius 1979, s. 141–152 oraz *Antanas Baranauskas*, [w:] V. Biržiška, *Aleksandrynas. Senųjų lietuvių rašytojų, rašiusių prieš 1865 m., biografijos, bibliografijos ir biobibliografijos*, T.III, Vilnius 1990, s. 381–394.

[8] Szerzej o tym: E. Aleksandravičius, *Antanas Baranauskas. Szlak wieszcza, op.cit*., s. 89 i następne.

[9] L. Rėza (na stronie tytułowej: D.L.J. Rhesa), *Vorbericht*, [w:] *Das Jahr in vier Gesängen* : *ein ländliches Epos,* Konigsberg 1818, s. I (jeśli nie podano inaczej, wszystkie fragmenty z języka litewskiego oraz innych języków obcych w przekładzie autora artykułu).

– przyp. M. N.][10]. *Większa część jego poezji niewydanych zaginęła; najznakomitszą z nich, poemat „Cztery pory roku", wydał w r. 1818 w Królewcu znany badacz dziejów i starożytności Litwy i Prus dr Rhesa z przekładem niemieckim. Poemat ten przełożył i zamierzył wydać wraz z tekstem znawca i miłośnik mowy litewskiej p. M. Akielewicz*[11].

Donelaitis wyróżniany był więc przede wszystkim – niezależnie od różnie interpretowanej wartości artystycznej jego dzieła – jako „prekursor litewskiej literatury pięknej"[12], pierwszy twórca oryginalnej poezji świeckiej w tym języku. O pozycji Baranauskasa, choć jemu też przyznano pierwszeństwo w ramach kierunku literackiego, decydowały w pierwszym rzędzie walory poetyckie jego poematu oraz fakt, że dzieło to okazało się istotną inspiracją dla młodszych roczników propagatorów litewskiego słowa drukowanego i adeptów literatury. Znaczenie twórczości Baranauskasa i jej miejsce w piśmiennictwie litewskim XIX wieku tak podsumowuje Regina Mikšytė: *Dla dziejów literatury litewskiej Antanas Baranauskas jest ważny jako autor klasycznego utworu Anykščiųšilelis – pierwszego poematu romantycznego oraz kilku znaczących tekstów programowych, dla poezji litewskiej – jako autor najwyższej rangi między Donelaitisem*

[10] Warto przypomnieć, że nazwiska XIX-wiecznych twórców litewskich, ze względu na wielojęzyczność obszaru byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Litwy Pruskiej, brak uregulowań dotyczących pisowni litewskiej oraz wielojęzyczność i uwarunkowania społeczno-polityczne samych pisarzy, znamy w wielu wariantach. W rezultacie wersje nazwisk zgodne ze współczesną normą językową litewszczyzny, których używam w niniejszej pracy, pojawiają się w dokumentach z epoki rzadko, obocznie lub w ogóle nie występują. Dla przykładu, Biržiška podaje takie oto, występujące w drukach wersje nazwiska Donelaitisa: Donalitius (forma zlatynizowana, której używał sam duchowny-poeta), Donalizius lub Donalicius, jak zapisywali jego nazwisko pierwsi wydawcy i badacze, Duonelaitis, którą to formę, zawierającą przesłanie symboliczne (duona – chleb), spopularyzowano na początku XX stulecia, wreszcie stosowany przez Rėzę zapis Donaleitis, zob.: V. Biržiška, *Aleksandrynas. Senųjų lietuvių rašytojų, rašiusių prieš 1865 m., biografijos, bibliografijos ir biobibliografijos*, T. II, *op.cit*., s. 73. Podobnie rzecz się miała z nazwiskiem Baranauskasa.

[11] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, T. 53. *Litwa*, Wrocław–Poznań 1966, s. 70.

[12] *Lithuanian Literature*, red. V. Kubilius, Vilnius 1997, s. 40.

a Maironisem[13] i dalej: *Wyrażając w swojej twórczości poetyckiej najżywsze dążenia narodu i dowodząc dyspozycji języka litewskiego, dał mocny impuls dla rozkwitu litewskiej romantycznej poezji lirycznej*[14]. Można jedynie dodać, że wpływ Baranauskasa – i na tym polu też spotykał się ze swoim poprzednikiem – nie ograniczał się do zaproponowania wzorca poetyki w ramach jednego prądu estetycznego. Przykład biskupa sejneńskiego, pomiędzy niewieloma innymi, w tym Donelaitisa, wyznaczał kontekst i dawał motywację pierwszemu dającemu się historycznie wyodrębnić pokoleniu pisarzy, publicystów i wydawców litewskich, aktywnemu na przełomie XIX i XX stulecia. Twórcy ci w realiach zaboru rosyjskiego, wobec wyjątkowej represji, jaką był wprowadzony przez administrację carską po upadku powstania styczniowego zakaz druku czcionką łacińską na obszarze guberni litewskich, podjęli trud budowania, czy też zreaktualizowania własnej tożsamości politycznej i kulturowej, zapisany w dziejach pod nazwą ruchu litewskiego odrodzenia narodowego, którego istotną emanacją była unikatowa w tym czasie w skali całej Europy działalność przemytników książek[15].

Był to wpływ długofalowy, nierównomierny, zapośredniczony niejako przez perypetie bibliograficzne. Otóż oba poematy, którym w XX wieku przyznano miano „klasycznych", długo czekały na przygotowanie do druku przez litewskich redaktorów, na samodzielne

[13] *Lietuvių literatūros istorija XIX amžius*, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2001, s. 707. Maironis, właśc. Jonas Mačiulis (1862–1932) – duchowny, długoletni rektor kowieńskiego Seminarium Teologicznego, poeta, dramaturg, autor prac naukowych. Uznawany za najwybitniejszego i najbardziej dojrzałego przedstawiciela litewskiego romantyzmu, mimo że większość jego utworów powstała pod koniec XIX i w pierwszych dekadach XX wieku.

[14] *Ibid*., s.726.

[15] Zjawiska te, późniejsze wobec tu opisywanych, przedstawiam m.in. w tekstach: M. Niemojewski, *Knygnešiai, czyli o narodzinach litewskiej inteligencji*, [w:] *Sploty kultury*, red. N. Dołowy-Rybińska i inni, Warszawa 2010; M. Niemojewski, *Jonas Basanavičius – szkic do narodzin litewskiej myśli politycznej i kulturalnej*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W.K. Roman, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009.

publikacje. W XIX wieku budziły zainteresowanie edytorów w dużej mierze jako materiały pomocne w studiach językoznawczych i etnograficznych. Już wspomniane wydanie pieśni Donelaitisa, przygotowane przez Rėzę, miało charakter prezentacji tekstu ważnego z perspektywy lingwistycznej; zbliżoną funkcję pełniły edycje niemieckie, zawierające oryginalną wersję językową, zredagowane przez A. Schleichera (w 1865 r.), G.H.F. Nesselmanna w 1869 r. i L. Passarge'a z 1894 roku[16]. Na podstawie tych opracowań wydali spuściznę Donelaitisa litewscy inteligenci, przebywający na emigracji w Stanach Zjednoczonych[17]. Autonomicznie „literackiego" wydania czytelnicy na Litwie doczekali się dopiero na początku XX stulecia, w 1909 roku[18].

Podobnie potoczyły się losy utworu Baranauskasa. Co prawda w druku ukazał się po raz pierwszy, podzielony na części, w litewskich publikacjach – kalendarzach L. Ivinskisa na rok 1860 i 1861[19], ale pierwsza część w ogóle nie była podpisana, druga zaś opatrzona pseudonimem. Za życia autora edycji samoistnych i litewskich już nie było, poemat został natomiast opublikowany przez językoznawców, Leopolda Geitlera w Pradze w 1875 roku i Hugo Webera w Weimarze w 1882 roku, przy czym obu redaktorów skusiła głównie możliwość wykorzystania rzadkiego przykładu poezji w języku litewskim

[16] A. Schleicher, *Christian Donaleitis Litauische Dichtungen*, St. Petersburg 1865; G.H.F. Nesselmann, *Christian Donalitius Littauische Dichtungen nach Königsberger Handschriften*, Königsberg 1869; L. Passarge, *Christian Donalitius' Littauische Dichtungen*, Halle 1894. Zwracają uwagę różnice w zapisie nazwiska – nawet niemieccy filologowie nie ustalili wtedy jednej przyjętej formy. W odróżnieniu od innych niekonsekwencji w przywołanych tytułach, pisownia nazwiska litewskiego poety nie wiązała się z procesami lingwistycznymi w obrębie języka niemieckiego.

[17] K. Donelaitis, *Rasztai*, red. A. Burba, A. Milukas, Shenandoah 1897.

[18] K. Donelaitis, *Raštai. Pagal Rėzos, Šleicherio ir Neselmano sutaisė J. Šlapelis*, Vilnius 1909. Jak wynika z tytułu, pierwsze wydanie litewskie opierało się na wersjach niemieckich.

[19] Tym wydawnictwom poświęciłem tekst *Litewskie kalendarze w drugiej połowie XIX wieku: inicjacje wspólnoty praktyków słowa drukowanego*, [w:] *Antropologia praktyk językowych*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, Warszawa 2016.

w badaniach nad dialektami bałtyjskimi[20]. I ponownie pełne, osobne wydanie adresowane do czytelnika litewskiego ukazało się dopiero w pierwszej dekadzie nowego wieku, w 1905 roku w Wilnie[21], już po śmierci Baranauskasa i w kilka miesięcy po legalizacji wydawnictw litewskich. Co nie znaczy, że dzieło Baranauskasa pozostawało anonimowe i nieznane za jego życia. Oba teksty – Donelaitisa i Baranauskasa – były znane wykształconym Litwinom jeszcze przed tymi edycjami, które nazwać można krajowymi, o czym świadczą wzmianki we własnych publikacjach przedstawicieli przywołanego wyżej pokolenia[22], w archiwach pierwszych litewskich czasopism, w korespondencji instytucjonalnej i prywatnej[23]. Trudno jednak z całą pewnością stwierdzić, jaki był rzeczywisty zasięg tej recepcji. Do społeczności wiejskich mogły dotrzeć kalendarze Ivinskisa z poematem księdza biskupa, przemycano jego wiersze[24], natomiast we wspomnieniach chłopskich uczestników ruchu przemytniczego brak sygnałów wskazujących na znajomość twórczości Donelaitisa w latach przed zniesieniem zakazu druku. Poematy oddziaływały więc przede wszystkim w gronach inteligentów zaangażowanych w działalność kulturalną, często przez samą świadomość ich istnienia.

Wydania wileńskie poszerzyły znacznie krąg odbiorców dzieł Donelaitisa i Baranauskasa, stały się punktem odniesienia do kolejnych, poprawianych edycji i zainicjowały recepcję krytyczną twórczości tych autorów, kontynuowaną, uzupełnianą i rozszerzaną do dzisiaj. Jeden z tematów rozważań badawczych daje asumpt do ponownego

[20] *Anykszcziu szilelis*, [w:] L. Geitler, *Litauische Studien*, Prag 1875, s. 40–48; A. Baranowski, *Anykszczu szilelys*, [w:] A. Weber, *Ostlitauische Texte*, Weimar 1882, s. 1–23.

[21] A. Baranauskas, *Anykščių šilelis*, red. J. Jablonskis, Vilnius 1905.

[22] Zob.: J. Šliupas, *Lietuviszkiejie rasztai ir rasztininkai*, Tilžė 1890, s.20–22 oraz 81–84.

[23] Kwestię tę w odniesieniu do Baranauskasa omawia E. Aleksandravičius, *Antanas Baranauskas…, op.cit*., rozdz. *Jutrzenka czy zmierzch*.

[24] Zob.: *Knygnešys*, T. II, red. P Ruseckas, Vilnius 1992, s.12.

zestawienia dokonań obu litewskich poetów. Chodzi mianowicie o hipotezy dotyczące genezy przywołanych tu poematów, a ściślej, o przekazy mówiące o okolicznościach ich powstawania, obarczone statusem legend literackich, na tyle jednak prawdopodobne i często przywoływane, że zmusiły badaczy przynajmniej do odnotowywania tych wersji, a często również do prób ich przeanalizowania.

Do podstawowych problemów, z jakimi zmagają się komentatorzy spuścizny Donelaitisa, należą pytania, czy litewski pastor brał w ogóle pod uwagę ogłoszenie swojego najważniejszego dzieła drukiem, czy postrzegał je jako artystyczną całość, czy też uważał poszczególne pieśni za osobne utwory, tworzone jako wprawki literackie lub w jakimś innym celu, związanym z pragmatycznie pojmowaną piśmiennością, z pisaniem w kontekście innych działań? Dotychczas udzielane odpowiedzi mają rangę hipotez, opierają się bowiem na skromnym materiale, który nie daje nawet podstaw do jednoznacznego ustalenia, kiedy *Pory roku*, a ściślej poszczególne części, rzeczywiście powstawały. Powszechne w opracowaniach wskazanie okresu między 1765 a 1775 rokiem jako czasu powstania rękopisów wynika z interpretacji źródeł pośrednich i analizy filologicznej zachowanych tekstów, jest to jednak datowanie orientacyjne, odbiegające od założeń pierwszych wydawców[25]. Szukając rozstrzygnięcia tych wątpliwości, badacze powracają do spekulacji, jakoby Donelaitis wykorzystywał zapisane już fragmenty przyszłego poematu w kazaniach wygłaszanych do swoich wiernych w Tolminkiemis, a być może nawet tworzył wierszowany tekst z takim przede wszystkim zamiarem. Podłożem takiego odczytania dzieła są zarówno dokumenty archiwalne związane z pracą duszpasterską Donelaitisa, jak i poetyka oraz konstrukcja poematu. Przekonując, że *nie ma podstaw, aby mniemać, że Donelaitis pisał „Pory roku" tylko po to, by zaspokoić literackie oczekiwania*

[25] Analizowali ten problem m.in. L. Gineitis, *Kristijonas Donelaitis ir jo epocha*, Vilnius 1964 oraz A. Jovaišas, *Kristijonas Donelaitis: gyvenimas ir kūryba*, Kaunas 1992.

kręgu swoich przyjaciół, Leonas Gineitis podkreślał: *Na jego plastyczne słowo poetyckie czekała nie tylko grupka znajomych, czekali na nie również słuchacze niedzielnych kazań – litewscy chłopi z Prus*[26] i, by tę konstatację wesprzeć źródłowo, cytował fragment z protokołu wizytacji parafii, przeprowadzonej w 1774 roku przez dziekana Miulerisa (zapewne Müllera): *[Donelaitis] wygłasza kazania po litewsku i po niemiecku, a te po litewsku – wprost z maestrią*[27]. Dodawał przy tym, że podobne wpisy pojawiały się w kolejnych protokołach wielokrotnie, a i w zachowanych zapiskach samego Donelaitisa znajdował uwagi świadczące o pierwotnie ustnym wykorzystaniu wierszowanego tekstu, dotyczące poprawek, które autor musiał nanosić, gdyż *Litwini od razu wychwytywali wszelkie usterki gramatyczne i dialektalne*. Litewski badacz podsumowywał swój wywód następująco: *(...) fragmenty swojego poematu Donelaitis z pewnością zaadresował do chłopów, a najprawdopodobniej im je odczytywał, szukając weryfikacji poetyckiego brzmienia swojego dzieła przed szeroką wiejską publicznością*[28].

Tym samym tropem, ale znacznie wcześniej, podążał Vaclovas Biržiška. W 1944 roku, na łamach wydanego w warunkach okupacyjnych almanachu „Varpai", litewski historyk literatury opublikował po raz pierwszy w całości zachowane fragmenty broszury z 1769 roku, przypisywanej Donelaitisowi[29] jako autorowi oryginalnego tekstu lub tłumaczenia z języka niemieckiego. Dokument ten, znany obecnie jako *Brošiura apie separacijos naudą*[30], dotyczył bieżących sporów o rozdział gruntów, w które zaangażowany był Donelaitis jako administrator parafii i adresowany był, w formie odezwy, przede wszyst-

[26] L. Gineitis, *op.cit*., s. 204-205.

[27] *Ibid*.

[28] *Ibid.*

[29] V. Biržiška, *Nežinomas 1769 m. Donelaičio spaudinys*, [w:] *Varpai. Literatūros almanachas*, Šauliai 1944, s. 44.

[30] Wersję poprawioną i uznawaną za najdokładniejszą znaleźć można w wydaniu zbiorowym: K. Donelaitis, *Raštai*, red. Kostas Korsakas, Vilnius 1977, s. 279.

kim do miejscowych gospodarzy. W ocenie Biržiški podstawowym argumentem, przemawiającym za autorstwem Donelaitisa był fakt, że w tekście broszury znalazły się dwa wersy, pochodzące z jednej z ksiąg poematu[31]. Badacz przekonywał, że: *(...) te dwa powyższe wersy to nie styl Donelaitisa i jego język, lecz po prostu autentyczny Donelaitis: słowo w słowo, litera po literze wersy te zostały wzięte z „Pór roku" Donelaitisa (...)*[32]. Wyjaśniał przy tym, że na taki cytat mógł sobie pozwolić tylko autor poematu, bo jego rękopis nie był w tym czasie powszechnie znany.

Najważniejsze z punktu widzenia rozważanej tu kwestii było stwierdzenie, że dokument ten, nawet jeśli był przełożoną na litewski bardzo swobodnie wersją niemieckiego oryginału innego autora[33], należy jednak postrzegać jako *(...) popularną, przeznaczoną dla ludu książeczkę, w której autor starał się w prostych i zrozumiałych zdaniach nakłonić chłopów do podzielenia się wspólnymi pastwiskami (...)*[34]. Twórca poematu nie czynił więc rozróżnienia między literaturą a doraźną publicystyką o zasięgu lokalnym. W jednym i drugim przypadku posługiwał się tym samym językiem, a fraz wierszowanych, zapisanych w pieśni poematu, używał w funkcji epigramatycznego zwieńczenia fragmentu agitacji skierowanej do tej samej grupy odbiorców, do której wygłaszał kazania.

Również stylistycznie *Pory roku* odbiegały od konwencji estetycznej epoki. Donelaitis próbował co prawda skonstruować litewski heksametr, wykorzystując właściwości prozodyczne języka litew-

[31] Autor broszury zacytował dwa wersy z części opatrzonej tytułem *Trudy lata*: *Czy nie wiesz, że chłop ziarna pragnąc zebrać sporo/Wpierw musi ziemię swoją nawozem nasycić?*; cyt. za: K. Donelaitis, *Pory roku/ Metai*, tłum. Z. Ławrynowicz, Olsztyn–Białystok 1982, s. 67 (wydanie dwujęzyczne).

[32] V. Biržiška, *Nežinomas 1769 m. Donelaičio spaudinys*, [w:] *Varpai. Literatūros almanachas*, *op.cit*., s. 47.

[33] Biržiška wątpił w zasadność takiej tezy. Uważał, że Donelaitis mógł sporządzić tekst w dwóch wersjach językowych.

[34] V. Biržiška, *Nežinomas 1769 m. Donelaičio spaudinys*, *op.cit*., s. 48.

skiego, ale *jego realistyczne podejście do przyrody i życia na wsi drwiło z klasycznych kanonów*, jak zauważył polski tłumacz utworu[35]. Całość to rozpisana na głosy mieszkańców wsi (w utworze dominują monologi wypowiadane przez poszczególnych gospodarzy) dydaktyczna i utrzymana w duchu kaznodziejskiego pouczenia opowieść o trudach i powinnościach wiejskiej egzystencji, determinowanych przez cykl natury. Trudno w tych strofach znaleźć wyrafinowane środki retoryczne, właściwe kazaniom jako gatunkowi literackiemu. Dziełu Donelaitisa bliżej jest do pieśni przywoływanych przez Alberta Lorda, niż do poświęconych podobnej tematyce przykładów z literatury niemieckiej, francuskiej czy angielskiej tego okresu, i kiedy je z nimi porównywano, to na ogół po to, by wskazać, jak bardzo na ich tle jest oryginalne[36]. Dominuje w nim język dosadny, potoczny, żywy i sytuacyjny, bogaty we frazy formuliczne, nagromadzenia, charakterystyczne dla mowy litewskiej zdrobnienia. Zamiast skonwencjonalizowanego obrazu czytelnik – a może przede wszystkim słuchacz – otrzymywał chłopskie gawędzenie, ujęte w dramaturgię naturalnego i obrzędowego porządku gospodarskiego losu:

My, łapciowi Litwini, boże niebożęta,
Panom i sługom ich nam dorównać nie sposób,
Lecz pańskich chorób także szczęśliwie nie znamy.
A ileż to niemocy po dworach i w mieście,
Kiedy tak lato do nas powoli się zbliża.
(...)
My zaś chłopi, choć w mieście nas mają za łajno,
Napiwszy się serwatki lub maślanki czystej
Prace nam wyznaczone odrabiamy pędem,
A jeśli czasem kąsek uda się słoniny

[35] K. Donelaitis, *Pory roku*, *op.cit*., s. XXXVII.

[36] Do Jamesa Thomsona, XVIII-wiecznego poety szkockiego, autora poematu *Seasons*, porównywał Donelaitisa m.in. L. Gineitis, *op.cit*., s. 233 i następne.

Lub kiełbasy litewskiej skosztować kawałek,
To ta chłopska robota pali nam się w rękach[37].
I dalej:
Nie znamy bowiem zimy nadchodzącej granic
I co przed Wielkanocą zostanie nie wiemy.
Czy to nie radość ludziom, gdy ścierpiawszy zimę
W spiżarni jeszcze mają wszystkiego po trochu?
Teraz już dość gadania, bo rozejść się pora!
Ty, dobry Panie Boże, spraw, byśmy po świętach
Sylwestra doczekawszy w zdrowiu i weselu
Zeszli się jak sąsiedzi słów zamienić parę[38].

Realizm poematu, czy też, co będzie chyba trafniejszym określeniem, skrupulatność w opisie codzienności chłopskiej, sporządzonym do tego w języku nie poddanym ani gruntownemu artystycznemu przetworzeniu, ani nawet stylizacji, a w zasadzie zaczerpniętym z przedstawianej rzeczywistości – te cechy próby poetyckiej Donelaitisa upoważniały badaczy do podkreślania jej swoistości, „narodowego charakteru" i niezależności od obowiązujących w epoce wzorów poetyki, ale równocześnie domagały się wyjaśnienia. Dzieło, zaliczone wszak do najbardziej wartościowego dziedzictwa litewskiej literatury pięknej, analizowane było w kategoriach historycznoliterackich, które wyznaczały granice rekonstrukcji kontekstów. Rozszerzenie tej rekonstrukcji dokonało się właśnie dzięki legendzie, która z czasem urosła do rangi prawomocnego wątku interpretacyjnego. Na ogół w takich wariantach, które pozwalały na zachowanie perspektywy literaturoznawczej. Juozas Grinius tak próbował wyjaśnić kwestię genezy utworu Donelaitisa: *Czasami badacze piszą, że odczytywał on fragmenty poematu podczas kazań. A mogło przecież być odwrotnie.*

[37] K. Donelaitis, *Pory roku*, *op.cit*. s. 53.
[38] *Ibid*. s. 159.

Może właśnie dlatego wiele fragmentów poematu wydaje się nanizanych na nić nauczania[39].

Z kolei przywoływany już Gineitis w swoich pracach poświęconych Donelaitisowi konsekwentnie powracający do tematu nauk wygłaszanych z ambony, równie konsekwentnie objaśniał to powiązanie jedynie zaangażowaniem poety-duchownego w sprawy społeczne i przytaczał przykłady podobnego wykorzystania tekstu poetyckiego, zaczerpnięte z dziejów innych literatur europejskich. Różne są zatem sposoby rozwinięcia wspomnianego wątku, w żadnej jednak z akademickich analiz dzieła Donelaitisa nie kwestionuje się istnienia bardzo istotnego związku między praktykami kaznodziejskimi pastora a jego dokonaniami literackimi – do czego trzeba będzie za chwilę powrócić.

Najpierw jednak należy przypomnieć drugą z legend, dotyczącą tym razem najbardziej znanego utworu poetyckiego Baranauskasa. W tym przypadku nie ma problemu ze wskazaniem jej źródła. W almanachu literackim *Gabija*, przygotowanym przez skupiony wokół Józefa Herbaczewskiego krąg studentów litewskich w Krakowie i wydanym tamże w 1907 roku, a zadedykowanym pamięci Baranauskasa, zamieścił swoje wspomnienia o biskupie sejneńskim jego admirator, a zarazem antagonista, duchowny, teolog i krytyk literacki, Adomas Jakštas[40]. Pisał w niej o lekcjach homiletyki w seminarium w Worniach, które prowadził w latach nauki Baranauskasa ksiądz Antanas Gabšys (w polskich i niektórych litewskich opracowaniach wymieniany też jako Antoni Gabszewicz). Jedną z nich opisał dokładniej:

Na jednej z takich lekcji ksiądz Gabšys, przeczytawszy z „Pana Tadeusza" opis puszczy litewskiej, zaczął wychwalać piękno języka poetyckiego tego dzieła, a potem skierował rozmowę na kwestię ję-

[39] J. Grinius, *Veidai ir problemos lietuvių literatūroje*, Roma 1973, s. 28.

[40] Adomas Jakštas, właśc. Aleksandras Dambrauskas (1860–1938) – duchowny katolicki, poeta, krytyk, filozof, publicysta. W pierwszej dekadzie XX wieku jego artykuły krytyczne o literaturze i sztuce, publikowane na łamach czasopism litewskich, cieszyły się popularnością wśród czytelników i miały moc opiniotwórczą.

zyka polskiego, i zaczął szeroko objaśniać, jak piękny jest to język, jak bogaty, jakie ma finezyjne brzmienie itd. Klerycy słuchali tego nadstawiając uszu, niczym słów proroka. I gdyby ksiądz profesor na tym zakończył, lekcja zrobiłaby na wszystkich jak najlepsze wrażenie. Ale on popełnił poważny błąd taktyczny: wynosząc pod niebiosa język polski, zaczął okrutnie drwić z litewskiego, że w nim nie można wyrazić jakiejkolwiek wznioślejszej myśli, że do poezji on zupełnie nie pasuje itd., itd. Krótko mówiąc, pohańbił i zbezcześcił język litewski tak, jak tylko wynarodowiony Litwin może to zrobić. Jak się podobała ta lekcja innym klerykom, nie wiadomo. Ale dla A. Baronasa [taka pisownia nazwiska w oryginale – przyp. M. N.] to było jak cios nożem w serce. (…)

Dlatego nie spoczął, dopóki tego samego lata 1858 roku, przyjechawszy do domu, nie napisał pierwszej części „Borku oniksztyńskiego", a następnego lata – drugiej.

W ten sposób „Borek oniksztyński", zgodnie z zamiarem A. Baronasa, stał się jakby argumentum ad hominem, za pomocą którego nasz wieszcz nie tylko swoim szkolnym kolegom, ale całej Litwie udowodnił, że nasz język nie jest ani trochę marniejszy niż polszczyzna, wprost przeciwnie, że wydaje się jeszcze bogatszy i doskonalszy, że można w nim wyrazić wszelkie piękno poezji i najszlachetniejszą myśl, i właśnie dlatego wszyscy Gabšysowie et consortes to zwyczajni nikczemnicy i kłamcy.

Taka oto była geneza „Borku oniksztyńskiego"[41].

Cytat to dosyć długi, ale relacja Jakštasa zasługuje na tak obszerne przytoczenie, jest bowiem właściwie jedynym przekazem ujawniającym przyczyny powstania najważniejszego litewskiego poematu drugiej połowy XIX wieku. Nie udało się ustalić, gdzie i od kogo ten

[41] A. Jakštas, *Kas ikvepė A. Baronui „Anykščių šilelį"?*, [w:] *Gabija. Rinktinė knyga, paaukota lietuvos dainiaus vyskupo Antano Baranaucko atminimui, knyga sutaisė ir spaudai prirengė Juozapas Gerbačauskis*, Kraków 1907, s. 24–25.

bardzo aktywny na przełomie stuleci uczestnik litewskiego życia kulturalnego usłyszał tę historię, choć w toku badań powstała hipoteza, że opowiedział mu ją sam Baranauskas[42]. Nie jest to zresztą kwestia wymagająca tutaj rozstrzygnięcia. Ważniejsze jest, że opowieść księdza Jakštasa pojawiła się w momencie, gdy polaryzowały się wśród Litwinów postawy wobec życia i twórczości zmarłego w 1902 roku Baranauskasa – dla jednych pozostawał przede wszystkim mistrzem litewskiego wiersza, dla innych, zwłaszcza dla współtworzących ruch odrodzenia narodowego, był niemal zdrajcą sprawy narodowej jako ten, który najpierw rozbudził nadzieje i pragnienia swoją litewskojęzyczną twórczością, a potem sprzeniewierzył się tej idei dla kościelnych godności i poparcia ze strony jego polskich sprzymierzeńców[43].

Ówczesny dramat biskupa sejneńskiego przedstawiał m.in. Tomas Venclova: *Recepcja wierszy Baranauskasa – a w pewnym stopniu, nawiasem mówiąc, i Mickiewicza – miała charakter paradoksu. Pokolenie „litwomanów" włączyło je do swego systemu. Demokratyczne i narodowe odrodzenie poczytywał Baranauskas – wraz z wieloma polskimi działaczami – za herezję, a w najlepszym wypadku – za infantylne igraszki; przywódcy zaś owego odrodzenia karmili się wierszami jego młodości, cytowali je i ku świętemu oburzeniu sędziwego autora publikowali w swoich czasopismach. Zaszło jakby rozdwojenie osobowości, przeciwstawienie dwóch jej czasowych przekrojów: młody poeta Baranauskas okazał się inspiratorem ruchu, który w żadnej mierze nie cieszył się przychylnością starego biskupa*[44].

[42] Zwolenniczką takiego wyjaśnienia jest Regina Mikšytė, zob.: tejże: *Antanas Baranauskas*, Vilnius 1993, s. 71 i dalsze.

[43] Należał do nich J. Basanavičius, który na kartach tego samego almanachu, w artykule wstępnym, kreśląc portret Baranauskasa jako niekwestionowanego klasyka literatury litewskiej, równocześnie poddawał nieco tylko złagodzonej krytyce jego wybory życiowe, językowe i polityczne, zob.: Dr J. Basanavičius, *Prakalbosvieton*, [w:] *Gabija*…, *op.cit*., s. 1–3.

[44] T. Venclova, *Mit o początku*, przeł. R. Śliwowski, [w:] tegoż, *Kształty nadziei*, Warszawa 1985, s. 144.

Wypowiedź Jakštasa, przygotowana z myślą o pamiątkowym almanachu, była zapewne świadomym głosem w tym sporze. Mimo że nie została przez nikogo ostatecznie zweryfikowana, zajęła trwałe miejsce w dyskusjach i refleksji nad dorobkiem literackim litewskiego klasyka, a w szerszym ujęciu – podobnie jak hipoteza o homiletycznej genezie poematu Donelaitisa – w rozważaniach o narodzinach i rozwoju literatury litewskiej oraz kształtowaniu się, czy też intensyfikowaniu się, odrębności kulturowej i tożsamości narodowej Litwinów. Ale obie legendy mogą prowadzić również ku inaczej określonej perspektywie.

Z przedstawionych analogii i różnic w losach obu twórców i ich dzieł wyłania się bowiem obraz kolejnej dającej się wyróżnić epoki w dziejach litewskiego piśmiennictwa, rozumianych tutaj nie jako „klasyczna" historia literatury, ale jako proces formowania się umysłowości piśmiennej, czy ujmując rzecz precyzyjniej, jako stopniowe i przebiegające nierównomiernie w strukturze społecznej przechodzenie od oralności do piśmienności z jej implikacjami dla jednostek i grup społecznych[45]. Epoki tej nie wyróżniają jako osobnej litewskie kompendia historycznoliterackie, ale też ich autorzy nie przyjmowali wskazanej wyżej płaszczyzny opisu[46]. A właśnie z tego, sformułowanego przez teoretyków piśmienności punktu widzenia, wolno uznać okres dzielący powstanie *Pór roku* od powstania i opublikowania *Borku oniksztyńskiego* za samoistny i doniosły. Poprzedzał on bezpośrednio lata rozkwitu ruchu narodowego i czas przemytników książek, a przede wszystkim konstytutywną dla tych zjawisk ekspansję sło-

[45] Używając tych kategorii, nie odwołuję się bezpośrednio do konkretnej propozycji teoretycznej, lecz raczej do obszaru problemowego, wyznaczonego przez konfigurację tekstów poświęconych teorii piśmienności. Szczegółowe podsumowanie różnych kierunków i wariantów tej teorii zawiera praca Grzegorza Godlewskiego *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008.

[46] W godnym odnotowania stopniu przełamują ten schemat najnowsze opracowania zbiorowe, przede wszystkim cytowane już wcześniej dzieło zbiorowe *Lietuvių literatūros istorija XIXamžius*, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2001.

wa drukowanego w przestrzeni języka litewskiego. Uformowała się w nim społeczność uczestników, realizatorów tych przemian, coraz bardziej świadomych, że pisanie, drukowanie, czytanie i rozprzestrzenianie tekstów może służyć konstruowaniu wizji rzeczywistości i porządkowaniu, a w rezultacie ukierunkowaniu wiedzy o świecie, w pierwszej kolejności najbliższym, własnym, litewskim.

Konstatacja następna niech będzie ostateczną tezą tego tekstu: w tym okresie zainicjowane zostały działania i sformułowane idee, których instrumentem był rękopis i druk, a celem – wypełnienie treścią nieprzejrzystej wtedy dyspozycji, nazywanej później tożsamością narodową, oraz urzeczywistnienie tej dyspozycji w postaci „obiektywizującej własne doświadczenie"[47] zbiorowości z jednej strony i projektu jej instytucjonalizacji, czyli społeczno-politycznej autonomii, z drugiej.

Mechanizmy „galaktyki Gutenberga" w litewskiej kulturze literackiej, w jej litewskojęzycznej warstwie[48], były już obecne wcześniej, przynajmniej w sferze akademickiego zainteresowania językiem i w myśli religijnej. W tym okresie osiągnęły jednak szczególne natężenie i wykroczyły poza ramy tych dwóch dziedzin. Granice tak rozpoznanej epoki – mające, rzecz jasna, charakter orientacyjnie przyjętych konturów propozycji teoretycznej – wyznaczały dokonania literackie Donelaitisa i Baranauskasa, nie tyle ze względu na odmienność reprezentowanych przez ich utwory poetyk, ile ze względu na to, co zasadniczo odróżnia układy kontekstów, w których powstawały. Z porównania tych kontekstów, prześledzenia ich przeobrażeń, wypłynąć może bowiem odpowiedź na bardziej podstawowe pytanie, a mianowicie czy różni się, a jeśli tak, to czym się różni, „literackość"

[47] Zob.: J. Goody, I. Watt, *Następstwa piśmienności*, przeł. J. Jaworska, [w:] *Communicare. Almanach antropologiczny*. T. II: *oralność/ piśmienność*, Warszawa 2007, s. 67.

[48] Podkreślenie to jest potrzebne, by wyodrębnić piśmiennictwo w języku litewskim z całej literatury powstającej o Litwie i na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa w tym okresie w innych, znacznie wcześniej „upiśmiennionych" językach.

spuścizny obu poetów, zaliczonej przecież do kanonu literatury litewskiej jako części literatury powszechnej.

Przyjmijmy najpierw za Grzegorzem Godlewskim, że *(...) do zbadania literatury jako zjawiska kulturowego niezbędne jest (...) skonfrontowanie wizerunku literatury z innymi formami sztuki słowa, nie tylko umiejscowionymi w odmiennych kulturach, ale też umiejscowionymi inaczej*[49], z tym jednakże uzupełnieniem[50], że „inne formy sztuki słowa" mogą oznaczać także „inaczej umiejscowione" typy literatury utrwalonej, przynajmniej w finalnej fazie swojego istnienia, w druku, i że konfrontacja może przebiegać wzdłuż nieoczywistych wcale osi. Wyjaśnienie, dlaczego dla tej epoki pierwszą cezurą miałaby być twórczość Donelaitisa, warto więc rozpocząć wskazówką z dość odległego, jeśli chodzi o kształt i rozległość czasoprzestrzenną tradycji literackiej, kręgu kulturowego.

W szkicu pełniącym funkcję wstępu do polskiego wydania *Charakterów* Jeana de La Bruyère'a, Roland Barthes sugerował: *(...) można też czytać go, podkreślając to wszystko, co dzieli jego świat od naszego i co owa odległość mówi nam o nas samych*[51]. Choć Bruyère to nieco zapomniany pisarz początków francuskiego oświecenia, przedstawiciel specyficznie francuskiego nurtu „moralistów", reprezentujący jedną z najmocniej zakorzenionych w historii i najzasobniejszych literatur europejskich, zadziwiająco wiele uwag Barthesa na jego temat można odnieść do litewskiej, i nie tylko litewskiej, recepcji Donelaitisa: *szkoła przywiązuje do niego wielką wagę, jego maksymy, kunszt, rola historyczna – stanowią tematy wypracowań*, ale *nawet krytyka*

[49] G. Godlewski, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008, s. 328.

[50] Uzupełnienia w takiej postaci wymaga jedynie niniejszy wywód, nie cytowana teoria. W pracy Godlewskiego znajduje ono wielokierunkowe rozwinięcie w innym fragmencie przywołanej wyżej książki, zob.: rozdział *Literatura i „literatury"*, [w:] G. Godlewski, *op.cit*., s. 265–317.

[51] R. Barthes, *La Bruyère: od mitu do literatury*, [w:] J. de La Bruyère, *Charaktery*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1965, s. 11.

niewiele troszczyła się o to, aby odnowić jego szkolarski obraz, jego dzieło *nie pobudziło historyków, socjologów, filozofów ani psychoanalityków*, *sława jego jest nieco senna*, w końcu *należy do nas przez swoją anachroniczność*[52]. Charakterystykę współczesnego odbioru La Bruyère'a przeprowadza Barthes w konkretnym celu, bo pozwala mu ona sformułować zasadniczy problem eseju: *Sądzimy dziś, że literatura to technika, zarazem głębsza niż styl i bardziej bezpośrednia niż myśl; sądzimy, że jest ona zarazem słowem i myślą; myślą, która szuka na poziomie słowa, słowem, które wgląda w siebie. Czy tym właśnie jest La Bruyère?*[53]. I dalej, w toku analizy, zasugerować jego rozwiązanie, które da się pokrótce przedstawić następująco: dzieło Bruyère'a jest anachroniczne, opisywany przez niego świat i kategorie tego opisu są tak odległe, że stają się czytelnikowi właściwie obojętne, obcy jest styl i nawet postać gatunkowa, *mająca niewiele odpowiedników w naszej literaturze nasyconej doskonałością gatunków ściśle określonych*[54], krótko mówiąc, *współczesność nie potrafi go nazwać*[55]. Jego poczesne miejsce w dziejach literatury tłumaczy co innego: *Dla La Bruyère'a być pisarzem to wierzyć, że w pewnym sensie treść zależy od formy i że opracowując oraz modyfikując struktury formalne można osiągnąć pewne szczególne zrozumienie rzeczy, oryginalne ujęcie rzeczywistości; krótko mówiąc – nowy sens; język sam w sobie jest dla niego światopoglądem*[56]. Akces francuskiego moralisty do literatury polegał na wykorzystaniu języka w taki sposób, aby uzyskać pewien zobiektywizowany, nasycony pierwiastkiem etycznym, pouczający zapis znanych mu realiów. Po to, jak stwierdza Barthes, La Bruyère zdecydował się zostać pisarzem.

[52] *Ibid*., s. 10–11.
[53] *Ibid*., s. 21.
[54] *Ibid*., s. 24.
[55] *Ibid*., s. 10.
[56] *Ibid*., s. 26.

Z analogicznym dylematem mamy do czynienia w przypadku Donelaitisa i całkiem zasadne wydaje się zbliżone jego rozstrzygnięcie. Mimo że Francuz tworzył w zdecydowanie innym uniwersum kulturowym niż Litwin, łączy ich niewspółmierność kryteriów współczesnej analizy historycznoliterackiej do ich dokonań. Charakterystyczne, że dyskusja naukowa poświęcona Donelaitisowi toczy się od lat wokół tych samych. w znacznej mierze pierwszoplanowych, kwestii i nie przynosi jednoznacznych ustaleń.

Badacze zastanawiają się, w jakim stopniu absolwenta studiów teologicznych uniwersytetu w Królewcu (które ukończył w 1740 roku) inspirowały dzieła antycznych mistrzów i poetów mu współczesnych, czy naśladował „Thompsona i Hezjoda, Hallera lub Kleista"[57]. Litewski pastor miał dostęp do ich utworów, bo, jak przekonywał Leonas Gineitis, w bogatym wyborze znajdowały się wówczas w bibliotece uniwersyteckiej[58]. Zarazem jednak nie pozostawił po sobie księgozbioru, a w nielicznych prywatnych bądź związanych z pracą duszpasterską zapiskach nie zajmował się tematyką związaną z próbami literackimi.

Życie w Tolminkiemis, wiejskiej parafii oddalonej od centrów kulturalnych, nie nastręczało wielu okazji do odświeżenia wiedzy o nowych nurtach intelektualnych i artystycznych, nie licząc kontaktów z kolegami ze studiów, na ogół związanych z tą samą profesją. Nie miał też Donelaitis literackich punktów odniesienia w języku litewskim. W XVIII wieku język litewski pojawiał się wciąż niemal wyłącznie w drukach o charakterze religijnym bądź, bardziej jako materiał do analiz niż medium, w opracowaniach filologicznych. W 1735 roku w Królewcu ukazało się wreszcie pełne wydanie Biblii po litewsku, mające swój odległy początek w nieopublikowanych pra-

[57] Na takie wzorce wskazuje Juozas Brazaitis, zob.: J. Brazaitis, *Buros kulturos poetas*, [w:] *Egzodo Donelaitis: Lietuvių išeivių tekstai apie Kristijoną Donelaitį*, Vilnius 2001, s. 14.

[58] L. Gineitis, *Įvadas*, [w:] K. Donelaitis, *Raštai*, *op.cit*., s.7.

cach translatorskich Jonasa Bretkūnasa z końca XVI stulecia i nieco późniejszych próbach Samuelisa Boguslavasa Chilinskisa[59]. Było to przedsięwzięcie zbiorowe, grupujące powiązanych z Albertyną, czyli Uniwersytetem Królewieckim, księży Litwinów lub prowadzących działalność w społeczności litewskojęzycznej[60]. Środowisko to coraz silniej zaznaczało swą obecność w życiu akademickim i kulturalnym dawnych Prus Książęcych, co miało przynieść poważne następstwa w kolejnym stuleciu.

Prócz Biblii, która doczekała się wkrótce następnych, poprawionych wydań, ukazywały się zbiory pieśni religijnych, nierzadko wznawiane, przeredagowywane i będące przedmiotem językoznawczych polemik, zwłaszcza między ich wydawcami, m.in. dobrze znającym litewski Niemcem Gottfriedem Ostermeyerem i Litwinem pruskim Kristijonasem Milkusem. Obaj zaliczali się też do kręgu autorów rozpraw filologicznych. Ostermeyer przygotował i wydał w 1793 roku *Erste Litauische Liedergeschichte*, a dwa lata wcześniej *Neue Litauische Grammatik*. Pierwsza historia pieśni litewskich i gramatyka ukazały się jednak po niemiecku, zawierając jedynie przykłady z języka litewskiego. Główny antagonista Ostermeyera, Milkus, wydał z kolei w 1800 roku *Kurze Anleitung zur littauische Poesie*, rodzaj teoretycznego wprowadzenia do poetyki pieśni litewskich, co ciekawe, ilustrując swoje tezy kilkunastoma wersami z utworu Donelaitisa, które musiał znać ze zmieniającego właścicieli rękopisu.

Te dzieła ukazały się drukiem po śmierci pastora, nie mogły więc wpływać na kształt wersji autorskiej poematu, choć były istotnym wsparciem dla jego wydawcy. Mógł znać natomiast bardzo ważną pracę Pilypasa Ruigysa *Betrachtung der litauischen Sprache in ihrem Ursprunge, Wesen und Eigenschaften* (*Badanie pochodzenia, istoty*

[59] *Biblia litewska Chylińskiego. Nowy Testament – fotokopie*, Poznań 1984.

[60] Listę uczestników tej inicjatywy – tłumaczy i redaktorów, prezentuje szczegółowo Pranas Naujokaitis, w tegoż: *Lietuvių literatūros istorija. I tomas: Nuo Mažvydo iki Maironio*, Nowy Jork 1973, s. 72 i dalsze.

i swoistości języka litewskiego – M. N.) wydaną w 1747 roku, a także broszury Mykolasa Moerlinasa, tłumaczenia bajek Ezopa na litewski, które wyszły spod pióra Jonasa Šulcasa oraz nieliczne oryginalne, krótkie utwory poetyckie w języku litewskim, których autorami byli przedstawiciel przybyłej z Holandii i zasiedziałej w Litwie pruskiej rodziny Schimmelphennigów, Adomas Fridrichas Šimelpenigis (którego nazwisko zapisywane jest już w opracowaniach w brzmieniu litewskim) i wspomniany wyżej Milkus[61], a także całkiem liczne wznowienia i nowe wersje słowników i gramatyk. Niewykluczone, że znał litewskie druki religijne wydawane w tym czasie w Wielkim Księstwie Litewskim, aczkolwiek, przede wszystkim ze względu na coraz silniejsze polonizowanie się szlachty litewskiej i kleru na tym obszarze, były to publikacje na zdecydowanie niższym językowo poziomie niż wydawnictwa dostępne za północno-zachodnią granicą[62], a w głównym ośrodku wydawniczym, Wilnie, druki polskojęzyczne zdecydowanie przeważały nad edycjami w rodzimych językach Wielkiego Księstwa[63]. Litewskie piśmiennictwo epoki mogło więc przekonać Donelaitisa o rosnącej, przynajmniej na terytorium Małej Litwy, pozycji języka litewskiego jako przedmiotu badań filologicznych i jako żywego instrumentu w kontaktach z ludnością litewską. Nie dostarczało natomiast wzorców uprawiania literatury w jej artystyczno-ideowej funkcji.

---

[61] Najważniejsze z tych utworów to krótkie utwory epigramatyczne i list poetycki Šimelpenigisa oraz niewielki poemat historyczny *Pilkainis* Milkusa. Dokonania te zostały jednak wydane po raz pierwszy dopiero w XX wieku, w okresie międzywojennym: poezje Šimelpinigisa [w:] M. Biržiška, *Iš mūsų kultūros ir literatūros istorijos*, T. 1, Kaunas 1931, s. 247–260; poemat Milkusa [w:] V. Biržiška, „Tauta ir Žodis", T. 7, Kaunas 1931, s. 275–283.

[62] Szerzej na temat piśmiennictwa po litewsku i o języku litewskim na obszarze Prus Wschodnich zob.: L. Gineitis, *Prūsiškas patriotizmas ir lietuvių literatūra,* Vilnius 1995.

[63] Zob.: J. Getka, *Polskojęzyczna oferta bazylianów wileńskich (XVIII wiek)*, [w:] *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, red. J. Grzybowski, J. Kozłowska, Warszawa 2014.

W izolacji wynikającej z miejsca życia i pracy, osamotnieniu w poszukiwaniach literackich i wzmocnionej wykształceniem i oczytaniem fascynacji rodzimym językiem badacze szukają sposobu na uporanie się z kolejnym problemem, a właściwie splotem problemów: jak zaspokoić *[...] wielkie pragnienie, by znaleźć dla Donelaitisa miejsce wśród klasyki literatury światowej*[64], a przy tym satysfakcjonująco nazwać jego dzieło, które na wielu poziomach zaprzeczało konwencji literackiej swoich czasów? A zaprzeczało. Nawet jeśli Donelaitis zaczerpnął ze współczesnych sobie lektur tematykę wiejską, apologię natury, a z przykładów antycznych wzór metrum, to wykorzystał te elementy, by osiągnąć rezultat bardzo odległy od obowiązujących reguł. Zamiast obrazu idyllicznego dał realistyczną wizję egzystencji na wsi pańszczyźnianej. Realizm ten ma jednak ograniczenia, bo autor skupił się na rzetelnym odwzorowaniu sytuacji społecznej, nie zindywidualizował natomiast postaci – na tę „przypadłość" poematu zwracali uwagę pierwsi interpretatorzy dzieła. Mimo że w utworze pojawia się wielu bohaterów, przemawiają oni w jednej tonacji. Wygłaszają pochwałę prostego, choć trudnego, wiejskiego życia, przedstawianego jako dar od Boga, ale dobitniej krytykują postawy, które dostrzegał zapewne sam Donelaitis jako opiekun parafian: niegospodarność, brak umiaru, lenistwo, pijaństwo, brak solidarności we wspólnocie, zachłanność, zazdrość, brak pokory wobec ustalonego przez Boga porządku rzeczy, a równocześnie nadmierną lękliwość w kontaktach z administracją pruską i rządcami ziemskimi. Równie zdecydowanie wieśniacy, którym autor udzielił głosu, potępiają występny i pasożytniczy styl życia warstwy uprzywilejowanej. Źródłem takich motywów nie była literatura epoki, sięgająca po nie rzadko, na ogół przez pryzmat satyry. Rodziły się z codziennych zmagań kapłana i mieszkańca wsi, nie poety.

[64] A. Gustaitienė, *Senoji lietuvių literatūra (XIII–XIX): tyrimai Lietuvoje*, [w:] *Trumpa lietuvių literatūros istorija*, red. D. Kuizinienė, Kaunas 2014, s. 17.

Ustami włościan wyrażał też Donelaitis te oceny otaczającej go rzeczywistości, które stały się dla komentatorów podstawą do klasyfikowania go jako poety narodowego, a mianowicie dezaprobatę dla wynaradawiania się Litwinów, odstępstwa od tradycji i ulegania obcym wzorcom:

Zmieszali się Litwini z Niemcami pospołu
I uczciwe zwyczaje wnet w niepamięć poszły,
Tak że dziś łapci w domu robionych parobek
Nie chce nosić i nie w smak samodział dziewczynom.
Chłopek w miastowych butach po pańsku odziany,
A dziewczęta, niecnoty, w tych spódniczkach modnych
Niczym Szwabki, bez wstydu, paradują dumnie.
Tak stary swój obyczaj przegrali Litwini[65].

Repertuar wprowadzanych w wypowiedziach postaci wątków pozwala sądzić, że autora nie interesowały jednostki, przywoływane w tekście niemal wyłącznie po to, by wypowiadały się w imieniu nadrzędnego narratora (dlatego też poszczególni bohaterowie nie otrzymali zróżnicowanych charakterystyk psychologicznych), lecz cała społeczność, jego *communitas*, wśród której żył i której poświęcał swoją aktywność zawodową oraz, jak wynika z pozostawionych pism, czas osobisty. To ją uczynił bohaterem zbiorowym, próbując uchwycić najważniejsze, w jego mniemaniu, aspekty jej istnienia. Wśród tych aspektów nie znalazła się miłość, temat charakterystyczny dla wyidealizowanych wizerunków wsi tworzonych w tym okresie. Ten brak nie wyczerpuje jeszcze katalogu odstępstw. Polski tłumacz poematu zaliczał do nich również: *[...] niespójność tematyczną i narracyjną oraz powtórki i nielogiczności, brak wersów wiążących i wyraźnych zakończeń niektórych wątków, niejasności, kto jest autorem tej czy innej kwestii.[...] Język miejscami grubiański. Te same „grube" słowa*

[65] K. Donelaitis, *Pory roku*, *op.cit*., s. 73.

powtarzają się aż do znudzenia. Hiperboliczne przesady, mimo że można się w nich doszukać ironii, idą za daleko i rażą współczesnego czytelnika. Części poematu nie przystają do siebie, jakby tu i ówdzie brakowało wersu, albo i całego ustępu[66]. Ale w cytowanym wyżej wstępie do polskiego wydania utworu znalazła się też inna opinia tegoż autora przekładu: *Litwini słusznie dumni są ze swojego pierwszego poety, którego nie powstydziłby się żaden z narodów*[67].

Powróćmy zatem do pytania: jak pogodzić rangę klasyka z niefrasobliwością literackiego neofity? Odpowiedź tkwi, być może, nie w rozdzielaniu tych kategorii, ale w potraktowaniu ich jako komplementarnych wobec siebie atrybutów pewnego typu użytkownika ukształtowanego przez konteksty, sprzeczności i niespójności epoki przejściowej, rozpiętej między oralnością a piśmiennością, prowincją i centrum. Gineitis zasugerował ten trop: *(...) w „Porach roku" obecna jest pewna warstwa wpływów klasycznych lub późniejszych szkół literackich, lecz fundament poematu zbudowany jest z żywiołu realnego życia, co wymagało od autora zaczerpnięcia z wieloletnich osobistych przeżyć, z bezpośrednich doświadczeń*[68]. Można pójść nim dalej. Studia dały przyszłemu duchownemu-poecie jedynie ogólne przygotowanie do podjęcia wysiłku pisarskiego, do ujmowania jego kapłańskiej i prowincjonalnej codzienności w postaci poetycko uformowanego zapisu, nie stworzyły jednak potrzeby wcielenia się w rolę społeczną pisarza. Stworzyły inną: wykorzystania artystycznej nadorganizacji językowej – ta z licznych definicji literatury pięknej wydaje się tutaj najwłaściwsza – do uporządkowania doświadczenia społecznego organicznej wspólnoty mniejszości narodowej na przykładzie grupy z własnego otoczenia. Donelaitis, mający do czynienia z kulturą przede wszystkim wypowiadaną, nie zapisywaną, pokusił

[66] Z. Ławrynowicz, *Życie Krystyna Donelajtisa*, [w:] K. Donelaitis, *Pory roku*, *op.cit*., s. XL.

[67] *Ibid*.

[68] L. Gineitis, *Įvadas*, [w:] K. Donelaitis, *Raštai*, *op.cit*., s. 10.

się o skonstruowanie jej uniwersalnego modelu, obejmującego jej cykl i rytm działania, właściwy jej język, typy zachowań, postawę wobec tradycji i relacje z „innością".

Był to jednak model daleki od abstrakcyjnej kreacji literackiej, nie w pełni realizujący podsuwaną przez pismo możliwość tworzenia świata na kartce papieru. Prowincjonalny pastor stworzył model adekwatny do jego sytuacji egzystencjalnej; zawarł w nim kronikarskie pragnienie do usystematyzowania życia wspólnoty według kryterium wiejskiego odczuwania czasu, na poły naturalnego, na poły liturgicznego oraz według katalogu gospodarskich powinności, uchybień i trudów. Faktograficzność kroniki zastąpił drobiazgowością w opisie detali składających się na chłopską codzienność, a więc stroju, posiłków, przedmiotów, praktyk i obyczajów. Ławrynowicz nazywa ten opis, za badaczami litewskimi, „encyklopedią życia litewskiego chłopa"[69], a Gineitis pisze o „etnograficznym kolorycie"[70], ale określenia te można odnosić raczej do hojnie zaprezentowanego w poemacie materiału niż do metody. Przez nagromadzenie szczegółów, epizodów i anegdot bliżej *Porom roku* do mozaikowości sylw szlacheckich z tego okresu. A poszczególne elementy łączy w całość dominujący w utworze moralizatorski ton surowego kaznodziei, chętnie przypominającego słuchaczom/czytelnikom: *Wszystkim Bóg miłosierny daje co im trzeba*[71]. Gdy zatem badacz litewski akcentuje, że *(...) kwestia oryginalności twórczości Donelaitisa była i pozostaje jedną z najbardziej niejasnych i spornych*[72], wolno podsumować inną niż najpopularniejsze z dotychczasowych, interpretację: wykształcony pastor, którego więź ze środowiskiem akademickim znacznie osłabła, dzielący swą aktywność między wymagające normatywnych form

[69] Z. Ławrynowicz, *Życie Krystyna Donelajtisa*, [w:] K. Donelaitis, *Pory roku*, *op.cit*., s. XXXIX.

[70] L. Gineitis, *Kristijonas Donelaitis...,op.cit*., s. 252.

[71] K. Donelaitis, *Pory roku*, *op.cit*., s. 17.

[72] L. Gineitis, *Kristijonas Donelaitis ...,op.cit*., s. 294.

pisanych księgi parafialne a nauczanie wygłaszane do wiernych, dokonał przekładu doświadczenia wspólnoty, obecnego w mowie, na odmienny sposób istnienia języka, na tekst, nie zdając sobie sprawy ze wszystkich konsekwencji przeniesienia homeostatycznej treści do utrwalającego wiedzę i usuwającego kontekst medium. Jedną z istotnych funkcji tego tekstu było „zwrócenie" tego doświadczenia jego uczestnikom, w zmienionej już, zracjonalizowanej, wyabstrahowanej postaci. W 1818 roku Rėza opatrzył swoje wydanie pieśni Donelaitisa podtytułem „epos wiejski" („landliches Epos"), proponując pierwszą nazwę tego nieschematycznego gatunku. Dzisiaj uprawnione wydaje się nazwanie utworu, by posłużyć się kategorią Goody'ego[73], „poematem lektooralnym".

Gdy osiemdziesiąt lat po prawdopodobnym powstaniu, a niespełna cztery dekady po wydaniu *Pór roku* Antanas Baranauskas tworzył swój poemat, kontekst i pisania, i odczytania dzieła był już zdecydowanie odmienny. Co w pierwszej chwili może zaskakiwać, ponieważ społeczeństwo Litwy jako obszaru wyodrębnianego czy to według kryteriów filologiczno-etnicznych, czy też jako część upadłej Rzeczypospolitej, nie doświadczyło w tym czasie rewolucyjnych przemian strukturalnych. Rozbiory unicestwiły byt polityczny, ale nie kulturowy, nie zmieniły też zasadniczo, przynajmniej nie od razu, typu zależności społecznych. W I połowie XIX wieku nie uległo radykalnemu przeformułowaniu pojmowanie kategorii narodu: pojęcie „Litwin" nie wyemancypowało się jeszcze w sensie etnicznym, kulturowym i językowym. Na pewno nie z polskiego punktu widzenia, skoro sto lat później polski autor opisujący reakcje Litwinów na rozbiory i pierwsze sygnały oporu konkludował bez wątpliwości: *Poczuła rychło te prądy i nurty najbardziej zdeptana i zgnębiona Litwa. Wewnętrzna dynamika tej twardej części narodu, mającego w swej innerwacji psychicznej*

[73] Chodzi, rzecz jasna, o samo pojęcie lektooralności, zob.: J. Goody, *Mit, rytuał i oralność*, przeł. O. Kaczmarek, Warszawa 2012, rozdz. *Pismo a pamięć ustna. Znaczenie „lektooralności"*, s. 227–237.

zaszczepione pierwiastki poczucia prawa i wiary w zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej; wciąż trwająca w ustroju życia zbiorowego i indywidualnego więź z Koroną, jako podstawą siły mocarstwowej złączonych na wieki narodów – musiały zwyciężyć chwilowe oszołomienie myśli politycznej, w rodzaju twierdzenia Czackiego, że Polska jest wymazana z liczby narodów[74]. Przekonanie o ciągłości i trwałości więzi obejmowało zresztą najważniejsze instytucjonalne i znormatywizowane aspekty życia terytorium pod zaborem rosyjskim: *Proces cywilny litewski*[75] z 1826 roku, podręcznik dla studentów i absolwentów prawa Uniwersytetu Wileńskiego, ważny, bo obejmujący zmiany zapisów prawnych wynikłe z innej przynależności administracyjnej ziem zabranych[76], różnicę między byłą Koroną a byłym Wielkim Księstwem przedstawiał jedynie jako proceduralną, mimo że odnosił się również do rozstrzygania w sprawach lokalnych. Objawów przekształceń, które mogły spowodować zmianę statusu, umiejscowienia w kontekstach i stylów odbioru publikacji w języku litewskim trzeba szukać nie na powierzchni życia społecznego, lecz głębiej, w przesunięciach we wzorach myślenia jednostek, odosobnionych inicjatywach, wpływach pośrednich i ogniskach wyraźnie widocznych dopiero z perspektywy czasu.

Liudvikas Adomas Jucevičius (Ludwik Adam Jucewicz), podpisujący swoje prace jako Ludwik z Pokiewia, w przedmowie do dzieła, które zapewniło mu później miano „pierwszego litewskiego etnografa", odnotował: *(...) piszący dziś historyję nie powinien przestawać na samych źródłach pisanych, na samych jałowych zapiskach i kronikach, potrzeba jeszcze koniecznie zasięgać wiadomości z podań*

[74] Dr A. Miller, *Pierwsza Porozbiorowa Konspiracja Litewska. Spisek ks. Ciecierskiego, przeora Dominikanów Wileńskich (1796–1797). Studium historyczne*, Kraków 1936, s.6.

[75] Zob.: A. Korowicki, *Proces cywilny litewski*, Wilno 1826.

[76] Nieformalne, upowszechnione przez Maurycego Mochnackiego określenie większości terytoriów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, po rozbiorach włączonych bezpośrednio do Rosji.

miejscowych – z podań ludu. One mu nie jeden ważny wypadek wyjaśnią, nie jednę prawdę zostawioną dotąd samemu gminowi, odkryją, ze stanem moralnego ukształcenia, i pojęciami narodu zaznajomią[77]. Jucevičius, postulując nowe zadania dla badaczy dziejów i obyczaju Litwy i wskazując najważniejszy kierunek poszukiwania źródeł – w pamięci ludu, nie reprezentował generacji czy nawet skonsolidowanej wokół przedstawionych idei grupy, ale nie był w propagowaniu wzmożonego wysiłku w celu wydobywania i ogłaszania *od wieków nietkniętych skarbów narodowej historii*[78] osamotniony.

W latach 1835–1841 ukazały się w 9 tomach *Dzieje starożytne narodu litewskiego* Teodora Narbutta, praca imponująca zarówno rozmiarami, jak i fantastycznością wywodów i dowodów, pod wieloma względami pozostająca w całkowitej sprzeczności z metodologicznymi wskazówkami Jucevičiusa[79], choć on sam w cytowanej przedmowie Narbutta wychwalał. Cztery lata później Simonas Daukantas wydał w Sankt Petersburgu najbardziej potem cenione z jego dzieł historycznych i w największym stopniu poświęcone dziejom kultury: *Būdas senovės lietuvių, kalnėnų ir žemaičių*. Była to publikacja szczególna, bo jedyna wśród druków historiograficznych, która ukazała się po litewsku. W tym czasie czytelnicy mieli już możność poznać szkice historyczne Dionizasa Poški i kolejną gramatykę litewską, wydaną na podstawie anonimowego dziełka z XVIII wieku, przygotowaną do druku i opatrzoną komentarzem przez Simanasa Stanevičiusa. Do tego filologa, zbieracza i wydawcy pieśni należała przez czas jakiś biblioteka Jurgisa Pliaterisa, czy po polsku: Jerzego Konstantego hrabiego Platera, zmarłego w 1836 roku, licząca ponad 3000 woluminów, w większości związanych z tematyką litewską.

[77] L. Jucewicz, *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów skreślona przez Ludwika z Pokiewia*, Wilno 1846, s. II–III.

[78] *Ibid*. s. IV.

[79] „(…) na szali zimnej rozwagi i krytyki, wszystko roztrząsnąć, przeważyć, i z tej gmatwaniny coś pewnego utworzyć". *Ibid*. s. II.

Nazwisk wymienić można jeszcze co najmniej kilkanaście, bo pisanie tekstów historycznych i filologicznych, głównie po polsku lub po łacinie, a także uprawianie poezji – w tym przypadku spisywanej częściej już po litewsku, ale też z tego powodu dłużej, czasami dziesięciolecia, czekającej na publikację – było nie tylko popularne, ale i pożądane. Małgorzata Litwinowicz-Droździel tak wyjaśnia to nowe napisanie dziejów w różnych ujęciach i z perspektywy różnych dziedzin humanistyki: *Zmienne jest miejsce społeczne owego opowiadacza, a przede wszystkim zmienia się jego świadomość własnej roli, wyobrażenie o tym, czym są dzieje i co naprawdę godne jest opowiadania. Ulega wreszcie zmianie wyobrażenie czasu i kierunku, w którym dzieje zmierzają. Historia romantyków staje się teofanią, mit wiecznego powrotu zastąpiony zostaje przez historię teleologiczną*[80]. Ta powiązana tylko osobistymi więziami formacja historyków specjalistów i amatorów, poetów i kolekcjonerów zrodziła się, a w każdym razie rozkwitła z impulsu, jakim był przełom romantyczny w kulturze. Ale miała jeszcze jedną wspólną płaszczyznę – większość z należących do niej twórców rekrutowała się z absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego.

Przełom XVIII i XIX wieku był burzliwym okresem w dziejach wileńskiej uczelni. Utworzona w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej, prawzór instytucji zajmujących się strukturą systemu oświatowego, przejęła spuściznę materialną Towarzystwa Jezusowego i jezuicka Akademia Wileńska została przekształcona wkrótce potem w Szkołę Główną Litewską, tym razem już placówkę świecką. Komisja była początkowo niezadowolona z poziomu nauczania, jednak gdy rektorem uczelni został w 1780 roku Marcin Poczobut, zdaniem Marcelego Kosmana, *wybitny uczony, pasjonat, świetny organizator*[81], szkoła zaczęła się szybko rozwijać, konkurując coraz skuteczniej

[80] M. Litwinowicz-Droździel, *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008, s. 14.

[81] M. Kosman, *Uniwersytet Wileński 1579–1979*, Wrocław 1981, s. 32.

z ośrodkiem krakowskim. Nim jednak reorganizacja dokonała się w pełni, nastąpił II i III rozbiór Polski. W 1797 roku uczelnia stała się Szkołą Główną Wileńską, i choć było to już po śmierci carycy Katarzyny II, wyjątkowo nieprzychylnej tej placówce, szkoła trwała niejako w zawieszeniu – nie zapadły ostateczne decyzje co do jej przyszłości, nie było też wiadomo, kiedy zapadną, bo *zainteresowanie władz carskich sprawą uniwersytetów było niewielkie*[82], a generał gubernator Litwy, książę Nikołaj Repnin, nie podejmował w tej kwestii żadnych inicjatyw własnych.

Dopiero reformy cara Aleksandra I, znacznie bardziej świadomego znaczenia nowoczesnego nauczania na poziomie akademickim i podpisany przez niego w kwietniu 1803 roku *Akt potwierdzenia*[83] otworzyły nowy etap w dziejach uczelni, zwanej teraz Imperatorskim Uniwersytetem Wileńskim. Uniwersytet stał się częścią wileńskiego okręgu szkolnego, którym zarządzał w funkcji kuratora książę Adam Jerzy Czartoryski, uchodzący za wielkiego miłośnika nauk. Związane z nim nadzieje wileńskich profesorów i studentów okazały się słuszne – Uniwersytet szybko zyskał rangę najważniejszej uczelni nie tylko na ziemiach byłej Rzeczypospolitej, ale i w Rosji. Mimo to zmiany, które zaszły na uczelni, oceniane są przez badaczy z ambiwalencją. Marceli Kosman pisał: *Wilno (...) położyło nacisk na zatrudnianie – zazwyczaj przez konkursy – uczonych zagranicznych w wolnych katedrach. Miało to swoje dobre i złe strony; dobre, bo szybko zyskiwano fachowców, złe, gdyż z reguły byli to ludzie indyferentni wobec nowego kraju w najlepszym przypadku, w najgorszym zaś idący ręka w rękę z zaborcą w jego dążeniach wynaradawiających*[84]. Libertas Klimka podkreślał ogromny rozwój nauk ścisłych na uczelni, z którym wiązało się podniesienie poziomu całości nauczania i ułatwienia

[82] J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012, s. 10.

[83] Zob.: *Ibid*., s. 108; M. Kosman, *Uniwersytet*…, *op.cit*., s. 38.

[84] M. Kosman, *Uniwersytet*…, *op.cit*., s. 41.

w organizowaniu wyjazdów stypendystów Uniwersytetu na renomowane uczelnie zagraniczne, z drugiej strony zwracał jednak uwagę, że administracja carska przyglądała się szkole cały czas z niepokojem, słusznie dopatrując się w niej zarzewia ruchów niepodległościowych[85]. Najbardziej interesują nas jednak rozważania Juozasa Girdzijauskasa, który podsumował wkład Uniwersytetu w rozwój kultury litewskiej w tym okresie. Poświęca on mianowicie wiele miejsca na wskazanie, że inicjatywy o charakterze lituanistycznym były przez grono wykładowców i administratorów uczelni postrzegane jako szkodliwe lub nieistotne, dlatego większości takich przedsięwzięć, jak wydawanie książek w języku litewskim czy uruchomienie katedry filologii litewskiej, nie udało się ostatecznie zrealizować. Dodaje jednak: *Niezależnie od nieprzychylności i wszelkich trudności, wpływ Uniwersytetu Wileńskiego na rozwój kultury litewskiej był znaczący i owocny. Przede wszystkim dlatego, że oficjalny i głęboko zakorzeniony pogląd na naród litewski i jego kulturę nie pokrywał się z poglądami poszczególnych wykładowców i profesorów. Z różnych, głównie naukowych względów, na Uniwersytecie interesowano się lituanistyką, zachęcano do tworzenia prac i prowadzenia badań w tej dziedzinie*[86].

Można by więc rzec, że to Uniwersytet Wileński wydał profesjonalnie przygotowaną publiczność literacką, która oceniała i interpretowała dzieło Baranauskasa, korzystając już z całego „typograficznego zaplecza umysłowego", zdobytego w trakcie studiów i pracy na uczelni. Ale nie był on jedyną kuźnią litewskiej inteligencji połowy XIX wieku. Swój udział w krzewieniu wiedzy o kulturze litewskiej i języku, a także w upowszechnianiu publikacji zawierających teksty litewskie, a co za tym idzie, w zachęcaniu do ich tworzenia i czytania, miał również Uniwersytet Królewiecki, od dawna

[85] L. Klimka, *Mokslo raida Lietuvoje XVI–XIX a.: europinis kontekstas*, [w:] *Lituanistika šiuolaikiniame pasaulyje*, T. VII–VIII, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2004, s. 79–81.

[86] J. Girdzijauskas, *Kultūros židiniai*, [w:] *Lietuvių literatūros istorija XIX amžius*, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2001, s. 32.

przychylny sprawie litewskiej. Od początków XVIII stulecia działało na uczelni seminarium języka litewskiego, był on zresztą wykładany już wcześniej. Uniwersytet dysponował prawdopodobnie najbogatszą w owym czasie biblioteką lituanistyczną. W drugiej dekadzie XIX wieku Liudvikas Rėza, profesor i prorektor w murach Albertyny, wydawca pieśni litewskich i Donelaitisa, był uważany za największego żyjącego lituanistę, niekwestionowany autorytet w tej dziedzinie[87]. Grono lituanistyczne Uniwersytetu Królewieckiego współtworzyli też Peter Bohlen, Fridrichas Kuršaitis i Georg Nesselmann, wybitni językoznawcy, którzy opracowali naukowe podstawy współczesnej filologii litewskiej – w porównaniu z ich dokonaniami osiągnięcia litewskie w tej dziedzinie na terytorium objętym zaborem rosyjskim miały „amatorski charakter"[88].

A jednak, mimo tak wysokiego poziomu badań nad językiem litewskim, a może właśnie z tego powodu, Uniwersytet Królewiecki nie stał się ostoją litewskiego ruchu narodowego. Język litewski pozostał tu przez cały wiek XIX przedmiotem zainteresowania wyłącznie naukowego, nie pożywką idei o wymiarze społecznym czy tożsamościowym. Litewscy absolwenci uczelni mieli w przyszłości pomóc w organizacji ruchu przemytników książek, ograniczali jednak swój udział (poza grupą nielicznych aktywnych przemytników) do działalności wydawniczej po pruskiej stronie granicy. Ale to zjawisko wymaga osobnego omówienia w innym tekście[89] – powróćmy tymczasem do Baranauskasa i przytoczonej wcześniej legendy.

Niezależnie od tego, czy opowieść księdza Jakštasa oparta była na zdarzeniach prawdziwych, czy służyła jedynie mitologizacji najsłynniejszego utworu przyszłego biskupa sejneńskiego, zawiera bardzo cenną wskazówkę dla badacza kultury litewskiej połowy XIX wieku. Antanas Baranauskas, w odróżnieniu od Donelaitisa, nie

[87] *Ibid.*, s. 35.

[88] *Ibid*., s. 36.

[89] Zob. przypis 16.

tworzył swego poematu w odizolowaniu, w piśmienniczej próżni, bez dostępu do bibliotek, książek innych niż podstawowa literatura liturgiczna, bez kontaktów z ludźmi pióra i w oddaleniu od ośrodków życia intelektualnego. Wprost przeciwnie. To prawda, że piśmiennictwo litewskie nie wydało w tym czasie innych pisarzy na miarę Baranauskasa, że literatura litewska mierzona dorobkiem pokoleń miała się dopiero pojawić. A mimo to wyobraźnia artystyczna Baranauskasa, jego postrzeganie literatury i motywacje pisarskie formowały się w środowisku, które można nazwać bardzo zalążkową jeszcze, ale rozwijającą się dość dynamicznie litewską reprezentacją Republique des Lettres[90].

By obronić to twierdzenie, może warto przypomnieć kilka faktów biograficznych. W 1851 roku, jako nastolatek, Baranauskas rozpoczął naukę w szkole kancelistów w Rumszyszkach funkcjonującej pod patronatem rosyjskiej Izby Skarbowej. Tam zaczął pisać wiersze, dziennik osobisty i listy do rodziców – w tym okresie jeszcze wyłącznie po polsku. Stylistyka pierwszych prób literackich i wątki powracające w zapiskach prywatnych pozwalają przypuszczać, że młodzieniec miał dostęp do książek, i to w dosyć szerokim wyborze. Egidijus Aleksandravičius sugeruje, że czytywał nawet *Pieśni Osjana* i dzieła Byrona[91], niewątpliwie natomiast poznawał twórczość romantyków polskich, zwłaszcza Słowackiego, sądząc po licznych zapożyczeniach we wczesnych próbkach lirycznych. Lektura i zapis były częścią jego codzienności. Był to sposób na zdobywanie wiedzy, ale w większym jeszcze stopniu na swoisty trening umysłu. Badacz litewski pisze: *Doświadczenia z Rumszyszek rzeczywiście nie poszły na marne. Towarzyszący Baranauskasowi przez całe życie nawyk samodzielnej nauki z pewnością pochodził z tamtego okresu*[92].

[90] Zob. K. Pomian, *Europa i jej narody*, przeł. M. Szpakowska, Warszawa 1992, s. 78 i dalsze.

[91] E. Aleksandravičius, *Antanas Baranauskas. Szlak wieszcza*, *op.cit*., s. 51.

[92] *Ibid*., s. 52.

W 1855 roku, już jako pisarz gminny z pewnym, raczej negatywnym doświadczeniem w tej profesji, rozmyślający coraz poważniej o wstąpieniu do stanu duchownego, Baranauskas przeżył iluminację: poznał Karolinę Proniewską, szlachciankę i poetkę, starszą od niego o siedem lat. O szczegółach tej znajomości historycy literatury debatują od lat, pozostawmy więc wątek osobisty dociekliwym biografom. Ważne jest tutaj co innego. Ponownie trzeba oddać głos litewskiemu uczonemu: *(...) Karolina Proniewska była osobą, która podtrzymywała nie tylko poetyckie aspiracje Baranauskasa, ale i słabnące uczucia religijne. Nie ma wątpliwości, że dla samego Baranauskasa przekroczenie progu salonu szlacheckiego było niczym dar boży. O tym marzył w kancelarii, to wyobrażał sobie, jadąc turkoczącym chłopskim wozem czy krocząc przez błotniste żmudzkie miasteczka. W końcu poznał takie towarzystwo, za którym tęsknił, gdy czytał książki. Takie środowisko to były wzniosłe uczucia, intensywne życie umysłowe, subtelny gust*[93].

Dzięki przyjaźni z rodziną Proniewskich poeta dołączył do grona słuchaczy seminarium duchownego w Worniach, gdzie kontakt z literaturą, również tą najnowszą, stanowił istotny składnik zdobywanego wykształcenia. Gdy więc kilka lat potem, kończąc już ten etap edukacji i stając u progu kariery duchownej, Baranauskas pisał *Borek onikszty ński*, pisał go jako praktyk piśmienności, wobec literatury – nawet jeśli bezpośrednim impulsem nie było zdarzenie utrwalone w anegdocie – i dla literatury. Tak też odczytywali utwór współcześni: jako manifest idei patriotycznej, estetycznej, w pewnym stopniu pokoleniowej, w pewnym – politycznej, bo mimo że nie ma w poemacie wyrażonych wprost aluzji politycznych, cenzura i tak miała zastrzeżenia do podzielonego na dwie części obszernego tekstu poetyckiego, przedstawionego do zatwierdzenia na łamach kalendarzy L. Ivinskisa w 1860 i 1861 roku[94]. Wcześniej zgody na druk udzielił młodemu duchownemu biskup Valančius, z którego in-

[93] *Ibid*. s. 65.

[94] Zob. przypis 20.

spiracji miał wkrótce wyrosnąć ruch przemytników książek. Poezje te miały żywo rozbrzmiewać przez długie lata. Algis Kalėda pisał, że na nich wychowywało się pokolenie, które miało wprowadzić Litwę w niepodległość[95].

Być może świadomość znaczenia literatury, funkcji słowa literackiego, utraty kontroli nad słowem zapisanym, wydrukowanym i powierzonym czytelnikom skłoniły Baranauskasa do rozstania z tą formą komunikacji, wszak *Borek*..., utwór najdoskonalszy, był zarazem jednym z ostatnich. Przed ukończeniem 30. roku życia Baranauskas zrezygnował z kontynuowania kariery literackiej. Był to czas powstania styczniowego – czy duchowny, przebywający daleko od objętych walkami ziem rodzinnych, domyślał się związku między zadaniem pisarza i powinnością patrioty? Nie znamy dokładnych przyczyn decyzji księdza Baranauskasa. Pewne jest jednak, że to właśnie pierwsza generacja jego czytelników miała podjąć po upadku powstania styczniowego i wprowadzeniu zakazu druku aktywną walkę o niezbywalny instrument zachowania własnej tożsamości, litewską książkę drukowaną.

Wybrana bibliografia:

1. Aleksandravičius E., *Antanas Baranauskas. Szlak wieszcza*, przeł. J. Rogoża, T. Błaszczak, Sejny 2014.
2. Aleksandravičius E., Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przeł. B. Kalęba, Kraków 2003.
3. Baranauskas A., *Anykščių šilelis*, red. J. Jablonskis, Vilnius 1905.
4. Baranauskas A. (Baranowski A.), *Anykščių šilelis* (*Borek onikszтyński*), przekład poetycki J.J. Rojek, przekład filologiczny J. Wajna, wstęp M. Jackiewicz, Olsztyn–Białystok 1987 (wydanie dwujęzyczne).
5. Baranauskas A., *O mowie ludu żmudzkiego i litewskiego*, [w:] „Litwa" 11–12/1913.
6. Baranowski A., *Anykszczu szilelys*, [w:] A. Weber, *Ostlitauische Texte*, Weimar 1882.

[95] A. Kalėda, *Dzieje literatury litewskiej*, *T. 2*, *1918–2000*, Warszawa 2003, s. 7–8.

7. Barthes R., *La Bruyère: od mitu do literatury*, [w:] J. de La Bruyère, *Charaktery*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1965.
8. Basanavičius J., *Prakalbosvieton*, [w:] *Gabija. Rinktinė knyga, paaukota lietuvos dainiaus vyskupo Antano Baranaucko atminimui, knyga sutaisė ir spaudai prirengė Juozapas Gerbačauskis,* Kraków 1907.
9. Biržiška M., *Iš mūsų kultūros ir literatūros istorijos*, T. 1, Kaunas 1931.
10. Biržiška V., *Aleksandrynas. Senųjų lietuvių rašytojų, rašiusių prieš 1865 m., biografijos, bibliografijos ir biobibliografijos*, T. I–III, Vilnius 1990.
11. Biržiška V., *Nežinomas 1769 m. Donelaičio spaudinys*, [w:] *Varpai. Literatūros almanachas*, Šauliai 1944.
12. Brazaitis J., *Buros kulturos poetas*, [w:] *Egzodo Donelaitis: Lietuvių išeivių tekstai apie Kristijoną Donelaitį*, Vilnius 2001.
13. Donelajtis K./Donelaitis K., *Pory roku/ Metai*, tłum. Z. Ławrynowicz, Olsztyn–Białystok 1982, (wydanie dwujęzyczne).
14. Donelaitis K., *Raštai*, red. K. Korsakas, Vilnius 1977.
15. Donelaitis K, *Raštai. Pagal Rėzos, Šleicherio ir Neselmano sutaisė J. Šlapelis*, Vilnius 1909.
16. Getka J., *Polskojęzyczna oferta bazylianów wileńskich (XVIII wiek)*, [w:] *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, red. J. Grzybowski, J. Kozłowska, Warszawa 2014.
17. Gineitis L., *Kristijonas Donelaitis ir jo epocha*, Vilnius 1964.
18. Gineitis L., *Prūsiškas patriotizmas ir lietuvių literatūra,* Vilnius 1995.
19. Godlewski G., *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008.
20. Goody J., *Mit, rytuał i oralność*, przeł. O. Kaczmarek, Warszawa 2012.
21. Goody J., Watt I., *Następstwa piśmienności*, przeł. J. Jaworska, [w:] *Communicare. Almanach antropologiczny*. *T. II: oralność/piśmienność*, Warszawa 2007.
22. Grinius J., *Veidai ir problemos lietuvių literatūroje*, Roma 1973.
23. Gustaitienė A., *Senoji lietuvių literatūra (XIII–XIX): tyrimai Lietuvoje*, [w:] *Trumpa lietuvių literatūros istorija*, red. D. Kuizinienė, Kaunas 2014.
24. Jackiewicz M., *Dzieje literatury litewskiej. T. 1: do 1917 roku*, Warszawa 2003.
25. Jakštas A., *Kas ikvepė A. Baronui „Anykščių šilelį"?*, [w:] *Gabija. Rinktinė knyga, paaukota lietuvos dainiaus vyskupo Antano Baranaucko atminimui, knyga sutaisė ir spaudai prirengė Juozapas Gerbačauskis*, Kraków 1907.
26. Jovaišas A., *Kristijonas Donelaitis: gyvenimas ir kūryba*, Kaunas 1992.

27. [Jucewicz, L.] *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów skreślona przez Ludwika z Pokiewia*, Wilno 1846.
28. Kalėda A., *Dzieje literatury litewskiej*. *T. 2*: *1918–20,* Warszawa 2003.
29. *Kalendorius ukiszkasis nuog užgimima Wieszpaties 1861 metu paprastunju, turenčziun 365 dienas. Paraśzitas par Ł. Iwiński*, Vilniuje 1860.
30. Kamińska J., *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012.
31. Klimka L., *Mokslo raida Lietuvoje XVI–XIX a.: europinis kontekstas*, [w:] *Lituanistyka šiuolaikiniame pasaulyje*, T. VII–VIII, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2004.
32. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, T. 53. *Litwa*, Wrocław–Poznań 1966.
33. Kosman M., *Uniwersytet Wileński 1579–1979*, Wrocław 1981.
34. *Lietuvių literatūros istorija XIX amžius*, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2001.
35. Litwinowicz-Droździel M., *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008.
36. Mikšytė R., *Antanas Baranauskas*, Vilnius 1993.
37. Miller A., *Pierwsza Porozbiorowa Konspiracja Litewska. Spisek ks. Ciecierskiego, przeora Dominikanów Wileńskich (1796–1797). Studium historyczne*, Kraków 1936.
38. Naujokaitis P., *Lietuvių literatūros istorija. T. I: Nuo Mažvydo iki Maironio*, Brooklynas 1973.
39. Niemojewski M., *Knygnešiai, czyli o narodzinach litewskiej inteligencji*, [w:] *Sploty kultury*, red. N. Dołowy-Rybińska i inni, Warszawa 2010.
40. Niemojewski M., *Litewskie kalendarze w drugiej połowie XIX wieku: inicjacje wspólnoty praktyków słowa drukowanego*, [w:] *Antropologia praktyk językowych*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, Warszawa 2016.
41. Pomian K., *Europa i jej narody*, przeł. M. Szpakowska, Warszawa 1992.
42. Rhesa D.L.J., *Vorbericht*, [w:] *Das Jahr in vier Gesängen* : *ein ländliches Epos,* Konigsberg 1818.
43. Šliupas J., *Lietuviszkiejie rasztai ir rasztininkai*, Tilžė 1890.
44. Venclova T., *Mit o początku*, przeł. R. Śliwowski, [w:] tegoż, *Kształty nadziei*, Warszawa 1985.

Віктар Корбут
Uniwersytet Warszawski
korbutviktar@gmail.com

Літоўская кнігарня Марыі Пясяцкайце-Шлапялене ў Вільні і яе роля ў пашырэнні беларускамоўнага друку ў 1906–1908 гадах

Марыя Пясяцкайце-Шлапялене, Вільня, газета “Наша доля”, газета “Наша ніва”, выдавецтва “Загляне сонца і ў наша аконца”
Marija Piaseckaitė-Šlapelienė, Vilnius, newspaper «Nasza dola», newspaper «Nasza niwa», publishing house «Zahlianie sonca i ŭ naša akonca»
Marija Piaseckaitė-Šlapelienė, Wilno, gazeta «Nasza Dola», gazeta «Nasza Niwa», wydawnictwo «Zahlianie sonca i ŭ naša akonca»

The Marija Piaseckaitė-Šlapelienė’s Lithuanian Bookshop in Vilna (Vilnius) and its Role in Distribution of Belarusian-language Print at 1906–1908

In 1906–1945 there was a Lithuanian bookshop of Marija Piaseckaitė-Šlapelienė in Vilna (Vilnius). Nowadays the building is preserved at the address Dominikonų g. 11. In 1906–1908 it was one of the distribution centres of Belarusian print: newspapers of Vilna called «Nasza dola», «Nasza niwa», books of St. Petersburg publishing house «Zahlianie sonca i ŭ naša akonca» as well as illegal Belarusian issues such as, for example, the collection of poems of a Belarusan poetess Ciotka «Skrypka bielorusska Haŭryly z Palacka» (Żółkiew, 1906). In 1907 there was a search in the bookshop because of the selling of Ciotka’s collection. The book was confiscated and a criminal case was open against Piaseckaitė-Šlapelienė. Previously unknown facts were discovered in correspondence of Piaseckaitė-Šlapelienė and her husband Jurgis Šlapelis in relation to their contacts with Belarusian organizations and leaders of Vilna at the beginning of the XX century.

Litewska księgarnia Mariji Piaseckaitė-Šlapelienė w Wilnie i jej rola w rozpowszechnieniu druku w języku białoruskim w latach 1906–1908

W 1906–1945 w Wilnie działała Litewska księgarnia Mariji Piaseckaitė-Šlapelienė (budynek na Dominikonų g. 11). W 1906–1908 to był jeden z ośrodków

rozpowszechnienia białoruskiego druku: gazet «Nasza dola», «Nasza niwa», książek petersburskiego wydawnictwa «Zahlianie sonca i ŭ naša akonca» oraz nielegalnych białoruskich publikacji, jak zbiór wierszy poetki Ciotki «Skrypka bielorusska Haŭryly z Palacka» (Żółkiew, 1906). Sprzedaż książki Ciotki w 1907 r. stała się podstawą do rewizji księgarni. Przeciwko M. Piaseckaitė-Šlapelienė rozpoczęto sprawę karną. W korespondencji M. Piaseckaitė-Šlapelienė z mężem Jurgisem Šlapelisem ujawniają się dotychczas nieznane fakty z ich relacji z białoruskimi organizacjami i działaczami w Wilnie na początku XX w.

Дзейнасці Літоўскай кнігарні Марыі Пясяцкайце-Шлапялене, што працавала ў 1906–1945 гг. у Вільні і ў 1906–1908 гг. адыграла значную ролю ў пашырэнні беларускамоўнага друку, у беларускай і польскай навуковай літаратуры пакуль што надавалася мала ўвагі. Выключэнне складала да нядаўняга часу згадка пра кнігарню ў працы 1988 г. Алмы Лапінскене і Адама Мальдзіса, прысвечанай беларуска-літоўскім літаратурным сувязям[1]. Аднак А. Лапінскене і А. Мальдзіс памыліліся, сцвярджаючы са спасылкай на літаратуразнаўца Сцяпана Александровіча, што *«беларускія кнігі Цёткі і Багушэвіча выдавала таксама літоўская кнігарня М. Пясецкай-Шлапялене»*[2]. Некаторыя аспекты дзейнасці М. Пясяцкайце-Шлапялене і яе кнігарні адлюстраваны ў працах Віктара Корбута[3]. Тут прапануецца разгляд асноўных эпізодаў

[1] А. Лапінскене, А. Мальдзіс, *Перазовы сяброўскіх галасоў: беларуска-літоўскае літаратурнае ўзаемадзеянне ад старажытнасці да нашага часу*, Мінск 1988, с. 64, 74.

[2] Тамсама, с. 64.

[3] В. Корбут, *[Vilnius — Вільня. Столица Литвы в истории Беларуси. Прогулка по городу с Виктором Корбутом] Первая скрипка*, «Советская Белоруссия», 2015, № 221, 14 ноября; *Vilnius — Вільня. Сталіца Літвы ў гісторыі Беларусі. Шпацыр па горадзе з Віктарам Корбутам = Lietuvos sostinė Gudijos istorijoje. Pasivaikščiojimas mieste kartu su Viktaru Korbutu: камплект паштовак, 9 штук*, Мінск 2015; В. А. Корбут, *Ад Мінска да Вільні. Гісторыя Беларусі ў журналісцкіх нататках*, Мінск 2016, с. 428–435; В. А. Корбут*, Роля Марыі Пясяцкайце-Шлапялене і яе Літоўскай кнігарні ў Вільні ў пашырэнні беларускамоўнага друку на пачатку XX ст.*, [w:] *Матэрыялы XII Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў "Кніжная культура*

дзейнасці М. Пясяцкайце-Шлапялене і яе сувязей з беларускім нацыянальным рухам са спасылкамі на крыніцы, што раней не ўводзіліся ў абарот у беларускай і польскай гістарычнай навуцы. Публікацыя гэтых звестак мае істотнае значэнне для гісторыі пашырэння беларускамоўнага друку ў Вільні на пачатку XX ст. і развіцця беларускага нацыянальнага руху. Трэба заўважыць, што ў 1906–1908 гг. кнігарня М. Пясяцкайце-Шлапялене была адным з асноўных распаўсюджвальнікаў беларускамоўнай прэсы і кніг.

Да генеалогіі М. Пясяцкайце-Шлапялене ў кантэксце моўна-культурнай сітуацыі на літоўска-беларуска-польскім памежжы ў ваколіцах Вільні ў канцы XIX – на пачатку XX ст.

Марыя Пясэцкая (літ. Marija Piaseckaitė-Šlapelienė) нарадзілася ў Вільні 5 чэрвеня (паводле старога стылю) 1880 г. Усё жыццё пражыла ў Вільні[4].

Паводле М. Пясяцкайце-Шлапялене, яе *"бацькі – паланізаваныя літоўцы"*[5].

Бацька – шляхціц Ян Дамінік Пясэцкі. Паходзіў з-пад г. Шырвінты (літ. Širvintos, Vilniaus apskritis). Быў удзельнікам паўстання 1863 г. Страціўшы па паўстанні блізкіх і маёмасць, пасяліўся ў Вільні[6]. Я. Д. Пясэцкі, з успамінаў М. Пясяцкайце-Шлапялене, *"так сяк умеў [гаварыць] па-літоўску, але гаварыў з цяжкасцю. Сябе лічыў палякам («tutejszy»)"*[7].

Беларусі: погляд праз стагоддзі". Мінск, 7–8 красавіка 2016 г., Мінск 2016, с. 174–179; В. Корбут, *Кнігарня Марыі*, "Беларуская думка", 4/2016, с. 99–103. *Vilnius — Вільня. Сталіца Літвы ў гісторыі Беларусі. Шпацыр па горадзе з Віктарам Корбутам = Lietuvos sostinė Gudijos istorijoje. Pasivaikščiojimas mieste kartu su Viktaru Korbutu: камплект паштовак, 9 штук*, Мінск 2015.

[4] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, par. V. Žukas, Vilnius 2006, c. 24.

[5] Тамсама, с. 25.

[6] Тамсама, с. 11, 24.

[7] Тамсама, с. 12.

Маці М. Пясяцкайце-Шлапялене – Элеанора Вайцяхоўская (пол. Wojciechowska). Нарадзілася ў в. Ядвігішкі (літ. Jadvygiškės, Riešės seniūnija, Vilniaus rajonas).

М. Пясяцкайце-Шлапялене згадвала, што яе *"бацькі, хочучы пагаварыць пра тое, чаго не мусілі ведаць дзеці, перамаўляліся па-літоўску"*, а *"дзяцей вучылі на польскай мове, якую лічылі панскаю моваю. Дома гаварылі польска-беларускім жаргонам («lenkiškai gudišku žargonu»); бацькі ўжывалі многа беларускіх прымавак («daug gudiškų priežodžių»). У тыя часы, калі нехта пытаўся, хто ты ёсць, адказвалі: «Я тутэйшы польскай веры» («jestem tutejszy, polskiej wiary»). Чаму так? А ўсё ад касцёла, дзе былі толькі польскія малітвы, ксяндзы гэтак і паўтаралі: «Наша вера польская, мы польскай веры» («nasza polska wiara, ty polskiej wiary»). Так у канцы XIX – на пачатку XX ст. былі канчаткова дэнацыяналізаваны літоўцы Вільні і яе ваколіц – спачатку ператвораны ў беларусаў («baltgudžiais»), пазней у палякаў. Аднак яшчэ дагэтуль [1957 г.] мясцовыя старэйшыя людзі, малаадукаваныя і не навучаныя ні чытаць, ні пісаць, гавораць польска-беларуска-літоўскім жаргонам («lenkiškai gudišku lietuviško žargonu»)*[8]*. Многа такіх выразаў з той мовы, якою мы гаварылі, я запісала на карткі. Згадваю, суседка, здалёк пабачыўшы майго татулю, казала: «Piasecki wraca išgėręs». Мы ўжо ведалі, што «išgėręs» значыць «wypiwszy»"*[9]. М. Пясяцкайце-Шлапялене апісвае адзін з асноўных шляхоў паланізацыі і беларусізацыі літоўскамоўнага насельніцтва Віленшчыны, што пацвярджаецца і іншымі сведчаннямі, апісанымі ў навуковай літаратуры[10].

---

[8] Паводле іншага сведчання М. Пясяцкайце-Шлапялене, у яе сям'і *«гаварылі польска-літоўскім жаргонам»*. Тамсама, с. 25.

[9] Тамсама, с. 13.

[10] Польская даследчыца Халіна Турска дакладна апісала моўную сітуацыю на Віленшчыне ў канцы XIX — на пачатку XX ст.: H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, "Studia nad polszczyzną kresową", t.

Каля сотні беларускіх прымавак, запісаных ад бацькоў, М. Пясяцкайце-Шлапялене адаслала ў Інстытут літаратуры імя Янкі Купалы АН БССР[11]. У Цэнтры даследаванняў беларускай культуры, мовы і літаратуры Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі, у склад якога ўваходзіць былы Інстытут літаратуры, знайсці прымаўкі пакуль не ўдалося.

М. Пясяцкайце-Шлапялене захавала яшчэ адзін цікавы ўспамін, які сведчыць пра складаную моўную сітуацыю ў ваколіцах Вільні ў другой палове XIX ст.: *"З недалёкай ад Вільні вёскі прыязджалі суседчыны браты і яна з імі гаварыла толькі па-літоўску. Аднак суседка іх не любіла, называючы «кажукамі» («kažukais»), бо аўчыну яна ўжо старалася па-польску называць «kažukas» (па-польску kożuch). Яна казала: «Va, jau atsivelka tie kažukai» («Во, ужо прывалакліся гэтыя кажукі»). […] Сваёй мовы гідзілася і не прызнавала, што яе бацькі толькі па-літоўску гаварылі, а таму былі сапраўдныя літоўцы"*[12].

У Вільні сям'я Пясэцкіх спачатку жыла на вул. Антокальскай (сучасная Antakalnio g.), недалёка ад касцёла Святых Апосталаў Пятра і Паўла, у даліне на беразе Віліі (літ. Nerìs). Як згадвала М. Пясяцкайце-Шлапялене, з суседняга саду доктара Рэнігера падалі грушы, якія называлі *"sapiežanki"*[13].

Затым, да 1909 г., М. Пясяцкайце-Шлапялене жыла з бацькамі ў іх уласным доме на зав. Царыцынскім (сучасная Saracėnų g. 16), у 1909–1926 гг. – ва ўласным драўляным доме на 80 кв. м

I (Prace Językoznawcze, № 98), Warszawa–Kraków–Gdańsk 1982, c. 19–121; гл. таксама іншыя сведчанні пра даўнейшую і цяперашнюю моўна-культурную сітуацыю ў гэтым рэгіёне: З. Зинкявичюс, *Восточная Литва в прошлом и настоящем*, Vilnius 1996; J. Straczuk, *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznych wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1999.

[11] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 13.

[12] Тамсама, с. 13–14.

[13] Тамсама, с. 12.

на сучаснай Saracėnų g. 18 (яго пабудавалі ёй бацькі). З 1926 г. да смерці ў 1977 г. жыла ў доме на сучаснай Pilies g. 40, кв. 4[14].

М. Пясэцкая скончыла ў Вільні чатырохкласную жаночую школу, пасля жаночую гімназію. У 1897 г. пайшла ў хор касцёла Святога Арханёла Рафала (сучасная Šnìpiškių g. 1). Мела добры голас (сапрана). У касцёле служыў вікарыем літовец ліберальных поглядаў Юозапас Амбразеюс. М. Пясяцкайце-Шлапялене ўспамінала: *”…Праз яго я пазнаёмілася з літоўскім грамадствам. Зразумела, что мы толькі паланізаваныя літоўцы – [таму] вырашыла быць літоўкай і ўзялася вучыць літоўскую мову”.* Пры хоры арганізавалі курсы літоўскай мовы. Першым настаўнікам быў Юргіс Шаўліс. Заняткі часта адбываліся ў доме Пясэцкіх, дзе збіралася пад дваццаць чалавек. Марыя згадвала: *«Паступова я далучылася да літоўскай культурнай і грамадскай дзейнасці».* У 1902 г. яна не толькі някепска гаварыла па-літоўску, але і пісала карэспандэнцыі ў тыльзіцкае (ням. Tilsit, літ. Til žė, рас. Советск (сучасная калінінградская вобласць)) выданне “Nau-

[14] Тамсама, с. 24, 161. Даследчык з Мінска Арсень Ліс наведваў М. Пясяцкайце-Шлапялене разам з віленскім мастаком беларусам Пётрам Сергіевічам, які быў з ёю знаёмы, у 1960-я гады ў яе кватэры на сучаснай Pilies g. 40. Пра гэта мне сведчыў А. Ліс у кастрычніку 2015 г. Цяпер у гэтым будынку Дом-музей Марыі і Юргіса Шлапялісаў. М. Пясяцкайце-Шлапялене пісала 5 верасня 1956 г. дзецям у Амерыку пра гэты дом: *«Як ведаеце, жылі мы ў сваім доме ў Вільні, на былой вуліцы Дзіджоі, у доме № 16. Невялікі той дамок — жылой плошчы каля 220 м. Мы са с[вятой] п[амяці] Вашым Бацькам купілі [яго] са зберажэнняў, не пілі гарэлкі, не курылі тытуню, не раскашавалі, абое працавалі, не балявалі і, сабраўшы грошы, купілі. Аднак і такія дамкі былі нацыяналізаваны. Цяпер па-ранейшаму жыву ў тым уладанні «і аднаго ранку жахнулася, убачыўшы назву вуліцы: Горкага, а нумар дома – 42 – падумала – перанеслі мой дамок кудысьці, аднак, аказалася, што вуліца іначай стала называцца і нумар змяніўся. Сумна, што вуліца Горкага, а не кагось з нашых дзеячаў? У Літве магла б быць вуліца або Бугі, або Яблонскіса, або Тумаса, або якога-небудзь вядомага літоўскага дзеяча – ну, не ведаю. Не мая воля…»* (тамсама, с. 40). Да 1915 г. вуліца мела назву «Большая», да 1939 г. – «Wielka», 18 красавіка 1951 г. – 8 снежня 1987 г. – Maksimo Gorkio g.

jienas", падпісваючыся псеўданімам Panerių Varna (Варона з-над Віліі)[15].

4 верасня 1905 г. Марыя Пясэцкая выйшла замуж за Юргіса Шлапяліса[16], з якім звязала не толькі асабістае жыццё, але і грамадскую дзейнасць[17].

24 кастрычніка (6 лістапада) 1906 г. у віленскай Гарадской зале (сучасная Aušros Vartų g. 5) адбылася пастаноўка першай літоўскай нацыянальнай оперы «Birutė». Гэта стала значнай падзеяй культурнага жыцця. Тады оперны спявак Кіпрас Пятраўскас упершыню выступаў у Вільні – выконваў ролю брата княгіні Біруты. Саму Біруту іграла М. Пясяцкайце-Шлапялене, якая станавілася прыкметнай асобай у літоўскім нацыянальным руху[18].

Гісторыя будынка на сучаснай Dominikonų g. 11 у Вільні

На сучаснай Dominikonų g. 11 у Вільні ў 1906–1945 гг. дзейнічала Літоўская кнігарня Марыі Пясяцкайце-Шлапялене.

---

[15] Тамсама, с. 25.

[16] Юргіс Шлапяліс нарадзіўся 18 красавіка 1876 г. у в. Galsiškiai (Kupiškio rajonas). Памёр у Вільні 17 сакавіка 1941 г., паводле іншых звестак, 18 сакавіка. Пахаваны на віленскіх могілках на Росе. У Вільні жыў з 1904 г. Нейкі час працаваў з Ёнасам Яблонскісам у газеце «Vilniaus žinios». Удзельнічаў 4–5 снежня 1905 г. у Вялікім віленскім сейме. 1 лістапада 1906 г. Ю. Шлапяліс паехаў у Маскву, каб давучыцца на медыцынскім факультэце Маскоўскага ўніверсітэта. У 1907 г., атрымаўшы дыплом медыка, вярнуўся ў Вільню. Але яму, паводле ўспамінаў М. Пясяцкайце-Шлапялене, бліжэйшыя былі кнігі, а не медыцына, і ён далучыўся да працы ў Літоўскай кнігарні. У пачатку Першай сусветнай вайны Ю. Шлапяліс быў мабілізаваны ў расійскае войска і справамі кнігарні зноў цалкам занялася М. Пясяцкайце-Шлапялене. Ю. Шлапяліс вярнуўся ў Вільню толькі ў 1918 г. На пачатку 1919 г., калі ў Вільні ўсталявалася савецкая ўлада, Ю. Шлапяліс быў запрошаны ў *«камісарыят на пасаду перакладчыка»* (*Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, с. 35). З 1927 г. Ю. Шлапяліс быў адзіным літоўцам у радзе Вільні. У 1921–1932 гг. выкладаў літоўскую і лацінскую мовы, гісторыю Літвы ў віленскай літоўскай гімназіі імя Вітаўта Вялікага.

[17] G. Šlapelytė-Sirutienė, *Vilnijos atgarsiai*, Vilnius 2006, с. 61.

[18] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, с. 15.

Гэты будынак з рысамі стыляў рэнесансу, барока, класіцызму і гістарызму вядомы з XVII ст. У той час на месцы сучаснага дома стаялі тры корпусы. У 1668 г. яны належалі магнату Анджаю Войну. У дакуменце 1698 г. на гэтым месцы згадваецца невялікі палац з галоўным уездам з боку сучаснай Dominikonų g. і з гаспадарчым – з боку сучаснай Stiklių g. У 1748 г. палац згарэў, але пасля быў адноўлены. У той час ён належаў троцкаму ваяводу Пацею (адсюль пашыраная ў літаратуры назва "палац Пацеяў"). У канцы XVIII ст. палац перабудавалі ў стылі класіцызму. Наступная рэканструкцыя адбылася ў другой палове XIX ст.: тады быў часткова зменены ўязны партал. У 1968–1973 гг. палац быў рэканструяваны і часткова адрэстаўраваны[19].

У час паўстання 1794 г. у гэтым будынку хаваўся прыхільнік Расіі і праціўнік Канстытуцыі 3 мая 1791 г. гетман ВКЛ Шыман Касакоўскі. Тут ён быў схоплены і затым павешаны на пляцы перад ратушай[20].

Дадатковыя звесткі пра будынак апублікаваў Антанас Рымвідас Чаплінскас. Паводле яго даследаванняў, дом на гэтым месцы ўпершыню згадваецца ў дакуменце ад 18 ліпеня 1600 г. У 1612 г. у вялікага стольніка Эўстахага Валовіча яго набыў каралеўскі ювелір Міхал Брайтшнайдэр, але праз непаразуменні з магістратам мусіў выехаць з дома ў 1616 г. З 1668 г. да пачатку XVIII ст. будынак належаў Войнам. Тэрэза Война выйшла замуж за троцкага ваяводу Аляксандра Пацея і пасля пажару 1748 г. А. Пацей адбудаваў і пашырыў дом з боку сучаснай Stiklių g. Пацеям палац належаў да 1831 г., пасля чаго быў у іх канфіскаваны расійскімі ўладамі за ўдзел у паўстанні 1830–1831 гг. У другой палове XIX ст. будынак належаў графу Казімежу Умястоўскаму. У 1887 г. перайшоў да яго сына Уладыслава Умястоўскага, а ў

[19] *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų sąvadas, I t., Vilnius*, Vilnius 1988, c. 149–150.

[20] Тамсама, c. 150.

1893 г. да яго жонкі – Яніны Умястоўскай. Я. Умястоўскай гэты будынак належаў і ў 1920–1930-я гг.: яна яго здавала ў арэнду, у т.л. пад Літоўскую кнігарню М. Пясяцкайце-Шлапялене[21].

Літоўская кнігарня М. Пясяцкайце-Шлапялене ў 1906–1945 гг.

Дзейнасць Літоўскай кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене ў доме на сучаснай Dominikonų g. 11 у Вільні ўвекавечана мемарыяльнай шыльдай.

Літоўская кнігарня адчынілася тут 6 (18) лютага 1906 г.[22] (тагачасны адрас – ул. Благовещенская, 13; сустракаюцца таксама адрасы: у 1906 г. – «Доминиканская вул., 13»[23], у 1907 г. – «Dominikanskaja № 13»[24]).

Дазвол на адкрыццё кнігарні быў выдадзены на імя М. Пясяцкайце-Шлапялене. Хаця спачатку крама называлася "Літоўская кнігарня Марыі Пясяцкайце-Шлапялене і Эляны Бразайціце", але амаль адразу змяніла назву на "Літоўская кнігарня Марыі Пясяцкайце-Шлапялене" (Marijos Piaseckaitės-Šlapelienės Lietuvių knygynas)[25]. Так, у рэкламе магазіна ў віленскай беларускай газеце "Наша доля" за 1 (14) верасня 1906 г. мы сустракаем назву *"Литоуская книгарня М. Пясэцкой-Шляпэлис"*[26].

Заснавальнікамі кнігарні былі М. Пясяцкайце-Шлапялене, Ю. Шлапяліс і Эляна Бразайціце[27]. Прашэнне на імя віленскага

---

[21] A. R. Čaplinskas, *Vilniaus gatvių istorija. Šv. Jono, Dominikonų, Trakų gatvės*, Vilnius 2008.

[22] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 5, 20, 27.

[23] "Наша доля", 1906, № 1, 1 сенцября.

[24] "Nasza niwa", 1907, № 33, 10 (23) listapada.

[25] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 5, 20.

[26] "Наша доля", 1906, № 1, 1 сенцября.

[27] Эляна Бразайціце нарадзілася ў г. Шаўлях (літ. Šiauliai) 10 сакавіка 1882 г. Паводле рэкамендацыі жонкі Ёнаса Вілейшыса была ўзята на працу касіркай

губернатара на адкрыццё крамы падавала і атрымала дазвол на сваё імя М. Пясяцкайце-Шлапялене. Ні Э. Бразайціце, ні Ю. Шлапяліс грошай не мелі. М. Пясяцкайце-Шлапялене ўклала свае сродкі і пазычыла грошы ў бацькоў: *“Тады купіла сякіх-такіх кніг, б лютага 1906 г. кнігарню адчынілі–*[28]. На пачатку працы кнігарні трэба было ўкласці ў яе многа грошай, а прыбытку не было[29].

Крама М. Пясяйкаце-Шлапялене была другой літоўскай кнігарняй у Вільні. З восені 1904 г. да канца 1905 г. М. Пясяцкайце--Шлапялене з Э. Бразайціце працавала ў кнігарні “Vilniaus žinios”, што належала Пятрасу Вілейшысу[30]. М. Пясяцкайце Шлапяляне была загадчыцай, Бразайціце — касіркай[31].

у кнігарню «Vilniaus žinios», што належала Пятрасу Вілейшысу. Э. Бразайціце адначасова працавала ў таемнай друкарні Літоўскай сацыял-дэмакратычнай партыі ў віленскім прадмесці Сніпішкі (літ. Šnipiškės) (1905–1906 гг.), падпісвала як адказны рэдактар газету «Naujoji Gadynė» (1906–1907 гг.; сапраўдны рэдактар Вінцас Міцкявічус-Капсукас). За публікацыю ў № 3 за 1906 г. гэтага выдання была асуджана на турму, але схавалася і жыла пяць год пад чужым імем – Цэліны Пяткевіч-Машынскай. У 1910 г. Э. Бразайціце выйшла замуж за прыродазнаўца Юзафа Тшабіньскага (у 1919–1939 гг. прафесар віленскага Універсітэта Стэфана Баторага, дырэктар Віленскага батанічнага сада) і сышла з палітыкі. У 1911 г. была затрымана, этапавана ў Вільню і адбыла дзевяць месяцаў зняволення ў Лукішскай турме. Пасля Другой сусветнай вайны нейкі час працавала ў бібліятэцы АН Літоўскай ССР. У 1946 г. Э. Бразайціце-Тшабіньска з’ехала ў Польшчу, жыла ў Лодзі, дзе памерла 12 (або 16) снежня 1969 г.

[28] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 27.

[29] Тамсама, с. 21.

[30] Тамсама, с. 20.

[31] Тамсама, с. 22–23, 26. Кнігарня «Vilniaus žinios» працавала да 1915 г., калі была ліквідавана пасля заняцця Вільні немцамі (Вілейшысы напярэдадні эвакуаваліся ў Расію). У апошнія гады існавання гэтай кнігарні тут працавала пісьменніца Софія Пшыбіляўскене (Лаздзіну Пяледа). Да Першай сусветнай вайны ў Вільні таксама дзейнічалі іншыя літоўскія кнігарні. У кастрычніку 1906 — каля 1910 г. — кнігарня «Lietuva» Юозаса Пакятурыса (працаваў каля года ў кнігарні «Vilniaus žinios»). У 1907–1909 гг. – кнігарня «Birutė» (адкрыў амерыканскі літоўскі дзеяч Антанас Мілукас; кіравала кнігарняй Марыя Пячкаўскайце, вядомая як пісьменніца пад псеўданімам Шатрыёс Рагана). Зборы ўсіх расфармаваных з часам літоўскіх кнігарняў пераходзілі

М. Пясяцкайце-Шлапялене ва ўспамінах так апісвала выгляд сваёй кнігарні: *“Памяшканне невялікае, справа ад уваходу ў браму. […] Праз некалькі гадоў перасяліліся у больш прасторнае памяшканне ў тым самым доме. Праўда, і ў гэтым памяшканні не было дзвярэй на вуліцу, толькі трое вокнаў на яе […]”*. Пасля рамонту былі прабіты дзверы на вуліцу і павялічаны вокны. Часовы ўваход зрабілі ў левым баку брамы: *“Пасля рамонту мы мелі ўваход з вуліцы ў першае памяшканне – пакой са скляпеністай столлю. З яго направа калідорчык – усходы і дзверы ў іншы калідорчык, адкуль проста пакойчык з вокнамі ў двор. Справа ад таго пакойчыка зноў дзверы ў цёмны пакойчык. З таго пакойчыка таксама былі дзверы ў вялікі пакой з вокнамі ў двор. Пазней яшчэ далучылі адзін вялікі пакой, таксама з двума вокнамі ў двор. З яго ўжо былі дзверы ў вітальню, дзе былі ўсходы на другі паверх. (На тыя ўсходы ўваход быў з двара.) Яшчэ мелі ад вітальні памяшканне з адным акном у двор. Такім чынам, злева ад брамы усе ніжнія памяшканні былі заняты нашай кнігарняй. Яшчэ былі злева ад брамы пад домам адзін вялікі і два меншыя*

ў Літоўскую кнігарню М. Пясяцкайце-Шлапялене (*Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 22–23). У 1918 г. на вул. Святаянскай, 21 (сучасная Švento Jono g.; дом не існуе) была адчынена кнігарня выдавецкага таварыства «Švyturys», што было пераемнікам друкарні Марціна Кухты (падрабязна гл.: В. Корбут, *Друкарня Марціна Кухты, друкарня «Švyturys» у Вільні: дзейнасць, прадукцыя на беларускай мове і жыццяпіс іх уласніка Марцінаса Кукты*, [w:] *Матэрыялы XI Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў «Кніжная культура Беларусі XI – пачатку XX ст. Мінск, 16–17 красавіка 2015 г.,* Мінск 2015, с. 299–311). У 1920 г. таварыства «Švyturys» перабралася ў Каўнас і многа яго кніг перайшло да Літоўскай кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене. 19 красавіка 1919 г. палякі занялі Вільню. Неўзабавае Ю. Шлапяліс выкупіў усе літоўскія кнігі, якія знаходзіліся ў заснаванай за саветаў кнігарні на вул. Нямецкай (сучасная Vokiečių g.). Гэтыя выданні былі звезены і складзены ў сутарэнні Літоўскай кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене. З 1904 г. у кнігарні Юзафа Завадскага дзейнічаў літоўскі аддзел. *«Пасля захопу Вільні Польшчай»*, як згадвала М. Пясяцкайце-Шлапялене, у гэтай краме быў ліквідаваны літоўскі аддзел. Літоўская кнігарня М. Пясяцкайце-Шлапялене выкупіла ў Завадскага вялікую частку кніг.

падвалы. У правай палове дома таксама былі адзін вялікі і адзін маленькі падвалы. Усе памяшканні кнігарні і сутарэнні гэтага дома былі поўныя кніг, газет і іншых выданняў”[32].

У час жыцця ў Вільні ў сярэдзіне 1900-х гадоў (да свайго арышту) кнігарню наведваў Вінцас Міцкявічус-Капсукас[33], які ў канцы 1918 г. стаў старшынёй урада Сацыялістычнай Савецкай Рэспублікі Літвы, а затым – ССР Літвы і Беларусі. У 1907 г. і пазней, жывучы ў Вільні, часта наведвала кнігарню літоўская пісьменніца Жамайце[34]. Штодня кнігарню наведваў Мячыслававас Давайніс-Сільвястрайціс, з якім М. Пясяцкайце-Шлапялене пазнаёмілася яшчэ ў кнігарні “Vilniaus žinios”[35]. Мгэты дзеяч пазней выдаваў газету на польскай мове “Litwa”, на старонках якой асвятляліся і пытанні беларускай культуры і грамадскага жыцця. Як пішуць А. Лапінскене і А. Мальдзіс, *“Янка Купала сябраваў […] з віднымі дзеячамі літоўскага мастацтва. Паводле слоў М. Пясецкай-Шлапялене, ён часта заходзіў у кнігарню разам з выдатным мастаком і кампазітарам Мікалоюсам Чурлёнісам”*[36]. Аднак цяжка акрэсліць храналагічна рамкі гэтых візітаў. Упершыню Янка Купала прыехаў у Вільню ў верасні 1908 г. на запрашэнне рэдакцыі газеты “Наша ніва”. У верасні 1909 г. Купала выехаў з Вільні і вярнуўся сюды на стала толькі ўвосень 1913 г. (але бываў у Вільні наездамі)[37]. М. К. Чурлёніс жыў у Вільні з восені 1907 да прынамсі мая 1908 г., пасля чаго выехаў адсюль і бываў у Вільні спарадычна (пахаваны на віленскіх могілках на Росе ў 1911 г.).

Літоўскі нацыянальны рух у Вільні выклікаў падазрэнні ў розных уладаў, якія панавалі ў горадзе ў першай палове

[32] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 20–22.

[33] Тамсама, с. 292.

[34] Тамсама, с. 48.

[35] Тамсама, с. 56.

[36] А. Лапінскене, А. Мальдзіс, *Перазовы сяброўскіх галасоў*, с. 74.

[37] *Янка Купала: энцыклапедычны даведнік*, Мінск 1986, с. 113.

XX ст. – расійскай, нямецкай, польскай. У сувязі з гэтым у Літоўскай кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене адбылося некалькі ператрусаў.

12 студзеня 1918 г. адбыўся ператрус з ініцыятывы нямецкіх акупацыйных уладаў. М. Пясяцкайце-Шлапялене была зняволена ў Лукішскай турме, але праз чатыры дні *«без усякага судовага працэсу»* вызвалена. Яна падазравалася ў распаўсюджванні нелегальных адозваў, аднак у кнігарні гэтых матэрыялаў не было выяўлена[38].

15 кастрычніка 1937 г. Літоўская кнігарня М. Пясяцкайце-Шлапялене была прынята ў Саюз кнігароў Польшчы. Але ўжо 1 лютага 1938 г. у ёй пачаўся ператрус, які доўжыўся больш за месяц. З кнігарні было вывезена некалькі грузавікоў літаратуры. Сутарэнне было апячатана. Сцяна кнігарні была аблеплена антылітоўскімі адозвамі. М. Пясяцкайце-Шлапялене і Ю. Шлапяліса абвінавацілі ў *«пашырэнні антыдзяржаўнай літаратуры з мэтай адраваць тэрыторыю Польшчы і далучыць яе да Літвы»*. 12 лютага 1938 г. кнігарня была выключана з Саюза кнігароў Польшчы[39]. М. Пясяцкайце-Шлапялене згадвала пра тыя падзеі: *«1 лютага 1938 года, як і штодня, а 9-й гадзіне ранку, я прыйшла адчыняць кнігарню. Вельмі здзівілася, убачыўшы ля яе нябачаныя [дагэтуль] купы мужчын ва ўніформе і без уніформы з партфелямі, паліцыянтаў! Як адчыніла дзверы, усе [, хто быў на дварэ,] кінуліся ў сярэдзіну. Адчула, што нешта тут нядобрае, і трывожнае пачуццё кранула сэрца. Адразу мне было заяўлена, што загадам улады «пракуратуры тут мае адбыцца ператрус"*[40].

Яшчэ М. Пясяцкайце-Шлапялене ўспамінала: *"...Па сканчэнні страшных доўгіх дзянькоў мне было дазволена замкнуць кнігарню, узяць ключы і вярнуцца дамоў. Ля кнігарні была*

[38] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 35.

[39] Тамсама, c. 38–39.

[40] G. Šlapelytė-Sirutienė, *Vilnijos atgarsiai*, c. 57.

пастаўлена варта да 9-й гадзіны ранку, калі я мела вярнуцца і мусіў працягнуцца ператрус. Вярнулася дамоў – і ля дома варта! Дома хворыя муж, дачка і сын. Тут ператрус доўжыўся амаль усю ноч. Усялі шмат лістоў, фотаздымкаў, такіх-сякіх кніг і, урэшце, на світанку сышлі. […]

Назаўтра ў польскай газеце «Kurier Wileński» быў надрукаваны артыкул «Sensacyjne odkrycie w księgarni litewskiej» («Сенсацыйная знаходка ў літоўскай кнігарні»). […] Ля кнігарні яшчэ вялікі тлум, некалькі службоўцаў з пражэктарамі. Ведаю – пойдуць у сутарэнне… Так і было. На трэці дзень прывялі гурт маладых мужчын і некалькі дзяўчат рабіць грунтоўны ператрус. Гэта былі студэнты палякі, якія ў Незалежнай Літве скончылі польскія гімназіі і цяпер вучыліся ў Віленскім універсітэце. Яны валодалі літоўскай мовай і маглі выкрыць антыпольскую літаратуру”[41].

У выніку ператрусу з крамы было вывезена некалькі грузавікоў кніг і рэчавых доказаў: “*Запячаталі склад, сутарэнне, але аддалі ключы ад франтальных памяшканняў і штосьці дазволілі прадаваць”*[42].

Урэшце справа, паводле ўспамінаў М. Пясяцкайце-Шлапялене, скончылася гэтак: *“…Праз некалькі месяцаў я атрымала пастанову аб адкрыцці крымінальнай справы на мяне і мужа […] за «пашырэнне антыдзяржаўнай літаратуры з мэтаю адарваць тэрыторыю Польшчы і далучыць яе да Літвы».*

Толькі ў ліпені 1939 года мы атрымалі пастанову пра тое, што наша справа спынена і склад можна адчыніць. З радасцю садрала пячаткі ад складу, запрасіла фатографа, які зрабіў некалькі цікавых здымкаў на памяць пра вялікі ператрус”[43].

[41] Тамсама, с. 58.

[42] Тамсама, с. 59.

[43] Тамсама, с. 59–60.

У 1940–1941 гг., калі Літва была далучана да СССР, кнігарня пазбегла нацыяналізацыі[44]. 17 мая 1941 г. М. Пясяцкайце-Шлапялене пісала расійскаму мовазнаўцу Барысу Ларыну: *"Пока наш маленький книжный магазин функционирует. Я сама одна в нем работаю. От 1906 г. в том же помещении"*[45].

У 1945 г. М. Пясяцкайце-Шлапялене не атрымала дазволу на гандаль кнігамі[46]. Аднак нацыяналізацыі яе кнігарні таксама не адбылося. Было дазволена прадаваць замест кніг пісьмовыя прылады, паштоўкі, а пазней і галантарэю. Але і гэтая палёгка трывала нядоўга. Паводле ўспамінаў уласніцы крамы, *"пасля не дазволілі і гэтага»: «Падаткі – вялікія. Спрабавала займацца розной драбязой – кветкамі, лялькамі ды да т.п. Але не было з гэтага прыбытку. Спрабавала рэстаўраваць кнігі – але адны страты. Аднак з сабраных грошай аплачвала вымаганыя плацяжы, арэнду.*

Не мела моцы кнігі са складу перанесці ў дом, але [там] месца бракавала. Прадавала антыкварыят, які прымала ад дзяржавы – і гэта было ўжо няблага, бо мела з чаго пражыць і плаціць [падаткі]. Аднак у 1949 годзе аддалі памяшканні маёй кнігарні ўстановам, што дзейнічалі ў тым доме – трэба было ратавацца. Я спрабавала бегаць паўсюль – прасіла яшчэ хоць да новага года мяне пакінуць, бо дазвол [на гандаль] была атрымаўшы да пачатку 1950 года.

Ніхто не дапамог. Змушана была ўсе кнігі і ўвогуле ўсё перадаць бясплатна Кніжнай палаце.

Грузіла – везла – везла – грузіла – везла і вывезла"[47].

Такім чынам, у 1945 г. крама М. Пясяцкайце-Шлапялене як кнігарня перастала працаваць, у 1949 г. памяшканне было

[44] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 39.

[45] Тамсама, с. 194.

[46] Тамсама, с, 40.

[47] Тамсама, с. 41]

канфіскавана, а кнігі перададзены ў Кніжную палату Літвы. З Кніжнай палаты ў 1984 г. частка літаратуры перайшла ў Бібліятэку Акадэміі навук Літоўскай ССР, дзе быў створаны асобны фонд № 308, у 1997 г. частку выданняў з Кніжнай палаты перадалі ў Нацыянальную бібліятэку Літвы імя Марцінаса Мажвідаса, дзе стварылі асобны фонд № 196[48].

Роля Літоўскай кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене ў пашырэнні беларускамоўнага друку ў 1906–1908 гг.

Першы нумар першай газеты на беларускай мове «Наша доля» выйшаў у Вільні 1 (14) верасня 1906 г., і ў гэтым нумары была змешчана рэклама Літоўскай кнігарні Марыі Пясяцкайце-Шлапялене[49]. Такім чынам, гэтая кнігарня стала першым месцам пашырэння беларускамоўнай перыёдыкі ў Вільні і адным з цэнтраў беларускага нацыянальнага руху.

Другая беларуская газета "Наша ніва", што выходзіла з канца 1906 г. у Вільні, змяшчала з 17 (30) лістапада 1906 г. да 18 (31) снежня 1908 г. штонумар інфармацыю пра тое, што купіць і падпісацца на яе можна ў Літоўскай кнігарні Марыі Пясяцкайце-Шлапялене[50].

Мяркуючы з іншых крыніц, якія цытуюцца ніжэй, перыяд актыўнага супрацоўніцтва паміж Літоўскай кнігарняй М. Пясяцкайце-Шлапялене і беларускімі нацыянальнымі актывістамі і арганізацыямі ў Вільні можна акрэсліць вераснем 1906 – снежнем 1908 г.

У 1908 г. кнігі і паштоўкі пецярбургскага беларускага выдавецтва "Загляне сонца і ў наша ваконца" прадаваліся ў

[48] Тамсама, с. 5.

[49] "Наша доля", 1906, № 1, 1 сенцября.

[50] "Nasza Niwa", 1906, № 2, 17 (30) listopada (nojabra); тамсама, 1908, № 26, 18 (31) hrudnia (dziekabra).

Літоўскай кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене[51]. М. Пясяцкайце-Шлапялене згадвала: *“Беларускае кніжнае выдавецтва ў Пецярбургу «Загляне сонца і ў наша аконца» дасылала нам на распаўсюджванне кнігі. У той час беларусы яшчэ не мелі сваёй кнігарні. Дык разам з літоўскай кнігарняй была і ўся беларуская літаратура: кнігі, газеты, паштоўкі ды да т.п.”*[52].

Першы ператрус у Літоўскай кнігарні адбыўся ў сувязі са знаходкай у ёй беларускай кнігі – ”Скрыпка белорусска Гаўрылы зъ Палацка” – зборніка вершаў Алёйзы Пашкевіч (Цёткі), выдадзенага ў 1906 г. у Жоўкве (укр. Жовква, Львівська область)[53]. М. Пясяцкайце-Шлапялене пакінула ўспаміны пра гэтае здарэнне: *“У 1908 г. інспектар наглядчык знайшоў кніжачку «Скрыпка беларуская». Там былі вострыя вершы супраць царскай улады. Пасля доўгіх допытаў была адкрыта на мяне крымінальная справа. Год да суда я была пад паліцэйскім наглядам. Аднак пашанцавала добрым абаронцам мяне абараніць. Была апраўдана. Але пільныя вочы шпегаў пасля ўважлівалі сачылі за нашай дзейнасцю”*[54]. Паводле іншай публікацыі мемуараў М. Пясяцкайце-Шлапялене, гісторыя са “Скрыпкай” здарылася ў 1909 г.: *“У 1909 годзе нехта прынёс прадаваць зборнік вершаў «Скрыпка беларуская». Я ўзяла [гэтую кнігу] і, як звычайна, запісала ў кнігу, якую вёў інспектар. Бо ў кнігарні мы мелі весці «Кнігу інспектара друку», куды трэба было ўпісваць кожную новую атрыманую кнігу. Зрэдчас заходзіў інспектар і, праверыўшы запісы ў кнізе, падпісваўся. Яшчэ ў той самы дзень прыйшоў інспектар, ну і падпісаўся. Тады я ўзяла і паклала кніжачку ў вітрыну. Праз некалькі дзён зноў прыйшоў інспектар, прасіў яму падаць кніжку, выстаўленую ў акне. Ён*

[51] *Жалейка Янки Купалы*, Санкт-Пецярбург 1908, 4-я с. вокладкі.

[52] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 31.

[53] *Кніга Беларусі. 1517–1917: зводны каталог*, склад. Г. Я. Галенчанка і інш., Мінск 1986, с. 259.

[54] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 31.

пагартаў, пачытаў [яе] і сказаў аддаць усе асобнікі, якія я мела. Цікавіўся, пытаўся, адкуль я [іх] атрымала, склаў пратакол і сказаў падпісаць.

Праз некалькі дзён [я] атрымала выклік да следчага. Пайшла – вось была справа за пашырэнне антыдзяржаўнай літаратуры! [Следчы] патлумачыў, што там былі вершы рэзкага антыцарскага зместу. Вой, шматкроць дапытваў, дапытваў, а калі скончыў, заявіў, што да суда не маю права нікуды выязджаць і мушу ўвесь час рэгістравацца ў паліцыі. Наколькі памятаю, мо цэлы год доўжылася гэтая «ласка». Далей – выклік у суд. Высветлілася, і ў іншага кнігара паляка была знойдзена гэтая кніжачка. Так удваіх мы былі пасаджаны на лаву падсудных, і нас вартавалі ўжо два паліцыянты. Мяне бараніў літоўскі адвакат, а паляка вядомы адвакат расіянін. Былі апраўданы. Але колькі ўсё гэта каштавала здароўя, нерваў, засмучэння!"[55].

Праўдападобна, гісторыя са "Скрыпкай" адбылася ўсё ж у 1907 г. Пра гэта сведчаць лісты таго ж года ад М. Пясяцкайце-Шлапялене да Ю. Шлапяліса. З ліста ад 29 жніўня 1907 г.: *"Інспектар мяне выклікаў у справе «Скрыпкі». Высветлілася, што яна забаронена ў маі месяцы сёлета. Але мне яшчэ нічога не было […]"*[56]. З ліста ад 12 верасня 1907 г.: *"Ці я табе не пісала пра «Скрыпку»? Урэшце інсп[ектар] паклікаў мяне да сябе на допыт. Пытаўся, адкуль атрымала і як, і калі, урэшце паказаў мне, што яна забаронена, і сказаў падпісаць, што чытала. У справе «Скр[ыпкі]» я спакойная, бо я не ведала, што яна забаронена. […] Ён у нас затым канфіскаваў 32 экз. «Скр[ыпкі]»"*[57].

Са справай «Скрыпкі» Цёткі, як сведчаць дакументы, было звязана і часовае закрыццё віленскай друкарні Марціна Кухты (Марцінаса Кукты), якая выдавала літоўскія, беларускія, польскія,

[55] G. Šlapelytė-Sirutienė, *Vilnijos atgarsiai*, c. 53–54.

[56] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, c. 136.

[57] Тамсама, c. 144.

расійскія кнігі. У лісце ад 13 верасня 1907 г. М. Пясяцкайце-Шлапялене пісала Ю. Шлапялісу: *“Сёння даведалася, што ўчора ў друкарні Кукты быў пратрус і К[укта] арыштаваны”*[58]. З паведамлення газеты “Наша ніва” ад 10 (23) лістапада 1907 г. даведваемся: *“Друкарня Кухты, гдзе друкавалась «Наша Ніва», на неякі час закрыта генэрал-губэрнатором. Ў другой друкарні німа ўсіх патрэбных літэр, нехай чытацелі выбачаюць за абмылкі ў газэці і за тое, што яна спазьнілася”*[59]. Друкарня была зачынена на два тыдні ў лістападзе 1907 г. М. Кухту абвінавацілі ў выданні кнігі антыдзяржаўнага зместу – зборніка вершаў Цёткі[60].

У лістах М. Пясяцкайце-Шлапялене да Ю. Шлапяліса змешчана шмат іншай інфармацыі пра кантакты ўласніцы Літоўскай кнігарні з беларускімі дзеячамі і арганізацыямі ў 1906–1907 гг.

З ліста ад 3 лістапада 1906 г.: “*Юргіціс, напішы адтуль [мабыць, з Масквы, куды Шлапяліс выехаў з Вільні 1 лістапада 1906 г.] Тукеркесу («Tukierkiui») пра тое, што ты абяцаў, бо тут забыўся”*[61]. Відавочна, размова ідзе пра справы, звязаныя з выданнем газеты «Наша доля», якую рэдагаваў Іван Тукеркес.

З ліста ад 29 лістапада 1906 г.: *“Грамада” (“Gromad”) хоча грошай. Я не дала, бо спярша, сказала, трэба звесці рахункі («suvest rokundą»). Ён сказаў: мне нямнога трэба грошай, але 25 руб., а, сказаў, п. Ш[лапяліс] казаў, што прададзена кніг найменш на 60 руб. Я адказала — пакуль не злічу, не збяру грошай, даць не магу, бо не маю. З Пецярбурга нядаўна атрымалі кнігі, усе ад незнаёмага чалавека, — «Кто с чого живе», я радавался, думала, што беларуская, нават некалькі прадала. У нейкі дзень гляджу,*

[58] Тамсама, с. 145.

[59] “Nasza niwa”, 1907, № 33, 10 (23) listapada.

[60] *Martynas Kukta* [Электронны рэсурс]. – Рэжым доступу: http://www.anyksteinai.lt/asmenys/asm.php?id=194. – Дата доступу: 8.03.2015.

[61] *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, с. 78.

а гэтыя кнігі маларускія («mažarusių»). Не ведаю, адкуль гэта і хто прасіў іх слаць. Мабыць, 200, а мо і 300"[62]. Пад "Gromad", відавочна, маецца на ўвазе Беларуская сацыялістычная грамада.

З ліста ад лютага 1907 г.: *"Прыбіраючы, знайшла на акне № 1, 4 «Н[ашай] долі». Паміж імі знайшла 4 польскімі літарамі. Усцешылася. Прашу, ведаеш, усіх знаёмых, ці не прадалі б некаторыя з іх па 5 руб., і гэта за № 4 рускімі літарамі, і так дагэтуль польскімі я не знайшла. Таму напісала Зямкевічу («Zemkevyčiui»), што можна атрымаць толькі за 10 руб. Калі ён возьме, тады ўжо змагу за тыя грошы купіць Лаймуце ложачак або калыску, бо ўжо яна мяне так мучыць, што не магу больш жыць без ложка"*[63]. Лаймуце — дачка М. Пясяцкайце-Шлапялене і Ю. Шлапяліса (нарадзілася ў 1906 г.). У лісце згадваецца беларускі калекцыянер і літаратар Рамуальд Зямкевіч.

З ліста ад 24–25 сакавіка 1907 г.: *"Учора ад Аніцэтаса узяла 20 [асобнікаў] «Топора» і 10 «Нашай нівы» («Niwa») (канфіск[аваных])"*[64]. Аніцэтас Пяркунас – супрацоўнік кнігарні М. Пясяцкайце-Шлапялене.

З ліста ад 23 жніўня 1907 г.: *"Беларусы толькі што забралі кнігі, нават лягчэй зрабілася"*[65].

З ліста ад 7 верасня 1907 г.: *"Анграбайціс прасіў сваіх 11 руб., «Загляне сонца» («Zahlanie sonce») таксама"*[66].

З ліста ад 8 верасня 1907 г.: *"Рэкламу лёгка аднавіць у «Šaltinis» і «Нашай ніве» («Niwai»). Хоць той «балван» («balvonas») з «Нівы» без канца злуецца на мяне, што не дала 20 руб. […] Дам яму і ўсё тут! А я сказала, што не маю і ўсё тут!"*[67].

[62] Тамсама, с. 87.
[63] Тамсама, с. 102.
[64] Тамсама, с. 111.
[65] Тамсама, с. 133.
[66] Тамсама, с. 139.
[67] Тамсама, с. 142.

Хто той "балван", высветліць пакуль немагчыма. Аднак з лістоў М. Пясяцкайце-Шлапялене вымалёўваецца супярэчлівая карціна ўзаемаадносін кнігаркі з беларускімі дзеячамі. Відавочна, што яе кнігарня была не толькі асветнай, але, перадусім, камерцыйнай установай, таму грашовыя праблемы накладвалі адбітак на стасункі з партнёрамі і кліентамі.

Пра пазнейшыя сувязі М. Пясяцкайце-Шлапялене з беларускім рухам звестак знайсці не ўдалося. Трэба меркаваць, што яна падтрымлівала нейкія кантакты з менскімі літоўцамі, Беларускай акадэміяй навук у 1920-я — на пачатку 1930-х гг. У лісце ад 2 мая 1934 г. да Марыі Урбшэне (жонка літоўскага дыпламата Юозаса Урбшыса, якая спрыяла перадачы кніг з Літоўскай кнігарні праз Латвію ў Літву) М. Пясяцкайце-Шлапялене пісала: *"...Атрымала з менскай Беларускай акадэміі [навук кнігу] C[macica] Matulaičiča: 1863 metai Lietuvoje. I d. Social-ekonominis Lietuvos stovis prieš sukilimą. Немалога фармату 276 с., цана 15 зл."*[68].

Роля М. Пясяцкайце-Шлапялене і яе Літоўскай кнігарні ў гісторыі беларускага нацыянальнага руху пачатку XX ст. у Вільні дагэтуль не была належным чынам вывучана і патрабуе далейшага даследавання.

Бібліяграфія

1. „Nasza Niwa", 1906, № 2, 17 (30) listopada (nojabra).
2. „Nasza niwa", 1907, № 33, 10 (23) listapada.
3. „Nasza Niwa", 1908, № 26, 18 (31) hrudnia (dziekabra).
4. „Наша доля", 1906, № 1, 1 сенцября.
5. Čaplinskas A. R., *Vilniaus gatvių istorija. Šv. Jono, Dominikonų, Trakų gatvės*, Vilnius 2008.
6. *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų sąvadas, I t., Vilnius*, Vilnius 1988. *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, par. V. Žukas, Vilnius 2006.

[68] Тамсама, с. 189.

7. *Martynas Kukta* [Электронны рэсурс]. — Рэжым доступу: http://www.anykstenai.lt/asmenys/asm.php?id=194. — Дата доступу: 8.03.2015.
8. Šlapelytė-Sirutienė G., *Vilnijos atgarsiai*, Vilnius 2006.
9. Straczuk J., *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznych wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1999.
10. Turska H., *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, „Studia nad polszczyzną kresową", t. I (Prace Językoznawcze, № 98), Warszawa–Kraków–Gdańsk 1982, c. 19–121.
11. *Vilnius — Вільня. Сталіца Літвы ў гісторыі Беларусі. Шпацыр па горадзе з Віктарам Корбутам = Lietuvos sostinė Gudijos istorijoje. Pasivaikščiojimas mieste kartu su Viktaru Korbutu: камплект паштовак, 9 штук*, Мінск 2015.
12. *Жалейка Янки Купалы*, Санкт-Пецярбург 1908.
13. Зинкявичюс З., *Восточная Литва в прошлом и настоящем*, Vilnius 1996.
14. *Кніга Беларусі. 1517–1917: зводны каталог*, склад. Г. Я. Галенчанка і інш., Мінск 1986
15. Корбут В. А., *Ад Мінска да Вільні. Гісторыя Беларусі ў журналісцкіх нататках*, Мінск 2016.
16. Корбут В. А., *Роля Марыі Пясяцкайце-Шлапялене і яе Літоўскай кнігарні ў Вільні ў пашырэнні беларускамоўнага друку на пачатку XX ст.*, [w:] *Матэрыялы XII Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў „Кніжная культура Беларусі: погляд праз стагоддзі". Мінск, 7–8 красавіка 2016 г.,* Мінск 2016, с. 174–179.
17. Корбут В., *[Vilnius — Вільня. Столица Литвы в истории Беларуси. Прогулка по городу с Виктором Корбутом] Первая скрипка*, «Советская Белоруссия», 2015, № 221, 14 ноября.
18. Корбут В., *Друкарня Марціна Кухты, друкарня «Švyturys» у Вільні: дзейнасць, прадукцыя на беларускай мове і жыццяпіс іх уласніка Марцінаса Кукты*, [w:] *Матэрыялы XI Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў «Кніжная культура Беларусі XI – пачатку XX ст. Мінск, 16–17 красавіка 2015 г.,* Мінск 2015, с. 299–311.
19. Корбут В., *Кнігарня Марыі*, „Беларуская думка", 4/2016, с. 99–103.
20. Лапінскене А., Мальдзіс А., *Перазовы сяброўскіх галасоў: беларуска-літоўскае літаратурнае ўзаемадзеянне ад старажытнасці да нашага часу*, Мінск 1988.
21. *Янка Купала: энцыклапедычны даведнік*, Мінск 1986.

Artykuły i rozprawy

Tożsamość w kręgu kultury szlacheckiej

Павел Булаты
Republikański Instytut Szkolnictwa Wyższego (Мінск, Беларусь)
pawelbulaty@gmail.com

Дынаміка лахавіцкага маёнтку XVI ст.

Słowa kluczowe: majątek, Lachowicze, magnaci, Gasztołdowie
Keywords: manor, Liachavičy, tycoons, Haštoĺdy

Development and formation Lyakhovichi manor in XVI ct.
The article describes the history of development and formation Lyakhovichi manor in the period from the first mention in 1451 to the time of transfer of the ownership of the estate kind Chodkevich in 1572. The article also discusses the owners of Lyakhovichi manor. The attention paid to the formation of cultural and historical heritage of the city, as well as the processes associated with the release of the estates from the Lyakhovichi manor.

Rozwój majątku Lachowicze w XVI wieku
W artykule opisano historię rozwoju i kształtowania się majątku Lachowicze w okresie od pierwszej wzmianki o nim w 1451 roku do przeniesienia własności na ród Chodkiewiczów w 1572 roku. W artykule omówiono również historię rodu właścicieli majątku Lachowicze. Skupiono uwagę na rozwoju kulturowym i historycznym dziedzictwa miasta.

У пісьмовых крыніцах першыя звесткі, што датычаць Ляхавічаў з'яўляюцца ў XV ст. Яны вельмі лаканічныя і фрагментарныя. Так, у Літоўскай Метрыцы ад 14 верасня 1451 г. згадваецца дакумент аб наданні князем Аляксандрам (Алелькай) Уладзіміравічам з роду Гедымінавічаў Міцьку Іванавічу Гушчу двара Скеп'ева. Гэты дакумент «*писал дьякъвоеводы виленского пана Ивана Кгаштолтовича Пенез. Писанълистъсес в Леховичохъ*»[1]. Таксама ў дакуменце адзначана, што пры яго

[1] *Литовская метрика 25. Книга записей (1387–1546)*, Вильнюс 1998, с. 460.

напісанні, акрамя князя Алелькі і ваяводы Яна Гаштольда, у Ляхавічах прысутнічалі намеснік віцебскі Ян Гайцэвіч і падскрабі земскі Аляксандр Юр'евіч. Гэтыя звесткі даюць падставы меркаваць, што ў той час Ляхавічы былі важным месцам для сустрэч і вырашэння спраў літоўскай знаці. Аднак дакладна не вядома, каму належалі ў той час Ляхавічы.

Наступныя звесткі пра Ляхавічы перыяду XV ст. звязаны з недатаваным кароткім запісам зместу прывілея караля польскага і вялікага князя літоўскага Казіміра, аб наданні невядомаму ўладальніку Ляхавічаў права праводзіць тут кірмаш і трымаць корчмы[2]. Зыходзячы з таго, што Казімір кіраваў дзяржавай з 1447 па 1492 гг., самай позняй датай выдачы прывілею можна лічыць 1492 г. Атрыманне права на кірмаш сведчыць, што Ляхавічы ў XV ст. былі не толькі аграрна-гандлёвым паселішчам – мястэчкам, але і адміністрацыйна-гаспадарчым цэнтрам буйной феадальнай вотчыны[3] .

З перш. пал. XVI ст. Ляхавічы знаходзіліся ва ўласнасці Гаштольдаў. У гэты час, вядомы палітычны дзеяч Вялікага княства Літоўскага Альбрэхт Марцін Гаштольд, у выніку жаніцьбы з князёўнай С.В. Вярэйскай, якая з'яўлялася адзінай спадчынніцай шэрагу буйных маёнткаў, а таксама ў выніку куплі і велікакняжацкіх пажалаванняў становіцца ўласнікам вялікіх зямельных уладанняў. А. Гаштольд сканцэнтраваў у сваіх руках шэраг маёнткаў, якія знаходзіліся пераважна на Беларусі[4]. Ва ўладанні Гаштольда апынуліся і Ляхавічы з воласцю (дакладна не вядома, як менавіта гэты маёнтак апынуўся ў Гаштольда). Воласцю ў Вялікім княстве абазначалася ніжэйшай адміністрацыйная адзінка, а таксама тэрыторыя буйнога маёнтка. У той час

[2] *Описание документов и бумаг, хранящихся в Московском архиве Министерства юстиции, книга 21*, Москва 1915, с. 414.

[3] *Памяць: гісторыка-дакументальная хроніка Ляхавіцкага раёна*, Мінск 1989, с. 29.

[4] Там жа, с. 30

Ляхавіцкага воласць складалася з замку і двара ў Ляхавічах, магчыма, некалькіх іншых двароў і вялікага лясного абшару на правым беразе р. Шчара, які ў гістарычных крыніцах пазначаецца як пушча Лесішча[5].

Стаўшы ўласнікам Ляхавіцкай воласці А.М. Гаштольд павялічваў межы свайго ўладання, набываючы новыя маёнткі, уключаючы іх у склад маёнтка Ляхавіцкага. Так, у траўні 1520 г. Гаштольд набыў у баярына навагрудскага Васка Паўліковіча двор Паўлюкоўшчына[6]. Затым, у 1525 г., набываецца маёнтак Брыкаўшчына і зямля на р. Ведзьма[7]. У 1532 Гаштольд купіў у пана Я.Ю. Ільініча двор Жарабковічы[8].

Вядома, што ў 1535 г. на сродкі А.М. Гаштольда ў Ляхавічах быў узведзены першы касцёл. На яго ўтрыманне магнат выдзеліў двор Паўлюкоўшчыназ сялянамі[9]. Пазней (у 1554 г.) за касцёлам была замацавана мясная крама на рынку і хата-карчма без плацяжу адпаведных падаткаў[10].

Ад Альбрэхта Гаштольда Ляхавічы ў складзе іншых маёнткаў пераходзяць яго сыну Станіславу Гаштольду. У 1537 г. Станіслаў Гаштольд з дазволу бацькі падарыў у якасці вена (матэрыяльнае забеспячэнне пасагу жонкі маёмасцю мужа) 8 тыс. коп грошай сваёй маладой жонцы Барбары Юр'еўне Радзівіл. А ў якасці залогу ёй былі перададзены Ляхавічы[11]. Станіслаў Гаштольд, які памёр у 1542 г.не пакінуўшы нашчадкаў, з'яўляўся апошнім прадстаўніком роду Гаштольдаў. Усе яго маёнткі як вымарачная

---

[5] *Литовская метрика 224. Книга записей (1522–1530)*, Вильнюс 1997, с. 187.

[6] *Литовская метрика 10. Книга записей (1440–1523)*, Вильнюс 1997, с. 69.

[7] *Описание документов и бумаг, хранящихся в Московском архиве…*, *op.cit*., с. 412.

[8] Там жа, с. 405

[9] Нацыянальны гістарычны архіў Беларусь [далей: НГАБ], Ф. 1738. Воп. 1. Спр. 1. Л. 197.

[10] НГАБ Ф. 1738. Воп. 1. Спр. 1. Л. 196.

[11] *Памяць: гісторыка-дакументальная…*, *op.cit*, с. 32

маёмасць (маёнтак, на які пасля смерці яго гаспадара ніхто не мог прад'явіць права па роднасці або паводле тастаменту; калі ўласнік не меў родных, маёмасць пераходзіла да Вялікага князя) перайшла князю Жыгімонту. Аднак Ляхавічы паводле дагавору 1537 г. павінны былі заставацца ва ўдавы Гаштольда да выплаты ёй 8 тыс. коп грошай[12].

Далей склалася вельмі своеасаблівая сітуацыя, якая абумовіла знаходжанне Ляхавіцкай воласці ва ўласнасці Барбары Радзівіл да канца яе жыцця. У 1543 г. княгіня Радзівіл фактычна пабралася шлюбам з будучым вялікім князем Літоўскім Жыгімонтам II Аўгустам. Вянчанне ж адбылося ў 1547 г. калі Жыгімонт Аўгуст ужо ўзышоў на велікакняжацкі пасаг, а з 1548 г. – ён становіцца і каралём польскім.

У сувязі са шлюбам Барбары і Жыгімонта рада Вялікага княства Літоўскага ў 1548 г. для матэрыяльнага забеспячэння іх магчымых нашчадкаў мужчынскага полу, якія не будуць выбраны на велікакняжацкі трон, згадзілася перадаць Вялікаму князю ў якасці асабістай уласнасці маёнткі яго маці каралевы Боны, а таксама некаторых вымарачных маёнткаў у лік якіх уваходзілі і Ляхавічы[13].

У часы уладання маёнткам княгіняй Радзівіл Ляхавічы ўяўлялі з сябе буйное гандлёвае мястэчка, дзе дзейнічаў каталіцкі касцёл і праваслаўная царква. Сведчаннем пра царкву з'яўляецца факт нараджэння ў святара ляхавіцкай царквы Святога Юрыя айца Міхаіла Лявонавіча сына Фёдара ў 1546 г[14]. Сама ж воласць на момант перадачы яе Барбары Радзівіл дасягнула сваіх максімальных памераў, займаючы вялікія абшары.

Калі маёнтак Ляхавічы знаходзіўся ва ўласнасці Барбары Радзівіл, княжна перадавала пэўныя яго часткі ва ўласнасць іншым

[12] Там жа.

[13] Там жа.

[14] У. Свяжынскі, *«Гістарычныя запіскі» Фёдара Еўлашэўскага,* Мінск 1990, с. 90.

панам. Так, частку маёнтка Ведзьма з вёскай Рамашкі атрымаў гаспадарскі зямянін В. Чаркоўскі, маёнтак Грушаўка перайшоў да шляхціца М. Залескага, зямля-урочышча Серкаўшчына была падараванай святару М. Лявонавічу. Пазней права на гэтыя маёнткі іх уладальнікаў было зацверджана вялікім князям і яны выйшлі са складу Ляхавіцкай воласці. Таксама ў часы Б. Радзівіл некаторыя маёнткі і фальваркі перадаваліся ў часовае ўладанне, як, напрыклад, сяло Еўлашэвічы[15].

Пасля смерці Барбары Радзівіл у 1551 г. Ляхавічы і ўся воласць перайшла ва ўладанне яе мужа Жыгімонта Аўгуста ў якасці яго ўласнай маёмасці. У той жа час брат Барбары Радзівіл, які меў права на ляхавіцкі маёнтак саступіў яго вялікаму князю за 8 тыс. коп грошай. Так Ляхавічы трапілі ў склад буйных асабістых уладанняў Жыгімонта Аўгуста. Прыкладна да сяр. XVI ст. дакладнага падзелу гаспадарскіх уладанняў паміж уласнымі і дзяржаўныя не было, бо ўвесь даход з іх ішоў на ўтрыманне вялікага князя, яго двара, пакрыццё дзяржаўных расходаў. У той час Ляхавічы, як дзяржаўная маёмасць, называлася гаспадарскай[16].

Як буйны землеўладальнік, Жыгімонт Аўгуст перадаваў у карыстанне іншым феадалам свае маёнткі. Перададзены ў арэнду маёнтак меў назву дзяржава, а той хто браў у арэнду – дзяржаўца. Першым ляхавіцкім дзяржаўцам быў у 1550-я г. падстараста слонімскі Рыгор Грынкевіч Валовіч[17].

Наступным ляхавіцкім дзяржаўцай з'яўляўся Іван Аляксандравіч Солтан (двор знаходзіўся ў Жыровічах). 8 мая 1561 г. вялікі князь Жыгімонт Аўгуст пазычыў у І. Солтана 3 тыс. коп грошай, пакінуўшы пад залог Ляхавіцкую дзяржаву[18].

---

[15] *Памяць:гісторыка-дакументальная…*, *op.cit*., с. 71–76.

[16] Там жа.

[17] *Акты Виленской археографической комиссии: Том XXII. Акты Слонимского земского суда*,Вильна 1895, с. 41.

[18] *Чтения в Императорском Обществе Истории и Древностей Российских при Московском Университете. Выпуск* 2, Москва1901, с. 624.

У часы дзяржаўца Солтана ў Ляхавічах як і раней дзейнічае праваслаўная царква (5 верасня 1564 г. ляхавіцкі святар М. Лявонавіч атрымлівае дазвол ад князя Жылімонта Аўгуста на ўтрыманне ў сваім маёнтку карчмы[19]), знаходзіцца замак. З кнігі Актаў Слонімскага гарадскога суда вядома, што на Івана Солтана і яго падапечных неаднойчы скардзілася мясцовая шляхта. Так, 22 мая 1565 г. Солтан атрымаў прыпазоўны ад Л.М. Сідроўскага аб *...кгвалты, бои, грабежи и выбранье и пустопенье дерева, о увезанье без правное люди и отнятье кгрунту, о сажанье людей до везанья в замку Леховицкомъ...*[20].

Магчыма, у сувязі з гэтым, у 1566 г. Жыгімонт Аўгуст прыняў рашэнне перадаць Ляхавічы былому баярыну, уцекачу з Маскоўскай дзяржавы Уладзіміру Сямёнавічу Забалоцкаму і яго жонцы, ў пажыццёвае карыстанне з правам на 6 тыс. коп грошай. Пра матывы перабегу баярына ў Літву няма пэўных дадзеных (варта адзначыць, што ў той час ішла Лівонская вайна 1559–1583 гг.). Іван Жахлівы ў пасланні Курбскаму не ўзгадаваў Забалоцкага сярод сваіх "здраднікаў". Маскоўскі цар прызнаваў, што «*Володимер Заболоцкой, розбранясь с своеюбратею, да бежал, а не от нашие опалы*»[21]. Прызначаючы дзяржаўцам В. Забалоцкага, князь кампенсаваў пазыку былому ўладару маёнтка І. Солтану. Перадача дзяржавы адбылася незадоўга да 1 ліпеня 1566 г. Але ва ўладанне дзяржавай Забалоцкі ўступіў толькі ў студзені 1567 г. (І. Солтан падаў скаргу ў суд на гаспадарскага двараніна С.М. Скробава, які уводзіў навага дзяржаўцу ва ўладанне маёнткам, бо той, па словах Солтана, падчас гэтай працэдуры прысвоіў яго маёмасць, якая захоўвалася ў адной з клецей Ляхавіцкага замку)[22].

---

[19] *Памяць: гісторыка-дакументальная...*, *op.cit*., с. 62–63.

[20] *Акты Виленской археографической комиссии: Том XXII...*, *op.cit.,* с. 240

[21] *Описи царского архива XVI века и архива Посольского приказа 1614 г.*, Москва 1960, с. 41.

[22] *Памяць: гісторыка-дакументальная...*, *op.cit.,* с. 33.

Перыяд кіравання ляхавіцкім маёнткам Забалоцкім характарызуецца супрацьстаяннем дзяржаўца з мясцовай шляхтай. У друг. пал. 1560-х гг. шляхта вымарачных маёнткаў актывізавала барацьбу за сваё раўнапраўе з павятовай шляхтай, што было звязана з інтэнсіўнымі працэсамі развіцця шляхецкай дэмакратыі ў ВКЛ (арганізацыя земскіх і гарадскі судоў, увядзенне Статуту 1566 г.). У гэтых умовах Ляхавіцкая васальная шляхта аднавіла сваю барацьбу, распачатую яшчэ ў 1551 г. беспаспяховай спробай дамагчыся пераходу пад "Земскае права" Навагрудскага павета. Так, на Гродзенскім сейме 1567 г. было абвешчана, што Забалоцкі парушае шляхецкія прывілеі, і шляхціцы звярнуліся з просьбай надаць ім статус шляхты Навагрудскага павета, а не Ляхавіцкага замка. На Гродзенскім сейме 1568 г. зноў падымалася пазначанае вышэй пытанне аб змене статусу шляхты, а таксама агучваліся скаргі на злачынствы і крыўды з боку дзяржаўца. На Люблінскім сойме ў лютым 1569 г. паслы зноў заявілі пра самавольства Забалоцкага і прасілі Жыгімонта Аўгуста дазволіць выкуп Ляхавіцкай дзяржавы. Дадзеная просьба каралём была адхіленая[23].

У канцы 1569 г., у сувязі з жаданнем караля Жыгімонта Аўгуста абмяняць Ляхавічы на маёнтак Свіслач, які належаў пану Яну Гераніму Хадкевічу, Ляхавіцкая дзяржава была адабрана ў Забалоцкага. Дагавор Жыгімонта Аўгуста з Хадкевічам быў аформлены 10 красавіка 1572 г. у Варшаве падчас вальных сеймаў[24].

За часамі, калі воласць знаходзілася ва ўладанні Жыгімонта Аўгуста тут назіраюцца тыя ж самыя працэсы, якія былі ў часы Барбары Радзівіл – перадача ва ўласнасць пэўных частак маёнтка іншым панам (не толькі ў васальнай залежнасці). Так, вялікі князь перадаў ва ўласнасць С. Гзоўскаму частку маёнтка Ведзьма з вёскамі[25], маёнтак Начу – А. Брыдзу[26]. Пад юрысдыкцыю павета

[23] Там жа, с. 36.

[24] Там жа, с.65.

[25] Там жа, с. 71.

[26] *Литовская метрика 51. Книга записей (1566–1574)*, Вильнюс 2000, с. 8.

выйшлі маёнтак Нача Атвілаўскае[27] і ўласнасць шляхцічаў Нікіцічаў[28]. На момант перадачы дзяржавы ва ўласнасць Хадкевічаў Ляхавічы ўяўлялі сабой досыць развітае гандлёвае мястэчка, дзе знаходзіўся драўляны замак, два храмы – праваслаўны і каталіцкі, дзейнічаў кірмаш, некалькі лавак, працавала карчма. У той жа час колькасць двароў і зямель, якія ўваходзілі ў склад маёнтка – ў параўнанні з 1550-мі гг. – скарацілася.

З моманту перадачы Ляхавіцкай дзяржавы Хадкевічам пачынаецца новы этап развіцця гораду і маёнтка: Ляхавіцкая воласць набывае статус графства.

Бібліяграфія:

1. *Акты Виленской археографической комиссии: Том XXII. Акты Слонимского земского суда*, Вильна, 1895.
2. *Литовская метрика 10. Книга записей (1440–1523)*, Вильнюс 1997.
3. *Литовская метрика 25. Книга записей (1387–1546)*, Вильнюс 1998.
4. *Литовская метрика 51. Книга записей (1566–1574)*, Вильнюс 2000.
5. *Литовская метрика 224. Книга записей (1522–1530)*, Вильнюс 1997.
6. Нацыянальны гістарычны архіў Беларусь, Ф. 1738. Воп. 1. Спр. 1.
7. *Описание документов и бумаг, хранящихся в Московском архиве Министерства юстиции, книга 21*, Москва 1915.
8. *Описи царского архива XVI века и архива Посольского приказа 1614 г.*, Москва 1960.
9. *Памяць: гісторыка-дакументальная хроніка Ляхавіцкага раёна*, Мінск 1989.
10. *Рукописное отделение Виленской публичной библиотеки, Выпуск 1*, Вильна 1871.
11. У. Свяжынскі, *«Гістарычныя запіскі» Фёдара Еўлашэўскага,* Мінск 1990.
12. *Чтения в Императорском Обществе Истории и Древностей Российских при Московском Университете. Выпуск 2*, Москва1901.

[27] Там жа, с. 87.

[28] *Рукописное отделение Виленской публичной библиотеки, Выпуск 1*, Вильна 1871, с. 78.

Вячаслаў Шведъ
Uniwersytet Warszawski
cronon56@gmail.com

Дэпартаваныя са шляхецкіх ваколіцаў ў «аддаляныя губерні Расіі» падчас Студзенскага паўстання 1863–1864 гг.

Keywords: Uprising 1863–1864, deportation, confiscation, relocation, remote regions of Russia
Słowa kluczowe: powstanie 1863–1864, deportacja, konfiskata, przesiedlenie, „odległe gubernie Rosji”

Deportacje szlachty województwa grodzieńskiego w czasie powstania styczniowego 1863–1864

W artykule zreferowano temat represji, które dotknęły szlachtę województwa grodzieńskiego za udział w powstaniu 1863–1864 r. Obejmowały one głównie deportacje oraz palenie majątków szlacheckich. Szczuki w powiecie grodzieńskim zostały spalone 24–25.07.1863 r. (daty podane są wg starego stylu), deportowano 15 rodzin; Jaworówka w powiecie białostockim – spalone 18.08.1863, deportowano 14 rodzin; Penyashki, powiat Pruzhanski – 08.09.1863, 40 osób; Lukowica, powiat bielski – 20.09.1863, 42 rodziny; Prushanka-Baranka, powiat bielski – 24.05.1864, 11 rodzin. W ten sposób wykonano „plan Murawjowa”. Palenie majątków i deportacja mieszkańców w bliskiej perspektywie miała za zadanie zastraszenie szlachty i odsunięcie jej od ruchu powstańczego, by w ten sposób ugasić powstanie. W dalszej perspektywie konfiskata gruntów i nieruchomości miała podważyć stabilność gospodarczą szlachty, żeby nie mogla ona finansować kolejnych buntów. Majątki szlacheckie planowano zasiedlić rosyjskimi ziemianami w celu wzmocnienia „elementu rosyjskiego” w „Kraju Zachodnim”.

The deportation of the nobility of Grodno province in the time uprising of 1863–1864

The author talks about the deportation of the population and the burning of the gentry outskirts of Grodno province for participating in the uprising of 1863–1864.

(Old Style date): Szczuky Grodno district (burned 24–25.07.1863 g, 15 families); Yavorovka Belastokski district (18.08.1863, 14 families); Penyashki Pruzhany district (08.09.1863, 40 persons.); Bulb county Belsky (20.09.1863, at 42 families); Prushanka-Baranka Belsky district (24.05.1864, at 11 families). Thus performed "Muravyova system". Burning nobiliary outskirts of deportation and residents were to decide the next and perspektiv tasks. Initially intimidated gentry and detach it from the rebel movement and thereby extinguish the uprising. And the future of the gentry save land, property – undermining economic position that it does not fund future muggle revolt. In the gentry land it was planned to have a Russian landowners in order to strengthen the "Russian element" in the "Western Region".

У раней публікаваных артыкулах аб паўстанні 1863–1864 гг. на тэрыторыі Беларусі мала ўдзелялася ўвазе палітыцы дэпартацыі мясцовых жыхароў за ўдзел у паўстанні. У прапанаваным матэрыяле мы апісваем як ажыццяўлялася яна ў дачыненні шляхецкіх ваколіц Гродзенскай губерні, называем прозвішчы людзей і ўзгадваем іх лёс.

Жыхары ваколіцы Шчукі Гродзенскага ўезда (знаходзілася ў Камянецкай воласці, недалёка ад Скідзеля) за дапамогу паўстанцам былі выселены з месца жыхарства, ваколіца спалена 24–25.07.1863 г., а зямля аддадзена ў казну згодна прапанове гродзенскага губернатара ад 14 (29). 09.1863 г. Арыштаваных жыхароў Шчук трымалі пад вартай у Рубалаўскай карчме, а потым саслалі ў расійскія губерні[1]. Ніжэй прыводзіцца спіс дэпартаваных з выяўленымі на дадзены момант біяграфічнымі дадзенымі:

1. Шчука Іван ці Ян, высланы ў Томскую губ. разам з сям'ёй. У 1875 г. атрымаў дазвол вярнуцца на радзіму. Пераехаў спачатку ў Варшаву, праз паўтара года – у маёнтак Дамакаўшчызна

[1] Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (далей: НГАБ) у Гродне, ф. 1, воп. 34, с. 2025, а. 257; А. Радзюк, *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў на Гродзеншчыне ў 1863–1864 гг.*, „Arche" 12/2010, s. 156.

Гродзенскага ўезда, і працаваў у Пуслоўскага. У 1891 г. жыў з 4 сынамі ў маёнтку Зарубічы Гродзенскага ў.[2]

2. Шчука Сцяпан (Сямён), шляхціц, высланы ў Кастрамскую губ. разам з жонкай, 2 сынамі і 2 дачкамі. У 1874 г. атрымаў дазвол вярнуцца на радзіму. У наступным годзе жыў у Сувалкаўскай губ. [3]
3. Шчука Тадэвуш (Фадзей) Карлавіч, шляхціц, высланы ў Тамбоўскую губ. з жонкай, сынам і дачкой. Служыў на Гразе-Царыцынскай чыгунцы бар'ерным ахоўнікам. Задаўлены 1.10.1870 г. пасажырскім цягніком каля Токараўскай станцыі Тамбоўскага ўезда[4].
4. Шчука Мікалай высланы з жонкай, сынам, ягонай жонкай і дачкой высланы ў Арэнбургскую губ.
5. Шчука Восіп высланы з жонкай, 3 сынамі і 2 дачкамі ў Пермскую губ.
6. Шчука Вікенці высланы з сынам і дочкай ў Аланецкую губ. Жонка, бацька, брат і сястра, верагодна, збеглі.
7. Шчука Восіп Міхайлавіч высланы с жонкай, 2 сынамі і дочкай ў Наўгародскую губ. У 1874 г. дазволена вярнуцца, але ў 1876 г. яшчэ знаходзіўся на месцы пасялення.
8. Шчука Станіслаў высланы с жонкай і 2 сынамі ў Валагодскую губ. Верагодна, пра гэтую сям'ю ўспамінаў Паўловіч, калі пісаў пра высылку бацькоў з двума сынамі 13 і 16 гадоў у вёску ў 40 км ад Тацьмы Валагодскай губ[5].
9. Шчука Ігнат Францэвіч высланы с жонкай, 2 сынамі і дочкай ў Самарскую губ. Памёр у чэрвені 1864 г.

---

[2] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 34, с. 2025, а. 668; А. Радзюк, *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў…*, *op.cit*., s. 173.

[3] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 34, с. 2025, а. 510; А. Радзюк, *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў…, op.cit*., s. 170.

[4] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 34, с. 2025, а. 659.

[5] E. Pawłowicz, *Wspomnienia. Nowogródek, więzienie – wygnanie*, Lwów 1887, s. 270.

10. Шчука Вінцэнт высланы с жонкай, 3 сынамі і дочкай ў Саратаўскую губ. Памёр 16.07.1879 г. у слабадзе Альхова Царыцынскага ўезда Саратаўскай губ.
11. Шчука Мартын Восіпавіч высланы з жонкай і сынам (2 другіх былі "у адлучцы") у Пензенскую губ. Памёр у 1871 г.
12. Шчука Станіслаў высланы с жонкай, 2 сынамі і 2 дачкамі ў Кастрамскую губ.
13. Шчука Разалія, удава выслана з 2 сынамі і 4 дачкамі ў Самарскую губ., не гледзячы на тое, што зввар'яцела. Памерла падчас перасылкі ў г. Сургане Ніжэгародскай губ.
14. Амбрусевіч (Амбрушэвіч) Ігнат высланы з жонкай Мартыянай у Арэнбургскую губ. У 1880 г. яму было 70 год, жыў у Арэнбургу і займаўся рамяслом. У ліпені яму дазволілі вярнуцца дамоў і ён пасяліўся з жонкай у маёнтку Будоўля гродзенскай губ.
15. Амбрусевіч Антон высланы з жонкай, сынам і дачкой, жонкай і дзецьмі старэйшага сына Сцяпана (сын і 2 дачкі) у Пермскую губ[6].

Ваколіца Явараўка Беластоцкага ўезда была спалена 18 жніўня 1863 г. за актыўнае садзейнічанне жыхароў паўстанцам. Яны арганізавалі сховішча на лодках, якія хаваліся на востравах рэк Супрасль і Нарва, перавозілі інсургентаў з Каралеўства Польскага ў Гродзенскую губ. і назад. Сяло мела 27 шляхецкіх двароў, 61 мужчынскую і 80 жаночых душ. Узяты пад арышт і ўтрымліваліся ў намётах у ваколіцах Беластока. Жывёла і рухомая маёмасць была вывезена ў Беласток для продажу на аўкцыёне[7]. Экзэкуцыю ажыццяўлялі 3 узвода Новаінгерманландскага палка

[6] А. Радзюк, *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў…, op.cit*., s. 157, 169–172 (для № 4–15).

[7] *Восстание в Литве и Белоруссии 1863–1864,* Москва 1965, с. 378–379; P. Powierza, *Wspomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora*, Białystok 1996, s. 103.

і 2 сотні казакаў. Яваpаўцы былі выселены ў Заходнюю Сібір, дзе на р. Енісей збудавалі Яваpаўку. Пазней іх перасялілі ў Краснаярск, а вёску залілі вадой.

На месца выселяных мясцовых жыхароў прывезлі рускіх пасяленцаў, у 1868 і 1869 гг. ім выдзелілі грошы ў суме 1013 руб. 14 ½ кап. для закупкі хлеба (верагодна, зярна для пасева). Была прадстаўлена да 1869 г. льгота ў падатках, а 15.04.1870 г. з'явіўся указ Сената аб новых ільготах для рускіх перасяленцаў у паўночна-заходніх губернях[8].

У спісе высланых было 198 чалавек:

1. Антановічы – 4 чал.
2. Багінскія – 11 чал.
3. Брасоўскіе – 2 чал.
4. Хвейабвейнаўскія – 2 чал.
5. Яворскія – 117 чал.
6. Еруйскія – 3 чал.
7. Кулешы – 5 чал.
8. Лянчэўскія – 5 чал.
9. Плонскія – 6 чал.
10. Семяняка – 1 чал.
11. Сінільскія – 8 чал.
12. Внароўскія – 3 чал.
13. Войны – 8 чал.
14. Врачынскі – 1 чал[9].

Некаторыя падрабязнасці даюць матэрыялы Гістарычнага архіва Омскай вобласці[10]. У спісе, прадстаўленым С. Мулінай знаходзім наступныя прозвішчы:

---

[8] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 34, с. 2025, а. 533; А. Радзюк, *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў*…, *op.cit*., s. 157.

[9] *1863. Katalog miejsc pamięci powstania styczniowego w województwie podlaskim*, Białystok 2013, s. 35.

[10] С. Муліна, *Удзельнікі паўстання 1863 года з Заходняга краю ў заходнесібірскай ссылцы*, „Arche" 12/2010, s. 265–266.

1. Плонскі Павел, 56 гадоў, жонка Людвіка, 50 гадоў, 2 сыны і 1 дачка паселяны ў Каінскай акрузе.
2. Яваройскі Матэвуш, 44 гадоў, жонка Юстына, 27 гадоў, сын і дачка паселяны ў Томскай акрузе.
3. Яваройскі Станіслаў, 48 гадоў, жонка Мар'яна, 48 гадоў, 3 сына і 1 дачка паселяны ў Марыінскай акрузе.
4. Яваройская Кацярына, удава 50 гадоў, сын і 2 дачкі паселяны ў Каінскай акрузе.
5. Кулеш Ян, жонка Разалія, 40 гадоў, сын і 2 дачкі паселены ў Томскай акрузе.
6. Багінскі Ян, 62 гадоў. жонка Францішка, сын і 3 дачкі паселяны ў Марыінскай акрузе.
7. Яваройскі Юзэф, 55 гадоў, сын Пётр, 25 гадоў паселены ў Каінскай акрузе.
8. Яваройскі Антоні, 55 гадоў, жонка Ганна, 40 гадоў, 3 дачкі паселяны ў Омскай акрузе.
9. Яваройская Францішка, удава 50 гадоў, сын і дачка паселяны ў Ялатураўскай акрузе.
10. Яваройскі Андрэй, 60 гадоў, жонка Мар'яна, 50 гадоў, 2 сыноў і 2 дачкі паселяны Томскай акрузе.
11. Яваройскі Матэвуш, 43 гады, жонка Мар'яна, 33 гады, 2 сыны паселяны ў Тарскай акрузе.
12. Яваройскі Франц, 52 гады, жонка Альжбета, 40 гадоў, сын і дачка паселяны ў Марыінскай акрузе.
13. Яваройская Тэафіля, 50 гадоў. 2 сыноў паселены ў Марыінскай акрузе.
14. Яваройскі Станіслаў, жонка Разалія, 60 гадоў, дачка Магдалена, зяць Пётр Аншанаў, унук і 2 унучкі.

Згодна з рапартам вайсковага начальніка г. Пружан з уездам маёра фон Крэмера, 8 (20) верасня 1863 г. ён акружыў ваколіцу Пеняшкі цепам пяхоты з казакамі яшчэ да світанку і прастаяў

так да 9 гадзіны. Калі прыйшлі сагнаныя з вакольных вёсак шляхта, памешчыкі і селяне, тады вывялі гаспадароў ваколіцы і прачыталі ім прадпісанне вайсковага губернатара горада Гродна і Гродзеенскага цывільнага губернатара за № 3416. У ім гаварылася, што жыхары Пеняшкаў спачувалі паўстанцам, давалі ім харчаванне, неабходныя рэчы, не данеслі ўладам на паўстанцкі атрад, які 2 тыдні базаваўся каля Глыбокага Кута. За гэтае яны падлягаюць арышту, а іх маёмасць і жывёла канфіскацыі, земля будзе роздана суседнім сялянам, а сама ваколіца будзе спаляна[11].

Так і было зроблена. Ваколіцу падпалілі з усіх бакоў адначасова, маёмасць прадалі з аўкцыёнаў на месцы і ў Пружанах, землю аддалі сялянскаму Сухапольскаму таварыству, жыхароў трымалі пад арыштам у Пружанах. У імянным спісе жыхароў ваколіцы Пеняшкі налічвалася 40 чалавек[12]:

№	Прозвішча, імя, імя па бацьку	Узрост	Месца высылкі
1	Мілюшчук (Мелешчук) Юльян Матвееў	45	У Астраханскую
2	У яго сямействе:	40	губерню
3	Канстанцін Матвеев	30	
4	Жонка яго Юзэфа	65	
5	Маці Юльяна Анеля	22	
	Шпачанка Дамініка Кандрацьева, служка з сялян в. Явалава Сухапольскай воласці.		
6	Сын яе Касьян	6	
7	Кавалевіч Якім Іванаў, батрак, селянін в. Слопілшчаў Ліпоўскай воласці	20	
1	Бурачэўскі Андрэй Раманаў	60	У Самарскую
2	Жонка яго Францішка Францава	40	губерню
3	Дачка Анэля	3тыдня	
4	Брат Андрэя Марцін	64	

[11] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 31, с. 57, а. 3–3 адв., 10–11.

[12] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 31, с. 57, а. 6–6 адв.

№	Прозвішча, імя, імя па бацьку	Узрост	Месца высылкі
1	Цэбрусінскі Франц Францавіч, дваранін	27	У Самарскую
2	Жонка яго Францішка	25	губерню
3	Сын Баляслаў	5	
4	Дачка Мальвіна	2	
5	Брат яго Іосіф Францев	25	
6	Малюска Антон, батрак, селянін в.	18	
7	Гараднян Літоўскай воласці	13	
8	Міхаіл, пастух селянін таго ж грамадства Маврося, дзеўка з Літоўскай воласці	20	
1	Сапер Мотель, яўрэй	49	У Томскую
2	Жонка яго Эстерка Моўшаўна	42	губерню
3	Сын Абрам	17	
4	Сын Шмуйло, жыве ў Пружан. с жонкаю	20	
5	Дачка Перна	8	
6	Маці Таўба	62	
1	Лерман Рахмель Беркавіч	35	У Томскую
2	Жонка яго Сара	35	губерню
3	Сын Янкель	11	
4	Сын Ренок	6	
5	Дачка Хана	13	
6	Дачка Фейга	3тыдня	
1	Найман Гершка Беркавіч	42	У Табольскую
2	Жонка яго Златка	40	губерню
3	Сын Засел	5	
4	Сын Гдал	8	
5	Дачка Гершка Рыўка	23	
6	Дачка Ромна	20	
7	Дачка Раана	10	
8	Дачка Лея	8	
9	Цацыпка Фоль Аранавіч, зяць Гершка, муж Рыўкі	17	

Названыя вышэй асобы трох першых па спісу сямействъ былі адасланы ў Гродна. Яўрэйскія сем'і пакінулі на месцы для выяснення абставін. З прашэння свіслацкага яўрэя Шамеля Левіна стала вядома, што яўрэі ваколіцы Пеняшкі пасылалі сваіх да расійскіх васкоўцаў з папярэджваннем пра паўстанцаў. З дакументаў больш позняга паходжання вядома, што сям'ю Мелешчука саслалі не ў Астраханскую губ., а ў Томскую. Яўрэі Нейман і Лерман пасланы ва Ўладзімірскія арыштанцкія роты Грамадзянскага ведамства на 2 гады, з наступным пасяленнем на казённыя землі ў Сібіры. Сем'і Бурачэўскага і Цэбрусінскага пасяліліся ў Пермскай губ. У 1868 г. апошні жыў ужо ў Царстве Польскім і прасіў дазволу прыехаць у Пружанскі ўезд для продажу сваёй зямлі (якая, як высвялтілася, яму ўжо не належала)[13].

У верасні 1863 г. збіраліся высіліць жыхароў ваколіцы Фалькі. Прывядзем вытрымку з рапарта вайсковага начальніка Бельска і ўезда Барэйшы: "Находзячы зусім неабходным зрабіць прыклад высялення шляхты ваколіцы Фалькі, дзе безупынна фарміруюцца і хаваюцца больш ці менш значныя шайкі, пытаюся дазволу Вашага Правасхадзіцельства (вайсковага губернатара г. Гродна і Гродзенскага цывільнага губернатара – В.Ш.) аб перасяленні ўсёй шляхты гэтых ваколіц у аддаляныя губерні, аб канфіскацыі прыналежачых гэтай шляхце зямель і перадачы часткі іх сямействам адстаўных салдат і сялянам, пацярпеўшым за адданасць ураду". У Фальках-Старых у той час было 1 цягла, 2 душы; у Фальках-Гадзебы – 2 цягла, 8 душ; у Фальках-Філіпках – 2 цягла, 6 душ[14].

Адзін з жыхароў ваколіцы Лукавіца Бельскага ўезда, паўстанец, быў пасланы камандзірам атрада Б. Эйтміновічам да рускіх, як бы з даносам пра месцазнаходжання атрада. Паўстанцы зрабілі засаду і 19.09.1863 г. знішчылі да 150

[13] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 31, с. 57, а. 15, 16, 47, 52, 62–62 адв., 69, 72.

[14] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 372, а. 1а., 2а.

расійцаў. Вайсковы начальнік Бельскага ўезда Барэйша ў рапарце ад 11.09.1863 г. вайсковаму губернатару г. Гродна і Гродзенскаму цывільнаму губернатару пісаў: “Неабходным лічу прасіць Вашего Правасхадзіцельства дазволу на спаленне ваколіцы Лукавіц, бо яна складае галоўную крыніцу густой крамолы ў давераным мне ўездзе, адкуль разліваецца па цэламу Бельскаму ўезду”[15].

Дазвол быў атрыманы і Барэйша загадаў спаліць вёску. 30 казакаў з атрадаў палкоўніка Бярэйшы і маёра Банецкага акружылі ваколіцу Лукавіца 20 верасня (2 кастрычніка) 1863 г., пяхота падыйшла ў 3 гадзіны папалудня. Жыхары былі арыштаваны, пачалася канфіскацыя маёмасці. 23 верасня (5 кастрычніка) у 7 гадзін пасля палудня ваколіца была спалена ў прысутнасці вакольных памешчыкаў, шляхты, сялянства. Ад полымя было светла нават у Бельску, а спужаныя сяляне в. Малешы сабраліся вакол свайго прыходскага святара, які патлумачыў ім ганебнасць паступкаў жыхароў Лукавіцы[16]. Каля тыдня жыхары былі пад арыштам у Бельску, куды звозілі і маёмасць жыхароў, а потым у Гродне. Адсюль па чыгунцы іх дастаўлялі ў Санкт-Пецярбург (усяго 130 чал.), Вільна (усяго 21 чал.)[17].

З Беластока палкоўнік Мантэнфельд дакладваў 9.10.1863 гродзенскаму губернатару генералу Скварцову: “Палкоўнік Барэйша паведаміў мяне для данясення вам, што бельскі ўездны прадвадзіцель прыедзе ў Гродна 28-га верасня (па новаму стылю 10 кастрычніка. – В.Ш.). Ваколіца Лукавіцы спалена. Вясковыя каравулы выстаўлены ў Пяткове, Войтках і Нареве”[18]. Маёмасць высланых жыхароў прадавалася з аўкцыёна[19]. У НГАБ у Гродне

[15] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 372, а. 2.

[16] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 372, а.10 адв.–11.

[17] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 372, а.115.

[18] P. Powierza, *Wspomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku*…, *op.cit*., s. 103.

[19] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507, а.1, 7, 8, 58.

захаваўся дакумент пра продаж на аўкцыёне маёмасці жыхароў спаленай ваколіцы:

Торговый лист

На продажу разного скота, хлеба и движимости, принадлежащей

жителям Бельского уезда дер. Луковицы.

Составлена 27 сентября 1863 года[20]

№	Название предметов	На какую сумму продано	
		серебром	
		Руб.	Коп.
1	Лошадей пятнадцать штук	225	,,
2	Рогатого скота сто одиннадцать штук	979	50
3	Овец двести сорок пять штук	245	,,
4	Свиней сто тридцать штук	339	,,
5	Гусей двадцать девять штук	12	76
6	Ржи в зерне четырнадцать с половиной корца	29	,,
7	Пшеницы в зерне восемь корцов	32	,,
8	Ячменя в зерне три с половиной корца	7	,,
9	Овса в зерне один с половиной корцов	9	,,
10	Гороху два корца	5	,,
11	Льняного семени пять с половиною корцов	22	,,
12	Конопляного семени полукорца	1	,,
13	Чечевицы один корец и два гарнца	1	,,
14	Картофеля пятнадцать с половиной корца	26	,,
15	Капусты две тысячи головок	15	,,
16	Сала свиного два пуда	8	,,
17	Фасоли один корец	3	,,
18	Полотна семь кусков	11	,,
19	Сена двадцать один воз	63	,,
20	Разной мебели	89	84
21	Разные хозяйственные снаряды	146	48

[20] Дата па старому стылю; НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507, а. 32–32 адв.

№	Название предметов	На какую сумму продано	
		серебром	
		Руб.	Коп.
22	Сем кож	23	70
23	Овечей шерсти	19	50

А всего выручено с продажи 2306 78

На подлинном написано: „Торги производил помощник Бельского уездного исправника Соболевский. При продажи находились Артиллерии Прапорщик Судзинский, Корнет Шишмаров.

С подлинным верно:

Судебный следователь (подпіс неразборлівы)".

Акрамя таго, па другой ведамасці паказаны продаж 4 кароў і 8 быкоў на суму 174 руб. Разам гэта дае 2480 руб. 78 капеек, але па дадзеным гродзенскага губернатара, якія ён падаў у Міністэрства дзяржаўных маёмасцяў, агульная сума з продажу на аукцыёне дасягала 3740 руб. 65 ¼ кап.[21]. Гэтыя грошы адпраўляліся ў Першы дэпартамент Міністэрства дзяржаўных маёмасцяў. а пазней – губернатарам, на тэрыторыі якіх жылі дэпартаваныя і раздаваліся ім пароўну. Пра тое, што грошы незаўсёды і не так хутка даходзілі да былых гаспадароў маёмасці сведчыць значная перапіска чыноўнікаў розных расійскіх устаноў, а таксама просьбы высланных аб прызначэнні ім дзяржаўнай дапамогі па беднасці.

Канфіскоўваліся ў дэпартуемых таксама землі:

- усадзебная – 17 дзесяцін 1957 сажэняў
- пахатная – 185 дзес. 1850 саж.
- сенакосная – 16 дзес.1328 саж.

Усяго зручнай зямлі – 220 дзес. 335 саж.

[21] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507, а. 33, 82.

- Лес – 186 дзес. 705 саж.
- Пад вуліцай і дарогай – 2 дзес. 1638 саж.
- Пад ракой – 850 саж.

Усяго удобнай і неудобнай – 409 дзесяцін 1128 сажэняў, якія былі ў валоданні шляхты. Землі памерам у 10 дзесяцін былі дадзены батракам маёнтка Пёткава, якія ліквідавалі пажар у мясцовым цэхгаўзе, падпаленым паўстанцамі: Ф. А.Свідэрскаму, А.П. Кушальчуку, Ф.Л. Астржыгала, мешчаніну г. Бельска О.П. Паплаўскаму, кучару В.К. Ігнатоўскаму. Кожнаму далі яшчэ па 4 дзесяціны лесу. Землю далі таксама сялянам суседніх вёсак Топчава, Валокі, Асаўкі, Лізы. Захаваўся толькі спіс асоб в. Топчава і Лізы, якім далі па 5 ці 10 дзес. зямлі: адстаўныя салдаты П.В. Карпіс, Л.С. Карпешук, К.Я. Прыгода, П.Ф. Бараноўскі, М.А. Апушка, агароднікі А.М. Пржесняк, В.В. Матысюк, К.В. Сідаровіч, В.І. Давыдзюк, К.В. Асташэўскі, Ф.І. Давыдзюк, П.І. Ксенжык, А.М. Аляшчук, удава А.Ф. Апушка (мужа Паўла паўстанцы павесілі)[22].

У імянным спісе высланных 13(25), па іншым дадзеным 14 (26) кастрычніка 1863 г. было 42 сям'і (29 дваранскіх, 1 салдатка, 1 служанка, 9 сялянскіх, 2 служачых памежнай аховы па акцызу)[23]:

1-е сямейства выслана ў Самарскую губерню:	2-е сямейства выслана ў Самарскую губерню:
1. Плонская Паўліна, 30 гадоў	1. Плонская Апалонія, 29, у шпіталі
2. Плонскі Іосіф, 46 гадоў	2. Плонскі Станіслаў, 40
3. Дачка Ганна, 12	3. Сыны: Аляксандр, 8, у шпіталі
4. Сыны: Іван, 5 г.	4. Рыгор, 2, у шпіталі
5. Фердынант, 3	5. Дачка Богуміла, 10
6. Сцяпан, 1	

[22] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 372, а. 33, 34, 39.

[23] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507, а.41–44; с. 372, а. 14–17 адв., 40, 60–62, 66, 115, 264

3-е сямейства выслана ў Самарскую губерню: 1. Шымборскі Шімон, 37 2. Шымборская Паўліна, 30, у шпіталі (нарадзіла 12.1 сына Франца) 3. Маці Малгажата, 55, у шпіталі 4. Сын Іван, 3, у шпіталі	4-е сямейства пакінута ва ўездзе: 1. Удава Мар'янна Пекатоўская (Пекутоўская), 64 2. Дачка Анэля
5-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Алендскі Франц Матвееў, 48 2. Жонка Тэафілія (Феафілія), 32 3. Сыны Уладзіслаў, 16 4. Карл, 3, у шпіталі 5. Фама, 1, у шпіталі 6. Дачка Елізавета, 6	6-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Пекутовскі Сільверст, 60 2. Жонка Магдаліна, 58 3. Сын Іван, 28 4. Жонка яго Іосіфата. 29 5. Дачкі іх Ганна, 3 6. Кацярына. 1,5 7. Дачка Сільвестра Розалія, 10
7-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Шымборскій Іосіф, 59 2. Жонка яго Магдаліна, 46 3. Сыны: Іван, 18, у шпіталі 4. Антон, 15, у шпіталі 5. Дачкі: Пелагея, 21 6. Мар'янна, 12, у шпіталі	8-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Тржешчкоўская Дамініка, 35 2. Сын Міхаіл, 2 3. Дачка Брыгіда, 4
9-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Лучай Павел, 25 2. Маці яго Іосіфата, 50 3. Сястра Мар'яння,12	10-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Алендскі Варфаламей, 60 2. Жонка Мозелька (Маніла), 55 3. Сын Антон, 17

11-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Залеская Іосіфата,32 2. Сыны: Міхаіл, 10 3. Баляслаў, 6 4. Рамуальд, 3 5. Дачкі: Багуміла, 14 6. Зоф'я, 12	12-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Алендскі Павел, 45 2. Жонка Апалонія, 35 3. Сын Уладзімір, 4
13-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Алендскі Франц, 42 2. Жонка Мар'янна, 40 3. Сын Іван, 12 4. Дачка Паўліна, 1	14-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Алендскі Міхаіл, 34 2. Жонка Паўліна, 25 3. Дачкі: Мар'янна 4. Ганна 5. Брат Міхаіла Іосіф, 30
15-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Плонскі Антон, 65 2. Жонка Антаніна, 60	16-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Алендскі Мар'ян, 32 2. Жонка Эмілія, 27 3. Сын Войцех,4 4. Дачкі: Караліна, 5 5. Багуміла, 1
17-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Залескі Іван, 70 2. Жонка Зузанна, 60	18-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Маркоўскі Вікенці, 50 2. Жонка Кацярына, 40 3. Сыны: Іван, 22 4. Франц, 18 5. Матеўш, 16 6. Іосіф, 14 7. Александр. 7 8. Дачка Багуміла,4

19-е сямейства выслана ў амарскую губ.: 1. Пяркоўскі Міхаіл, 57 2. Жонка Мар'янна, 60 3. Сын Іван, 18	20-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Бржэзоўскі Іосіф, 70 2. Жонка Ганна, 50 3.Сын Валенцій, 20 4.Дачка Сабіна, 16 5.Пароўская Кацярына, удава, 35 6. Сын Фабіян, 1 7. Дачка Ганна, 4
21-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Фалькоўскі Іван, 47 2. Жонка Караліна, 40 3. Сыны: Андрэй, 16 4. Франц, 9 5. Дачкі: Мар'янна, 14 6. Эмілія, 4	22-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Алендскі Іван, 50 2. Жонка Элеонора, 35 3. Сыны: Іосіф, 13 4. Вікенцій, 4 5. Дачкі: Мар'янна, 0,5 6. Ганна, 7 7. Маці Івана Кацярына 8. Дачка Кацярыны Мар'янна, 20
23-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Драгоўскі Франц, 69, у шпіталі 2. Жонка Кляра, 70	24-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Залескі Аляксандр, 25 2. Маці яго Тэкля (Фёкла), за яе хадайнічаў перад грозенскім губернатарам Барэйша – 75 гадовую прасіў аддаць сыну Францу ў Драгічын. 3. Служанка Францішка

25-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Маркоўскі Франц, 25 2. Брат Вікенцій, 20	26-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Лапінскі Андрэй, 36 2. Жонка Іосіфа (Юзэфа), 40 3. Дачкі: Аляксандра, 9 4. Ганна, 1 5. Маці Анэля, 57
27-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Хмялкоўскі (Ямялкоўскі) Клеменцій, 37 2. Брат Фама, 35 3. Маці іх Кацярына, 65 4. Сястра Ганна, 24	28-е сямейства выслана ў Астраханскую губ.: 1. Хмялкоўскі (Ямялкоўскі) Канстанцін, 33 2. Маці яго Вераніка, 67 3. Сёстры: Амелія (Анеля), 23 4. Міхаліна, 10
29-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Фалькоўскі Сцяпан, 83 2. Жонка Елісавета, 65 3. Сын Віктар, 4. Дачка Ганна, 23	30-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Урублеўскі Іван, 52 2. Жонка Мар'янна, 35, 3. Сыны: Мацей, 9 4. Марцін, 0,5 5. Дачкі: Кацярына, 9 6. Багуміла
31-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Завацкая Кацярына, удава, 60 2. Сын Іван, 10 3. Дачкі: Мар'яна, 24 4. Апалонія, 29 5. Сын апошняй Аляксандр. 5	32-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Завацкі Іван, 55 2. Жонка Францішка, 63 3. Сын Франц, 13

33-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Завацкі Антон, 67 2. Жонка Кацярына, 61 3. Дачкі: Іосіфа 4. Ганна, 22 5. Сын Іосіфы – Фама	34-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Бржествіцкая Анастазія, удава, 52 2. Сын Ігнацій, 20
35-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Багінскі (Сашынскі) Іван, 57 2. Жонка Кацярына, 48 3. Сын Баніфацый,16	36-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1. Свідэрскі Лаўрэнцій, 67 2. Жонка Мар'янна, 43
37-е сямейства, салдатка акінута ў Бельскім уездзе 1. Петрунчыкова (Петрынчыкова. Петрушчак) Кляра, 65 2. Сястра (? дачка) Аляксандра, 22 3. Дачка Аляксандры Тэафіля, 2	38-е сямейства пакінутае ў краі: 1. Пржэбыльска Магдалена, у шпіталі 2. Служанка Міхала Будлеўскага, які ў Лукавіцах не быў і невядома дзе цяпер знаходзіцца
39-е сямейства, дваранка пакінута ў краі 1. Васілеўская Петрунеля, дваранка, 23	40-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1.Руткоўская (Рушкоўская) Анастазія, сялянка, 40 2. Сыны: Фома,10 3. Рыгор,9 4.Дачка Анастазія, 5

41-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1.Міхалоўскі Адам, 55, казённы аб'езчык памежнай аховы, калі на дзеючай службе, дык пакінуць ва ўздзе. 2.Жонка Ганна, 40 3.Сястра яе Кунігунда	42-е сямейства выслана ў Самарскую губ.: 1.Следнюк (Следзюк) Фама, 43, адстаўны унцер-афіцэр, казённы аб'езчык памежнай аховы, калі на дзеючай службе дык пакінуць у Бельску. 2.Жонка Тэкля, 40 3.Сёстра Тэклі Юзэфа, 25 5.Сын Юзэфы Іосіф

У справе, з якой мы прывялі матэрыялы пра высланых, гаворыцца, што на аснове Высачайшага павялення ад 17.05.1867 г. І. Бжезоўскі, К. Пароўская, І. Фалькоўскі, І. Алендскій, Ф. Дрангоўскі, Ф. Маркоўскі, А. Лапінскі, К. Хмялкоўскі, К. Хмялкоўскі перасяліліся ў Царства Польскае (Ломжынская і Аўгустоўская губерні). У Самарскай губ. у 1864 г. знаходзіліся І. Плонскі, Ст. Плонскі, Ш. Шымборскі, Ф. Матвееў Алендскі, С. Пекутоўскі, І. Шымборскі, Д. Трокацоўская, П. Лучай, В. Алендскі, Ф. Алендскі, М. Алендскі, А. ПлонскіМ. Алендскі, І. Залескі, М. Перкоўскі, А. Руткоўскі, А. Міхалоўскі. Іх перасялілі потым у Пермскую губ. У Енісейскай губ. жыў Ф. Алендскі[24].

Каб застрашыць мясцовае насельніцтва ў час новага пад'ёма паўстання вясной 1864 г. у Каралеўстве Польскім, 24.05.1864 г. была спалена вёска Прушанка-Баранка Бельскага ўезда, а жыхары высланы ў Сібір. На іх месца пасялілі рускіх каланістаў (на 1.09.1869 г. іх было 11 сем'яў – 64 чал.)[25]. Маёмасць высланых жыхароў прадавалася з аўкцыёна[26]. Выслалі наступных:

[24] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507, а.52, 53 аб., 85 адв.–86.

[25] А. Радзюк, *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў…*, *op.cit*., s. 166, 168; P. Powierza, *Wspomnienia z Powstania Styczniowego…*, *op.cit*., s. 103.

[26] НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507, а.7.

1. Боржым Рох Янавіч, шляхціц.
2. Война Казімір Янавіч, шляхціц.
3. Палятыла Пётр Францэвіч, шляхціц.
4. Прушынская Агата, аднадворка, удава.
5. Прушынская Апалонія, шляхцянка, удава.
6. Прушынскі Войцех Аўгустынавіч, аднадворац.
7. Прушынскі Тамаш Мартынавіч, шляхціц.
8. Прушынскі Ігнаці Вайцэхавіч, шляхціц.
9. Прушынскі Леанард Францэвіч, шляхціц.
10. Прушынскі Пётр Якаўлевіч, шляхціц.
11. Прышынскі Францішак Янавіч, шляхціц.
12. Прышынскі Францішак Казіміравіч, шляхціц.
13. Прушынскі Ян Ігнацевіч, шляхціц.
14. Прушынскі Ян Яцэнцевіч, аднадворац.
15. Умінскі Вікенці Янавіч, аднадворац.
16. Шмурло Міхал Варфаламеевіч, аднадворац.
17. Яблонскі Ян Мартынавіч, шляхціц[27].

Такім чынам, выконвалася "сістэма Мураўёва". Спальванне шляхецкіх ваколіц і дэпартацыя жыхароў павінны былі вырашаць бліжэйшыя і перспектыўныя задачы. Спачатку запалохаць іншы шляхецкі элемент і адарваць яго ад паўстанцкага руху, а такім чынам загасіць паўстанне. А на перспектыву ад шляхты адбіралі землю, маёмасць – падрывалі эканамічны стан ("залезлі ў кішэню", як гаварыў Мураўёў), каб яна не магла фінансаваць будучыя паўстанні. Да таго ж на шляхецкія землі мяркавалі завесці расійскіх землеўладальнікаў для таго, каб узмацніць "рускі элемент" у "Заходнім краі".

[27] С. Муліна, *Удзельнікі паўстання 1863 года…*, *op.cit*., s. 265–268; НГАБ у Гродне, ф. 3, воп. 6, с. 22, а. 383.

Бібліяграфія:

1. *Восстание в Литве и Белоруссии 1863–1864*, Москва 1965.
2. Муліна С., *Удзельнікі паўстання 1863 года з Заходняга краю ў заходнесібірскай ссылцы*, „Arche" 12/2010, с. 258–268.
3. Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (НГАБ) у Гродне, ф. 1, воп. 34, с. 2025.
4. НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 31, с. 57.
5. НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 372
6. НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 6, с. 507.
7. НГАБ у Гродне, ф. 3, воп. 6, с. 22.
8. Радзюк А., *Знішчэнне шляхецкіх ваколіцаў на Гродзеншчыне ў 1863–1864 гг.*, „Arche" 12/2010, с. 151–173.
9. *1863. Katalog miejsc pamięci powstania styczniowego w województwie podlaskim*, Białystok 2013, s. 35.
10. Pawłowicz E. *Wspomnienia. Nowogródek, więzienie–wygnanie*, Lwów 1887.
11. Powierza P., *Wspomnienia z Powstania Styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora*, Białystok 1996.

Artykuły i rozprawy

Kultura i tożsamość w kręgu doświadczeń
wojennych i badań historycznowojskowych

Володимир Рутар
Narodowy Uniwersytet im. I. Franka (Lwów, Ukraina)
iluminat09@meta.ua

Організація та функціонування Залізничних військ Західно-Української Народної Республіки в 1918–1919 рр.

Słowa kluczowe: wojska kolejowe, infrastruktura kolejowa, ZURL, Armia Halicka, pociągi opancerzone.
Key words: railway troops, railway infrastructure, ZUNR (West Ukrainian People's Republic), Galician Army, armoured trains.

Organizacja Wojsk Kolejowych Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej 1918–1919.
W artykule poruszono kwestie dotyczące stworzenia i rozwoju wojsk kolejowych ZURL. Opisano działalność struktur kolejowych (Kolejowy Urząd Wojskowy, Kolejowy kureń – później warsztat (ukr. Depo), dokonano analizy najważniejszych problemów organizacji służby kolejowej zarówno w Galicji, jak i na Nadnieprzu: problem powojennej odbudowy infrastruktury kolejowej, problem transportowania wojsk byłej rosyjskiej i austro-węgierskiej armii, brak kwalifikowanych pracowników, węgla i drewna, problemy z zaopatrzeniem. Istotnym elementem struktury wojsk kolejowych były siły opancerzone, a mianowicie pociągi opancerzone. W większości wypadków własnością Armii Halickiej w Galicji były pociągi opancerzone o prymitywnej konstrukcji. Na Naddnieprzu udało się zdobyć rosyjskie wzorce fabryczne. Pociągi opancerzone brały udział zarówno w operacjach ofensywnych, jak i obronnych.

The organization of the Galician Army's railway troops 1918–1919.
The creation and the development of the Galician Army's railway troops are described. Activity of the railway structures is considered (Railway Military Council, Railway Kuren, afterwards – Depot). Main problems, which railroads had to solve during organization of their service in the Galicia and Naddniprianschyna (Great Ukraine) are analysed. Among them: problems with the post-war renewal of the railway

infrastructure, lack of skilled workers, coal and wood, problems with food providing. Armoured railroad cars, especially armoured trains, were an important part of the railway troops. Galician Army in Galicia mostly had an armoured trains of primitive construction, produced by their own. In the Naddniprianschyna it was succeded to take Russian plant samples. Armoured trains were used to support offensive and defensive operations.

Діяльність залізничної адміністрації на теренах Галичини і Наддніпрянщини

Одним із найважливіших завдань, які постали перед урядом молодої Західноукраїнської держави, було налагодження повноцінного залізничного сполучення. Від його злагодженого функціонування залежало транспортування нафти, продовольства, особового складу армії, військової амуніції, пересування бронепотягів, що безпосередньо впливало на обороноздатність Республіки.

За півстоліття на території Галичини австрійській владі вдалось прокласти й ввести в експлуатацію 40 залізничних шляхів, загальною протяжністю майже 1,5 тис. км, понад 2 тис. пасажирських, 11 тис. вантажних вагонів та 200 паротягів. Бойові дії, що точилися тут в роки Першої світової війни, спричинились до знищення майже усієї інфраструктури: чимало ділянок залізничного полотна було ушкоджено, зруйновано станції, вокзали, мости, частину рухомого складу[1]. Тому повоєнна відбудова краю і відновлення залізничної мережі, стало першочерговим завданням до вирішення урядом ЗУНР. Розпорядженням Державного Секретаріату (ДС) в середині листопада 1918 р. інженера Івана Мирона призначено відповідальним за відбудову залізничного сполучення на підконтрольних українцям територіях. Вже незабаром він став Державним Секретарем Шляхів. У розбудові

[1] В. Ортинський, *Силові структури Західно-Української Народної республіки, Львів 2004*, s. 290–291.

залізничної служби активну участь брав і урядовець Падох. Останній особливо відзначився у травні 1919 р. коли організував евакуацію потягів з державним та військовим майном ЗУНР в райони не зайняті поляками[2].

Вже на початку листопада 1918 р. робота Державного Секретаріату Шляхів (ДСШ) гальмувалася через нестачу професійних кадрів на залізницях. Нагальною була потреба не лише у працівниках депо, а й у машиністах. Самотужки вирішити усі існуючі проблеми галичани не мали змоги. Частково у цьому допомагало Міністерство Шляхів УНР у Києві, яке у терміновому порядку відправило декілька десятків машиністів та перейняло на себе технічне обслуговування двох шляхів сполучення. Водночас до Галичини прибували залізничники-українці з Буковини, що рятувались від румунської окупації. Щоправда цих кроків було недостатньо. Окрім того ДСШ був змушений наймати польських спеціалістів на пільгових умовах, які в свою чергу саботували роботу залізниць і всіляко підтримували антиукраїнські настрої серед населення. Робив ДСШ і самостійні кроки з підготовки необхідних кадрів. Так, у Тернополі планувалося відкрити тримісячні курси стажерів[3]. Однак чи вдалося їх організувати – невідомо.

Після втрати Львова 21 листопада 1918 р. головним залізничним вузлом став Станіславів. Цього ж дня ДС військових справ звернувся до ДС закордонних справ з приводу переправи українських і іноземних військ через кордони республіки і з території Угорщини. Найбільша проблема існувала з транспортуванням угорських військ. Тому ДС закордонних справ планував звернутись до угорського уряду, аби ті приготували більше вагонів на кінцевих станціях Лавочне-Керешмезе. Також міністерство

---

[2] О. Міхула, *Державні залізниці З.О.У.Н.Р.*, "Літопис Червоної Калини" 5/1935, s. 4.

[3] О. Реєнт, О. Рубльов, *Українські визвольні змагання 1917–1921 рр.*, Київ 1999, t. 10, s. 278.

просило допомоги у транспортуванні 1700 українських моряків, що знаходились на території Угорщини[4]. Загалом відповідно до рапорту польського майора Тобачиньського від 9 січня 1919 р. в Будапешті і на інших станціях військовиків незалежно від їх національності буквально грабували, відбираючи окрім озброєння увесь одяг і продовольство. Такий факт мав місце з 35 полком українських стрільців з Коломиї, якого пограбували на станції Гатвань. Така ж участь спіткала кілька інших українських транспортів в яких знаходилось по 100–200 вояків в першій половині грудня 1919 р. Їх також пограбували і після цього висилали у напрямку лінії Лавочне–Стрий. За твердженням майора Тобачиньського угорці неприхильно ставилися до українців і відхиляли будь-які пропозиції, що надходили від останніх. До польської сторони були привітні і всіляко йшли на контакт[5].

Зміна оперативної ситуації на фронті спричинила переведення усього пасажирського і вантажного руху на лінію Стрий–Ходорів–Тернопіль. Як згадував Льонгин Цегельський, в цей час в Галичині "потяги йшли черепашим ходом, стояли по дорозі цілими годинами "роблячи пару"". Причиною таких зупинок став банальний брак вугілля, яке в умовах польсько-української війни припинили постачати зі Шльонська[6].

З часом, аби пожвавити залізничний рух, у січні 1919 р., локомотиви вдалось переробити під використання нафти і дров. Однак це ще більше ускладнило ситуацію, адже виникла потре-

[4] Biblioteka Narodowa [dalej: BN], Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87299, *Państwowy Sekretariat Spraw Wojskowych. Sprawy kadrowe korpusu oficerskiego i podoficerów Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. Organizacja Służby Kwatermistrzowskiej*, k. 61.

[5] Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Warszawa, nr 45, Kolekcje opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Litwą, Łotwą, Rosyjską Republiką Radziecką, Ukrainą, sygn. 57, *Odpis do Ministerstwa spraw zewnętrznych. Raport oficera łącznikowego w Budapeszcie majora Tobaczyńskiego dnia 9.I.1919*, k. 120–121.

[6] Л. Цегельський, *Від легенд до правди*, Львів 2003, s. 123.

ба організації харчування для великої кількості робітників, які займалися заготівлею і доставкою лісу. При цьому, за словами Директора залізниць В. Лисого, останні навідріз відмовлялися працювати за гроші. На думку директора, полегшити ситуацію могла термінова доставка 20 возів з борошном і їх розподіл між робітниками, а також негайне створення при військових командах робітничих відділів з вояків для побудови вузькоколійних залізниць, виділення паровозів і моторів для транспортування дров. В результаті це б зменшило кількість цивільних робітників і зняло б проблему їх продовольчого утримання. Також він повідомив і про те, що існувала можливість співпрацювати з рядом фірм, які б допомогли пришвидшити заготівлю необхідної кількості лісу. В цей час, за підрахунками ДСШ, мінімальна піврічна потреба залізниць у дровах становила 500 тис. м. Про те ці фірми теж висували ряд вимог. Так, фірма "Глезінгер" з Брошнева, повіт Долина потребувала будівництва вузькоколійного полотна до Фельбана протяжністю 15 км, одного моста на Лімницю (100 м) і одного паровозу на 10 тон для транспортування лісу. Зі свого боку вони брали зобов'язання доставити близько 100 тис. м дров. Плата за кожен метр становила 1,5 кг муки. Фірма "Сільвінія" з Вигоди того ж повіту потребувала залізничну лінію на 22 км, 2 паровози на 7 тонн кожен або 20 моторів. Вона б могла доставити 80 тис. м дров. Однак при їх транспортуванні з Людвіківки до Вигоди фірма потребувала допомоги військових бо свого персоналу не цій лінії вистачало. Управа лісів Болехова потребувала на будову колії Тихів–Лушка залізничних матеріалів на 12 км і могла б доставити 40 тис. м дров. Підприємець Касіян з місцевості Одобода–Руігурока потребував 4 км залізничного полотна. Управа лісів Сопів, Яблонів – 30 км, 3 паровози, 60 візків. Підприємці Штериберг і Розенцвайг з Вигнанки потребували теж по 4 км полотна. Граф Дзєдушицький і підприємець Гелер в місцевості Палагичі по 2 і 3 км відповідно. Татарів – 4 км. Ворохта – 5

км і паровоз. Управа лісів Делятин і Печеніжин по 6 км кожна, Надвірна, Поляніца і Рахів – по 3 км і по одному паровозу на 10 тонн для двох останніх [7].

Щоб вирішити питання з продовольством, Дирекція залізниць постійно зверталась до Харчового уряду за допомогою. За приблизними підрахунками на 14 березня 1919 р. місячна потреба для прохарчування робітників становила 16 возів збіжжя, 10 вагонів муки (борошна і кукурудзяної), 6 вагонів вівса або ячменю, кілька вагонів картоплі[8].

Проблеми були і з продовольчим утриманням самих залізничників. 12 березня 1919 р. ДС Внутрішніх Справ повідомив Харчовий Уряд, що він прийняв рішення передати питання забезпечення продовольством залізничників до компетенції Господарського відділу Дирекції залізниць. За австрійських часів їх продовольче утримання прирівнювалося до військовиків, які перебували на фронті і надходило з місцевості, на якій ті перебували. За рішенням Дирекції Державних залізниць Повітовий комісаріат Станіславова скликав усіх повітових комісарів на нараду де вирішено, щоб кожний повіт, за виключенням знищеного Станіславова і повіту Надвірна, забезпечував залізничників усім необхідним самостійно. Для Станіславова і повіту Надвірна Господарський відділ закупив про запас потрібну кількість збіжжя. Тижнева необхідність для них становила 3,5 вагони. Однак окремі повіти такі як Стрий, Самбір, Дрогобич, Тернопіль, Бережани, які також були знищені або вичерпані матеріально вже в ході протистояння з поляками, відмовились харчувати залізничників. Навантаженість на Господарський відділ після цього збільшилась

[7] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 92062, *Zwit dyrektora zaliznyc W. Łysoho pro katastoficzynyj stan na zaliznyci (seredyna bereznia 1919 r.),spamming* k.1249–1250.

[8] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 92062, *Zwernenja Dyrekcji zaliznyć do Charczowoho uriadu wid 14 bereznia 1919 r. w sprawi dostawky paływa dla zaliznyc*, k. 1248.

з 3,5 до 6,5 вагонів і зростала далі. Щоправда трохи рятувало ситуацію те, що зі Жмеринки надійшло 6 вагонів збіжжя, що дозволило тимчасово покрити тижневу потребу. Однак Дирекція залізниць просила Державний Секретаріат допомогти забезпечувати Господарський відділ щотижня 6 вагонами збіжжя[9].

Станом на 25 березня 1919 р. за даними Уряду руху в Ходорові лише в цьому повіті проживало 242 залізничники і 348 членів їх сімей. Протягом трьох місяців (січень, лютий і березень 1919 р.) на їхні потреби виділили 222,5 центнерів жита, 185 центнерів пшениці, 503 – муки, 13,5 – хліба, 55 – гречки, 341,6 – буряків і 105 – інших харчів. З урахуванням вищесказаного, до кінця липня 1919 р. (про можливу поразку і відступ ніхто тоді ще ніхто не думав – прим. авт.) для прохарчування залізничників Ходорівського повіту за розрахунками Уряду руху необхідно було ще 47520 буханців хліба (для робітників по 2 буханці на тиждень) і 15616 кг муки. Враховувалося, що на виготовлення одного буханця хліба потрібно кілограм муки і це в загальному становило додатково ще близько 8 вагонів збіжжя для покриття усіх потреб. З огляду на брак продовольства заборонялися будь-які операції купівлі-продажу або вивозу необхідного збіжжя з повіту. Адже це могло призвести до голоду і інших негативних наслідків[10].

Окрім вищеперерахованих проблем хаос на залізницях спричиняли окремі самозвані команди станцій, що спекулювали державним і приватним майном. Ускладнювали ситуацію і злодії, що грабували вагони наповнені державним майном, які стояли

[9] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 92062, *Powidomlennia Dyrekciji Derżawnych Zaliznyc Charczowomu Uriadu pru DSWS wid 12 bereznia 1919 r.*, 1258–1259.

[10] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 92062, *Widpys Powitowoji Charczowoji Uprawy w Chodorowi 25 bereznia 1919 r.*, k. 1252–1253.

на залізничних шляхах Львів–Станиславів–Гусятин, Львів–Красне–Броди, Красне–Волочиськ[11].

Щоб якось полегшити ситуацію і навести лад на залізницях Дмитро Вітовський 10 грудня 1918 р. видав наказ № 68 до окружних військових команд ЗУНР в якому закликав усіх колишніх старшин, підстаршин і вояків австрійської армії, які раніше служили в залізничних чи працювали у робітничих відділах; полонених, які працювали при залізницях як слюсарі, ковалі і т.д.; робітників при телеграфах і телефоністів з'явитися до збірної станиці в Станіславові[12].

Вже за кілька днів, 13 грудня перші залізничники ЗУНР склали службову присягу, а наступного дня це зробило і керівництво станції Станіславів. Одночасно у залізничному депо відбулись святкові збори робітників у кількості 500 осіб. На цьому зібранні перед учасниками виступили Державний секретар шляхів І. Мирон та О. Устиянович. Підсумком стало рішення призначити на 20 грудня 1918 р. прийняття загальної присяги залізничниками на території Станіславської і Львівської дирекції залізниць[13].

У січні 1919 р. при ДС військових справ референтом Залізничних справ призначено сотника Юліана Буцманюка[14]. Саме йому Державний Секретаріат доручив створити керівний орган для управління залізничним сполученням, який згодом отримає назву "Залізнодорожна Військова Управа" (ЗВУ). За короткий термін Ю. Буцманюкові вдалося залучити до реорганізації залізничного господарства наступних фахівців: старшин І. Бабія,

---

[11] Ю. Буцманюк, *Залізнодорожна Військова Управа (ЗУВ)*, [w:] *Українська Галицька армія. У 40-річчя її участи у Визвольних Змаганнях в 1918–1920 рр. Матеріяли до історії*, red. Д. Микитюк, Вінніпег 1958, t. 1, s. 297.

[12] В. Ортинський, *Силові структури*, s. 292.

[13] Нове життя, 20 грудня 1918, cz. 20, s. 2.

[14] В. Бемко, *Державний секретаріат військових справ*, [w:] *Українська Галицька армія. У 40-річчя її участи у Визвольних Змаганнях в 1918–1920 рр. Матеріяли до історії*, red. Д. Микитюк, Вінніпег 1958, t. 1, s. 65.

В. Лисого, М. Ольшанського, В. Богдановича, В. Гадзінського, К. Мазуренка та ін., які очоливши стаційні команди, встановили належний контроль за переміщенням та вмістом ешелонів[15].

Важлива подія відбулася 5 січня 1919 р. коли в Станіславові відбулась нарада, на якій вирішили розширити залізничні колії з Підволочиськ в напрямку Тернопіль–Золочів–Красне і так до Львова. Після його звільнення продовжити перебудову у сторону Дрогобича–Самбора. Це повинно було полегшити транспортування військового майна, продовольства і вояків з Наддніпрянщини. Перша перебудова мала відбутися на лінії Красне–Броди[16].Вже через кілька днів, 16 січня на "перешивку вузькоколійних рейкових шляхів Галичини" виділено 5 млн грн, а постановою Ради Міністрів УНР 22 лютого ще 10 млн[17].

Уряд ЗУНР постійно дбав про матеріальне становище залізничників. 26 січня 1919 р. розпорядженням Державного Секретаріату введено одноразову грошову премію для урядовців та залізничників, які від 1 грудня 1918 р. перебували на відповідній службі. Її планували виділити в перших днях лютого у розмірі одноразової компенсації, яку раніше виплачував австрійський уряд[18]. Асигновувалися кошти і на оновлення рухомого складу та заготівлю необхідних паливно-мастильних матеріалів. Так, на початку січня 1919 р. на потреби залізниці виділили 60 млн грн[19]. Вже 28 лютого для експлуатації залізниць, заготівлі пали-

---

[15] Д. Футулуйчук, *Участь жандармерії в державному будівництві та захисті суверенітету ЗУНР*, [w:] дис... канд.іст.наук: 20.02.22, Львів 2004, s. 143.

[16] Centralnyj Derżawnyj Archiw Wyszczych Organiw Wlady [dalej: CDAWOW], Kyjiw, fond 2188, op. 1, poz. 18, *Operatywni donesennia wijskowych grup ta rozporiadżenja Naczalnoji Komandy pro roztaszuwannia wijsk i chid wojennych dij*, k. 109.

[17] Р. Тимченко, *Воєнно-політичне й економічне співробітництво УНР і ЗОУНР в першій половині 1919 р.*, "Український історичний збірник", Київ 13/2010, s. 204.

[18] Нове життя, 30 січня 1919, cz. 22, s. 2.

[19] Там же cz. 21, s. 1.

ва і металу Держсекретаріату шляхів Галичини виділили ще 17 млн грн [20].

Безпосередньо за практичну діяльність залізниць на території Галичини відповідав залізнодорожний курінь, який сформували у Стрию, а згодом перевели до Станіславова. Командантом залізнодорожного куреня був отаман Всеволод Богданович, заступник – сотник Володимир Гадзінський і ад'ютант – поручник Антін Галька. До складу куреня увійшли 4 сотні і майстерня обладнана різними технічними верстатами. Після завершення Першої світової війни у лавах куреня залишилась частина іноземців, які погодились продовжити службу у лавах Галицької армії (ГА). Командантом куреня став сотник Леопольд Райтер, а його заступником – поручник Ярослав Глібовицький[21]. На жаль, не вдалось встановити коли курінь був реорганізований у "Залізно-дорожнє Депо". Проте відомо, що в ході травневого відступу 1919 р. його місцем дислокації стала станція Вигнанка під Чортковом. В цей час декілька залізничників-іноземців відмовились продовжувати службу в ГА мотивуючи це відсутністю перспективи у веденні подальшої боротьби з поляками або бажанням побачити рідню, яку залишили ще в ході світової війни. В цей час Депо надалі продовжив очолювати сотник Л. Райтер, йому допомагали поручник-інженер Я. Глібовицький, четар Данило Монджейовський з команди Залізно-дорожньої Управи. Серед підстаршин залишилося декілька німців[22].

В той час коли окремі старшини залишали службу в ГА інші намагались всіляко її підтримувати і допомагати. Наприклад, єврейські залізничники після проведених у Станіславі зборів, вирішили створити організацію яка б допомагала українцям утри-

[20] М. Литвин, К. Науменко, *Історія ЗУНР*, Львів 1995, s. 136.

[21] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, Львів 2010, s. 301–302.

[22] Д. Монджейовський, *Залізно-дорожне Депо У.Г.А.*, "Літопис Червоної Калини", Львів 12/1938, s. 18.

мувати порядок на залізницях Галичини[23]. У травні 1919 р. у Заліщиках на контрактній основі до лав залізно-дорожньої служби вдалось залучити декілька підстаршин-залізничників з Австрії[24]. Вже 15 червня 1919 р. відбулись кадрові зміни – референтом Залізнодорожного Депо призначили сотника Сакса[25]. Наказом ч. 31 від 19 червня 1919 р. всі старшини, підстаршини і вояки, які в колишній австрійській армії служили у залізно-дорожному полку і не були потрібні на фронті мали прибути до залізно-дорожнього куреня в Чорткові для проходження подальшої служби.[26]

Внаслідок відступу Галицької армії у середині липня 1919 р. Депо на 8 возах перевезло своє майно через Збруч[27]. На Наддніпрянщині, як і в Галичині проблема нестачі кадрів і організації залізничної служби залишилася актуальною. У статті "Галицькі залізничники" є відомості про те, що через Збруч вдалось евакуювати понад 1115 залізничників. Більшість з них опинилися у Кам'янці Подільському. Через брак житлової площі у місті, їх тимчасово розмістили на залізничному вокзалі. Тут для їхніх потреб одразу відкрили польову кухню. Невдовзі усім евакуйованим залізничникам виплатили належну платню, яку ті не отримували ще від часу перебування в Галичині. Додатково усім евакуйованим залізничникам Міністерство Галицьких справ тричі виділяло допомогу по 300 грн, а одного разу – 600 грн. Для найбільш потребуючих Міністерство надало ще й 300 аршинів полотна для виготовлення сорочок, а на потреби польової кухні

[23] Народ, 15 травня 1919, cz. 24, s. 4.

[24] CDAWOW, fond 2192, op. 1, poz. 2, *Lystuwannia z NKHA, nakazy po Armii pro wydilennia kosztiw dla potreb Armiji, pryznaczennia na służbu, wijskowu mobilizaciju starszyn, widnoszennia wijska do cywilnoho naselennia, wijskowi dii w Armii ta in.*, k. 101.

[25] CDAWOW, fond 2192, op. 1, poz. 1, *Nakaz wid 15 czerwnia 1919 r. pro orhanizaciju Operatywnoho sztabu*, k. 276.

[26] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87300, *Nakaz NKHA cz. 31 wid 19 czerwnia 1919 r.,* k.56.

[27] Д. Монджейовський, *Залізнодорожне Депо*, s. 18.

3,5 пуди цукру. Окрім того передбачалось виплачувати додаткову одноразову допомогу у випадку надзвичайної скрути. Загалом на початок серпня 1919 р. на потреби залізничників Міністерство виділило 1672000 грн, а 1 серпня усіх їх прийнято на службу відповідно до фаху[28].

Вже у наступному номері газети "Галицький Голос" подана дещо інша інформація про кількість залізничників, що прибули з Галичини на Наддніпрянщину, та суму коштів асигнованих на їхні потреби. Так, за новими даними, у липні 1919 р. вдалось евакуювати 1300 осіб, з яких близько 150 осіб були розміщені на залізничній станції Проскурів та 650 осіб – в Жмеринці. Окрім виділених 1,6 млн грн, видано 1,3 тис. аршинів полотна. На квоту у 30 тис. грн вдалось відкрити одну кухню для персоналу в Проскурові, на 50 тис. грн ще одну в Жмеринка, а третю у Кам'янці Подільському – за 70 тис. грн. Для залізничників в Дунаївцях і Ярмолинцях, зважаючи на відсутність там польових кухонь, видали окрему допомогу. Вживались заходи щодо закупівлі шкіри і полотна, для пошиття необхідного одягу та взуття[29].

За рішенням уряду УНР галицькі залізничники переходили на тимчасову службу на придніпрянські залізниці займаючи ті ж посади, що до того і в Галичині. При цьому галичанам одразу ж наданий перший кваліфікаційний ступінь придніпрянських розрядів. Це зрівняння стосувалось і платні, що нараховувалась відповідно до зайнятих посад з урахуванням добового та інших додаткових надбавок без відрахувань на випадок хвороби. Галицькі залізничники отримували повне придніпрянське обмундирування. Для купівлі предметів щоденного вжитку уряд УНР виділяв одноразову допомогу у розмірі 3 тис. грн. Галичани могли стати членами будь яких придніпрянських залізничних кооперативів і продовольчих артілей на рівних правах з наддніпрянцями. Звіль-

[28] Галицький Голос, 16 серпня 1919, cz. 1, s. 4.

[29] Там же, 4 вересня 1919, cz. 3, s. 3.

нення із займаної посади могло відбутись лише після рішення винесеного дисциплінарним судом, що складався з 6 членів, а також з 2 делегатів професійної організації, вибраних з-поміж галицьких залізничників тієї категорії, до якої належав претендент на звільнення та одного делегата від залізничної інспектури[30].

На Наддніпрянщині залізниці підпорядковувались Міністерству Шляхів, Міністерству Військових справ та його підвідділу – "Військових комунікацій". Через те, що їхні дії вносили хаос на залізниці, залізничники вирішили внести в Раду Народних Міністрів проект "Про передачу справ пересування військ та військових вантажів виключно до Міністерств Шляхів"[31]. На жаль, не вдалось виявити матеріали, які б підтвердили або спростували виконання цього розпорядження.

За Збручем Залізнодорожне Депо ГА організувало два вишколи для поповнення персоналу залізничної служби. На початку липня 1919 р. у ньому служили 3 старшини, 12 підстаршин та 45 вояків[32]. Вже 26 вересня 1919 р. Депо перебазувалося до Жмеринка, де у його майстернях вдалось збудувати один потяг, відремонтувати три менш пошкоджені паротяги, один бронепотяг і декілька мостів[33]. Місцями дислокації Депо в різні часи стали станції у Кам'янці та Могилеві. Галицькі залізничники усюди організовували збір залізничного майна, ремонт локомотивів й бронепотягів. Для пересування Депо мало власний потяг, що складався з локомотиву й 11 вагонів. Машиністи потягу й обслуга була своя. Депо перестало існувати в епоху Червоної Української Галицької Армії[34].

---

[30] Там же, 16 серпня 1919, cz. 1, s. 3.

[31] Там же, 29 вересня 1919, cz. 5, s. 1.

[32] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 301.

[33] Д. Монджейовський, *Залізнодорожне Депо*, s. 18.

[34] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 301.

Поряд з Депо діяла "Залізнодорожна військова управа" (ЗВУ), яку створили розпорядком ч. 20 від 2 лютого 1919 р. Її завдання полягало у встановлені контролю за пересуванням цивільних і військових транспортів та діяльності військових команд станцій[35]. Для виконання цього розпорядження створили 5 Команд контролю шляхів (КОШТ) у Тернополі, Ходорові, Станіславові, Чорткові, Стрию та станцій (КОД)[36]. КОШТ очолив сотник Ю. Буцманюк, КОД – поручник Кость Мазуренко[37]. До обов'язків КОШТу входило: виконання всіх завдань ЗДВУ; нагляд над командами залізничних станцій у своєму районі; висилка, прийом і облік усіх військових транспортів; організація заснована лізничної жандармерії; охорона залізничних шляхів і всіх розташованих на них об'єктів. Без відома КОШТу жоден транспорт згідно із розпорядженням не міг від'їхати.

Команду станцій очолювали військові коменданти до обов'язків яких належало: виконання всіх завдань ЗВУ і КОШТу; охорона державного майна, спокою та порядку на станціях; підтримання залізничної влади; нагляд за своєчасною подачею замовлених вагонів для відправлення транспортів, та пришвидшення їх відправки. КОД не мав права затримувати відправку транспортів, але здійснював контроль за кількістю переїжджаючих потягів, старшин і вояків в них.

Команді Двірця також підпорядковувались усі існуючі на залізничних станціях харчові і санітарні станиці та відділи залізничної охорони. Для полегшення контролю на залізницях кожний військовий транспорт, що прямував на фронт або в запілля нумерувався[38].

---

[35] В. Бемко, *Державний секретаріат*, s. 68.

[36] Ю. Буцманюк, *Залізнодорожна Військова Управа*, s. 298.

[37] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 301.

[38] Ю. Буцманюк, *Залізнодорожна Військова Управа*, s. 300–302.

В ЗВУ в різні часи працювали поручники Михайло Шумейко і Роман Свищун, четарі Яким Бубнюк, Іван Кекіш, Ілько Когут, Дмитро Кравець, Степан Курій, Данило Моджейовський, Степан Придун, Володимир Смольницький[39].

В ході Чортківської наступальної операції НКГА наказом ч. 71 від 26 червня 1919 р. провела реорганізацію Залізно-дорожної служби. Так Залізнодорожна військова Управа стала безпосередньо підпорядковуватись Начальнику Оперативного відділу при НКГА. До сфери її діяльності належало забезпечення функціонування залізниць, будівництво нових шляхів, зберігання залізничного майна, слідкувати за транспортуванням війська і майна. ЗВУ підпорядковувалися всі військові залізно-дорожні частини, контролі шляхів і транспортів, команди залізничних станцій, залізнодорожна охорона.

Встановлено 2 контролі шляхів і транспортів з центрами у Тернополі (КОШТ І) і в Чорткові (КОШТ ІІ). До КОШТу І входили залізниці на лінії Тернопіль–Підволочиськ, Тернопіль–Збараж, Тернопіль–Березовиці–Остров–Теребовля, Тернопіль–Березовиця–Підгайці–Бережани, Тернопіль–Красне. Кошт ІІ об'єднував лінії Нижнів–Гусятин, Білочортківська–Заліщики, Вигнанка–Івана Пусте.

До обов'язків Кошту входило виконання усіх наказів ЗВУ, нагляд за Командами станцій у своїх районах, керування рухом залізничних ешелонів, охорона майна і організація залізнодорожної жандармерії, охорона залізничних шляхів і усіх розміщених на них об'єктах, виконання наказів НКГА по організації залізничного руху[40].

З переходом Галицької армії на Наддніпрянщину відбулись кадрові зміни у керівництві ЗВУ. Наприкінці липня 1919 р. замість

[39] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 301–302.

[40] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MFm 87300, *Nakaz wijskam cz. 71 wid 26 czerwnia 1919 r.*, k. 99.

Ю. Буцманюка Управу очолив сотник Матвій Яворський[41]. В ході наступу на Київ у серпні цього ж року ЗВУ переїхала до Кам'янця Подільського, а звідти перебралася до Жмеринки. Загальна чисельність залізничників в цей час у місті сягала 4 тис. осіб[42]. "Справжньою Божою карою ставали всякі "начальнікі постачання", "полковнікі" зі спецдорученням, отамани фіктивних загонів, коменданти неіснуючих дивізій та інші достойники, які у настирливій формі жадали паровиків, "екстрених вагончиків", під загрозою револьверів забирали від обслуги паровоз чи "вагончик""[43] – саме в таких умовах, як згадував Ю. Буцманюк, галичанам доводилось провадити залізничну службу на Наддніпрянщині.

З метою нормалізації становища на залізницях Наддніпрянщини 27 серпня 1919 р. НКГА вирішила створити спільний з наддніпрянцями колегіальний орган, що відповідав за безперебійне транспортування залізничних потягів – Центральну Залізнодорожну військову управу (ЦЗВУ). До неї увійшли представники, як Галицької армії, так і армії УНР[44]. Управа планувала створити шість Контролів Шляху серед яких ч. 1 – Жмеринка, ч. 2 – Козятин, а в міру подальшого просування армії у напрямку на Київ–Одеса ч. 3 – Київ, ч. 4 – Бобрянська, ч. 5 – Одеса, ч. 6 – Проскурів. Тільки КОШТ міг розпоряджатися вагонами і паровозами у підконтрольному окрузі. Етапні команди обох Армій в порозумінні з ЦЗВУ повинні були відкрити "Харчові станції". Такі станції першими мали з'явитися в окрузі контролю ч. 2 – Козятин. Для загального перевозу військ і охорони шляхів ЦЗВУ тимчасово утворювала три райони пересування військ: Козятинський в межах п'яти залізничних шляхів від Козятина

[41] В. Ортинський, *Силові структури*, s. 295.

[42] Ю. Буцманюк, *Залізнодорожна Військова Управа*, s. 303.

[43] Д. Футулуйчук, *Участь жандармерії*, s. 148.

[44] Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy [dalej: CDIAU], Lwów, kol. 9, MF 87300, *Nakaz wijskam cz. 128 wid 27 serpnia 1919 r.*, k. 171.

до станції Брацлав, Шепетівка, Коростень, Фастів, Христинівка. Відповідальним за організацію – поручник Квасницький. Проскурівський три залізничні шляхи від Проскурова до Кам'янця-Подільського, Волочиська, Чотирбоки. Жмеринський три залізничні шляхи від Жмеринки до станції Могилів Подільський, Вапнярка, Богутівці. Відповідальний – сотник Гречіна. До Козятинського і Жмеринського районів приділялися Галицькі кошти[45].

Наказом ч. 131 від 7 вересня 1919 р. вирішено, що транспорт, який перебував в області оперуючої Армії мав бути розвантажений не довше як за 12 год. Товарні потяги, які з огляду на оперативну ситуацію не могли потрапити до потрібного місця не повинні були затримуватись довше, як на три дні. Транспорти з військами на 24 год.

Одночасно ЦЗВУ отримала нове завдання – організація доставки пошти. Для пришвидшення роботи польових пошт і Етапних поштових урядів, які знаходилися при Командах планувалося відкрити 4 тимчасові Рухомі польові сортівні, які курсували б потягами на лініях Кам'янець Подільський–Жмеринка (рухома Польова сортівня ч. 1), Жмеринка–Київ (ч. 2), Жмеринка–Коростень (ч. 3), Жмеринка–Вапнярка (ч. 4). Для потреб рухомих сортівень в потягах виділяли по 2 вагони. З метою збільшення кількості професійного поштового персоналу Команда Етапу армії (КЕА) планувала вислати 10 підстаршин до Поштової дирекції при етапі для завершення поштових курсів[46].

З наближенням осені у Галицькій армії розпочав стрімко поширюватись тиф. Станом на 5 вересня 1919 р. особовий склад залізнодорожніх військ на 50 % був хворим. Для заміни хворих командування пропонувало взяти як поповнення 1116 залізнич-

[45] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87300, *Nakaz wijskam cz. 128 wid 27 serpnia 1919 r.*, k. 171.

[46] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87300, *Nakaz wijskam cz. 131 wid 7 weresnia 1919 r.*, Kyjw k. 179.

них урядовців віком від 18 до 28 років з "Галицької Дирекції залізниць", що входила до складу Міністерства шляхів УНР[47]. Однак через брак архівних матеріалів не відомо чи вдалось реалізувати ці плани.

20 жовтня 1919 р. Начальна Інтендатура ГА видало розпорядження ч. 4 про встановлення заробітної плати залізничникам при ЗВУ[48].

Номер	Степень	Цивільний службовий характер	Денний додаток	
			Грн	шаги
1	V	Старший радник, ст. інспектор	65	
2	VI	Радник, інспектор	60	
3	VII	Ст. комісар, ст. комісар будови, ст. комісар машиновий, ст. комісар мірництва, ст. ревідент, ст. офіціял	55	
4	VIII	Комісар, комісар будови зг. машин, комісар мірництва, ревідент, офіціял	50	
5	IX	Концепіста, адюнкт будови зг. машин, адюнкт мірництва, адюнкт	45	
6	X	Конціпєнт, асистент будови зг. машин, асистент мірництва, асистент конципіст, асистент	40	
7		Аспірант	30	
8		Вольонтар	25	

[47] CDAWOW, fond. 2192, op. 2, poz. 4, *Zajawa keriwnyctwa zaliznodorożnych wijsk wid 5 weresnia 1919 r.*, k. 307.

[48] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87300, *Zahalne rozporiadżenia NIHA cz. 4 wid 20 żowtnia 1919 r.*, k. 222.

Номер	Степень	Цивільний службовий характер	Денний додаток	
			Грн	шаги
9	Підурядники	Завідник майстерні в головних, направчих і сигналових майстернях, як і електричних заведеннях, машинові майстри, конц. експедієнти, паровізники, корабельні і звичайні машиністи, стаційні і возові майстри, возові ревізори, провідник майстерні (верифірер), ревізори поїздів, щляхові, мостові, будівельні і сигналові майстри, веркмайстри в імпрегнаційних заведеннях і в заведеннях світла, майстри від світла, магазинери, старші кондуктори, майстер перетоковий	20	
10	Служба	Наглядач освітлення, мостовий слюсар, помічник паровізника, доглядач машин, ст. топник, ст. верховий, наглядач помп, сигналовий слюсар, наглядач перетоку возів, наглядник возів, слуга бльокових сигналів, кондуктори, топники паровозів, моторовий, старший перетоковий, топник, провірники збічниць та ін.	15	

Повноцінне функціонування ЗВУ напряму залежало від діяльності залізничної жандармерії, наказ про створення якої вийшов 24 березня 1919 р.[49]. До її завдань входили: перевірка документів у тих військових і цивільних, які користувались залізницею; виявлення й затримання осіб, підозрюваних у злочинах, шпигунстві, провокаціях і диверсіях; забезпечення правопорядку в потягах, охорона важливих кур'єрів та майна. Службовці залізничної жандармерії відповідно до наказу отримали ті ж права, що й Державна польова жандармерія. Наказ регулював і

[49] CDIAU, fond 581, op. 1, poz. 146, *Dennyj nakaz cz. 99 wid 9 kwitnia 1919 r. "Wytiah iz rozporiadku DSWS cz. 5629 wid 24 bereznia 1919 r."*, k. 20.

умови арешту, і затримання працівників залізниці, які слід було обов'язково узгоджувати з керівництвом. Залізнична жандармерія адміністративно підпорядковувалася військовому відомству, в питаннях несення служби – Залізничній військовій управі, на місцях дислокації – коменданту станції[50]. Щодо обмундирування то воно було таким ж, як і у Державної чи Польової жандармерії. Лише на лівому рукаві мундиру розміщувалась синя опояска з літерами "ЗЖ".

Задля підвищення ефективності залізничної жандармерії 6 травня 1919 р. видано розпорядження про створення спеціальних відділів в 14 містах: Станіслав, Ходорів, Тернопіль, Стрий, Самбір, Чортків, Коломия, Красне, Броди, Підволочиськ, Гусятин, Лавочне, Ворохта, Бережани. До їх складу входило по 8–20 осіб, на які покладалось завдання перевіряти усіх залізничників, зберігати неушкодженими потяги з рухомим складом та державним майном, що перевозилось у них[51]. Ухвалення закону перш за все зумовлене початком травневого відступу Галицької армії в район Заліщиків.

Таким чином, можна зробити висновок, що галичанам вдалось створити досить добре організовану залізничну службу, яка незважаючи на суттєві проблеми в функціонуванні здійснювала своєчасне транспортування майна, бойової техніки і живої сили. Задля збереження на ній спокою створено залізничну жандармерію.

Бронепотяги Галицької армії

Початок українсько-польської війни наочно продемонстрував, що швидкість і маневреність бойових підрозділів відігравали ключову роль в ході військового протистояння. Забезпечити таку перевагу мали бронепотяги, якими користувались як українці так

[50] В. Ортинський, *Силові структури*, s. 295.

[51] І. Боберський, *Щоденник, 1918-1919 рр.*, red.: Ю. Мицик, Київ 2003, s. 223.

і поляки. Однак через міжнародну ізоляцію українці могли будувати броньовики здебільшого найпримітивніших конструкцій або захоплювати їх у ворога.

Бронепотяги ГА, як правило, формувалися на основі звичайного залізничного ешелону, що складався з кількох платформ та вагонів. На ньому встановлювали одну-дві гармати, декілька кулеметів й така "імпровізована панцирка", як тоді казали, вирушала в бій. З часом платформи стали зміцнювати дубовими балками, а потім будували на них своєрідні "броньовані будки". Паротяг та вагони обкладали листами товстої бляхи. Згодом на озброєння Галицької армії надійшло декілька справжніх бронепотягів, які вдалось збудувати на заводах Дрогобича[52].

Інженер Крифонівський у спогадах залишив свідчення про будівництво галичанами трьох бронепотягів. Їх будували нашвидкоруч, за досить простою конструкцією з наявних залізничних платформ, пасажирських і товарних вагонів. За його словами, перші два потяги, зібрані у залізничних майстернях Самбора, вже 5–15 грудня 1918 р. здійснювали бойове чергування на колії Самбір–Львів. Третій бронепотяг сформували у Стрию[53].

Перший бронепотяг українського виробництва під керівництвом О. Бережницького, як вже згадувалось раніше, з'явився 3 листопада 1918 р. у Самборі[54]. Його ж призначили комендантом, І. Садлича – заступником, за сумісництвом комендантом кулемета і амуніції. Залога потяга складалась з 18 вояків, 12 рушниць, кулемету і 60 гранат. Харчовий блок очолив четар Карло Коберський. Згодом потяг був озброєний ще однією 8 дм гарматою, яку привіз четар Асцельмаєр з Чернівців. Кількість кулеметів збільшилась

[52] П. Ткачук, *Сухопутні війська Збройних сил України доби революції 1917–1921 рр.*, Львів 2009, s. 201.

[53] Я. Тинченко, *Панцирні потяги, панцерники та залізничні війська у Визвольній війні 1917–1920 рр.: науково-популярне видання*, Київ 2012, s. 96.

[54] І. Садлич, *На панцирці під Хировом*, «Літопис Червоної Калини», Львів 6/1939, s. 2.

до семи. Наприкінці листопада 1918 р. команда потягу складалася з 3 старшин, 5 підстаршин, 64 вояків, 2 машиністів, 54 рушниць та 7 кулеметів.

Після здобуття Хирова потрібен був інший бронепотяг. НКГА вислала до Дрогобича бунчужного Кульчицького, щоб той виготовив в міському депо інший бронепотяг. Невдовзі бунчужний разом з новеньким бронепотягом прибув назад до Хирова. На його озброєнні вже були дві гармати і два броньовані вагони. Командування взяв на себе четар І. Садлич, разом з бунчужним Кульчицьким[55].

У смузі бойових дій І Галицького Корпусу (ГК) полковника Осипа Микитки опинилася залізниця Рава-Руська–Белз–Кристинопіль, зв'язана з лінією Львів–Стоянів. Тут оперував бронепотяг під назвою "Поїзд Ч. 212", базою для якого стало м. Радехів. Його збудував чех Батек. У стиках передньої та бічних стін вагону, в якому перевозили вугілля, обкладених дев'ятиміліметровою бляхою, він зробив отвори і встановив дві 75-мм гармати. Наступний вагон був укріпленений бляхою тільки з боків і мав два важкі кулемети. У ньому ж були зроблені амбразури для ведення рушничного вогню. Бойову частину ешелону завершував захищений такою ж бляхою паротяг. Команда бронепотяга складалася з 12 осіб на чолі з командиром-хорунжим. Через брак залізничників-українців машиніст за національністю був поляком.

Цей бронепотяг особливо відзначився в боях за Белз, Сокаль і Раву-Руську. Під час бою за Кристинопіль у січні 1919 р. виявлено значний недолік у його конструкції, а саме у способі розміщення гармат. Через недостатній кут обстрілу зменшувалися його бойові можливості. Тому, комендант потягу прийняв рішення

[55] Там же, s. 2–3; М. Моргун, *Броньовані частини Галицької армії та їх участь в українсько-польській війні 1918–1919 рр.*, [w:] *Воєнна історія Галичини та Закарпаття: матеріали Всеукр. наук. військ.-іст. конф. (Львів, 15 квітня 2010 р.)*, Львів 2010, s. 247.

повернути бронепотяг до Радехова для перебудови[56]. Після модернізації бойову міць становили одна 80-мм польова гармата, дві піхотні гармати і три кулемети. Залога – один старшина і 23 вояки[57]. "Поїзд Ч. 212" також отримав і машиніста-українця. Вже у травні 1919 р. цей бронепотяг було розформовано[58].

Бойові дії II ГК полковника М. Тарнавського підтримував панцерний потяг "Ч. 1", що діяв на магістралі Львів–Ходорів. Його збудували на станції Старе Село за ініціативою командира артилерійської батареї поручника-буковинця Володимира Тотуєскула, що вирішив розмістити свої гармати на двох залізничних платформах. Сюди ж додали декілька кулеметів. До "імпровізованого панцерника" причепили ще один вагон, де розміщувалась чета вояків. У першому ж бою за Сихів було смертельно поранено команданта В. Тотуєскуля[59]. Згодом бронепотяг "Ч. 1" модернізували так, що перед паротягом залишили лише одну платформу, на якій встановили своєрідну "броньовану будку" з гарматою і кулеметами. Керування бронепотягом, якого включили до складу II Коломийської бригади, перебрав на себе поручник Стефан Руменович[60]. Подальша доля панцерного потягу "Ч. 1" не відома.

---

[56] О. Дєдик, *Війна на залізничних коліях. Панцерники УГА*, "Літопис Червоної Калини", Львів 6-7/1992 ; П. Ткачук, *Сухопутні війська*, s. 202 ; С. Печенюк, *Бронепотяги – фортеці на рейках*, "Технічні досягнення минулого", Київ 12/2010, s. 32–33.

[57] М. Моргун, *Броньовані частини*, s. 248.

[58] О. Дєдик, *Війна на залізничних коліях* ; П. Ткачук, *Сухопутні війська*, s. 202.

[59] С. Печенюк, *Бронепотяги – фортеці на рейках*, s. 33.

[60] І. Карпинець, *Історія 8-ої Галицької бригади*, "Літопис Червоної Калини" 7–8/1934, s. 28 ; О. Дєдик, *Гонитва за мостами: боротьба за переправи через Дністер під час українсько-польської війни 1918–1919 років*, "Цитаделя. Львівський мілітарний альманах", Львів 2/2010, s. 33 ; О. Дєдик, *Війна на залізничних коліях* ; П. Ткачук, *Сухопутні війська*, s. 202 ; Д. М. *Короткі історичні нариси бригад УГА* [w:] *Українська Галицька армія. У 40-річчя її участи у Визвольних Змаганнях в 1918–1920 рр. Матеріяли до історії*, red.: Д. Микитюк, Вінніпег 1958, t. 1, s. 88.

Наприкінці грудня 1918 р. під керівництвом М. Солодухи в Дрогобичі збудовано "імпровізований" бронепотяг, що складався з броньованого паровозу, двох пасажирських вагонів і трьох платформ. На озброєні була гармата і 3 кулемети. В березні 1919 р. в Дрогобичі вдалось збудувати ще один бронепотяг з більш надійною і сучасною конструкцією, на озброєнні – гармата і 7 кулеметів[61].

Є відомості про російський бронепотяг, що стояв на станції Слобода Теофілівка. Саме його майор Пап просив у ОВК Стрий 8 січня 1919 р. Він хотів переозброїти цей бронепотяг і замінити на ньому колеса на ті, які використовувались на галицьких залізницях[62].

Станом на 14 січня 1919 р. у ГА було три панцерні потяги при групах отамана Микитки, полковника Павленка і Південній[63]. За твердженням польського історика М. Кротофіла, 10 березня 1919 р. їх було лише два і вони підпорядковувались штабу армії[64]. За іншими даними ці бронепотяги входили до складу III ГК[65]. Цю думку підтримує інший польський історик М. Клімецкі. Він стверджує, що ці бронепотяги патрулювали колії Львів–Стрий та Ходорів–Самбір й належали до II і III Галицьких корпусів. Їх озброєння складалося з однієї-двох гармат і кількох кулеметів[66]. Також є відомості про бронепотяг, що входив до складу групи

---

[61] M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja,uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, s. 85.

[62] CDAWOW, fond 2188, op. 1, poz. 15, *Zwernenia majora Papa do Obl. Komandy Stryj wid 8 sicznia 1919 r.*, k. 55.

[63] CDAWOW, fond 2188, op. 1, poz.19, *Zwit pro stan czyselnist Halyckoi Armii wid 14 sicznia 1919 r.*, k. 8

[64] M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka*, s. 85.

[65] CDAWOW, fond. 2188, op. 1, poz. 15, *Zwit pro stan III korpusu Halyckoji Armiji wid 10 bereznia 1919 r.*, k. 2.

[66] M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów I Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000, s. 150–197.

“Глибока”. Його залога становила 2 старшин, 10 підстаршин, 35 вояків, гармата 80 мм, 5 кулеметів Максима і один Льюїс[67]. Вже 15 квітня бронепотягів було чотири (по одному у I та II Галицьких корпусах і два у III корпусі); 15 травня також чотири (при штабі армії, по одному у 4 Золочівські, 7 Львівській і 8 Самбірській бригадах)[68]. Поляки в цей час володіли десятьма такими броньованими потягами[69]. У літературі фігурують наступні назви– “Piłsudczyk”, “Pionier”, “Odsiecz I”, “Odsiecz II”, “śmiały”, “PP 3”, “Gromobój”, “Smok” [70]. За іншими даними поляки використовували 3–4 бронепотяги на лінії Рава-Руська–Белз, 5–6 потягів на лінії Перемишль–Белз, 2–3 потяги на лінії Перемишль–Хирів[71].

В квітні 1919 р. один бронепотяг НКГА приділила до 5 Сокальської бригади. Його команда – старшина і 23 вояки; на оснащені – 80-мм гармата, дві піхотні гармати і три кулемети. Бронепотяг, що входив до складу 2-ї Коломийської бригади мав на оснащені гармату і чотири кулемети. Команда – старшина і 30 вояків. До 7-ї Стрийської бригади входив один не броньований потяг, оснащений гарматою і двома кулеметами. У 8-й бригаді бронепотяг з 80-мм гарматою і 6 кулеметами. Команда – 3 старшин і 64 вояки[72].

Багатою на події є історія бронепотягу “Ч. 2”. Його створив четар М. Солодуха у майстерні “Галіція” в Дрогобичі[73]. До

---

[67] CDAWOW, fond 2188, op. 1, poz. 15, *Zwit pro stan III korpusu Halyckoi Armii wid 9 bereznia 1919 r.*, k. 118.

[68] M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka*, s. 85–86 ; Я. Тинченко, *Панцирні потяги*, s. 96.

[69] M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka*, s. 85–86.

[70] І. Карпинець, *Історія 8-ої Галицької бригади*, 12/1933, s. 16.; T. Wawrzyński, *Akta dotyczące wojskowych dziejów Lwowa w latach 1912-1939 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego,* [w:] “Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XXXVI, 1994, s. 311.

[71] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 293–294.

[72] M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka,* s. 52, 86.

[73] І. Карпинець, *Історія 8-ої Галицької бригади*, 5/1935, s. 19.

26 грудня 1918 р. він займав посади конструктора і одночасно коменданта цього бронепотягу. Згодом його замінив Теодор Швець. На початках цей потяг тільки називався "панцерним". Він складався з паровозу, критого залізними бляхами, двох вантажних вагонів, одного обшитого залізними бляхами та другого – укріпленого залізними порогами. Цей вагон мав одну гармату й три кулемети. Аби вести стрільбу безпосередньо з вагону його тильна стіна до половини була вирізана. Окрім "бойових" вагонів до складу бронепотягу причепили кілька інших вагонів. В двох вантажних розміщувалися технічний відділ і залізничні рейки. В службовому знаходилась польова кухня і проживали сапери та рахунковий підстаршина. До рухомого складу потягу входили ще два вагони навантажені вугіллям. Кулемети обслуговували 6 кулеметників, гармату – 3 артилеристи. Командував ними хорунжий О. Верхола. Технічний відділ складався з 8 осіб. За роботу паровозу відповідали машиніст з помічником. Серед вояків цей бронепотяг отримав назву "Люся"[74]. Перше бойове хрещення бронепотяг "Ч. 2" отримав 26 грудня 1918 р. біля Любіня Великого[75]. Після захоплення Любіня бронепотяг вирушив до Басівки під Львовом. Тут він перейшов під командуванням "Групи Щирець". Базою бронепотяга стала станція Ставчани, де він перебував до 13 січня 1919 р. Саме тут у Ставчанах бронепотяг зазнав модернізації. Команді вдалось замінити старий паротяг на броньований та збільшила вогневу міць до 5 кулеметів. На станції команда поповнила запаси необхідної амуніції до гармати[76]. З 13 січня до першої половини лютого 1919 р. бронепотяг підпорядковувався команді групи в Рудках, або безпосередньо штабу 8-ї

[74] Там же, 12/1932, s. 23.

[75] І. Карпинець, *Панцерний потяг ч. 2*, "Історичний календар-альманах на 1936 р.", Львів 1935, s. 83.

[76] Там же, s. 84.

Самбірської бригади[77]. У січні 1919 р. базою для бронепотягу Ч. 2 знову став Любінь Великий. На його озброєнні – 8 кулеметів та гармата. Технічним відділом потягу далі керував хорунжий О. Верхола. Після втрати Великого Любіня базою стала станція Комарно–Бучали[78]. 17 лютого бронепотяг перекинули з Комарна через Самбір-Стрий до Щирця, щоб той взяв участь у наступі на Любінь-Фільварок Добаківський, який проводила 7 Львівська бригада. Наступ був невдалим. Від цього часу до 15 травня бронепотяг підпорядковувався 7 бригаді.

В середині березня 1919 р. О. Верхола привіз з Дрогобича новий бронепотяг збудований четарем М. Солодухою на верстатах "Галіції", якому також присвоїли порядковий номер "Ч. 2". Цей бронепотяг брав участь у відомій "виправі за старшинами" до Стрия у квітні 1919 р. і придушенні Дрогобицького бунту. За поїздку до Стрия Т. Швеця і О. Верхолу заарештували однак за військові заслуги незабаром звільнили. Вже 19–20 квітня 1919 р. бронепотяг "Ч. 2" повернувся до Щирця. На шляху між станціями Пустомити і Глинна–Наварія відбувся бій з поляками де декількох вояків і Т. Швеця було поранено[79].

НКГА у ході травневого відступу 1919 р. приділила бронепотяг "Ч. 2" до 7 Львівської бригади отамана Альфреда Бізанца. Вже 15 травня з III ГК його направили до розташування 8 бригади. Наступного дня бронепотяг виїхав із Самбора в напрямку до Хирова. Поблизу станції Надиби-Воютичі під с. Сусідовичі провів бій з польською батареєю[80]. Під час бою зазнав двох прямих попадань, які не заподіяли йому жодної шкоди. 17 травня полякам вдалось відрізати бронепотяг від основних сил українців

[77] Там же, s. 85.

[78] І. Карпинець, *Історія 8-ої Галицької бригади*, 2/1933, s. 21.

[79] І. Карпинець, *Панцерний потяг ч. 2*, s. 85–87.

[80] Там же, s. 87–88.

і тому команда прийняла рішення підірвати його. З усього майна лише кулемети вдалось забрати з собою[81].

17 травня 1919 р., після знищення панцерного потягу "Ч. 2" його команда займалася виловлюванням дезертирів в районі групи "Гофмана". Вже наступного дня з Дрогобича вона отримала свій попередній "імпровізований" бронепотяг. Поблизу міста, щоб не потрапити до полону, команда залишила і його, зіпсувавши при цьому гармату, кулемети знову вдалось забрати з собою. Сам паротяг запалили і пустили повним ходом на станцію. Команда подалася на Стрий, а потім потягами перебралася до Станіслава, де знову отримала "імпровізований" потяг з російською гарматою. Звідси на ньому вони виїхали до Калуша. По дорозі на Станіславів через перевантаженість колій, відступаючими ешелонами, команда прийняла рішення знищити і цей бронепотяг. Після цього вони попрямували на Галич, звідти на Нижнів де їх розподілили до піхотних частин[82].

Протягом 14–15 травня 1919 р. на лінії фронту 8 Бригади діяв ще один бронепотяг під командуванням Осипа Бережницького. Він складався з 4 вагонів (всередині муровані), на озброєнні – 4 кулемети і гармата[83]. Однак більше відомостей про цей потяг немає.

Є відомості про існування власного бронепотягу у так званої "Команчецької республіки", що охоплювала 30 сіл у південній частині Сяноцького повіту. Місцем його дислокації стало с. Вислоця. Він складався з локомотиву та двох вантажних вагонів, викладених цеглою, і проводив бойове чергування на залізничній лінії Лунків-Загір'я[84].

[81] І. Карпинець, *Історія 8-ої Галицької бригади*, 5/1925, s. 19–20.

[82] Там же, 7–8/1935, s. 22–23.

[83] Там же, 4/1935, s. 18.

[84] Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 178.

Поряд з власним будівництвом частину бронепотягів Галицька армія здобула у ворога. 10 грудня 1918 р. на ст. Брюховичі вдалось захопити бронепотяг[85]. Вже через кілька днів, 20 грудня – біля Малої Кологориці здобуто ще один бронепотяг: паротяг з гарматою і амуніцією[86]. Наступного дня біля с. Гориці захоплено ще один: вагон з гарматою і амуніцією, паротяг з іншим вагоном утік [87]. В ході Чортківської наступальної операції 24 червня 1919 р. після захоплення Ожидова і Белзця серед трофеїв був один бронепотяг[88]. Вже наступного дня поляки знову втратили бронепотяг[89].

Зрозуміло, що і українці втрачали в боях свої потяги. Так 9 листопада 1918 р. поляки здобули під Скниловом один потяг, який перевозив 12 гармат з амуніцією[90]. Наприкінці листопада 1918 р. біля Устриків – ще один потяг, який складався з 10 вагонів, 2 гармат, 8 конів. В полон взято 80 вояків і 3 поранених офіцерів. В боях за Львів відзначився бронепотяг підполковника Свободи. Ним було здобуто український бронепотяг на лінії між Сокалем і Ярославом. Разом з тим багато амуніції і іншого військового майна[91].

З 8 липня 1919 р., напередодні переходу за Збруч, бронепотяги почали підпорядковуватись залізнодорожному референтові[92].

---

[85] М. Кищикевич, *Коротка історія І куреня Х-ої Бригади*, "Літопис Червоної Калини", Львів 10/1937, s. 15.

[86] Український голос, 22 грудня 1918, cz. 27, s. 1.

[87] Дрогобицький листок, 28 грудня 1918, cz. 7–8, s. 5 ; Нове життя, 22 грудня 1918, cz. 22, s. 1.

[88] *Чортківська офензива,* Мюнхен 1953, s. 36.

[89] Є. Яворівський,*Чортківська офензива і відворот за Збруч в освітленні Начальної Команди*, "Літопис Червоної Калини", 12/1935, s. 7.

[90] AAN, nr 38, sygn. PP II/193, «Głos Narodu» 10.11.1918, *Ostatnie wiadomości ze Lwowa*.

[91] AAN, nr 38, sygn. PP II/193, «Głos Narodu» 26.11.1918, *Komunikat wojskowy*.

[92] CDIAU, kol. 9, MF 87300, *Naczelna Komanda Halyckoi Armii. Orhanizacijni schemy, wykazy stanu, rozkazy, dennyk wijskowych podij na fronti. Naczelna*

Під час відступу на Наддніпрянщину, за наказом командування ГА усі бронепотяги довелось знищити. Це пов'язано з тим, що ширина колії за Збручем не дозволяла галичанам використовувати на ній потяги австрійського чи німецького виробництва.

Бронепотяги, які використовувала Галицька армія вже за Збручем, були виготовлені на російських заводах, мали надійний броньований захист і потужне озброєння. Кулемети (зазвичай до 20) розміщувалися у броньованих баштах, здебільшого в бортах, мали запас боєприпасів на кулемет 10–14 лент (по 100 набоїв). Гармати, здебільшого дві-чотири 76 мм на бронеплощадках, з боєзапасом на кожну по 200–250 гранат. Бронепотяги оснащувались окрім того зенітною 40 мм автоматичною гарматою. Основним недоліком таких бронепотягів стала залежність від води і палива (звичайна добова потреба – 1 тис. відер води і 6,5 тонн вугілля). Швидкість пересування тогочасного бронепотяга становила: похідна – 25–45 км/год, бойова 8–10 км. Бронепотяг міг перевозити десант: загін піхоти (сотня) – 165 багнетів та чету кінноти (47 шабель). Основне завдання бронепотягів на Наддніпрянщині полягало у забезпеченні прориву оборони супротивника у взаємодії з піхотою і кіннотою. Вони брали активну участь у переслідуванні ворога, захопленні та утриманні залізничних вузлів, прикритті відступаючих частин[93].

За Збручем галичани продовжували захоплювати бронепотяги вже у більшовиків. Наприкінці липня 1919 р. під Загруддям на залізничному шляху, що веде з Проскурова до Шепетівки вдалось спільними зусиллями 4, 7 та 8 бригад здобути два більшовицькі бронепотяги[94], з 6 гарматами і 22 кулеметами, які розміщувалися у спеціально збудованих вежах. Спочатку трофейні бронепотяги

Intendatura UHA. Kancelaria Prezydium Ukrainskoi Nacionalnoi Rady. 1916–1920, k. 125.

[93] П. Ткачук, *Сухопутні війська*, s. 203.

[94] Є. Бородієвич, *В чотирикутнику смерти. Причинки до трагедії УГА на Великій Україні. (Із воєнного записника 3-тьої бригади)*, Нью-Йорк 1975, s. 24.

скеровали до II ГК в Проскурові, де перший потяг під назвою "Стрілець" перейменовали на "Галичину". Його здобув III курінь 8 Самбірської бригади у Жмеринці. Цей бронепотяг згодом прикривав відступ Галицької армії на Наддніпрянщині у січні 1920 р. Другий – "Черепаха", його незабаром відправили у розпорядження НКГА[95]. За іншими даними бронепотяг назвали не "Черепахою", а "Золочівкою"[96]. Але далі про його долю нічого не відомо.

У Жмеринці вдалось захопити ще один бронепотяг "Вільна Україна", який приділили до I Бригади УСС. Вже у грудні 1919 р. його захопили поляки на лінії Шепетівка–Козятин і перейменувала на "Довбур". Під час наступу на Київ, 8 серпня у Жмеринці здобуто ще 4 бронепотяги[97]. За іншими даними це сталося 9 серпня 1919 р.[98] 20 серпня в боях за Бердичів I ГК здобув ще два бронепотяги[99]. Вже в Києві 31 серпня 1919 р. галичани захопили два більшовицькі бронепотяги "Гондзє" і "Троцький"[100]. Однак про використання трофейних бронепотягів, здобутих у серпні 1919 р. у лавах Галицької армії нічого не відомо.

Отже, історія бронепотягів Галицької армії була короткою але наповненою постійними військовими сутичками, як з поля-

---

[95] О. Станімір, *Моя участь у визвольних змаганнях 1917–1920*, Торонто 1966, s. 89; *З XIV бригадою на Великій Україні*, "Літопис Червоної Калини", 7–8/1935, s. 4; Л. Шанковський, *Українська Галицька армія*, s. 293–294.

[96] Д. Микитюк, *Четверта Золочівська Бригада УГА*, [w:] *Золочівщина минуле і сучасне. Розвідки, спомини, публікації, пам'ятки, постаті*, red.: М. Дубаса, Львів 2006, s. 177.

[97] CDIAU, fond 309, op. 1. poz. 1564, *Wospominanija czotarja ukraińskoi halickoi armii Lanczuka Iwana "Kriwawym szlachom III kurenja 5 sokalskoi bryhady ukraińskoi halickoi Armii 1918-1920 rr."*, k. 18–19.

[98] BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, mf 87501, *Dzienniki i wspomnienia dotyczące lat 1917–1920,* k.14.

[99] *Денник Начальної Команди Української Галицької армії*, Нью-Йорк 1974, s. 32.

[100] CDIAU, fond 309, op. 1. poz. 1693, *Statja studentki uczytelskoi seminarii w Peremyszlie Onysko Hali "Spomyny brata, czotarja UHA"*, k. 38.

ками, так і більшовиками. Через недосконалість їхньої конструкції, відсутності можливостей для побудови справжніх “фортець на залізницях”, бронепотяги не змогли в повній мірі виконати покладені на них завдання, хоча особовий склад володів усіма професійними і бойовими якостями аби виконувати службу на високому рівні.

Bibliografia

1. AAN, nr 38, Centralna Agencja Polska w Lozannie, sygn. PP II/193, *Sprawy wojskowe i działania wojenne w kraju i na kresach. (Sprawy wojskowe w Galicji. Walki w Galicji Wschodniej. 6.11.1918 – 31.12.1918)*.
2. AAN, nr 45, Kolekcje opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Litwą, Lotwą, Rosyjską Republiką Radziecką, Ukrainą, sygn. 57, *Odpis do Ministerstwa spraw zewnętrznych. Raport oficera łącznikowego w Budapeszcie majora Tobaczyńskiego dnia 9.I.1919*.
3. BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87299, *Państwowy Sekretariat Spraw Wojskowych. Sprawy kadrowe korpusu oficerskiego i podoficerów Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. Organizacja Służby Kwatermistrzowskiej*. 1919.
4. BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87300, *Naczelne Dowództwo Armii Galicyjskiej (NKGA). Schematy organizacyjne, wykazy stanu, rozkazy, dziennik wydarzeń frontowych pol. III 1916. Naczelna Intendentura Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. Kancelaria Prezydium Ukraińskiej Rady Narodowej. 1916–1920.*
5. BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 87501, *Dzienniki i wspomnienia dotyczące lat 1917–1920*.
6. BN, Kolekcija dokumentiw Naukowoho towarystwa imeni T. Szewczenka, MF 92062, *Ministerstwo Komunikacji UNR i Stowarzyszenie pracowników Ministerstwa: spisy osób, okólniki, raporty, korespondencja, 1919.*
7. CDAWOW, fond 2188, op. 1, poz. 15, *Operatywni zwedenia wijskowych hrup pro chid wojennych dij, bojowyj, prodowolczyj stan wijsk i zabezpieczennia ich zbrojeju. Statystyczni widomosti pro osobowyj skład korpusiw i hrup.*
8. CDAWOW, fond 2188, op. 1, poz. 18, *Operatywni donesennia wijskowych hrup ta rozporiadżenja Naczalnoji Komandy pro roztaszuwannia wijsk i chid wojennych dij*.

9. CDAWOW, fond 2188, op. 1, poz.19*, Operatywni donesenia wijskowych hrup ta rozporiadżenia Naczalnoi Komandy ukraińskoho wijska pro chid wojennych dij ta roztaszuwania wijsk.*
10. CDAWOW, fond 2192, op. 1, poz. 1, *Lystuwannia z NKHA ta nakazy po Armii pro orhanizaciju 4-ho ta 5-ho korpusiw, pro pokraszennia roboty sztabiw, pryznaczennia na służbu, zwernennia delehacji politycznych, proswitnych ta ekonomicznych orhanizacij Drohobyckoho powitu pro zwilnennia powitu wid rekwizycij ta in.*
11. CDAWOW, fond 2192, op. 1, poz. 2, *Lystuwannia z NKHA, nakazy po Armii pro wydilennia kosztiw dla potreb Armiji, pryznaczennia na służbu, wijskowu mobilizaciju starszyn, widnoszennia wijska do cywilnoho naselennia, wijskowi dii w Armii ta in.*
12. CDAWOW, fond. 2192, op. 2, poz. 4, *Nakazy ta rozporiadżennia Dyktatora ZoUkrainy, widomosti ta zwity uriadowciw ta wijskowych naczalnykiw pro stanowyszsze w Halyczyni. Lystuwannia z wijskowymy ustanowamy, Czerwonym Chrestom pro postaczannia HA furażem, prodowolstwom, medykamentamy, statut ukraińskoho rachunkowo-strileckoho towarystwa "Sicz", ankety ta poswidky służbowciw wijskowych ustanow HA.*
13. CDIAU, fond 309, op. 1. poz. 1564, *Wospominanija czotaria ukraińskoi halickoi armii Lanczuka Iwana "Kriwawym szlachom III kurenja 5 sokalskoi bryhady ukraińskoi halickoi Armii 1918–1920 rr."*.
14. CDIAU, fond 309, op. 1. poz. 1693, *Statja studentki uczytelskoi seminarii w Peremyszlie Onysko Hali "Spomyny brata, czotarja UHA"*.
15. CDIAU, fond 581, op. 1, poz. 146, *Nakazy ta operatywni zwity naczalnoji intendatury Halyckoji Armiji pry Komandi Etapu Armiji ta okružnych komanduwań w Kolomyji, Sambori ta Czortkowi.*
16. CDIAU, kol. 9, MF 87300, *Naczalna Komanda Halyckoji Armiji. Orhanizacijni schemy, wykazy stanu, rozkazy, dennyk wijskowych podij na fronti. Naczelna Intendatura UHA. Kancelaria Prezydium Ukrainskoi Nacionalnoi Rady. 1916–1920.*
17. Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów I Galicję Wschodnią 1918–1919,* Warszawa 2000.
18. Krotofil M., *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002.
19. Wawrzyński T., *Akta dotyczące wojskowych dziejów Lwowa w latach 1912–1939 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego,* [w:] "Studia i materiały do historii wojskowości", t. XXXVI, 1994. – s. 309–312.

20. Бемко В., *Державний секретаріат військових справ*, [w:] *Українська Галицька армія. У 40-річчя її участи у Визвольних Змаганнях в 1918–1920 рр. Матеріяли до історії*, red. Д. Микитюк, Вінніпег 1958, t. 1. – s. 61–70.
21. Боберський І., *Щоденник, 1918–1919 рр.*, red.: Ю. Мицик, Київ 2003.
22. Бородієвич Є., *В чотирикутнику смерти. Причинки до трагедії УГА на Великій Україні. (Із воєнного записника 3-тьої бригади)*, Нью-Йорк 1975.
23. Буцманюк Ю., *Залізнодорожна Військова Управа (ЗУВ)*, [w:] *Українська Галицька армія. У 40-річчя її участи у Визвольних Змаганнях в 1918–1920 рр. Матеріяли до історії*, red. Д. Микитюк, Вінніпег 1958, t. 1. – s. 297–305.
24. Галицький Голос, 1919.
25. Д. М. *Короткі історичні нариси бригад УГА* [w:] *Українська Галицька армія. У 40-річчя її участи у Визвольних Змаганнях в 1918–1920 рр. Матеріяли до історії,* red.: Д. Микитюк, Вінніпег 1958, t. 1. – s. 85–126.
26. *Денник Начальної Команди Української Галицької армії*, Нью-Йорк 1974.
27. Дєдик О., *Війна на залізничних коліях. Панцерники УГА*, "Літопис Червоної Калини", Львів 1992.
28. Дєдик О., *Гонитва за мостами: боротьба за переправи через Дністер під час українсько-польської війни 1918–1919 років*, "Цитаделя. Львівський мілітарний альманах", Львів 2010, s. 25–35.
29. Дрогобицький листок, 1918.
30. *З XIV бригадою на Великій Україні*, "Літопис Червоної Калини", 1935.
31. Карпинець І., *Історія 8-ої Галицької бригади*, "Літопис Червоної Калини", za 1932–1935.
32. Карпинець І., *Панцерний потяг ч. 2*, "Історичний календар-альманах на 1936 р.", Львів 1935.
33. Кищикевич М., *Коротка історія І куреня Х-ої Бригади*, "Літопис Червоної Калини", Львів 1937.
34. Микитюк Д., *Четверта Золочівська Бригада УГА*, [w:] *Золочівщина минуле і сучасне. Розвідки, спомини, публікації, пам'ятки, постаті,* red.: М. Дубаса, Львів 2006.
35. Міхула О., *Державні залізниці З.О.У.Н.Р.*, "Літопис Червоної Калини" Львів 1935.
36. Монджейовський Д., *Залізно-дорожне Депо У.Г.А.*, "Літопис Червоної Калини", Львів 1938.
37. Народ, 1919.

38. Нове життя, 1918–1919.
39. Ортинський В., *Силові структури Західно-Української Народної республіки,* Львів 2004.
40. Печенюк С., *Бронепотяги – фортеці на рейках*, "Технічні досягнення минулого", Київ 2010, s. 28–40.
41. Реєнт О., Рубльов О., *Українські визвольні змагання 1917–1921 рр.*, Київ 1999, t. 10.
42. Садлич І.*, На панцирці під Хировом*, "Літопис Червоної Калини", Львів 1939.
43. Станімір О., *Моя участь у визвольних змаганнях 1917 – 1920*, Торонто 1966.
44. Тимченко Р., *Воєнно-політичне й економічне співробітництво УНР і ЗОУНР в першій половині 1919 р.*, "Український історичний збірник", Київ 2010, s. 202–215.
45. Тинченко Я., *Панцирні потяги, панцерники та залізничні війська у Визвольній війні 1917–1920 рр.: науково-популярне видання*, Київ 2012.
46. Ткачук П., *Сухопутні війська Збройних сил України доби революції 1917–1921 рр.*, Львів 2009.
47. Український голос, 1918.
48. Футулуйчук Д., Організаційно-правові засади участі залізничної жандармерії у військово-організаційному і транспортно-технічному забезпеченні воєнних операцій ЗУНР у 1918–1920 рр., "Науково-інформаційний вісник", 6/2012, s. 87–93.
49. Футулуйчук Д., *Участь жандармерії в державному будівництві та захисті суверенітету ЗУНР*, [w:] дис... канд.іст.наук: 20.02.22, Львів 2004.
50. Цегельський Л., *Від легенд до правди*, Львів 2003.
51. *Чортківська офензива,* Мюнхен 1953.
52. Шанковський Л., *Українська Галицька армія*, Львів 2010.
53. Яворівський Є., *Чортківська офензива і відворот за Збруч в освітленні Начальної Команди*, "Літопис Червоної Калини", Львів 1935.

Andrij Smyrnov
Uniwersytet Narodowy „Akademia Ostrogska”
andrij.smyrnov@oa.edu.ua

Początek działalności arcypasterskiej władyki Hilariona Ohijenki w roku 1940

Słowa kluczowe: Hilarion Ohijenko, Kościół prawosławny, Ukraińcy, Chełm, biskup.
Keywords: Ilarion Ohiienko, the Orthodox Church, Ukrainians, Kholm, bishop.

The metropolitan Ilarion Ohiienko (1882–1972) was prominent Ukrainian Orthodox cleric, linguist, church historian, and cultural figure. In May 1937 the wife of Prof. Ivan Ohiienko died. And soon, in 1940, upon the recommendation of the Ukrainian Church Rada, the Council of the Orthodox Church in the Generalgouvernement, headed by metropolitan Dionisii Valedynskyi, elected Prof. I. Ohienko as Bishop of Kholm and Pidliashia. The Metropolitan of Warsaw Dionisii tonsured Ivan Ohiienko as a monk at St. Onuphrius monastery in Jableczna on October 9, 1940, giving him the name of Ilarion. The next day, Metropolitan Dionisii ordained him a deacon, and on October 11 his ordination as hieromonk took place, as well as his promotion to the rank of archimandrite. The episcopal nomination of archimandrite Ilarion took place in the Kholm Cathedral on October 19, 1940 and his episcopal ordination took place the next day, presided by Metropolitan Dionisii of Warsaw. Ohiienko began to Ukrainianize the Orthodoxy in the Kholm region, by introducing Ukrainian practices in the church rite and the use of Ukrainian in services and ordaining several Ukrainian priests. In August 1951 he was elected metropolitan of Winnipeg and head of the Ukrainian Orthodox Church of Canada.

Początek II wojny światowej otworzył nowy etap w życiu Iwana Ohijenki (1882–1972), mieszkającego wówczas w Warszawie. Pakt Ribbentrop-Mołotow doprowadził do podziałów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP). Diecezja warszawska weszła w skład Generalnego Gubernatorstwa, cztery inne – znalazły

się w składzie ZSRR. Metropolita warszawski Dionizy Waledyński (1879–1960) został usunięty przez Niemców z funkcji zwierzchnika PAKP. Początkowo okupanci zamierzali podporządkować organizację prawosławną na podbitych terenach arcybiskupowi berlińskiemu i niemieckiemu Serafinowi Lade, który należał do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego za Granicą i był uważany w Berlinie za głównego eksperta w sprawach cerkiewnych. Pierwotnie Ukraińcy pokładali w nim pewne nadzieje, licząc na to, że władyka Serafin będzie sprzyjał ukraińskiemu odrodzeniu cerkiewnemu. Wkrótce okazało się, że nadzieje te były płonne. Jako wychowanek tradycji rosyjskiej hierarcha zaczął prowadzić politykę prorosyjską[1].

Władze niemieckie oddały prawosławnym „serce życia duchownego Ukraińców" – sobór Narodzenia Bogurodzicy w Chełmie, a także inne cerkwie, które wcześniej zostały im odebrane przez katolików. Iwan Ohijenko był wówczas przewodniczącym Ukraińskiej Rady Cerkiewnej (URC) w Warszawie, która opowiadała się za organizacją Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej i domagała się usunięcia arcybiskupa Serafina oraz powrotu na katedrę warszawską metropolity Dionizego. W czerwcu 1940 r. Iwan Ohijenko został wybrany na przewodniczącego rady cerkiewnej przy Centralnym Ukraińskim Komitecie Narodowym (CUKN) w Krakowie[2]. URC wspierała niemiecka administracja okupacyjna. W czerwcu 1940 r. cerkiewna rada w Chełmie z ks. Iwanem Lewczukiem na czele wybrała Iwana Ohijenka jako kandydata na stanowisko biskupa chełmskiego. Należy dodać, że jeszcze w 1932 r. zaproponowano Ohijenkę na biskupa łuckiego, lecz wtedy nie zgodził się on ze względu na żonę Dominikę, z którą nie chciał się rozstawać.

---

[1] А. Свитич, *Православная Церковь в Польше и ее автокефалия*, [w:] *Православная Церковь на Украине и в Польше в XX столетии. 1917–1950 гг.*, Moskwa 1997, s. 258; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 201.

[2] В. Кубійович, *Українці в Генеральній Губернії. 1939–1941. Історія Українського Центрального Комітету*, Chicago 1975, s. 302–305, 308.

Ale teraz, ze względu na to, że wśród duchowieństwa Generalnego Gubernatorstwa, oprócz archimandryty Palladiusza (Wydybidy), nie mamy odpowiednich kandydatów na stanowisko biskupów ukraińskich, a sprawa ukraińskiej cerkwi nabiera poważnego charakteru, ponieważ obywatele ukraińscy będą na to nalegać, on będzie musiał zgodzić się na to, żeby nadać Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej należny kierunek i odbudować ją nie tylko formą, ale i treścią ukraińską – przekazywał rozmowę z I. Ohijenką Atanazy Nesterenko[3]. Zaraz po śmierci żony Dominiki (19 maja 1937 r.), Iwan Ohijenko po pewnych rozważaniach zgodził się na propozycję rady cerkiewnej i został kandydatem na biskupa. Wyraził również zgodę, by stanąć na czele największej w Generalnym Gubernatorstwie chełmsko-podlaskiej eparchii prawosławnej (95% jej prawosławnych mieszkańców stanowili Ukraińcy).

Przewodniczący CUKN W. Kubijowycz wspominał, że znalezienie odpowiedniego kandydata na biskupa nie było łatwe. Pisał on m.in.: *Z różnych stron wskazywano na prof. Ohijenko jako na kandydata na biskupa chełmskiego, gdyż, chociaż nie był on mnichem, stale zajmował się problemami Cerkwi, był osobą znaną i swoją postawą gwarantował, że jako władyka prawosławny zawsze będzie trzymać linię ukraińską*[4].

Latem 1940 r. urząd generalnego gubernatora Hansa Franka rozpatrywał możliwość wyświęcenia biskupów ukraińskich za pomocą archijereji jurysdykcji Patriarchatu Konstantynopolitańskiego Sawwatija Wrabca[5] i Sergiusza Korolowa. Jednak taki scenariusz wyglądał zbyt nieprawdopodobnie, dlatego wkrótce z niego zrezygnowano[6].

---

[3] А. Нестеренко, *Величне свято,* „Слово Істини" 1950, nr 1–2, s. 19.

[4] В. Кубійович, *Українці...*, op. cit., s. 308.

[5] O nim dokładniej zob.: P. Marek, V. Bureha, J. Danilec, *Arcibiskup Sawatij (1880–1959): Nástin života a díla zakladatelské postavy pravoslavné církve v Československé republice*, Olomouc 2009, s. 250.

[6] М. Шкаровский, *Крест и свастика: Нацистская Германия и Православная Церковь*, Moskwa 2007, s. 109.

Po negocjacjach I. Ohijenki z metropolitą Dionizym w Otwocku w lipcu 1940 r. ten ostatni zgodził się razem z biskupem lubelskim Tymoteuszem Szretterem, by udzielić święceń kapłańskich Ohijence. Tymczasem wspomniany wcześniej biskup Tymoteusz został przez Niemców odsunięty od spraw zarządzania życiem cerkiewnym ze względu na swoje poglądy polonofilskie. Hierarcha przebywał w klasztorze św. Onufrego w Jabłecznej. Ważne było, aby Waledyński na pewien czas formalnie stanął na czele Kościoła. Po wyświęceniu trzech biskupów na katedry w Warszawie, Chełmie i Krakowie I. Ohijenko wystąpił z propozycją powołania soboru hierarchów w celu wybrania nowego metropolity, licząc na to, że stanowisko to obejmie on sam i w ten sposób zostanie zwierzchnikiem Cerkwi. Kierownik działu do spraw cerkiewnych rządu generalnego gubernatora Hans Adolf Wilden zgadzał się z tą propozycją, ale uważał, że władyka Dionizy może ponownie zarządzać Cerkwią tylko przez okres trzech miesięcy[7].

Za sprawą aktywnej działalności byłego biskupa grodzieńskiego Sawy Sowietowa w Stambule, ekumeniczny patriarcha Beniamin Psomas został poinformowany o sytuacji cerkiewnej na terenie okupowanej Polski. W związku z czym 9 lipca 1940 r. zwołano Synod, na którym uznano metropolitę Dionizego za zwierzchnika Cerkwi Prawosławnej w Generalnym Gubernatorstwie. Ta decyzja sprawiła, że rząd H. Franka poparł Waledyńskiego a nie Ohijenkę na stanowisko zwierzchnika Cerkwi Prawosławnej[8].

Niemcy proponowali arcybiskupowi Sierafinowi, by ten wziął udział w wyświęceniach biskupów ukraińskich, lecz on zrezygnował ze względu na fakt, że Rosyjska Cerkiew Prawosławna za Granicą nie uznawała autokefalii polskiej.

We wrześniu 1940 r. profesor I. Ohijenko przybył z Warszawy do Chełma, by bliżej zapoznać się z prawosławnymi mieszkańcami

[7] *Ibidem*, s. 110.

[8] *Ibidem*, s. 112.

Chełmszczyzny. Uczony wygłosił szereg wykładów na temat historii Cerkwi. Przed Soborem Biskupów Cerkwi Prawosławnej w Generalnym Gubernatorstwie I. Ohijenko zabiegał o następujące kroki: 1) prosił o nie czynienie oporu w odrodzeniu tradycji starej Cerkwi ukraińskiej na Chełmszczyźnie, gdyż w 99% diecezja chełmsko-podlaska składała się z Ukraińców; 2) miało nastąpić wyświęcenie jeszcze jednego biskupa Ukraińca, aby na soborze biskupów interesy ukraińskie wiernych były należycie reprezentowane; 3) należało sprowadzić z Warszawy do Chełma drukarnię i bibliotekę. Te postulaty poparł metropolita Dionizy, po czym zaczęto przygotowywania do chirotonii Ohijenki na biskupa[9].

23 września 1940 r. na Wawelu w Krakowie generał gubernator Hans Frank, w obecności Iwana Ohijenki, ks. Mikołaja Malużyńskiego i przedstawicieli CUKN z Włodzimierzem Kubijowyczem na czele, przyjął władykę Dionizego. Ogłoszono wznowienie władzy kanonicznej metropolity Dionizego w Generalnym Gubernatorstwie, a ten zapewnił o swojej lojalności wobec władz niemieckich i obiecał wyświęcić Ohijenkę[10].

30 września 1940 r. Sobór Biskupów Cerkwi Prawosławnej w Generalnym Gubernatorstwie przy udziale metropolity Dionizego i biskupa Tymoteusza przyjął uchwałę o podziale Metropolii Warszawskiej na trzy eparchie: warszawsko-radomską, chełmsko-podlaską i krakowsko-łemkowską. Eparchia chełmsko-podlaska, ze względu na swoje cerkiewno-historyczne znaczenie, była podniesiona do stopnia arcybiskupstwa, a jej eparchialny archijerej otrzymał tytuł arcybiskupa chełmsko-podlaskiego. W uchwale Soboru czytamy m.in.: *W związku z utworzeniem dwóch nowych eparchii, których mieszkańcy to wyłącznie ludność ukraińska, na stanowisko arcybi-*

[9] М. Тимошик, *„Лишусь навіки з чужиною...". Митрополит Іларіон (Іван Огієнко) і українське відродження*, Winnipeg–Kijów 2000, s. 103.

[10] І. Власовський, *Нарис історії Української Православної Церкви,* Kijów 1998, t. 4: (XX ст.), cz. 2, s. 183; „Краківські вісті" 1940, nr 96, s. 1–2; „Церковні відомості" 1943, nr 1, s. 4–5.

skupa chełmsko-podlaskiego obieramy profesora Studium Teologii Prawosławnej [dawnego] Uniwersytetu Warszawskiego dr Iwana Ohijenkę, znanego naukowca, działacza cerkiewnego i kulturalnego dla dobra narodu ukraińskiego[11].

6 października 1940 r. I. Ohijenko napisał słowo pożegnalne, adresowane do osób, które znały go jako naukowca, profesora, ministra, i z którymi dzielił on skomplikowane życie politycznego emigranta: *Wybaczcie mi wszystko! Odchodząc od życia świeckiego i zostając mnichem, zwracam się do wszystkich z gorącą prośbą o wybaczenie mi wszystkich moich grzechów, które popełniłem słowem, myślą lub uczynkiem. Wkrótce przestanę być Iwanem Ohijenko, a stanę się pokornym, nabożnym mnichem modlącym się o lepszy los narodu ukraińskiego. Dlatego po raz drugi i trzeci czule proszę, by wybaczyć mi wszystko, czym kiedykolwiek przed kimś zawiniłem*[12].

9 października 1940 r. w monasterze św. Onufrego w Jabłecznej metropolita Dionizy dokonał postrzyżyn mniszych I. Ohijenki, który przyjął imię Hilarion (ku czci Hilariona Pieczerskiego – pierwszego Rusina – metropolity kijowskiego). Następnego dnia odbyła się jego chirotonia na diakona, a 11 października – na hieromnicha. Po liturgii tego dnia w specjalny sposób ks. Hilarion został archimandrytą. Przebywając w klasztorze, odprawiał codzienne nabożeństwa.

Ciekawe wspomnienia o spotkaniu w Chełmie z Hilarionem Ohijenką zostawiła studentka chełmskiego gimnazjum Katarzyna Wasyliw-Sydorenko: *Miasto Chełm ożyło, zabłyszczały flagi ukraińskie. Do Chełma przybyło prawie całe duchowieństwo chełmsko-podlaskie, delegacje różnych instytucji ukraińskich i wierni. Spotkanie archimandryty Hilariona odbyło się 18 października i trwało blisko 17 godzin. Uczniowie gimnazjum dwoma szeregami obstawili drogę, zaczynając od schodów na Świętą Górę Danyłową, aż do drzwi głównych soboru. Z mojego miejsca zobaczyłam, jak zbliżała się procesja kleru na czele*

[11] „Церковні відомості" 1943, nr 1, s. 5.

[12] М. Тимошик, *„Лишусь навіки з чужиною...*, op. cit., s. 104.

z ks. I. Ławczukiem. Szli diakoni, chór i wierni. Wszyscy zatrzymali się niedaleko schodów, po których w czarnej szacie i kłobuku schodził archimandryta Hilarion. Rozległy się dzwony i śpiew, posypały się kwiaty. Wygłoszono powitanie po czym archimandryta wraz z klerem udał się do katedry[13].

Uroczystości z okazji przystąpienia ks. Hilariona do pełnienia obowiązków ordynariusza prawosławnej eparchii chełmsko-podlaskiej odbyły się 19 października 1940 r. Wtedy to Ohijenko wygłosił przemówienie na temat: *Trudne zadania ukraińskiego archijereja*. Po raz pierwszy nowy biskup przedstawił w nim swoją życiową maksymę „służyć narodowi – znaczy służyć Panu Bogu", którą kierował się w ciągu całej swojej posługi arcypasterskiej: *Historia naszej Cerkwi pokazuje jak Naród Ukraiński zawsze bardzo mocno był związany ze swoją Cerkwią i kiedy była ona ludowa i narodowa [...] A lubić – znaczy służyć, a służyć Panu Bogu – znaczy służyć Jego Narodowi. Odrodzona Cerkiew odrodzi i nasz Naród. Niech wszyscy dobrze pamiętają, że kultura ukraińska była stworzona przez Cerkiew Ukraińską [...] U kogo mocna Cerkiew, u tego mocny Naród!*[14].

Następnego dnia w soborze Narodzenia Bogurodzicy na Świętej Górze Danyłowej w Chełmie Hilarion przyjął święcenia biskupie. Chirotonii dokonało trzech hierarchów prawosławnych: metropolita warszawski Dionizy, arcybiskup praski Sawwatij i biskup lubelski Tymoteusz. Podczas wielkiego ingresu metropolita Dionizy podniósł Hilariona do godności arcybiskupa chełmskiego i podlaskiego. Świadek tamtych wydarzeń inżynier A. Nesterenko w następujący sposób wspominał o uroczystościach trwających w Chełmie przez kilka dni: *Cała Święta Góra Danyłowa była posprzątana i udekorowana żółto-błękitnymi flagami ukraińskimi i setkami lamp elektrycznych. Wieczorem i w nocy te lampy jasno oświecały całą Świętą Górę Da-*

[13] К. Василів-Сидоренко, *Молитва над останками Князя Данила,* http://nadbuhom.pl/art_1492.html, [dostęp: 06.11.2016].

[14] Митр. Іларіон, *Мої проповіді*, Winnipeg 1973, s. 29–30.

nyłową i podczas dni uroczystych. A poza tym, na górze w różnych miejscach były rozstawione głośniki, radio i Mszę Świętą było słychać na zewnątrz[15].

Warto zaznaczyć, że przyjazd arcybiskupa Sawwatija zorganizowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec. Przedstawiciele tego resortu uważali, że ponieważ władyka Sawwatij należy do jurysdykcji patriarchy ekumenicznego, to jego udział w chirotonii będzie oznaczał uznanie jej przez Konstantynopol[16]. Hierarcha przywiózł ze sobą życzenia dla nowego biskupa od diaspory ukraińskiej w Czechach. Z kolei w dniu swojej chirotonii arcybiskup Hilarion wygłosił krótki apel *Do prawosławnych Ukraińców w Pradze*, w którym nawoływał ich do *zjednoczenia się wokół swojej Cerkwi i tworzenia za jej pomocą swoich wartości duchownych*[17].

21 października 1940 r. Sobór Biskupów Cerkwi Prawosławnej w Generalnym Gubernatorstwie udzielił władyce Hilarionowi błogosławieństwa na kierowanie eparchią. Wyznaczono go na zastępcę metropolity Dionizego oraz upoważniono do otworzenia Chełmsko-Podlaskiego Konsystorza Cerkiewnego[18]. Następnie Ohijenko udał się do klasztoru św. Onufrego w Jabłecznej i wrócił do Chełma 2 listopada.

Na zlecenie H. Franka, 29 października 1940 r. w Krakowie państwowy sekretarz, dr Biler, przyjął arcybiskupa Hilariona i wręczył mu dekret upoważniający do zarządzania eparchią, a także prezent od generalnego gubernatora – kosztowną panagię[19].

---

[15] А. Нестеренко, *Митрополит Іларіон: Служитель Богові і народові*, Winnipeg 1958, s. 56.

[16] М. Шкаровский, *Крест и свастика*..., op. cit., s. 118.

[17] В.В. Бурега, *Церковная жизнь украинской эмиграции в Чехии в 1920–1930-е гг.,* [w:] *XIX Ежегодная богословская конференция Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета. Материалы*, Moskwa 2009, t. 1, s. 299.

[18] Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej, sygn. 1029-RII-6D (Prawosławna Cerkiew w Generał-Gubernatorstwie).

[19] „Церковні відомості" 1943, nr 1, s. 8.

3 listopada 1940 r. odbyła się uroczysta intronizacja na katedrę w Chełmie. Władyka Hilarion wspominał: *Dla mnie biskupstwo nie było karierą, a tylko świadomą krwawą Golgotą*[20]. W eparchii chełmsko-podlaskiej hierarcha rozpoczął szeroką działalność na rzecz ukrainizacji. Pod jego wodzą duchowieństwo rozwinęło intensywną działalność oświatową i kulturalno-wychowawczą wśród wiernych. Dużo uwagi poświęcano organizacji wydawnictwa, zbiorom i uporządkowywaniu biblioteki eparchialnej, tłumaczeniu modlitewników na język ukraiński. Aktywnie prowadzono działalność patriotyczną wśród młodzieży, organizowano obchodzenie ważnych wydarzeń i świąt narodowych[21]. Metropolita Hilarion włożył wiele wysiłku w przygotowania duchowieństwa, otwierając seminarium w Chełmie, którego program edukacyjny zbliżony był do programu akademii duchownej[22]. Działalność arcypasterska Hilariona w okresie chełmskim wymaga głębszej analizy, którą jednak utrudnia fakt, że archiwum diecezjalne zostało utracone.

Podsumowując, należy podkreślić, że chirotonia ideologa prawosławia ukraińskiego na katedrę chełmską była znaczącym osiągnięciem ukraińskiego ruchu narodowo-cerkiewnego i doprowadziła do wielkich zmian wewnętrznych Cerkwi Prawosławnej w Generalnym Gubernatorstwie. Chirotonia władyki Hilariona opierała się na kanonicznych liniach cerkwi moskiewskiej, warszawskiej i konstantynopolitańskiej. *Pokornemu modlącemu się o lepszy los narodu ukraińskiego*, jak zaczął podpisywać swoje listy hierarcha, dane było

[20] Іларіон. *На Голготі. Українська Православна Церква на Холмщині під німцями: Спогади. 1939–1945*, „Віра й Культура" 1966, nr 5 (149), s. 20.

[21] О.Є. Лисенко, В. А. Гриневич, *Роль етнічного чинника в міжконфесійних стосунках в Західній Україні напередодні німецько-радянської війни,* [w:] *Україна і Росія в історичній ретроспективі*, Kijów 2004, t. 2: *Радянський проект для України*, s. 176.

[22] *Листи від громадських діячів, представників української науки, культури і церкви до Івана Огієнка (митрополита Іларіона)*, Kijów 2011, s. 36.

odegrać nieprzeciętną rolę w życiu cerkiewnym Ukrainy w latach II wojny światowej i na emigracji.

Bibliografia:

1. Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej, sygn. 1029-RII-6D (Prawosławna Cerkiew w Generał-Gubernatorstwie).
2. Marek P., Bureha V., Danilec J., *Arcibiskup Sawatij (1880–1959): Nástin života a díla zakladatelské postavy pravoslavné církve v Československé republice*, Olomouc 2009.
3. Mironowicz A., *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005.
4. Бурега В. В., *Церковная жизнь украинской эмиграции в Чехии в 1920–1930-е гг.,* [w:] *XIX Ежегодная богословская конференция Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета. Материалы*, Moskwa 2009, t. 1.
5. Василів-Сидоренко К., *Молитва над останками Князя Данила,* http://nadbuhom.pl/art_1492.html [dostęp: 06.11.2016].
6. Власовський І., *Нарис історії Української Православної Церкви,* Kijów 1998, t. 4: (XX ст.), cz. 2.
7. Іларіон. *На Голготі. Українська Православна Церква на Холмщині під німцями: Спогади. 1939–1945*, „Віра й Культура" 1966, nr 5 (149), s. 18–24.
8. Кубійович В., *Українці в Генеральній Губернії. 1939–1941. Історія Українського Центрального Комітету*, Chicago 1975.
9. *Листи від громадських діячів, представників української науки, культури і церкви до Івана Огієнка (митрополита Іларіона)*, Kijów 2011.
10. Митр. Іларіон, *Мої проповіді*, Winnipeg 1973.
11. Нестеренко А., *Величне свято,* „Слово Істини" 1950, nr 1–2, s. 15–28.
12. Нестеренко А., *Митрополит Іларіон: Служитель Богові і народові*, Winnipeg 1958.
13. О. Є. Лисенко, В. А. Гриневич, *Роль етнічного чинника в міжконфесійних стосунках в Західній Україні напередодні німецько-радянської війни,* [w:] *Україна і Росія в історичній ретроспективі*, Kijów 2004, t. 2: *Радянський проект для України.*

14. Свитич А., *Православная Церковь в Польше и ее автокефалия*, [w:] *Православная Церковь на Украине и в Польше в XX столетии. 1917–1950 гг.*, Moskwa 1997.
15. Тимошик М., *„Лишусь навіки з чужиною...". Митрополит Іларіон (Іван Огієнко) і українське відродження*, Winnipeg–Kijów 2000.
16. Шкаровский М., *Крест и свастика: Нацистская Германия и Православная Церковь*, Moskwa 2007.

Grzegorz Gąsior
Uniwersytet Warszawski
grzegorzgasior@wp.pl

Kolej a tożsamość: postawy narodowościowe kolejarzy na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 20. XX w.

Słowa kluczowe: Śląsk Cieszyński, Czechosłowacja, mniejszości narodowe, kolej żelazna, stosunki polsko-czeskie
Keywords: Teschen Silesia, Czechoslovakia, national minorities, railway, Polish-Czech relations

Railway and identity: national attitudes of railway workers in Czechoslovak Teschen Silesia in the twenties of XXth century

Summary: Article presents the national attitudes of railway workers in the region mostly inhabited by Polish and German minority. Czechoslovak railway administration with the collaboration of nationalistic organizations (especially *Matice osvěty lidové pro Těšínsko a Hlučínsko*) tried to increase the number of Czech railway workers and demanded from them contribution to the czechization efforts. The administration used the policy of relocation and other means of pressure on workers of Polish and German nationality to convince them to support the Czech cause, especially by sending their children to Czech schools.

W 1920 r. historyczny Śląsk Cieszyński po niemal dwuletnim konflikcie został podzielony pomiędzy Polskę i Czechosłowację. W granicach Czechosłowacji znalazło się kilka linii kolejowych, w tym strategicznie szczególnie istotny śląski odcinek trasy koszycko-bogumińskiej, łączący ziemie czeskie ze Słowacją. Ludność terenów, przez które przebiegała ta kluczowa linia, była przeważnie polska i niemiecka; podobnie wyglądała sytuacja wśród pracowników

kolejowych. Czechosłowacka administracja zdawała sobie sprawę z tych okoliczności i starała się wzmocnić pozycję Czechów na tym terenie. W projektach polityki narodowościowej uwzględniane były także stosunki narodowościowe na kolei[1] a urzędy kolejowe sprowadzały na stanowiska na Śląsku Cieszyńskim osoby narodowości czeskiej z innych regionów, część Polaków i Niemców oraz kolejarzy podejrzewanych o poglądy komunistyczne (zazwyczaj także byli to Niemcy lub Polacy) przenosiły zaś poza Śląsk Cieszyński. Wywierały też naciski na zmianę orientacji narodowej kolejarzy. Największa akcja przenoszenia kolejarzy z lat 20. nastąpiła w 1923 roku[2].

Czeska administracja kolejowa sceptycznie była nastawiona do tych kolejarzy narodowości czeskiej, którzy pracowali na Śląsku Cieszyńskim jeszcze w czasach austriackich. Nowy zarządca ruchu w Czeskim Cieszynie, Josef Šeda zarzucał im oportunizm, wskazywał, że w czasach austriackich należeli do niemieckich organizacji nacjonalistycznych *Nordmark* lub *Deutscher Schulverein*, mieli niemieckie rodziny lub dzieci w niemieckich szkołach[3]. Jego opinie wywoływały sprzeciw miejscowych kolejarzy przyznających się do narodowości czeskiej[4]. Jednak na początku lat 20. administracja kolejowa kilkakrotnie straciła zaufanie do osób, zajmujących wyższe stanowiska, gdy na jaw wychodziła ich przeszłość. Tak było na przykład w przypadku Františka Husički, w latach 20. członka komitetu centralnego MOL, który w czasach austriackich należał do *Deutscher*

[1] Gąsior G., *Dwa memoriały Rudolfa Matouša w sprawie czechosłowackiej polityki na Śląsku Cieszyńskim z 1920 i 1923 r.* (w przygotowaniu).

[2] Dokładny opis polityki narodowościowej przedstawiono w planowanym do publikacji tekście: Tenże, *Železnice pod zvláštním dohledem: železniční úřady a národnostní otázka v československé části Těšínského Slezska na začátku 20. let*.

[3] Archiv Českých drah v Července (dalej AČD), f. Košicko-bohumínská dráha (dalej: KBD), presidiální spisy, krabice 5, inv. jedn. Pres. 85/21, informacja Šedy dla Ministerstwa Kolei z 7 lipca 1921 r.

[4] Ibidem, odpis listu posła Františka Buřivala do ministra kolei Václava Burgera z 29 kwietnia 1921 r.

Schulverein[5]. Szanse Emila Poledníka, starającego się o stanowisko zawiadowcy urzędu ruchu w Czeskim Cieszynie, choć uznano go za Czecha godnego zaufania, przekreślił fakt, że miał niemiecką żonę (kandydatury Niemców odrzucano z zasady)[6].

Kryterium, na podstawie którego nominowano kolejarzy na ważne stanowiska na Śląsku Cieszyńskim, były nie tylko odpowiednie kwalifikacje zawodowe, lecz także postawa narodowa. Od kolejarzy oczekiwano zaangażowania na rzecz czeskiego życia narodowego, odpowiedniego oddziaływania na podwładnych lub kolegów i namawianie ich do wysłania dzieci do czeskich szkół. Krytykowano Czechów zachowujących bierną postawę. Szczególnie zwracali na to uwagę działacze MOL. Toromistrz Štěpán Čouza z Mostów koło Jabłonkowa wraz z tamtejszym proboszczem ks. Josefem Jurošem miał przyczynić się do zwiększenia liczby uczniów w miejscowej czeskiej szkole z 37 do 120[7]. Umieszczony kilka miesięcy później w tej miejscowości toromistrz Hrozek swoim brakiem zaangażowania dopuścił zaś, zdaniem działaczy MOL, do tego, że dwanaścioro dzieci jego podwładnych odeszło z czeskiej szkoły[8].

Czescy kolejarze niechętnie przenosili się na Śląsk Cieszyński, gdzie spotykali się z brakiem życzliwości ze strony mieszkańców, których w dodatku zgodnie z oczekiwaniami przełożonych mieli przekonywać do udziału w czeskim życiu narodowym. Kontroler ruchu z Morawskiej Ostrawy, Lukašík, zwracał uwagę, że Czesi kierowani na Śląsk Cieszyński i w okolice Ostrawy dokładają wszelkich sta-

[5] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 4, inv. jedn. Pres 53/21, informacja Koláčka dla Ministerstwa Kolei z 13 września 1921 r.

[6] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 6, inv. jedn. Pres 108/22, ściśle poufne pismo Bohumila Reyneka do Ministerstwa Kolei z 3 sierpnia 1922 r.

[7] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 6, inv. jedn. Pres 51/22, list Metoděja Tesařa do Viktorina Kutača z 10 lutego 1922 r.

[8] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 8, inv. jedn. Pres. 396/22, poufne pismo prezydium MOL do zarządu ruchu Kolei Koszycko- -Bogumińskiej do rąk inż. Reyneka w Czeskim Cieszynie z 25 września 1922 r.

rań, aby odwołano decyzję o ich przeniesieniu i szukają protekcji wpływowych osób[9]. Niechętnie przenosiły się na nowe miejsce także rodziny kolejarzy[10].

Czescy urzędnicy kolejowi niejednokrotnie stawali na czele miejscowych kół nacjonalistycznego stowarzyszenia *Matice osvěty lidové pro Těšínsko a Hlučínsko* (dalej: MOL), dążącej do rozbudowy czeskiego szkolnictwa oraz angażującej się w zwalczanie mniejszości narodowych i dążącej do przeciągnięcia mieszkańców do czeskiego obozu. Przykładem takich postaw były osoby Josefa Skřídlovskiego i Vladimíra Janála, pełniących funkcję prezesów koła MOL w Darkowie. Przeniesienie służbowe pierwszego z nich do pobliskich Piotrowic uważano nawet za dowód prześladowań Czechów przez administrację kolejową[11]. Drugi z nich, Janál, został wybrany na prezesa darkowskiego koła MOL na walnym zebraniu z 4 marca 1923 r., chociaż wcześniej w obradach koła w ogóle się nie pojawiał[12]. Na kolejnym posiedzeniu od razu też w ostrych słowach zwrócił się do zebranych, że niektórzy podobno uważają go za „intruza" (*vetřelec*), zapowiadając ostre kary wobec winnych, jeżeli taka sytuacja się powtórzy[13]. Około połowę miejsc w zarządzie koła obejmowali kolejarze, a więc ludzie zależni od Janála w życiu zawodowym. Jednak po odejściu Janála z Darkowa w 1925 r. natychmiast odnotowano znaczny spadek aktywności członków[14].

[9] A ČD, f. Ředitelství ČSD v Olomouci 1895–1949 (dalej: ŘČSD), krabice – rok 1923, inv. jedn. 81/pres-23; pismo Lukašíka do wydziału V dyrekcji Czechosłowackich Kolei Państwowych w Ołomuńcu z 18 lipca 1923 r.

[10] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1923, inv. jedn. 5/pres-23, poufny list Koláčka do Ministerstwa Kolei z 27 stycznia 1923 r., koncept, odręczne uwagi na temat żony kolejarza Jana Letochy.

[11] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1923, inv. jedn. 26/pres-23, poufne pismo organizacji *Svaz národních jednot a matic* do prezydium Ministerstwa Kolei z 13 lutego 1923 r.

[12] Zemský archiv Opava, f. Slezská Matice osvěty lidové 1897–1950, inv.č. 471, księga zapisów koła MOL z Darkowa, zapis z walnego zebrania z 4 marca 1923 r.

[13] *Ibidem*, zapis z posiedzenia z 22 marca 1923 r.

[14] *Ibidem*, zapisy z posiedzeń z 28 września i 21 października 1925 r.

Czescy urzędnicy kolejowi sporządzali też negatywne opinie na temat swoich podwładnych innych narodowości i wnioskowali o ich przeniesienie lub byli źródłem takich informacji dla MOL (o ile sami nie kierowali kołami miejscowymi tego stowarzyszenia). Przykładem – jednym z wielu – był Jan Dvouletý, od 1922 r. zawiadowca stacji w Nawsiu (formalnie stacja nosiła nazwę Jabłonków) i prezes miejscowego koła MOL. Kilka lat później jego zasługi dla sprawy narodowej zostały wspomniane przez innych miejscowych działaczy MOL, w tym czasie Dvouletý zmienił już jednak swoje podejście, odciął się od tej organizacji i krytykował działania podejmowane przeciw kolejarzom innych narodowości. Dokument działaczy MOL ma charakter denuncjacji i mógł być przejawem osobistych niechęci wśród nawiejskich Czechów, wydaje się jednak, że postawa Dvouletego stanowiła zupełny wyjątek wśród odpowiedzialnych pracowników kolei na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim[15]. Kilka lat później został też odwołany[16].

Miejscowi kolejarze byli przeważnie narodowości polskiej lub niemieckiej. Na samym początku wyższe stanowiska pełnili przede wszystkim Niemcy, w czasach austriackich często należący do niemieckich organizacji. Również od nich oczekiwano postaw oportunistycznych i poparcia czeskiej sprawy, jeżeli chcieli utrzymać się na stanowisku. Np. Gustav Sturz, zawiadowca stacji w Mostach koło Jabłonkowa przeniósł własne dziecko *bez nacisku* do czeskiej szkoły, później zawiódł jednak kładzione w nim oczekiwania, gdyż w czasie zapisów szkolnych nie zaangażował się w agitację na rzecz czeskich placówek[17]. Na skutek tego został przeniesiony na Morawy[18].

[15] ZA Opava, SMOL, inv. č. 418, kart. 72, list działaczy koła MOL w Nawsiu do filii centralnej kancelarii MOL w Czeskim Cieszynie z 14 października [1926 r.].

[16] Státní okresní archiv Frýdek-Místek (dalej: SOAFM), f. Slezská Matice osvěty lidové Bystřice nad Olzou (dalej: SMOL Bystřice nad Olzou), inv. č. 5, k. 1, pismo kolegium powiatowego SMOL dla ziemi jabłonkowskiej do kierownictwa SMOL z 22 maja 1930 r.

[17] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 8, inv. jedn. Pres 337/22, poufny list Bohumila Reyneka do Leopolda Šmilauera z 13 października 1922 r.

[18] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 8, inv. jedn. Pres 396/22, zawiadomienie dyrektora Josefa Koláčka dla Sturza o mianowaniu zawiadowcą stacji Hrušky z 4 listopada 1922 r.

Specyficzną grupę stanowili zwolennicy Śląskiej Partii Ludowej, którzy w konflikcie o Śląsk Cieszyński opowiedzieli się za Czechosłowacją, i którzy po rozwiązaniu samorządów w 1920 r. często obejmowali funkcje gminnych komisarzy rządowych. Część z nich sprzeciwiała się tworzeniu czeskich szkół. Wśród nich byli kolejarze, Gabriel Ruśniok z Sibicy i Karol Horzinka (Horsinka) z Końskiej. Pierwszy z nich został przeniesiony w głąb Czech w 1923 r.[19] i powrócił do swojej wsi w 1926 r.[20]; drugi dostosował się do sytuacji i obiecał wspierać czeską szkołę (uznano jednocześnie, że w Końskiej nie ma innych osób, które mogłyby go zastąpić na stanowisku komisarza)[21].

Wielu kolejarzy było aktywnych w polskim życiu społecznym, należało do polskich organizacji i starało się posyłać swoje dzieci do polskich szkół. Czeskie organizacje nacjonalistyczne uważały takich ludzi za nielojalnych wobec władz i niebezpiecznych. Polskim kolejarzom zarzucano, że stoją na czele antypaństwowej agitacji, na przykład sprzeciwiają się budowie czeskich szkół i propagują szkoły polskie. W Porębie na czele tłumu domagającego się ponownego otwarcia *niepotrzebnej polskiej szkoły* (zamkniętej w czasie polsko-czeskiego konfliktu) miał stać kolejarz Paweł Mrózek[22]. W 1925 r. w Szonychlu trzech kolejarzy miało swoją agitacją spowodować obniżenie liczby dzieci, które zapisały się do czeskiej placówki, z 65 do 13[23]. Kolejarze

[19] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1923, inv. jedn. 26/pres-23, poufny raport Koláčka „Přesuny nespolehlivého personálu z Těšínské oblasti" dla Ministerstwa Kolei z 26 czerwca 1923 r.

[20] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1926, 69/řed-26, list kierownika szkoły Františka Sudka do posła Václava Sladkiego z 14 września 1926 r.

[21] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1923, inv. jedn. 26/pres-23, poufny raport Koláčka „Přesuny nespolehlivého personálu z Těšínské oblasti" dla Ministerstwa Kolei z 26 czerwca 1923 r.

[22] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 5, inv. jedn. Pres. 103/21, skarga prezydium MOL z 2 sierpnia 1921 r.

[23] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1925, inv. jedn. 67/pres-25, skarga prezydium MOL dla dyrekcji Czechosłowackich Kolei Państwowych w Ołomuńcu z 5 maja 1925 r.

mieli stać na przeszkodzie rozwojowi czeskiej szkoły w Końskiej[24], Nawsiu[25] i wielu innych miejscowościach[26].

Niewątpliwie niektórzy kolejarze pełnili ważne funkcje w życiu gminy, ale fakt, że w dokumentach z początku lat 20. to właśnie kolejarze występowali jako najwięksi przeciwnicy czeskiego życia narodowego a jednocześnie ich dzieci stanowiły jedno z głównych źródeł uczniów dla czeskich szkół, wskazuje przede wszystkim na to, że stanowili grupę zawodową zależną od państwa i szczególnie narażoną na naciski. Zapewne więc dlatego to na ich aktywność zwracano główną uwagę.

Kolejarze, którzy przenieśli dzieci do czeskich szkół, unikali represji. W dokumentach pisano, że odbywało się to *bez nacisku i zupełnie dobrowolnie*. Wymagano też od nich zaangażowania w namawianie innych osób do zrobienia tego samego. Tak było na przykład w przypadku Pawła Cieślara z Sibicy. Według zawiadowcy urzędu ruchu w Czeskim Cieszynie Josefa Laštovicy, udało się dzięki temu zwiększyć liczbę uczniów miejscowej czeskiej szkoły z 18 do 170, głównie o dzieci kolejarzy[27].

Po wielkiej akcji z 1923 r. sytuacja się ustabilizowała. Część kolejarzy udało się zastraszyć, inni zachowali swoją tożsamość. Niektórzy z kolejarzy, którzy wcześniej ulegli, po kilku latach powracali do poprzedniej narodowości i ponownie przenosili swoje dzieci z czeskich szkół. Już pod koniec 1923 r. działacze MOL skarżyli się na

[24] Národní archiv v Praze (dalej: NA), f. Ministerstvo železnic I, Praha (dalej: MŽ), k. 260, skarga prezydium MOL dla prezydium Ministerstwa Kolei z 13 lutego 1923 r.

[25] A ČD, f. KBD, presidiální spisy, krabice 7, inv. jedn. Pres. 221/22, skarga koła MOL w Jabłonkowie z 9 sierpnia 1922 r.

[26] Zob. np.: NA, f. MŽ, k. 313, Seznam železničních zřízenců ze stanice Bohumín – nádraží, kteří vyvíjejí ve svém bydlišti podvratnou činnost proti českému národu a čsl. republice.

[27] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1923, inv. jedn. 26/pres-23, sdělení Laštovicy pro Ředitelství ČSD v Olomouci z 7. července 1923 r., innym powodem wzrostu liczby dzieci w czeskiej szkole było przeniesienie komisarza administracyjnego Ruśniaka.

takie przypadki. Np. Franciszek Chruszcz (w dokumencie: František Chruscz) już *po przewrocie* (czyli po 1920 r.) oddał swoje dzieci do czeskiej szkoły, ale gdy *zobaczył, że nic mu się nie stanie, znowu dał swoje dzieci do prywatnej polskiej szkoły i wszczął wściekłą agitację podczas zapisów szkolnych, w kwestii śpiewu na pogrzebach i w kościele, a zwłaszcza podczas ostatnich wyborów atakując czeski naród i naszą republikę*[28].

Wydaje się, że w drugiej połowie lat 20. presja nieco osłabła. Działania z 1923 r. spełniły swój cel, nie można zaś było wymienić wszystkich kolejarzy ze Śląska Cieszyńskiego na Czechów, gdyż byłoby to bardzo skomplikowane logistycznie i w zbyt jaskrawy sposób naruszałoby prawa mniejszości narodowych zabezpieczone w czechosłowackiej konstytucji. Część kolejarzy ulegała presji częściowo, wysyłając do czeskiej szkoły tylko jedno lub dwoje dzieci. Wiele takich postaw można dostrzec w doniesieniach działaczy MOL[29]. Pod koniec lat 20. działacze MOL alarmowali, że autorytet państwa upada. Kolejarze mający dzieci w czeskich szkołach byli podobno obiektem drwin ze strony kolegów, którzy wskazywali, że nic z tego nie mają, a tym, którzy wysyłają dzieci do polskich szkół nic się nie może stać. Po tym, gdy swoje dzieci do polskiej szkoły przeniósł urzędnik kolejowy Rusz z Bystrzycy, za jego przykładem poszło kilku innych ludzi. Działacze MOL dostrzegali w bezkarności kolejarzy poważny problem: *Z tego widać, że właśnie miejscowi polscy pracownicy kolei mają w miejscach swojego pobytu i w okolicy wielu krewnych, wśród których mogą łatwo pracować przeciw wszystkiemu, co czeskie*[30].

Niewątpliwie wśród kolejarzy pojawił się rozłam na tych, którzy chcieli zachować narodowość polską lub niemiecką i tych, którzy

[28] *Ibidem*.

[29] Gąsior G., *Vztah Slezské matice osvěty lidové k otázce železničních zaměstnanců na Těšínsku v období první republiky*, „Slovanský přehled“ 95, 2009, č. 3, s. 381–401.

[30] SOAFM, f. SMOL Bystřice nad Olzou, inv. č. 3, karton 1, rezolucja kolegium powiatowego SMOL dla ziemi jabłonkowskiej [z 1 grudnia 1929].

woleli dostosować się do nowych warunków i nie narażać siebie ani swoich rodzin. Wbrew histerycznym apelom MOL sytuacja nie była łatwa dla przedstawicieli mniejszości narodowych. Co roku w okresie zapisów szkolnych miała miejsce ostra agitacja na rzecz czeskich, polskich i niemieckich szkół. W jej ramach stosowano nie tylko zachęty, ale także naciski i groźby. Kolejarze (i nie tylko oni) stosowali różne wybiegi, np. bronili się przed przeniesieniem swoich dzieci do czeskich szkół, argumentując, że spłacają kredyt w polskiej kasie oszczędnościowej. Z jednej strony argument ten był podnoszony przez działaczy MOL w celu wytłumaczenia słabości czeskiego życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, z drugiej w jednym z dokumentów zauważyli oni, że jest to tylko wymówka, gdyż kierownicy czeskich szkół są w stanie zapewnić im nowy kredyt w razie wypowiedzenia go przez Polaków[31].

Informacji o postawach narodowych zawartych w dokumentach urzędów kolejowych i MOL nie można traktować bezkrytycznie. W dokumentach tych zwracano przede wszystkim uwagę na postawę prezentowaną na zewnątrz, nieraz wymuszoną okolicznościami. Poglądy niektórych kolejarzy nie zawsze są czytelne. Z pewnością występowały u nich różne wahania, wynikające zarówno z wywieranej na nich presji ze strony pracodawców, sąsiadów oraz członków rodziny. Szukali też wsparcia w różnych środowiskach. Takim przykładem był m.in. kolejarz Szczepan Macura. W jego obronie wobec szykan ze strony pracodawców stanęli zarówno przedstawiciele polskiej Subdelegacji dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy[32], jak i posłowie mniejszości niemieckiej w czechosłowackim parlamencie[33].

[31] A ČD, f. ŘČSD, krabice – rok 1926, 69/řed-26, poufny memoriał prezydium SMOL dla dyrektora Czechosłowackich Kolei Państwowych w Ołomuńcu, Viktora Polívki, z 18 grudnia 1928 r. (sic!).

[32] NA, f. MŽ, k. 229, raport dr. Schillera z 10 lipca 1922 r.

[33] Interpelace poslanců dra Lodgmana, Křepka, Böhra, inž. Junga, dra Kafky a druhů ministrovi vnitra o nezákonnostech při sčítání lidu v roce 1921, http://www.psp.cz/eknih/1920ns/ps/tisky/t3128_09.htm (dostęp: 18 października 2016 r.).

Nie oznacza to, że ludzie typu Macury nie mieli świadomości narodowej – dokumenty nie pozwalają na tak dokładne odczytanie poglądów konkretnych ludzi. Niemcy mieli na początku lat 20. przedstawicieli w czechosłowackim parlamencie, mieli duże wpływy w życiu politycznym i gospodarczym, mieli większe możliwości ochrony swoich zwolenników (choć interwencje nie zawsze okazywały się skuteczne). W oczach wielu ludzi znajomość języka niemieckiego była też niezbędnym warunkiem awansu społecznego.

Można przyjąć, że część kolejarzy była obojętna na sprawy narodowe, trudno byłoby jednak wykazać, że przed przystąpieniem do czeskiego obozu nie mieli oni żadnej świadomości narodowej a samej zmianie orientacji nie towarzyszyły żadne rozterki. Tożsamość narodowa stanowiła tylko jeden z punktów odniesienia. W osobistej hierarchii wartości mogła stać na pierwszym, drugim lub bardziej odległym miejscu. Okoliczności stawiały ludzi przed dylematami a ostateczne wybory były wypadkową wielu czynników. Postawa przyjmowana na zewnątrz nie zawsze odpowiadała rzeczywiście wyznawanym poglądom. Jednocześnie ludzie racjonalizują swoje działania. Odchodząc od swojej narodowości pod wpływem nacisku, ulegając wpływom nowego otoczenia i na skutek narastających napięć z dawnym środowiskiem oraz nowych doświadczeń, niektórzy mogli przyjąć nową tożsamość narodową jako swoją i nawet szczerze zaangażować się na jej rzecz. Z pewnością jednak w pierwszym pokoleniu, które przystąpiło do czeskiego obozu, obecne były postawy sceptyczne, nie wyrażane głośno w obecności przełożonych. Dopiero następne pokolenie, pobierające naukę w czeskich szkołach, zapoznawało się bliżej z czeską kulturą. Pochodząca z Nawsia Marta Rulfová, uważająca się za Czeszkę, we wspomnieniach opisała swojego ojca kolejarza jako obojętnego narodowo i zniechęconego do polityki[34]. Postawa taka była zapewne nieobca także innym, którzy przystosowali

[34] Rulfová M., *Slzy pro Těšínsko*, Mohelnice 2006, s. 128.

się do nowych warunków i wstępowali do czeskich organizacji, gdyż tego wymagali od nich ich przełożeni.

Bibliografia

Archiwa:

1. Archiv Českých drah v Července
   – f. Košicko-bohumínská dráha
   – Ředitelství ČSD v Olomouci 1895–1949
2. Národní archiv v Praze
   – f. Ministerstvo železnic I, Praha
3. Státní okresní archiv Frýdek-Místek
   – f. Slezská Matice osvěty lidové Bystřice nad Olzou
4. Zemský archiv Opava
   – f. Slezská Matice osvěty lidové 1897–1950

Literatura:

1. Gawrecki D., *Politické a národnostní poměry v Těšínském Slezsku 1918–1938*, Český Těšín 1999.
2. Gąsior G., *Dwa memoriały Rudolfa Matouša w sprawie czechosłowackiej polityki na Śląsku Cieszyńskim z 1920 i 1923 r.* (w przygotowaniu).
3. Gąsior G., *Železnice pod zvláštním dohledem: železniční úřady a národnostní otázka v československé části Těšínského Slezska na začátku 20. let* (planowane do publikacji).
4. Gąsior G., *Vztah Slezské matice osvěty lidové k otázce železničních zaměstnanců na Těšínsku v období první republiky*, „Slovanský přehled" 3/2009, s. 381–401.
5. Rulfová M., *Slzy pro Těšínsko*, Mohelnice 2006, s. 128.

Anna Ambrochowicz-Gajownik
Biblioteka Uniwersytecka w Olsztynie
annaambrochowicz@interia.pl

Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze

Słowa kluczowe: Druga Rzeczpospolita, Trzecia Republika, służba konsularna, dyplomacja, ekonomia

Keywords: The Second Republic, the Third Republic, consular service, diplomacy, economy

Polish-French economic relations in the interwar period: new research postulates
Summary: Economic relations of the Second Polish Republic with the French Third Republic were derived directly from political relations between these two states. Because of its position in the international arena, France set the terms of trade exchange which the Polish side was supposed to comply with. It stemmed from the economic hardship Poland was experiencing at that specific time. One possible solution was acquiring considerable French funds. The flow of goods in both directions took place, primarily, by sea, and control over the import of French products was exercised by the Polish consulates in France. Despite the increasing circulation of goods, facilitated by the newly-signed treaties and economic agreements, the overall trade balance was negative. The great economic crisis in the thirties intensified in France the use of quota policy elements, which negatively affected the bilateral relations. In these circumstances, Poland began to seek other methods of selling its domestic products, especially, to distant continents – Africa, the Middle and Far East.

Opisanie stosunków gospodarczych między Drugą Rzecząpospolitą a Trzecią Republiką Francuską to dla badaczy nie lada wyzwanie. Wciąż brakuje syntezy owych relacji, która stanowiłaby dopełnienie omawianych w literaturze naukowej stosunków politycznych, wojsko-

wych, dyplomatyczno-konsularnych[1]. Niemniej, w fundamentalnych pracach Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego, traktujących o polskiej gospodarce, przewija się problematyka wzajemnych kontaktów handlowych obu państw, stanowiąca pole wyjścia do podjęcia przyszłych badań w tym zakresie[2]. Niniejsza publikacja jest próbą

[1] Bułhak H., *Polska – Francja z dziejów sojuszu 1922–1939:* cz. I *(1922–1932),* Warszawa 1993; idem*, Polska – Francja z dziejów sojuszu 1933–1936,* Warszawa 2000; Ciałowicz J., *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; Dessberg F., *Le triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924–1935)*, Bruxelles–Bern–Berlin–Frankfurt am Main–New York–Oxford–Wien 2009; Davion I., *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono- -tchécoslovaques entre 1919 et 1939*, Bruxelles–Bern–Berlin–Frankfurt am Main–New York–Oxford–Wien 2009; Pasztor M., *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999; *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, pod red. A. Tomczaka, Warszawa 1983; Rollet H., *La Pologne au XXe siècle*, Paris 1984; Soutou G., *L'alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s'en débarrasser?*, „Revue d'Histoire diplomatique", 1981, nr 2–4, s. 295–348; Soutou G., *La politique economique de la France en Pologne*, „Revue Historique" 1974, nr 251, s. 88–89; Schramm T., *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987; Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006; Wandycz P., *Aleksander Skrzyński minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006; idem, *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988; idem, *France and her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962; idem, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999; idem, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936: French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton 1988; Wołos M., *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001.

[2] Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964; idem, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939.* T. I. *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967; idem, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939,* T. III. *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982; idem, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939,* T. IV. *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989; idem *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971; idem, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999; idem, *Plan stabilizacyjny 1927–1930: Geneza, założenia, wyniki*, Warszawa 1963, idem, *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warszawa 2005.

ukazania wymiany handlowej z perspektywy konsulatu polskiego w Marsylii. Port marsylski miał szczególne znaczenie dla polskiego eksportu, zważywszy na jego istotną rolę wśród szlaków komunikacyjnych łączących Francję z Afryką, Bliskim i Dalekim Wschodem. Główne ośrodki miejskie nad którymi Trzecia Republika sprawowała mandat i protektorat, odgrywały istotną rolę w stosunkach gospodarczych między Polską a Francją. Problematykę tę poruszył w swojej monografii Przemysław M. Żukowski[3]. Temat wciąż zasługuje na dalsze pogłębione badania, jak w przypadku choćby wymiany handlowej w portach francuskich, do których dostarczano polskie towary, co wiązało się z problemem transportu tychże drogą morską. Stan badań w tej kwestii jest nader skromny[4].

Sytuacja ekonomiczna Drugiej Rzeczpospolitej i Trzeciej Republiki, choć niewspółmierna porównawczo, w obu przypadkach nie była dobra. Rzeczpospolita odradzała się na nowo, zaś Francja podnosiła się ze zniszczeń wojennych, odbudowując swoją gospodarkę[5]. Oba kraje potrzebowały wsparcia finansowego – Francja liczyła na spłatę reparacji ze strony Niemiec, a Polska na pomoc obcego kapitału w postaci pożyczek. Niestabilna sytuacja Polski na arenie międzynarodowej w początkach tworzenia się bytu państwowego niejako pomagała mocarstwom zachodnim wstrzymać się z podjęciem decyzji o wsparciu finansowym. Wielkie mocarstwa uważały, że Polska stanowi państwo „sezonowe", ze względu na nieuregulowane sprawy granic. Nad Wisłą oczekiwano poparcia mocarstw zachodnich w sprawie odzyskania Górnego Śląska. Uzyskano je jedynie nad

[3] Żukowski P.M., *Na przełomie wojny i pokoju. Francja w oczach polskiej opinii publicznej od wiosny 1938 roku do lata 1940 roku*, Kraków 2012.

[4] Miciński S., Kolicki S., *Pod polską banderą*, Gdynia 1962.

[5] Vinen R., *France 1934–1970*, New York 1996, s. 1–2; Baszkiewicz J., *Historia Francji,* Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 539–540; Bettelheim Ch., *Ekonomika Francji 1919–1997*, Paris 1998, s. 31–51; Ambrochowicz-Gajownik A., *Opieka nad emigracją polską we Francji w działalności Konsulatu RP w Marsylii w latach 30. XX wieku, „*Echa Przeszłości" 2015, nr XVI, s. 175–177.

Sekwaną. Francji zależało na osłabieniu Niemiec[6]. Ponadto Trzeciej Republice zależało na ulokowaniu swojego kapitału na tym terenie, o czym świadczył układ podpisany 17 stycznia 1920 r.[7], uzupełniony 20 lutego 1921 r. Kwestie te zostały dokładnie opisane przez Z. Landaua. Układ umożliwił udzielenie Polsce trzech pożyczek na stworzenie przedsiębiorstwa „Skarboferm", wykupienie niemieckich przedsiębiorstw, założenie banku francusko-polskiego na Górnym Śląsku[8]. Polska niewiele skorzystała na tym układzie, idąc na dalekie ustępstwa. Dlatego też, nie bez powodu, wiceminister Władysław Skrzyński powiedział, że „[Francja – A. A.-G.], *o ile jest szlachetną w polityce, o tyle jest drażliwą przy wszelkich układach finansowych"*[9]. Nie sposób nie zgodzić się z drugą częścią zdania, co pokazały dalsze lata współpracy gospodarczej, zaś stwierdzenie o „szlachetności Francji w polityce" było zbyt dalekim uproszczeniem.

W tym samym czasie strona francuska wysunęła propozycję zawarcia umowy naftowej, korzystnej tylko dla Francuzów. Z tą kwestią związana była również sprzedaż cukru do Francji. Na poczet sprzedaży cukru konsorcjum banków francusko-polskich miało udzielić kredytu, tytułem awansu, w wysokości 100 mln franków. Minister Grabski zaproponował stronie francuskiej, że w latach 1920–1921 Polska wyśle do Francji od 30 do 40 tys. ton cukru. Grabski wyszedł z inicjatywą, że z tej sumy 30 mln odda od razu, zaś resztę miał przeznaczyć na cele wojskowe. Jednak propozycja polska nie spotkała się z pozytywną reakcją ze strony francuskich partnerów, którzy

[6] Landau Z., *Gospodarcze i polityczne tło kredytów francuskich dla Polski w okresie 1921–1923*, „Sprawy Międzynarodowe" 1959, R.12, nr 7/8, s. 39–57.

[7] Umowa ta nie weszła w życie, gdyż została uzupełniona rok później. Rząd francuski zgodził się pożyczyć Polsce od pół miliarda do 1 miliarda marek niemieckich na wykup przedsiębiorstw niemieckich w Polsce. Oczywiście wykupienie ich miało przejść w ręce spółki francusko-polskiej. *Ibidem*, s. 43–44; Wandycz P., *France and her Eastern Allies...,* s. 219.

[8] Landau Z., *op. cit.*, s. 45–46.

[9] Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały*…, s. 61.

wykorzystując wpływy na Quai d'Orsay, doprowadzili do zerwania negocjacji. Polska dostarczyła jedynie 15 tys. ton cukru Francji[10].

Powyższe umowy były początkiem kształtowania się stosunków gospodarczych. Wówczas ważnym przedsięwzięciem w rozwijaniu wymiany handlowej było powstanie Polsko-Francuskiej Izby Handlowej z siedzibami w Paryżu i Warszawie[11]. Patrząc przez pryzmat własnej ekonomiki (importu/eksportu), nie ulega wątpliwości, że Francja domagała się pozycji bardziej uprzywilejowanej niż jej kontrahent. Dotychczasowe kontakty ze Wschodem (współpraca gospodarcza z carską Rosją), skłaniały stronę francuską do przekonania, iż także Polska będzie stanowić dogodny rynek dla luksusowych towarów. W celu uzyskania odpowiednich warunków w wymianie towarowej, wykorzystywała słabszą pozycję negocjacyjną strony przeciwnej, która w wymiarze spraw politycznych i wojskowych, niejako przystawała na rolę klienta. Druga Rzeczpospolita potrzebowała wsparcia Francji na konferencji pokojowej w Paryżu oraz w sprawach wojskowych. W tym ostatnim przypadku, współpraca została zapoczątkowana 4 czerwca 1917 r., kiedy to prezydent Raymond Poincaré podpisał dekret umożliwiający powołanie do życia Armii Polskiej, podlegającej dowództwu francuskiemu. Jej organizacją kierowała Francusko-Polska Misja Wojskowa, której na czele stał generał Louis Archinard. Od 4 października 1918 r., dowódcą Armii Polskiej został Józef Haller[12].

[10] *Ibidem*, s. 77–78; Soutou G., *La politique economique...,* s. 88–89.

[11] Durka J., „*Polska – Francja" Organ prasowy Izby Handlowej Polsko – Francuskiej wobec współpracy obu państw w latach 1937–1938*, [w:] *Spoglądając na Mariannę. O Francji i Francuzach w pierwszej połowie XX wieku z polskiej perspektywy*, pod red. M. Białokura, A. Karbowiaka, Opole–Bielsko-Biała 2014, s. 112–126. Izba w Paryżu została utworzona 31 marca 1920 r. Rok później ustalono, że Izba działająca w Paryżu i Warszawie miała tworzyć katalog ofert towarów. *Procès – verbaux des séances du Comité. Séance du 1.04.1920*. „Chambre du Commerce d' Exportation" nr 2 z 04–05.1920, s. 14; *Procès – verbaux des séances du Comité. Séance du 2.06.1921.* „Chambre du Commerce d' Exportation" nr 6 z 06.1921, s. 82.

[12] Schramm T., *op. cit.*, s. 14; Wandycz P., *Polska...*, Paryż 1986, s. 49–70.

Rolą strony francuskiej było umożliwienie przerzucenia armii Hallera do Polski w 1919 r., a także wyszkolenie polskich żołnierzy. Francja na ten cel przeznaczyła środki finansowe, które traktowano jako część zaciągniętego kredytu[13]. Stan polskiej armii pozostawiał wiele do życzenia. Polska zmuszona była pozyskać kolejny kredyt na dostawy broni, umundurowania i transportów wojskowych. Kwestią tą zajęły się reprezentujące interesy Wojska Polskiego: Polska Misja Wojskowa (gen. por. Tadeusz Jordan Rozwadowski) oraz Polska Wojskowa Misja Zakupów (gen. ppor. Jan Romer)[14]. Podsumowując, Druga RP otrzymywała wsparcie finansowe, ale jednocześnie musiała spłacać dług, między innymi w postaci wspomnianego wcześniej cukru do Francji.

Niestabilne położenie Polski na arenie międzynarodowej, wymagało uzyskania wsparcia politycznego, militarnego i finansowego od Francji. W wyniku przeprowadzonych rozmów zawarto w Paryżu w 1921 r. układ polityczny (19.02) oraz konwencję wojskową (21.02). W aneksie do konwencji wojskowej Francja przyznawała Polsce kredyt w wysokości 400 mln franków jako pomoc w rozbudowie i dozbrojeniu wojska. Jednakże zarówno konwencja wojskowa, jak i układ polityczny wchodziły w życie z chwilą zawarcia umów gospodarczych[15]. Trzecia Republika chciała w ten sposób uzyskać jak największą kontrolę własnego kapitału w Polsce. Ówczesne położenie militarne i polityczne państwa nad Wisłą wymuszało podjęcie, w jak najkrótszym czasie, decyzji o finalizacji umów sojuszniczych z Fran-

[13] *Ibidem*, s. 16–17; Wandycz P., *Z dziejów…,* s. 59; Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały…,* s. 77; Mazur W., *Pod wiatr: Francja i lotnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej 1921–1938*, Kraków 2015, s. 13–14.

[14] Majzner R., *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, wyd. 2, Częstochowa 2014, s. 158. W 1921 roku, w myśl rozkazów gen. Kazimierza Sosnkowskiego – ministra spraw wojskowych, obie instytucje scalono w Polską Misję Wojskową składającą się z Biura Wojskowego (personel attachatu) i Biura Zakupów (personel Polskiej Wojskowej Misji Zakupów), zob. *Ibidem*, s. 167–168.

[15] Bułhak H., *Polska – Francja…*,s. 16–17.

cją. Jednocześnie pojawiły się trudności ze strony rządu francuskiego, wywołane ówczesną sytuacją międzynarodową.

Do lutego 1922 r. francuskie koła rządowe z Aristide'em Briandem na czele przechodziły okres próby zbliżenia się do Wielkiej Brytanii. Stanowiło to zagrożenie dla sojuszu polsko-francuskiego. Miękka polityka Brianda oznaczała odprężenie w stosunkach z Niemcami, na co liczyła Wielka Brytania. Dla polskiej dyplomacji był to okres wzmożonej aktywności, zwłaszcza że mocarstwa zachodnie zaplanowały wiosną 1922 r. konferencję w Genui z udziałem Niemiec i Rosji. Poczynania Brianda nie były dobrze odbierane nad Sekwaną, dlatego też ster rządów od stycznia 1922 r. przejął Raymond Poincaré. Dla strony polskiej był to zwrot akcji w dotychczasowych rozgrywkach politycznych. Poincaré uprawiał rygorystyczną politykę wobec Niemiec. Polska dyplomacja wykorzystała ową zmianę i podjęła rozmowy zmierzające do podpisania układu gospodarczego. Nad Wisłą zdawano sobie sprawę, że niepodległy byt uzależniony jest od Francji. Dostrzegano również, że Francja traktuje Polskę jako bufor między Niemcami a Rosją. Jednak w ówczesnej sytuacji uważano za słuszne pójście na ustępstwa.

Do finalizacji wcześniejszych układów doszło 6 lutego 1922 r., kiedy to Polska i Francja podpisały traktat handlowy, nawiązując tym samym oficjalne stosunki gospodarcze. Zawarciu tego układu towarzyszyło podpisanie szeregu umów gospodarczych[16]. Strona francuska otrzymała większe korzyści w wyniku przyznania jej klauzuli największego uprzywilejowania. Obejmowała ona produkty wytworzone we Francji, jej koloniach i protektoratach. Obie strony zagwarantowały ochronę nazw pochodzenia produktów, ustaliły zniżki celne dla wyrobów uwzględnionych w specjalnej taryfie. Francja uzyskała do

[16] Archives du ministère des Affaires étrangères [dalej: AMAE], Pologne, vol. 249, Konwencja handlowa polsko-francuska z 1922 roku, k. 3–11; Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*. T. I..., s. 336; Wołos M., *Alfred Chłapowski*..., s. 139.

50% ulgi stawek celnych dla towarów luksusowych: win, przypraw, tytoniu, wódek, serów, wyrobów skórzanych, korkowych, drewnianych, porcelanowych, motoryzacyjnych, kauczuku, mydła, kosmetyków, oraz konfekcji. W zamian Polska mogła wysyłać, także według najniższych stawek taryfy celnej: produkty rolne, mięso, warzywa, nabiał, naczynia kuchenne, drewno[17]. Ponadto strona polska, nie mając podpisanych umów handlowych z koloniami francuskimi, nie mogła korzystać z ulg celnych przy sprowadzaniu towarów z tych terenów. Zatem produkty kolonialne, znajdujące się na specjalnej liście „D", jak kakao, kawa, herbata, przyprawy korzenne, bawełna, wełna, jedwabie, kauczuk miały najwyższy stopień uprzywilejowania[18]. Wraz z umową handlową została podpisana jeszcze umowa naftowa[19].

Charakter relacji dwustronnych trafnie podsumował Piotr Wandycz twierdząc, że stosunki gospodarcze od samego początku nacechowane były nieufnością z obu stron, jednak w praktyce większe korzyści odnosiła w tej materii Francja. Polska, potrzebując kapitału francuskiego, by wypełnić lukę, jaka powstała w wyniku wycofania się kapitału niemieckiego, zmuszona była jednocześnie zapłacić za sojusz polityczno-wojskowy ustępstwami gospodarczymi[20]. W dniu 27 czerwca 1922 r. doszło do ratyfikacji traktatu. Polska od tego momentu oczekiwała od Francji realizacji postanowień konwencji wojskowej w kontekście realizacji przyznanego kredytu.

Ratyfikowanie umowy handlowej nie przyczyniło się do uzyskania 400 mln pożyczki na cele wojskowe. Rozmowy w tej sprawie przeciągały się ze względu na stanowisko francuskiego Ministerstwa Finansów, które wstrzymywało realizację kredytu.

---

[17] Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939,* T. I...,, s. 336–337.

[18] Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Oddział II Sztabu Generalnego [dalej: O. II SG] sygn. I.303.4.7447, Raport ekonomiczny za rok 1928. Stosunki handlowe polsko-francuskie, Lille 1928 r., s. 7.

[19] Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały…*, s. 83–85.

[20] Wandycz P., *Z dziejów...*, s. 72–73.

Nad Sekwaną i Tamizą przygotowywano się wtedy do konferencji genueńskiej. Nie przyniosła ona oczekiwanych skutków, jednak nastąpił zwrot w stosunkach niemiecko-rosyjskich, których delegacje podpisały układ w Rapallo w kwietniu 1922 r. Do jesieni 1923 r. zarówno Francja, jak i Wielka Brytania, zajmowały zdecydowanie nieprzychylne stanowisko wobec problemu przyznania pożyczek Polsce. Sytuacja wewnętrzna Polski – częste zmiany rządów, zła koniunktura gospodarcza – utrudniały prowadzenie inwestycji zagranicznym firmom. Francja w tym czasie również zmagała się z problemami – okupacja Zagłębia Ruhry z początkiem 1923 r., następnie kryzys gospodarczy[21]. Anglia zaś, niezadowolona z posunięć Francji wobec Niemiec, nie chciała wzmacniać sojusznika, tym bardziej, że oba mocarstwa rywalizowały ze sobą na kontynencie europejskim[22]. Polska dyplomacja zabiegała o pozyskanie Wielkiej Brytanii przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej[23]. Zabiegi te dostrzeżono na Quai d'Orsay. Z dniem 1 sierpnia nawiązano współpracę morską. W Polsce rozpoczęła swą działalność Francuska Misja Morska na czele z komandorem Jolivetem. Natomiast 26 listopada stronie polskiej udało się podpisać polsko-brytyjski traktat handlowo-nawigacyjny, który regulował stosunki gospodarcze[24].

Koniec 1923 roku przyniósł załamanie gospodarcze w Polsce[25]. Nowy rząd Władysława Grabskiego zmagał się z niestabilną sytuacją wewnętrzną. Działania dyplomacji polskiej zmierzały do lawirowania między Francją a Wielką Brytanią o pozyskanie środ-

[21] Batowski H., *Między…*, s. 108–109.

[22] Landau Z., Tomaszewski J., *Druga Rzeczpospolita…*, s. 341–351.

[23] Wandycz P., *Aleksander Skrzyński…, s. 92.*

[24] Kania K., *Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk*, Warszawa 2014 r., s. 38.

[25] Fronczek-Kwarta A., *Polityka finansowa i gospodarcza rządu Władysława Grabskiego w okresie reformy walutowo-skarbowej (1923–1925),* Poznań 2014, s. 19.

ków finansowych. Dużym sukcesem było definitywne uregulowanie kwestii 400 mln kredytu na cele wojskowe[26]. Ponadto 4 listopada obie strony podpisały umowę w sprawie budowy portu w Gdyni. Fakt ten miał wymierne korzyści w ramach wymiany handlowej. Niemniej jednak, rozwój sytuacji politycznej w Europie w 1924 r. poważnie komplikował sytuację Polski. Mocarstwa zachodnie były żywo zainteresowane uznaniem Związku Radzieckiego *de iure*. W grę wchodziły głównie względy ekonomiczne. Z początkiem stycznia zmieniła się siła polityczna w Wielkiej Brytanii, do władzy doszedł James Ramsey MacDonald. Niemcy, Wielka Brytania i Włochy uznały Związek Radziecki, zaś Francja miała niezdecydowaną postawę, dlatego mediacji w procesie nawiązania dwustronnych stosunków podjął się Edvard Beneš[27]. Sytuacja znacznie się zmieniła, gdy wybory w maju wygrał Kartel Lewicy. Od tego momentu kwestia uznania ZSRR przez Francję była przesądzona. Równolegle można było dostrzec zbliżenie w stosunkach francusko-brytyjskich. Nad Sekwaną zaczęto godzić się na warunki wysuwane przez Wielką Brytanię, a pierwszym asumptem ku temu było przyjęcie planu Dawesa oraz powolne wycofywanie oddziałów z Zagłębia Ruhry.

Po uregulowaniu sprawy kredytu 400 mln na cele wojskowe Polsce udało się również zawrzeć 9 grudnia 1924 roku nową konwencję handlową. Ratyfikacja nastąpiła 10 lipca 1925 roku[28]. Podpisanie wpłynęło dodatnio na zwiększenie obrotu wymiany

[26] Za M. Wołos, *Alfred Chłapowski…,* s. 136–138, Pierwsza rata kredytu została uzgodniona z początkiem stycznia 1924 r. W zamian za otrzymanie 100 mln, Polska zastawiła lasy pomorskie w rejonie Torunia. Kolejne 300 mln franków miały być zabezpieczone w postaci lasów z rejonu Gdańska i Bydgoszczy oraz dochody płynące z kopalń Górnego Śląska, które Francuzi dzierżawili. Z czwartej raty zrezygnowano. Dopiero później podjęto negocjacje o jej przyjęciu.

[27] Wołos M., *Francja – ZSRR: Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004, s. 19–35.

[28] AMAE, Pologne, vol. 249, Konwencja handlowa polsko-francuska, k. 133–143; Landau Z., Tomaszewski J., *Od Grabskiego…*, s. 275; Wo- łos M.*, Alfred Chłapowski...*, s. 141.

handlowej. Francja otrzymała po raz kolejny klauzulę największego uprzywilejowania, zaś Polska – taryfę minimalną na artykuły, które były przedmiotem eksportu do Francji. Ustalenia zawarte w dokumencie uzmysłowiły stronie polskiej, że w wymianie handlowej z Francją nie była ona traktowana na równi z Czechosłowacją, Belgią czy Niemcami. Oba kraje w tym czasie przeżywały okres *prosperity*, Francja wyrównała swoje straty w gospodarce, osiągając porównywalny poziom z 1913 rokiem, natomiast w Polsce ustabilizowała się sytuacja walutowa, rozbudowywano port w Gdyni. Beneficjentem poprawy sytuacji gospodarczej, jako efektu reform Władysława Grabskiego, stały się władze polskie po zamachu majowym[29].

Można pokusić się o stwierdzenie, że ogólny bilans handlowy Polski z Francją był w okresie międzywojennym ujemny [30]. Oczywi-

[29] Wołos M., *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Kraków 2013, s. 124–151.

[30] Analizując wymianę handlową pomiędzy Polską a Francją, należy skonstatować, że wykorzystane źródła, głównie przez J. Landau i Z. Tomaszewskiego, w konfrontacji ze źródłami archiwalnymi nie są zgodne. Oba kraje niedokładnie prowadziły statystykę wymiany handlowej. W dniu dzisiejszym należy zatem postawić pytanie o wiarygodność prezentowanych w literaturze przedmiotu wyników badań, choćby dotyczących bilansu handlowego między oboma państwami. Przykładowo, w biografii Alfreda Chłapowskiego (Wołos M., *Alfred Chłapowski*..., s. 139, przyp. 175) autor powołuje się na ustalenia, że bilans handlowy Polski z Francją w 1923 r. był dodatni. Nie do końca przekonują one autorkę niniejszego artykułu. Oczywiście autor opiera swój wniosek na informacjach pochodzących z materiałów źródłowych, niemniej jednak należy bardziej pochylić się nad tym problemem. Autorka również dotarła do tych samych dokumentów Ambasady Polskiej w Paryżu, w których stwierdzono, iż bilans handlowy w 1923 r. był „wybitnie czynny", ponieważ wywóz towarów polskich do Francji wyniósł ok. 143 mln fr. a przywóz towarów francuskich do Polski ok. 91 mln fr. Wywóz z Polski przewyższył prawie o 40% przywóz z Francji. Ambasada opierała się jedynie na danych sporządzonych przez stronę francuską. Czy należy nadmiernie wierzyć w te zestawienia liczbowe? Dlatego też należy zadać pytanie na jakiej podstawie przygotowywano analizy i obliczenia? Warto tu podkreślić, co będzie wyjaśnione w dalszej części tekstu, że Polska nie mając jeszcze do dys-

ście wymiana handlowa między oboma krajami przybrała znacznie większe rozmiary, zwłaszcza po ratyfikowaniu – w 1925 r. – konwencji handlowej (1924 r.). Nie zmienia to jednak faktu, że Druga RP importowała w tym czasie więcej produktów z Francji, niż eksportowała (patrz tab.). Polsce udało się jedynie zwiększyć rozmiary eksportu węgla do Francji. Było to następstwem wypowiedzenia przez Niemcy wojny celnej w 1925 roku oraz strajku angielskiego w kopalniach w 1926 roku[31]. W okresie kryzysu ekonomicznego, bilans oszacowano dla każdej ze stron na 150 mln fr. francuskich. Francja głównie importowała węgiel, drzewo, konserwy, jarzyny, nasiona.

pozycji własnego portu, ani statków, korzystała z pomocy obcych państw, które dostarczały produkty na rynek francuski. To z kolei powodowało, że towar polski niejednokrotnie podlegał przepakowywaniu w portach tych państw. Czy był to wtedy jeszcze polski produkt? Nasuwa się tutaj kolejne pytanie: skoro polski produkt był przepakowywany, to kto ostatecznie czerpał profity z jego sprzedaży – eksporter, czy pośrednik? Na dzień dzisiejszy nie udało się ustalić tych informacji. Kolejna kwestia wiąże się z sytuacją ekonomiczną: Rzeczpospolita w 1923 roku przeżywała hiperinflację, zaś Francja poniosła straty finansowe, wynikłe z wkroczenia wojsk francuskich i belgijskich do Zagłębia Ruhry. Pomyślny wynik w wymianie handlowej przyniosła współpraca z Francją na polu artykułów włókienniczych, co jednak nie rzutowało w diametralny sposób na ogólny bilans. Z kolei należy pamiętać, iż fabryki w Łodzi, Częstochowie były spółkami francuskimi (przedsiębiorstwo Motte z siedzibą w Roubaix). Powyższy wywód posłużyć ma do podjęcia dalszych, pogłębionych badań. AAN, MSZ sygn. 3808, Ambasada RP do MSZ, uwagi w sprawie wymiany handlowej francusko-polskiej na podstawie bilansu francusko-polskiego za 1923 rok, Warszawa 23.I.1925 r., s. 12; Fronczek-Kwarta A., *op. cit.,* s. 29.

[31] AAN, KRPM, sygn. 464/111, KRPM do MSZ, Możliwość importu węgla polskiego do Francji Południowej, Marsylia 3.VIII.1927 r., k. 1–3; Wroniak Z., *Polityka Polska wobec Francji w latach 1925–1932*, Poznań 1987, s. 48–49; Wołos M., *Alfred Chłapowski…*,s. 141; Kania K., *Stosunki handlowe polsko-angielskie w latach 1918–1939*, „Krakowskie Studia Małopolskie" 2006, nr 10, s. 13–18.

Tab. Bilans handlowy Polski z Francją wyrażony w tys. zł. w złocie[32]

Rok	Import	Eksport
1922	36 397	11 818
1923	42 956	24 662
1924	72 639	52 869
1925	93 932	21 283
1926	66 572	47 140
1927	125 744	24 977

CAW, O. II SG sygn. I.303.4.7447, *Raport ekonomiczny za rok 1928. Stosunki handlowe polsko-francuskie*, Lille 1928 r., s. 7.

Francuski system reglamentacyjny oraz polityka celna hamowały eksport polskich produktów. W tych okolicznościach władze w Warszawie usilnie dążyły do wynegocjonowania nowej konwencji handlowej. Należy dodać, że na przełomie lat 1927 i 1928 Francja borykała się z niewielkim kryzysem ekonomicznym, który jednak nie wywołał większych strat w gospodarce. W tym też okresie zaznaczył się spadek w wymianie towarów między krajami. Obie strony podjęły negocjacje, co zaowocowało podpisaniem nowej konwencji 24 kwietnia 1929 roku[33]. Zredukowano taryfy celne – Polska obniżyła cła na francuskie towary żywnościowe, tekstylne, przemysłowe. Tym razem konwencja gwarantowała stronie polskiej klauzulę najwyższego uprzywilejowania. W tym czasie ambasador Alfred Chłapowski podpisał konwencję sanitarno-weterynaryjną, która określała warunki eksportu polskiego mięsa[34]. Konwencję ratyfikowała jedynie strona

[32] Sporządzone dane przez Konsulat w Lille zostały zaczerpnięte z Rocznika Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej" 1925/1926, nr 4, s. 112. Według danych podanych w pracy Z. Landau, J. Tomaszewskiego, *Gospodarka Polski*...T. II, s. 294, Polska w 1924 r. importowała na sumę 72,8 mln złotych, eksportowała 52,9, zaś w 1927 r. suma w eksporcie wynosiła 43 mln złotych, a w imporcie 216,3 mln złotych. Według czasopisma „Przemysł i Handel" eksport do Francji wyniósł 16 088 tys. fr. szw. „Przemysł i Handel" 1923, z. 50–51.

[33] AMAE, Pologne, vol. 397. Umowę handlową podpisano 24 kwietnia 1929 r.

[34] Wołos M., *Alfred Chłapowski*..., s. 199.

polska, francuski parlament ją odrzucił. Dopóki Polska mogła korzystać z przyznanych ulg celnych, poczyniono kroki w celu sprowadzenia transportu 300 szynek w puszkach przez firmę „Compagne Franco – Orientale”[35]. Akcja ta zakończyła się fiaskiem, gdyż długi czas transportu i niewłaściwe zabezpieczenie mięsa doprowadziły do jego zepsucia.

Na przełomie lat 20. i 30. widoczne było ochłodzenie się stosunków polsko-francuskich. Francja prowadziła defensywną (ustępliwą) politykę wobec Niemiec, a jej wyrazem była konferencja w Locarno, która uświadomiła z kolei stronie polskiej, że nie jest traktowana jak równorzędny partner. Kropką nad i okazała się Konferencja Rozbrojeniowa, która potwierdziła fakt nieliczenia się nad Sekwaną ze stanowiskiem wschodniego alianta. Dlatego też Marszałek Józef Piłsudski zaczął realizować koncepcję polityki równych odległości wobec Niemiec i ZSRR[36].

Lata trzydzieste to bez wątpienia najtrudniejszy okres w polsko-francuskich stosunkach gospodarczych. Wielka fala kryzysu zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych w 1929 r., dotknęła także Francję, choć później, bo w 1931 r. rząd polski stanął przed obliczem szukania nowych możliwości eksportu rodzimej produkcji. Z kolei Trzecia Republika zaczęła sukcesywnie wprowadzać politykę kontyngentową[37]. Od 1931 r. Warszawa prowadziła z Paryżem kolejne

[35] AAN, KRPM, sygn. 464/52, KRPM do MSZ, import wyrobów masarskich, Marsylia 13.XII.1929 r., k. 167–168.

[36] Zob. Korczyk H., *Działanie i recepcja Locarna 1927–1936*, Warszawa 1999; Bułhak H., *Polska – Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 9–14; Kuźmiński T., *Polska, Francja, Niemcy 1933–1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963, s. 40–89; *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1932. Na podstawie tekstów min. Józefa Becka*, oprac. A. Cienciała, Paryż 1990, s. 68–75; Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 16–25.

[37] Społeczeństwo francuskie, w obawie przed złą kondycją gospodarczą kraju, zamrażało swoje oszczędności, a to z kolei powodowało wycofanie z obiegu pieniądza. Eksport win i towarów luksusowych zmniejszył się, zaś kapitały zagraniczne kurczyły się. Francja pokrywała deficyt budżetowy ze sprzedaży akcji papierów

rokowania handlowe. Reprezentant francuskiego przemysłu motoryzacyjnego – firma Renault a później Citroën – zainteresowały się rynkiem polskim. To zainteresowanie wywołało konkretne działania ze strony polskiej, która wystąpiła z propozycją uzyskania od Francuzów kredytu z przeznaczeniem na zakup samochodów, jednak go nie uzyskała. W tej sytuacji podjęto negocjacje z włoskim Fiatem, co zaskutkowało podpisaniem umowy. 12 sierpnia 1932 r. Polska i Francja podpisały protokół do konwencji z 1929 r., który mówił o wzajemnym udzieleniu kontyngentów w stosunku 1:1[38]. Niestety, Polska wprowadziła w niedługim czasie nową taryfę celną, która znacznie podnosiła stawki dla wszystkich artykułów francuskich, co spowodowało, że protokół z 1932 r. przestał obowiązywać, a jedyną gwarancją w stosunkach polsko-francuskich był traktat handlowy z 1924 roku. Od Francji uzyskano ostatnią – czwartą ratę kredytu na cele wojskowe w lutym 1931 roku. Polityka kontyngentowa odbiła się echem we francuskiej prasie ekonomicznej. W „Le Sémaphore" napisano, że *trzeba dobrej woli (...) należy tylko umieć zastosować politykę kontyngentową w stosunku do naszych aliantów i do interesów politycznych (...)*[39].

Jak słusznie zauważył Mariusz Wołos, stosunki gospodarcze polsko-francuskie były odbiciem stosunków politycznych[40]. Prowadzone gry dyplomatyczne nad Wisłą i Sekwaną (Pakt Czterech, podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy 26 stycznia 1934 r., pakt wschodni, ratyfikacja paktu francusko-radzieckiego, remilitaryzacja Nadrenii)

wartościowych. AAN, Sztab Główny, sygn. 616/48, płk dypl. J. Błeszyński do szefa Oddz. II Sztabu Głównego w Warszawie, 14.II.1933 r., k. 665–674.

[38] *P D D 1932*, dok. 212, s. 485–486; Wołos M., *Alfred Chłapowski...,* s. 200–201; *Zjazdy i konferencje*... dok. 30, s. 350; Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939,* T. III., s. 383–384.

[39] AAN, KRPM, sygn. 464/275, KRPM do ARPP znamienne artykuły w sprawie stosunków handlowych polsko-francuskich, Marsylia 12.V.1934 r., k. 5–6; Wołos M., *Alfred Chłapowski...,* s. 264.

[40] *Ibidem*, s. 268.

naruszały zasady wzajemnego zaufania. Obie strony zdawały sobie sprawę z faktu, że utrzymanie sojuszu z 1921 r. było konieczne. Polska w tym czasie podejmowała próby uzyskania od sojuszniczki pożyczek inwestycyjnych. Pertraktacje zostały zwieńczone uzyskaniem kredytu w wysokości 50 mln złotych, natomiast nie udało się uzyskać znacznie większego kredytu na cele zbrojeniowe. Ponadto oba kraje w dalszym ciągu łączyła dość delikatna i niewyjaśniona sprawa związana z zakładami żyrardowskimi[41]. Nad Wisłą przyglądano się nowym wyborom parlamentarnym we Francji, które odbyły się wiosną 1936 roku. Dotychczas we francuskich kołach rządowych dochodziło w szybkim tempie do zmiany szefów rządu. Szala zwycięstwa w wyborach przechyliła się na stronę *Front Populaire*, na którego czele stał Leon Blum. Wybór nowych władz we Francji zmienił optykę rządu polskiego. Władze w Warszawie uznały bowiem, że nadarza się okazja, by spróbować zmienić charakter stosunków dwustronnych. Skierowano na placówkę dyplomatyczną do Paryża Juliusza Łukasiewicza – znawcę problematyki wschodniej, ale także zaufanego Józefa Becka[42]. Tuż po wyborach, 9 maja 1934 r. Polska wypowiedziała obowiązującą konwencję handlową z 1924 roku[43]. Akcja ta miała na celu przyspieszenie nawiązania nowych negocjacji handlowych. Konsekwencją gry władz polskich było podpisanie układu handlowego 20 lipca 1936 roku. Wymiar kontaktów ekonomicznych

[41] Ambasador Polski Alfred Chłapowski podpisał z rządem francuskim układ gospodarczy dotyczący zakładów żyrardowskich. Sprawa zakładów w ogólnym rozrachunku rzutowała negatywnie na stosunki polsko-francuskie. Właścicielem zakładów był Francuz – Marcel Boussac. Przejął on zarząd w sierpniu 1923 r. Od tego roku Boussac prowadził w zakładach „kreatywną księgowość", która przyczyniła się do ich zrujnowania. Patrz Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce…,* s. 117–131; idem, *Sprawa żyrardowska: przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983; Wołos M., *Alfred Chłapowski...,* s. 201.

[42] Łukasiewicz J., *Dyplomata w Paryżu 1936–1939: wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej,* oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, s. 23–24; Kitchen M., *Historia Europy 1919–1939*, Wrocław 2009, s. 390–391.

[43] Landau Z., Tomaszewski J., *Lata interwencjonizmu…*, s. 488–489.

wzmocniły podjęte w Rambouillet zobowiązania sfer wojskowych[44]. Polska zagwarantowała Francji, a także Algierii 90% przywozu francuskich towarów. Polska mogła eksportować 70% produktów[45]. Dodatkowo Francja pozwoliła na wywóz materiałów włókienniczych, kakao, rumu i ryżu z jej kolonii. Ważną kwestią w eksporcie produktów kolonialnych do Polski była sprawa wystawiania odpowiedniego świadectwa pochodzenia towaru. Dla lepszego zobrazowania tej sytuacji niech posłuży przykład importu wanilii do Polski. Otóż produkt ten skupowany przez francuskich kupców z kolonii, był przez nich sortowany i przepakowywany, co w konsekwencji prowadziło do obniżenia jego wartości. Pomimo że Francja była eksporterem produktów kolonialnych, polski urząd celny nie przyjmował towarów z wystawionym świadectwem pochodzenia z kolonii.

Zacieśnienie współpracy gospodarczej nastąpiło po podpisaniu przez obie strony traktatu handlowego i układu płatniczego dnia 22 maja 1937 roku, który został uzupełniony dodatkowym układem z 27 marca 1939 roku, a wszedł w życie 1 maja 1939 roku. W ramach dotychczas obowiązujących przepisów, eksport towarów francuskich do Polski nie mógł stanowić więcej niż 80% wartości eksportu polskiego do Francji. W tym okresie zauważalna była tendencja spadkowa w zakresie eksportu polskich produktów, co z kolei pociągało za sobą jednoczesny spadek wartości eksportu francuskiego. To w konsekwencji doprowadzało do faktycznego zamrożenia obrotów handlowych między obu krajami. Aby temu zjawisku zaradzić, wprowadzono zapis o transakcjach wiązanych, które nakładały obowiązek wyrównania eksportu z Polski do Francji tych samych produktów, sprowadzanych do kraju (tzw. kompensacja). Sporządzono listy produktów, towarów i surowców podlegających temu procesowi. Identyczna sytuacja wy-

[44] Bułhak H., *op. cit.,* s. 142–146; Beck J., *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926–1939*, oprac. A. Cienciała M., Warszawa–Kraków 2015, s. 163–165.

[45] AAN, KRPM, sygn. 464/262, KRPM do MSZ w sprawie układu handlowego z 20 lipca 1936 r., Marsylia 18.IX.1936 r., k. 111.

stąpiła w przypadku eksportu towarów francuskich do Polski. Zmiany miały obowiązywać od 1 maja 1939 roku, a nadzór nad ich sprawnym wdrożeniem powierzono dwóm firmom: Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego – Zahan i Comité de Coordination przy Izbie Handlowej Polsko-Francuskiej w Paryżu. Podjęte decyzje nie dotyczyły obrotu handlowego Polski z francuskimi koloniami, krajami mandatowymi i protektoratami, a przypadki występowania kompensacji miały być rozpatrywane indywidualnie.

Polska w tym czasie poszukiwała dogodnych warunków umożliwiających sprawną wymianę handlową przede wszystkim drogą morską. Nie bez znaczenia okazało się powołanie do życia placówki konsularnej RP w największym porcie południowej Francji – Marsylii. Zdanie pochodzące z jednego z dokumentów Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu *Port o bardzo wielkim w przyszłości dla Polski znaczeniu handlowym*, przyczyniło się do wskazania tego ośrodka miejskiego jako jednego z celów na mapie tworzonej sieci konsularnej we Francji[46]. Port marsylski, jako największy we Francji, odgrywał znaczącą rolę w jej handlu zagranicznym. Jak napisał Leszek Gustowski *leży na skrzyżowaniu trzech najważniejszych dróg morskich globu (Suez – Gibraltar – Panama). (…) pozostanie naturalną bramą wypadową do kolonii zamorskich Francji*[47]. Długość nabrzeża portu marsylskiego wynosiła 26 187 km z czego na strefę przeładunkową przypadało 18 742 km. To właśnie w nowoczesnej części portu skupiało się życie handlowe. Położony bardziej na wschód, stary port nie miał większego znaczenia. Był to port rybacki, do którego zawijały

[46] AAN, Komitet Narodowy Polski [dalej: KNP], sygn. 171, Projekt sieci polskich placówek konsularnych we Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Włoszech, Hiszpanii oraz prowizoryczny budżet tych na II półrocze 1919 r. Francja, Paryż, IV.1919 r., k. 67*; Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1918*, pod red. S. Dębskiego, Warszawa 2008, dok. 117: *[po 12 grudnia] notatka Wydziału Konsularnego MSZ w sprawie utworzenia sieci konsularnej*, s. 233–236.

[47] L. Gustowski, *Od Warszawy do Sahary. Opisy, wrażenia i studia podróżnicze*, Poznań 1932, s. 33.

małe statki handlowe[48]. Marsylia miała stałe połączenia z ponad 100 portami na świecie dzięki 80 regularnym liniom, obsługiwanym przez francuskie statki oraz 85 liniom obsługiwanym przez statki innych krajów[49]. Ważną rolę dla portu marsylskiego odgrywały tzw. aneksy – porty pomocnicze, położone przy kanale łączącym port z Rodanem: Port-de-Bouc, Martiques, Berre, Caronte, La Mède, Lavèra. Największe zróżnicowanie obrotów towarowych miał Port-de-Bouc. Najczęściej rozładowywano w nim węgiel, ropę, rudy żelaza, nasiona oleiste, a wywożono cement i boksyt. Do pozostałych aneksów przywożono ropę naftową[50]. Za ustanowieniem konsulatu przemawiały także inne względy – konsulat w Marsylii miał za zadanie nadzorowanie powstającej sieci konsulatów honorowych, które ustanawiano w miastach portowych[51]. Nie można oprzeć się stwierdzeniu, że port marsylski był oknem na świat, nie tylko dla obrotu towarami, ale także był przepustką dla cudzoziemców, jako przystanek w ich podróży lub docelowe miejsce. Placówka marsylska działała aktywnie na polu życia ekonomicznego, nawiązując kontakty z wpływowymi osobami w świecie biznesu, przedsiębiorcami i przedstawicielami handlowymi. Dobór odpowiedniej kadry konsularnej ułatwiał w znacznym stopniu realizację owych przedsięwzięć, zwłaszcza w odniesieniu do placówek honorowych.

Pracownicy tych konsulatów, których obszar kompetencyjny rozciągał się na francuskie porty – Hawr, Dunkierka, Bordeaux, bacznie obserwowali rynek miejscowy i swoje spostrzeżenia przekazywali w sprawozdaniach ekonomicznych do Ministerstwa Spraw Zagranicz-

[48] AAN, KRPM, sygn. 464/869, *Port marsylski z aneksami w 1937 r.*, Marsylia 29.III.1938 r., k. 173–174.

[49] AAN, KRPM, sygn. 464/38, *Położenie Marsylii a jego stopień wykorzystania*, Marsylia 19.IV.1938 r., k. 4.

[50] AAN, MSZ, sygn. 4019, KRPM do MSZ w sprawie obrotów handlowo-morskich w Marsylii w 1935 r., Marsylia 3.IV.1936 r., k. 22.

[51] Ambrochowicz-Gajownik A., *Powstanie Konsulatów Honorowych II RP w Afryce Północnej – wybrane problemy*, „Dzieje Najnowsze" 2012, nr 3, s. 3–19.

nych. Najważniejszym zadaniem była reklama polskich produktów oraz nawiązywanie kontaktów z miejscowymi środowiskami gospodarczymi. Zdarzały się przypadki wychodzenia z własną inicjatywą w celu zbliżenia do lokalnych przedsiębiorców, tak jak to uczynił Tadeusz Nieduszyński – kierownik placówki marsylskiej – założył on własną działalność gospodarczą i próbował przekonać francuskich przedsiębiorców do zakupu polskiego drewna[52]. Przy okazji nawiązywania kontaktów, pojawiały się nowe problemy. Pierwszą istotną kwestią była niewypłacalność polskich przedsiębiorców. Następnym palącym problemem była sprawa przewozu polskich towarów, a za tym piętrzyły się kolejne niedogodności.

Wymiana handlowa pomiędzy Polską a Francją odbywała się w większości drogą morską. Powstało Konsorcjum Polsko-Francuskie, a zaangażowanie finansowe strony francuskiej przyczyniło się do uruchomienia linii morskiej Gdynia – Hawr[53]. Połączenie to umożliwiło w znacznym stopniu dostarczanie drogą morską polskich towarów, jednakże nie spowodowało wzrostu obrotu wymiany handlowej. Towary polskie, zanim trafiły do francuskich portów, przeładowywane były w portach państw, z którymi Polska miała podpi-

[52] W pierwszej połowie lat dwudziestych konsulat marsylski w głównej mierze skupiał się na sprawach gospodarczych. Wynikało to zarówno z gospodarczego znaczenia miasta i portu, jak i ewentualnych korzyści, jakie mogły przynieść polskim firmom konkretne informacje na temat polityki gospodarczej Francji wobec południowych terenów państwa i kolonii zamorskich. Działania placówki kontrastowały z aktywnością innych placówek konsularnych, które miały skupiać się na pracach administracyjno-obserwacyjnych i opiece nad wychodźstwem oraz traktować sprawy gospodarcze jako uzupełniające, zob. W. Skóra, *op. cit*, s. 624, przyp. nr 3. Tak sformułowany wniosek przez radcę T. Nieduszyńskiego musi budzić wątpliwości, ponieważ on sam, jako kierownik placówki w Marsylii, podkreślił w sprawozdaniu z 1923 roku swój wysoki stopień zainteresowania rozwojem stosunków handlowych między firmami polskimi a francuskimi oraz algierskimi na rynku drzewnym. Pośredniczył w nawiązywaniu kontaktów między przedstawicielami tych firm, podróżował w tym celu do Polski i Algierii, zwracał uwagę na różnego rodzaju trudności występujące przy tego rodzaju działalności, AAN, KRPM, sygn. 464/697, KRPM do MSZ, Marsylia 6.III.1923 r., k. 2–9.

[53] *Polska – Francja…*, s. 424; AMAE, Pologne, vol. 129, k. 138–140.

sane umowy czarterowe. Polskie towary trafiały na rynek francuski w głównej mierze na statkach firmy „Worms et Cie" niemieckich kompanii – „Deutsche Levante-Linie", „Svenska Lloyd" oraz amsterdamskich[54]. Czas przeładunku niejednokrotnie przedłużał się, co wpływało ujemnie na utrzymanie jakości niektórych produktów i na wizerunek polskich firm[55]. Uzależnienie od obcych firm przysparzało wielu problemów stronie polskiej, o czym będzie jeszcze mowa. Drogą lądową sprowadzano z Francji jedynie oleje i wyroby kolonialne, jednakże transport ten był nieopłacalny. Placówki konsularne w swych sprawozdaniach apelowały do władz zwierzchnich o uruchomienie bezpośredniej linii Gdynia – Hawr, obsługiwanych przez statki pod polską banderą, w celu ułatwienia i usprawnienia dostaw towarów[56].

Sytuacja się poprawiła, gdy Polska złożyła zamówienie na budowę statków handlowych we francuskiej stoczni Chantiers Navals Français w 1925 roku[57]. Pod polską banderą pływały statki noszące nazwy: SS Wilno, SS Toruń, SS Poznań, SS Katowice, SS Kraków[58]. Kursowały po Morzu Bałtyckim i Północnym, jednak żaden z nich nie zawinął do portu marsylskiego. W Dunkierce wyładowywano polskie drewno, do Roubaix trafiały towary włókiennicze, a do Calais koronki i tiule. Głównym i zarazem najważniejszym produktem eksportowym był węgiel, który po wojnie celnej z Niemcami zaczął cieszyć się we Francji powodzeniem. Do 1928 roku niewielkie ilości węgla polskiego

[54] AMAE, Pologne, vol. 245, Nota o firmie i jej połączeniach międzynarodowych, k. 7.

[55] AAN, KRPM, sygn. 464/50, *Marsylia – ważny etap dla naszej ekspansji eksportowej*, Marsylia 16.III.1927 r., k. 36–38; *France – Pologne,* „Le Sémaphore Algerien" nr 988 z 24.07.1919.

[56] AAN, KRPM, sygn. 464/50, Gdynia – Marsylia, opracowanie referenta handlowego – dra Stanisława Reicha, Marsylia [bdw], k. 168.

[57] W tym samym czasie Polska złożyła zamówienie na statki podwodne i niszczyciele. Te drugie zostały zbudowane w stoczni Chantiers Naval Français, zaś pierwsze w stoczni Chantiers et Ateliers Augustin Normand w Hawrze, za M. Wołos, *Alfred Chłapowski…,* s. 142–143.

[58] Piwowoński J., *Flota spod biało-czerwonej*, Warszawa 1989, s. 17–18.

trafiły do portów w Rouen, Hawrze, Dunkierce. Do Marsylii pierwszy transport trafił na przełomie 1928 i 1929 roku. Do portu w Nicei przywieziono ok. 30 tys. ton węgla polskiego[59]. Największe ilości wyładowywano w Pas-de-Calais, dzięki firmie francuskiej, mającej swoje udziały w Skarbofermie. Polska dostarczała na rynek francuski drewno, jednak jego ceny były zbyt wysokie w porównaniu ze skandynawskimi oraz rosyjskimi i ostatecznie Francja zaprzestała importować ten produkt. Kolejnym towarem cieszącym się powodzeniem był cukier. Polska eksportowała do Francji 308 507 kwintali. Sytuacja uległa zmianie, gdy rodzima produkcja zaczęła zaspokajać własny rynek. Z raportów konsularnych wynika, że od lat 30. statki „Żeglugi Polskiej" nie zawijały do portów północnej Francji. Aby zaradzić wciąż malejącej wymianie handlowej Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe (Polbrit) postanowiło nawiązać współpracę z kompaniami „Transatlantique" i „Royal-Mail-Line"[60]. Linie te przewoziły od 1935 r. na statku „Warszawa" emigrantów z Polski do Hawru i Cherbourga. Towarzystwo uzgodniło, że prócz przewozu polskich emigrantów, statki będą przewoziły polskie i francuskie towary. Kursy zaplanowano z półrocznym wyprzedzeniem, co pozwalało na określenie warunków transportu towarów. Ponadto dzięki temu, francuskie firmy miały pewność, że towar nadejdzie w określonym terminie[61]. Dużym sukcesem Polska mogła się poszczycić w 1937 r.,

[59] Jednak już w 1936 roku zapotrzebowanie spadło do 12 tys. ton. Natomiast z Nicei importowano do Polski oliwę, perfumy, kwiaty cięte. W ogólnym rozrachunku Port w Nicei miał charakter lokalny, więc dla wymiany międzynarodowej nie miał żadnego znaczenia. Nicejskie sfery gospodarcze nie były zainteresowane polskimi produktami. Pierwszym produktem polskim, jaki trafił na rynek nicejski, był węgiel. Od czerwca 1928 roku, produkt ten cieszył się dużym zainteresowaniem ze względu na jakość i konkurencyjną cenę. Wyparł z rynku angielski i belgijski. AAN, KRPM, sygn. 758, Raport administracyjny za rok 1932 r., Nicea 23.I.1933 r., k. 217–218.

[60] Piwowoński J., *op. cit.,* s. 41–47.

[61] AAN, KRPM, sygn. 464/869, Raport attache handlowego Ambasady RP w Paryżu dotyczący stosunków morskich polsko-francuskich, Paryż [brak daty], s. 353–374.

kiedy to w porcie marsylskim zacumował pierwszy polski statek SS „Kraków" z 925 tys. ton węgla pod pokładem[62].

Polsko-francuskie obroty handlowe były uwzględniane we francuskich statystykach dopiero od 1926 r. Polska również zaniedbała tę kwestię[63]. We Francji zestawieniami obrotów handlowych zajmowały się dwa niezależne organy: zarząd portu podlegający dyrekcji dróg i mostów przy Ministerstwie Robót Publicznych i okrętowa dyrekcja celna podlegająca Ministerstwu Skarbu. Następnie francuskie Izby Handlowe publikowały całokształt wymiany handlowej. Zarząd portu opracowywał dane, ale tylko pod względem ruchu okrętowego. Informacje te były zazwyczaj niedokładne, opierały się na zeznaniach kapitanów statków. Z kolei dyrekcja celna uwzględniała inne porty i ruch handlowy drogą lądową. Wiele towarów było nierejestrowanych, gdyż pochodziły z nielegalnego przemytu, jak broń i narkotyki. Towary polskie figurowały zazwyczaj w zestawieniach jako „inne kraje" lub też przypisane były tym państwom, od których czarterowały swoje statki. Dużym utrudnieniem jest określenie dokładnych danych statystycznych, które określałyby faktyczny obrót towarami.

W związku z prowadzoną polityką kontyngentową Francji, Polska poszukiwała nowych dróg dla eksportu własnych produktów. Zwrócono uwagę na kolonie i protektoraty francuskie. Z racji skromnych środków finansowych, które mogły być przeznaczone na rozwój sieci konsularnej, polski MSZ decydował się na tworzenie, na istotnych z punktu widzenia gospodarczego terytoriach, placówek konsulatów honorowych. Ich kierownikami byli Francuzi, wpływowi przedsiębiorcy, dzięki którymi rozwijała się wymiana handlowa. Nadzór nad powstałymi placówkami powierzono konsulatowi w Marsylii. Do każdego konsulatu honorowego przydzielano pracownika

[62] AAN, MSZ, sygn. 2626, KRPM do MSZ, w sprawie obrotów portowych w Marsylii w 1936 r., Marsylia, 21.IV.1936 r., k. 49.

[63] CAW, O. II SG sygn. I.303.4.7447, *Raport ekonomiczny za rok 1928. Stosunki handlowe polsko-francuskie*, Lille 1928 r.

kontraktowego, który jednocześnie współpracował z Państwowym Instytutem Eksportowym.

Administracja i przepisy celne w poszczególnych koloniach wpływały na charakter i wartość wymiany handlowej. Ważnymi czynnikami, uwzględnianymi w procesie planowania eksportu i importu, było położenie ośrodka miejskiego, warunki klimatyczne, stopień zaludnienia. Przepisy celne pomiędzy Francją a jej koloniami uregulowane były ustawą z 13 kwietnia 1928 r., jednakże każde państwo pobierało różne stawki za towary. Algieria stanowiła jednolite terytorium z Francją pod względem celnym[64]. Z punktu widzenia interesów ekonomicznych państwa polskiego, cennym partnerem w wymianie handlowej było Maroko, gdyż władze gubernatorskie nie prowadziły polityki kontyngentowej[65]. Kolonie w Afrique Occidentale Française (A.O.F) miały autonomię administracyjną i finansową, choć pozostawały pod kontrolą administracji centralnej i generalnego gubernatora grupy kolonii A.O.F[66]. W Afryce Zachodniej polityka celna nie była uzależniona od umów z Francją, zaś na Madagaskarze oraz w Indochinach obowiązywała francuska taryfa celna. Produkty takie jak bawełna i jedwab objęte były polityką kontyngentową. W Afryce Północnej największymi ośrodkami wymiany handlowej były Algieria i Maroko[67], zaś w Afryce Zachodniej – Dakar. W handlu zagranicz-

[64] AAN, KRPM, sygn. 464/10, KHRPA do KRPM w sprawie ogólnych warunków importu do Algieru, Algier 28.III.1936 r., k. 268–271. Wyjątki w pobieraniu opłat celnych odmiennych niż w metropolii stanowiły produkty takie jak: mięso, cukier, kawa, tytoń.

[65] W 1933 roku Francja, będąc związana unią celną z Tunezją, podwyższyła cła na konfekcję sprowadzaną z Polski do Tunezji. AAN, KRPM, sygn. 464/23, KRPM do MSZ, Sprawozdanie ekonomiczne, opracował referent handlowy Konsulatu RP w Marsylii, A[ntoni – AAG] Marczyński, Marsylia, 26.VI.1935 r., k. 3–8.

[66] AAN, KRPM, sygn. 464/12, Sprawozdanie Antoniego Marczyńskiego – referenta handlowego Konsulatu RP w Marsylii z pobytu w Dakarze za czas 27.04.1935 – 18.05.1935 r., Marsylia 8.VI.1935 r., k. 122–128; AAN, KRPM, sygn. 464/13, Józef Mańkowski do KRPM w sprawie Gwinei Francuskiej, Konakry 25.VIII.1937 r., k. 13.

[67] AAN, KRPM, sygn. 464/16, KRPM do MSZ w sprawie portu w Casablance, Marsylia 18.VI.1932 r., k. 70–71; AAN, MSZ, sygn. 3717, KRPM do MSZ

nym Dakaru znaczącą rolę odgrywały domy handlowe mające swoje siedziby w Marsylii, Bordeaux i Paryżu.

Informacje o wymianie gospodarczej między Polską a koloniami francuskimi przeważnie zamieszczane były w drukach Głównego Urzędu Statystycznego w Paryżu. Raporty ekonomiczne sporządzane przez pracowników konsulatów honorowych opierały się na francuskich zestawieniach[68]. Lokalne władze nie wyodrębniały produktów polskich, ze względu na małe rozmiary eksportu[69]. Polska wymiana handlowa widniała pod nazwą „inne kraje"[70]. Maroko, Tunis i Syria miały regularne połączenie z Polską, dzięki współpracy z obcymi firmami. W dalszym ciągu produkty przeładowywano w portach w Kopenhadze, Hamburgu, Antwerpii, zanim trafiły na rynek kolonii. Uruchomienie połączeń bezpośrednich do kolonii francuskich było niedochodowe. Strona polska – Główny Urząd Statystyczny – wyodrębniała informacje o eksporcie do kolonii dopiero od 1935 roku. Państwowy Instytut Eksportowy w wydawanym „Informatorze Eksportowym" publikował rozmiary wymiany handlowej z Francją i jej koloniami. Warto nadmienić, że towary polskie kierowane do

w sprawie rozwoju portów marokańskich, Marsylia 29.XII.1930 r., k. 15–23. AAN, KRPM, sygn. 19, Charakterystyka Tunisu, k. 28–61.

[68] AAN, KRPM, sygn. 464/580, Polsko-Francuska Izba Handlowa w Warszawie do KRPM, Warszawa 8.II.1934 r., k. 68–69. Informacje czerpane były z „La Journée Industrielle".

[69] „Bulletin de l'Agence Générale des Colonies" nr 221 z 02.1927, s. 261–262.

[70] W Maroku wymiana handlowa z Polską uwzględniania była dopiero od 1932 r. Prowadziło je Biuro Statystyczne w Casablance. Dane były zamieszczane w oficjalnych wydawnictwach: „Bulletin Comparatif Trimestriel", „Statistique du Mouvement Commercial et Maritime du Maroc". Na żądanie Protektoratu biuro to sporządzało raporty statystyczne. AAN, KRPM, sygn. 17, KHRPC do KRPM w sprawie obrotów handlowych w Maroku, Casablanca 24.I.1934 r., k. 6–7; Konsulat w Tunisie opierał się na statystykach Dyrekcji Ceł oraz z „Bulletin de la Chambre de Commerce Française de Tunis". AAN, KHRPT, sygn. 1, KRPM do KHRPT, Marsylia 17.XII.1932 r., k. 36; Statystyki obrotu Polski i Madagaskaru ukazywały się w „Journal officiel de Madagascar", AAN, KHRPTan, sygn. 2, KHRPTan do KRPM, Tananariwa 19.XII.1938 r., k. 83–84.

kolonii często przechodziły przez port marsylski. Zdarzały się przypadki, że produkty te miały przypisywane pochodzenie francuskie.

Ogólny eksport towarów polskich do posiadłości zamorskich w 1935 roku oszacowano na 20 mln franków francuskich, suma ta była znacznie skromniejsza w porównaniu z ogólnym importem z kolonii francuskich wahającym się w granicach 9 mld fr. francuskich. Nie zmienia to jednak faktu, iż największymi odbiorcami produktów polskich był protektorat Maroka – drzewo i wyroby z drewna, dykty, wyroby włókiennicze, cukier, przetwory mięsne oraz mandat Syrii i Libanu – za sprawą uruchomienia ponownej linii lewantyńskiej – importujący wyroby włókiennicze, dykty, cukier, żelazo, wyroby z żelaza[71]. Na kolejnym miejscu plasowała się Algieria, dokąd eksportowano węgiel kamienny i drzewo. Drewno było objęte kontyngentem, jednakże Generalne Gubernatorstwo Algierii wyraziło zgodę na jego import. W dalszej kolejności Tunis importował przetwory mięsne, dykty, wyroby szklane i ceramiczne, fasolę. Łączna wartość importu z Polski wyniosła 15 mln franków. Pozostałe 5 mln przypadło na inne kolonie francuskie, między innymi na Dakar, tylko dlatego że firma założona przez konsula honorowego zgłaszała zapotrzebowanie na różnego rodzaju produkty. Do Afryki Zachodniej z Senegalem na czele, trafiały wyroby emaliowane, krzesła, szynka w puszkach. Do pozostałych kolonii towary polskie były dostarczane w mniejszych ilościach, ze względu na braki komunikacyjne. Od 1934 roku na Madagaskar wysyłano polskie metalowe naczynia, meble gięte oraz od 1936 roku konserwy mięsne. Natomiast Polska sprowadzała

[71] AAN, KRPM, sygn. 464/18, Agencja konsularna RP w Bejrucie do KRPM w sprawie polsko-syryjskich obrotów handlowych w 1936 r., Bejrut 28.IV.1937 r., k. 99–109. Stosunki handlowe z Syrią i Libanem do 1937 r. były tylko jednostronne. *Ibidem*, Bejrut 8.IV.1938 r., k. 83–96; „Żegluga Polska" w porozumieniu ze szwedzką kompanią „Svenska-Orient-Line" podpisały porozumienie w sprawie uruchomienia bezpośredniej linii z Gdyni do Lewantu z postojem w Dunkierce. AAN, KRPM, sygn. 464/869, Raport attache handlowego Ambasady RP w Paryżu dotyczący stosunków morskich polsko-francuskich, Paryż [brak daty], s. 353–374.

z kolonii produkty spożywcze: ryż, kawę, herbatę, przyprawy, figi, daktyle, rodzynki[72].

W latach 30. w Polsce uwidoczniła się prowadzona na szeroką skalę przez Ligę Morską i Kolonialną (LMiK) akcja „kolonizatorska". Całe przedsięwzięcie ukierunkowane było na pozyskanie dla Polski terytoriów zamorskich, służących rozwojowi gospodarczemu. Liga morska wykorzystała moment niekorzystnej sytuacji wewnętrznej w Liberii, która utrzymywała oficjalnie status państwa niepodległego[73]. Gdy jesienią 1934 roku do Warszawy przybył liberyjski przedstawiciel, dr Leo Sajour, który zwrócił się do Ligi Morskiej i Kolonialnej z propozycją nawiązania współpracy gospodarczej i kulturalnej, zaczęto snuć wizje zasiedlenia części obszaru tego państwa przez obywateli polskich. 28 kwietnia 1934 roku podpisano umowę, która zobowiązywała rząd liberyjski do wydzierżawienia 50 plantatorom ziemi pod uprawę kauczuku, bawełny kawy, ryżu, kakao. Liga od razu

[72] AAN, KRPM, sygn. 464/265, KRPM do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, w sprawie zakazów przywozów, przedstawicielstw oraz przewozu rzeczy do użytku prywatnego w Afryce Północnej, Marsylia, VII.1933 r., k. 5–8; AAN, KRPM, sygn. 464/13, Józef Mańkowski do KRPM w sprawie obrotów handlowych grupy kolonii A.O.F. za pierwsze półrocze 1937 r., Dakar 18.XII.1937 r., k. 40–42; AAN, KRPM, sygn. 464/23, Francuskie Imperium Kolonialne jako rynek odbiorczy dla towarów polskich, Marsylia, 26.XI.1936 r., k. 40–51; AAN, KRPM, sygn. 464/15, KRPM do MSZ, Handel zagraniczny Madagaskaru w 1936 r., Marsylia 30.XI.1937 r., k. 65–72; „Bulletin de l'Agence Générale des Colonies" nr 297 z 12.1933, s. 1470; „Bulletin de l'Agence Générale des Colonies » nr 213 z 03.1926, s. 404.

[73] Liberia zawdzięcza swoją niepodległość, ogłoszoną w 1847 r., Stanom Zjednoczonym. W latach 30. Liberia zmagała się z różnego rodzaju problemami, w tym handlem niewolnikami. W tej sytuacji do akcji wkroczyła Liga Narodów, chcąc przeciwdziałać temu problemowi i przyjmując plan pomocy ogłoszony 31 października 1932 r. zmierzający do przekształcenia Liberii w protektorat Ligi Narodów. W czerwcu 1933 r. Liberia odrzuciła ten plan. Wywołało to ogromny sprzeciw Wielkiej Brytanii, która rościła pretensje do tego terenu tym bardziej. Liberia graniczyła nie tylko z koloniami francuskimi, ale i brytyjskimi. Liga Narodów, opracowując plan, nie chciała dopuścić do przyznania komukolwiek protektoratu nad Liberią, tym bardziej, że Stany Zjednoczone były mocno zaangażowane gospodarczo w tym regionie, Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, s. 210.

przystąpiła do akcji, inwestując po 20 tys. zł na każdą plantację[74]. Wysłano odpowiednią grupę plantatorów na nowo utworzonej specjalnej linii morskiej z Gdyni. Akcja ta zakończyła się niepowodzeniem dla strony polskiej. Plantatorzy bankrutowali. Udało się założyć jedynie sześć plantacji[75]. Owo przedsięwzięcie od samego początku skazane było na porażkę, gdyż Polska nie dysponowała odpowiednim budżetem na jego rozwinięcie. Z kolei brak precyzyjnych wiadomości o warunkach naturalnych obszarów przeznaczonych pod zasiedlenie – gleba, klimat itp. – przyczynił się do fiaska całej operacji. Jednak decydującym czynnikiem sprawczym okazała się ingerencja Stanów Zjednoczonych, które bacznie przyglądały się poczynaniom strony polskiej. Amerykańscy dyplomaci podsycali wśród władz liberyjskich obawy, że Polska dąży do skolonizowania tego państwa. Nie bez winy w tej kwestii była Liga Morska i Kolonialna, która działała bez porozumienia z rządem polskim, nie popierającym jej pomysłu, a w konsekwencji zmuszonym do tłumaczenia się wobec Liberyjczyków z charakteru całego przedsięwzięcia. Dlatego też władze polskie skierowały swoją prośbę do Ligi Morskiej, aby zaprzestała wszelkich działań na tym terenie[76]. Pomimo zaniechania akcji, na ręce konsula polskiego w Monrowii spływały zapytania o możliwości tworzenia plantacji czy koszta ich utrzymania[77].

Należy zadać pytanie, jakie znaczenie miał nowy układ dla wymiany handlowej z koloniami z 1937 roku? W stosunkach handlowych z Algierią nie wprowadził żadnych zmian, a podział kontyngentów odbywał się w Paryżu. Polsce zależało, aby Algieria uzyskała własne

[74] Kowalski M.A., *Kolonie Rzeczypospolitej Zamorskie zdobycze Polaków – idea i rzeczywistość*, Warszawa 2005, s. 329–342.

[75] Kołodziej E., *Wychodźstwo…, s*. 199.

[76] AAN, MSZ, sygn. 9765, List do Edwina Barcleya o Monrowii, [bd], k. 10–14.

[77] AAN, KRPM, sygn. 464/336, KHRPMnr do KRPM, kartoteka Polaków zamieszkałych w Afryce, Monrowia, 5.VIII.1938 r., k. 179. Według danych statystycznych prowadzonych przez władze konsularne w Liberii w 1938 r. mieszkało 6 polskich plantatorów.

kwoty kontyngentowe, tak jak miało to miejsce w przypadku Indochin czy Madagaskaru. Większe korzyści z tego układu wyniosła Tunezja. Dzięki stosunkowo niskiej stawce celnej, Polsce udało się rozszerzyć swój eksport, jednakże nie na taką skalę, jakiej oczekiwano, gdyż niektóre towary objęte były ograniczeniami, wynikającymi z unii celnej kolonii z Francją. Dzięki układowi lipcowemu Polska uzyskała stawki minimalne dla eksportu do Madagaskaru i Indochin, choć handel z tymi krajami był w stanie embrionalnym, ze względu na oddalenie geograficzne, brak bezpośredniego okrętowego połączenia oraz związane z tym kwestie finansowe. Natomiast w wymianie z Marokiem, Afryką Zachodnią oraz terytorium mandatowym Syrią i Libanem, towary polskie korzystały z klauzuli największego uprzywilejowania, względnie z parytetu celnego z mocy odnośnych umów międzynarodowych. Polska szukała także możliwości wyeliminowania konkurencji, tak jak to miało miejsce w przypadku naczyń emaliowanych sprowadzanych z Czechosłowacji na rynek Madagaskaru[78]. Naczynia te były stosunkowo tanie, kolorowe, bardzo lekkie i dobre jakościowo. Firmy polskie, by pozyskać ten fragment rynku, musiałyby wysyłać próbki towaru przez przedstawicieli, którzy byli niezbędni w handlowych pertraktacjach, a których Polska nie miała, a powinna mieć, ponieważ kupiec detaliczny – *Malgasz jest z natury rzeczy bardzo nieufny, nie kupi towaru zanim go dobrze nie obejrzy*[79]. Eksport z Madagaskaru do Polski odbywał się za pośrednictwem domów handlowych Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Na całokształt stosunków handlowych Polski z koloniami francuskimi ogromny wpływ miał przepływ towarów drogą morską. Brak bezpośrednich połączeń i uzależnienie Polski od zachodnich państw europejskich w przewozie produktów nie stanowił dogodnych warunków sprzyjających rozwojowi wymiany.

[78] Żukowski P.M., *op. cit.*, s. 160.

[79] AAN, KHRPTan, sygn. 3, Sprawozdania Zbigniewa Michałowskiego o *Możliwości zastąpienia towarów czeskich – towarami polskimi w imporcie na Madagaskar*, Tananariwa, 20.IV.1939 r., k. 45.

Należy skonstatować, że stosunki gospodarcze pomiędzy Drugą Rzecząpospolitą a Trzecią Republiką nie rozwijały się najlepiej. Francja patrzyła przez pryzmat wzmocnienia własnej gospodarki i to ona dyktowała warunki, na które godziła się Polska, za cenę utrzymania sojuszu politycznego i konwencji wojskowej. Polityka francuska względem Drugiej RP uzależniona była w dużej mierze od sytuacji geopolitycznej. Czy Francja traktowała Polskę jak półkolonię? Zdecydowanie tak, o czym świadczą wszystkie próby wymuszania ustępstw i uzależniania warunków umów politycznych od spraw gospodarczych. Rodzi się kolejne pytanie, a mianowicie: czy Polska mogła temu zaradzić? Odpowiedź jest, niestety, negatywna. Nie miała wystarczających zasobów finansowych, które umożliwiłyby jej kreowanie samodzielnej polityki ekonomicznej. Ponadto nie radziła sobie z wykorzystaniem narzędzi takich jak właściwa reklama ekonomiczna. Nie mogła pozwolić sobie na tworzenie własnych przedstawicielstw ekonomicznych w postaci domów handlowych. Jedynym realnym przedsięwzięciem w tej kwestii było promowanie towarów na targach, które odbywały się w Paryżu, Marsylii, Lille, Lyonie. Ważną rolę w stosunkach gospodarczych odegrały polskie placówki konsularne. Raporty ekonomiczne przez nie sporządzane, mają bogatą treść. Dzięki nim władze polskie miały możliwość analizowania wymiany handlowej Francji z innymi krajami oraz koloniami. Informacje te jednak nie przyczyniły się do zwiększenia obrotów. Po części winę w tej kwestii ponosili polscy i francuscy przedsiębiorcy, którzy nie potrafili nawiązać stałej kooperacji. Strona polska z kolei nie wykorzystała w pełni portu w Gdyni, z możliwością rozwinięcia komunikacji polskiej floty handlowej z portami francuskimi i posiadłościami kolonialnymi.

Artykuły i rozprawy

Edukacja w kontekście tożsamości mniejszości etnicznych

Hanna Zadrożna
Uniwersytet Warszawski
zadrozna.hanna@gmail.com

Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie

Słowa kluczowe: szkolnictwo, mniejszości narodowe, Ukraina, Polska
Keywords: education, a national minority, Ukraine, Poland

Education of the Ukrainian minority in Poland and of the Polish minority in Ukraine
The article discusses the situation of the Ukrainian minority in Poland and the Polish minority in Ukraine with special emphasis on education. The author made a comparative analysis showing the policy of the authorities towards the education, the state numbers and the problems they intend to overcome the minority.

Stosunek władz państwowych do mniejszości narodowych, stopień zaangażowania w ich rozwój i ochronę, czy wysokość środków przekazywanych na ich działalność są ważnymi czynnikami definiującymi politykę prowadzoną przez państwo wobec kraju mniejszości, wobec przedstawicieli własnej grupy narodowościowej, a także w zakresie szeroko rozumianej działalności oświatowej. Niniejszy artykuł podejmuje problematykę jednego z elementów tej polityki, tj. kwestię szkolnictwa mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie. Zagadnienie kształtu oświaty obu mniejszości jest kwestią o tyle ważną, co skomplikowaną, która ze względu na długą wspólną historię oraz liczebność przedstawicieli wymaga opracowania i ciągłej aktualizacji. Celem artykułu jest wstępne zarysowanie aktualnego stanu obu systemów oświaty wobec mniejszości oraz wskazanie głównych uwarunkowań i prawidłowości określających ten stan oraz wyzwania i potrzeby. Badanie obejmuje – w przypadku Polski okres

od przemian politycznych 1989 roku; w przypadku Ukrainy – lata od odzyskania niepodległości w 1991 r. aż po rok szkolny 2014/2015. Zarówno Polska, jak i Ukraina dążą, by za pomocą aktów prawnych realnie polepszać status własnych mniejszości za granicą, zatem ważnym zagadnieniem badawczym jest ustalenie, jakie warunki oba kraje zapewniają mniejszościom zamieszkującym na ich terytorium.

Polska i ukraińska definicja pojęcia „mniejszość narodowa"

W Polsce *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r*. opisuje pojęcie „mniejszość narodowa" w następujący sposób: *Mniejszością narodową (...) jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma świadomość własnej, historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat; utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie (w odróżnieniu od mniejszości etnicznej, która nie ma odniesienia do zewnętrznej państwowości)*[1]. W rozumieniu powyższej ustawy w Polsce żyje 9 mniejszości narodowych.

Najwyższym aktem prawnym, który dotyczy tematu mniejszości narodowych na Ukrainie jest *Konstytucja z 28 czerwca 1996 r*. Artykuł 11 głosi iż *państwo popiera konsolidację i rozwój narodu ukraińskiego, jego historyczną świadomość, tradycję i kulturę, a także rozwój etniczny, kulturowy, językowy i religijny tożsamości wszystkich rdzennych ludów i mniejszości narodowych Ukrainy*[2]. System ukra-

[1] *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 r. (Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141)*, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20050170141, [dostęp: 12.02.2016].

[2] *Konstytucja Ukrainy, Rozdział I..., op.cit.*, art. 11, [dostęp: 5.03.2016].

ińskiego ustawodawstwa gwarantuje im równość względem prawa, swobodę polityczną i religijną oraz, mimo że językiem państwowym jest ukraiński, członkowie mniejszości mogą posługiwać się własnym językiem, co w szczególności sytuacji socjalistycznej Ukrainy zostało opisane w art. 10: *na Ukrainie gwarantuje się swobodny rozwój, używanie i ochronę języka rosyjskiego oraz innych języków mniejszości narodowych Ukrainy*[3].

Definicję mniejszości narodowej doprecyzowuje *Ustawa o mniejszościach narodowych na Ukrainie z 1992 r.*, zgodnie z którą *na Ukrainie [mniejszość narodowa] – to przedstawiciele wszystkich narodów, z wyjątkiem rdzennego*[4]. Ponadto mniejszość narodowa w ustawodawstwie ukraińskim ma następujące cechy: to obywatele Ukrainy, ale nie narodowości ukraińskiej, których wyróżnia poczucie tożsamości narodowej i wspólnoty we własnej grupie[5]. Z powyższych zapisów wynika, iż czynnikiem, który decyduje o przyznaniu statusu mniejszości narodowej na Ukrainie jest obywatelstwo, bowiem zgodnie z art. 4 *Konstytucji*: *Na Ukrainie przyznaje się tylko jedno obywatelstwo*[6].

Według Narodowego Spisu Ludności przeprowadzonego w 2001 r. na Ukrainie kraj zamieszkiwany jest przez 130 różnych narodowości.

Liczebność i rozmieszczenie obu mniejszości na terenie Polski i Ukrainy

Powstanie mniejszości polskiej na Ukrainie i mniejszości ukraińskiej w Polsce jest konsekwencją wspólnej historii obu państw, której początek datowany jest na 981 r., kiedy rozpoczął się konflikt

[3] *Ibid.*

[4] Olszański T.A., *Problem językowy.., op.cit*., s. 45.

[5] Potapenko K., *Cudzoziemcy i mniejszości narodowe na Ukrainie i w Polsce*, http://www.allerhand.pl/docs/granty/Mniejszosci_narodowe_na_Ukrainie_i_w_Polsce-raport_PL.pdf, [dostęp: 12.03.2016].

[6] *Konstytucja Ukrainy, Rozdział I…, op.cit.*, art. 11, [dostęp 5.03.2016].

zbrojny między Polską a Rusią Kijowską o Grody Czerwieńskie[7]. Ukraińcy są obecnie jedną z dziewięciu ustawowo uznanych mniejszości narodowych w Polsce, drugą pod względem liczebności (po Niemcach). Zgodnie z danymi narodowego spisu powszechnego z 2004 r., narodowość ukraińską zadeklarowało 51 001 osób, z czego ponad połowa jako jedyną (27 630). Diaspora ukraińska w Polsce, w przeciwieństwie do np. Litwinów, nie tworzy wspólnot na terenach graniczących z ziemiami jej narodu, lecz rozproszyła się w Polsce zachodniej i północnej[8].

Na Ukrainie jak dotąd jedynym przeprowadzonym po rozpadzie ZSRR, a zarazem najnowszym spisem powszechnym ludności, jest spis z 2001 r. Poprzedza go jedynie spis z 1989 r. Zgodnie z nimi polska mniejszość jest jedną ze 130 narodowości zamieszkujących tereny Ukrainy i liczy ponad 144 tys. Polaków[9]. Według nieoficjalnych danych liczba ta może wynosić nawet 2 miliony. Polacy, w przeciwieństwie do polskiej mniejszości na Litwie i Białorusi, nie zamieszkują najliczniej terenów dawnej Rzeczpospolitej. Konsekwencją repatriacji międzywojennej był odpływ polskiej ludności z obwodów: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego czy wołyńskiego, choć nadal liczna jej grupa żyje na terenach wschodnich od rzeki Zbrucz, czyli przede wszystkim w obwodzie żytomierskim oraz chmielnickim. W 2001 r. obwód żytomierski zamieszkiwało 49 tys. Polaków, chmielnicki – 23 tys., zaś lwowski – 18,9 tys. W samej stolicy Ukrainy, Kijowie, ok. 7 tys. obywateli zadeklarowało polskie pochodzenie[10].

---

[7] Paszkiewicz H., *Początek Rusi,* Kraków 1996, s. 87–118.

[8] *Przynależność narodowo-etniczna ludności – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011,* http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaleznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf, [dostęp: 8.03.2016].

[9] Kałakura J., *Polacy na Ukrainie po rozpadzie ZSRS*, http://kresy.wm.pl/226663,Polacy-na-Ukrainie-po-rozpadzie-ZSRS.html, [dostęp: 12.02.2016].

[10] *Polacy na Ukrainie – wg spisu ludności w 2001 r.,* http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/20.html, [dostęp: 20.02.2016].

Problematyka szkolnictwa mniejszości ukraińskiej w Polsce

a) Akty prawne regulujące politykę językową wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce

Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. jest najważniejszym aktem prawnym regulującym obszar praw i wolności mniejszości narodowych. Zgodnie z treścią art. 35 *Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej*[11]. Cytowany artykuł RP został rozwinięty w dwóch ustawach: *Ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* oraz *Ustawie o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku*[12]. Ustawy regulują kwestię edukacji mniejszości narodowych, której głównym celem jest dbanie o ciągłość poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a także podkreślają wagę nauki języka i geografii obszaru kulturowego, z którym utożsamia się mniejszość narodowa oraz historii kultury mniejszości, do jakiej należy uczeń.

Do najważniejszych aktów prawodawstwa europejskiego, które dotyczą praw mniejszości narodowych należą: *Konwencja ramowa Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych* i *Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych*. Wśród pozostałych aktów prawnych, które normują organizację systemu edukacji dzieci z grup mniejszości narodowych znajdują się następujące dokumenty:

[11] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997..., op.cit*., art. 35, [dostęp: 13.03.2016].

[12] *Ustawa o systemie oświaty systemie oświaty z dnia z dnia 7 września 1991 r. (Dz.U. 2004 Nr 256, poz. 2572; Nr 273, poz. 2703 i Nr 281, poz. 2781),* http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425, [dostęp: 13.04.2016].

- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz posługujących się językiem regionalnym* (Dz.U. Nr 214, poz. 1579, z późn. zm.);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych* (Dz.U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych* (Dz.U. Nr 51, poz. 458, z późn. zm.);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczenia do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnych podręczników* (Dz.U. z 2009 r. Nr 89, poz. 730);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* (Dz.U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli* (Dz.U. Nr 200, poz. 1537, z późn. zm.);
- *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od*

nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz.U. z 2009 r. Nr 50, poz. 400);

– *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 grudnia 2010 r. w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2011 r.* (Dz.U. Nr 249, poz. 1659).

Podstawy prawne organizacji nauki i nauczania w języku mniejszości ukraińskiej w Polsce w ramach polskiego

systemu oświaty zostały uregulowane w następujących artykułach:

– Art. 11 *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, Warszawa dnia 18 maja 1992 r.* (Dz.U. z 2000 r. Nr 125, poz. 29);
– Art. 12 i 13 *Umowy między Rządem Rzeczpospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, Kijów dnia 20 maja 1997 r*. (Dz.U. z 2000 r. Nr 3, poz. 573);
– Art. 1 i 6 *Porozumienia o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej Rzeczpospolitej Polskiej a Ministrem Oświaty i Nauki Ukrainy, Gorów Iławiecki dnia 2 lipca 2001 r*. (M.P. z dnia 5 lutego 2002 r.)[13].

b) Rozmieszczenie szkół z językiem ukraińskim w Polsce

Polski system edukacji odpowiada za nauczanie języka mniejszości narodowych na wszystkich szczeblach oświaty – od wychowania przedszkolnego aż do końca szkoły ponadgimnazjalnej i egzaminu dojrzałości. Według najnowszych danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny *w roku szkolnym 2014/2015 w szkołach organizujących nauczanie oraz prowadzących dodatkowe zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży wywodzących się z mniejszości*

[13] *Strategia rozwoju mniejszości ukraińskiej w Polsce,* Warszawa 2011, s. 8–9.

narodowych i etnicznych oraz posługujących się językiem regionalnym, kształciło się łącznie 61,0 tys. dzieci i młodzieży (49,7 tys. w 815 szkołach podstawowych, 9,3 tys. w 298 gimnazjach i 2,0 tys. w 56 szkołach ponadgimnazjalnych)[14]. Szkoły podstawowe oraz gimnazja z językiem ukraińskim stanowią 11,2% wyżej wymienionej liczby szkół, uczyło się w nich odpowiednio 948 (78 szkół) i 465 uczniów (46 szkół), zaś na poziomie ponadgimnazjalnym funkcjonowało 13 szkół z 333 uczniami[15].

Ze względu na rozproszenie mniejszości ukraińskiej na terenie Polski w konsekwencji jej przeszłości historycznej, szkoły z nauczaniem języka ukraińskiego jako języka mniejszości znajdują się w kilkunastu województwach. Według danych GUS-u 1746 uczniów w roku szkolnym 2014/2015 na różnych etapach edukacji uczęszczało na zajęcia z językiem mniejszości ukraińskiej w następujących województwach: dolnośląskim, lubelskim, lubuskim, małopolskim, mazowieckim, podkarpackim, podlaskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim. Liczba uczniów nieznacznie zwiększyła się w okresie ostatnich 5 lat, w roku szkolnym 2009/2010 wynosiła 1725 uczniów[16].

c) Organizacja zajęć dla mniejszości ukraińskiej w Polsce

Zasady przeprowadzania lekcji w szkołach z językiem mniejszości reguluje *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej*

[14] *Oświata i wychowanie w systemie szkolnym 2014/2015,* http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5488/1/9/1/oswiata_i_wychowanie_w_roku_szkolnym_2014-2015.pdf, [dostęp: 12.03.2016].

[15] *Ibidem.*

[16] Nijakowski L., *Oświata mniejszości narodowych w Polsce*, http://zielonewiadomosci.pl/tematy/mniejszosci/oswiata-mniejszosci-narodowych-w-polsce, [dostęp: 21.02.2016].

uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz posługujących się językiem regionalnym (Dz.U. Nr 214, poz. 1579, z późn. zm.). Na poziomie ponadgimnazjalnym (liceum profilowane, uzupełniające liceum ogólnokształcące i technikum uzupełniające), obowiązują przepisy z *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych* (Dz.U. Nr 15, poz. 142, z późn. zm.)[17].

Zajęcia w szkołach podstawowych odbywają się w języku mniejszości, z wyłączeniem lekcji dotyczących kształcenia zintegrowanego języka polskiego oraz (w późniejszym etapie nauki) zajęć z języka polskiego i określonego obszaru z zakresu historii i społeczeństwa państwa polskiego. W pozostałych typach szkół wyróżnionymi zajęciami, nie objętymi programem nauczania języka mniejszości, jest język polski, część historii i część geografii dotyczące Polski. Nauka w języku mniejszości może być również zorganizowana w szkołach lub oddziałach dwujęzycznych, gdzie język mniejszości jest drugim językiem. Kolejnym typem szkoły lub oddziału przystosowanym do tego typu nauczania są szkoły, w których nauczanie języka mniejszości odbywa się jedynie w formie zajęć dodatkowych i zajęć z języka mniejszości. Pozostałe przedmioty wykładane są w języku polskim.

W zależności od potrzeb i możliwości nauczanie w języku mniejszości może odbywać się w klasach lub grupach międzyklasowych. Jest to uzależnione od liczby chętnych, zgłoszonych do udziału w lekcjach nauczania ukraińskiego. Na etapie przedszkolnym, szkoły podstawowej bądź gimnazjum grupa/oddział powinien liczyć co najmniej 7 dzieci, a na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej liczba uczestników zajęć wzrasta do co najmniej 14 zainteresowanych osób[18].

[17] *Ibidem.*

[18] Machul-Telus B., Majewska M., *Edukacja mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w Polsce 2010–2011,* Warszawa 2012, s. 30–41.

Język mniejszości został włączony do wykazu obowiązkowych zajęć szkolnych, zaś historia i kultura kraju mniejszości są zajęciami dodatkowymi: by w nich uczestniczyć uczeń powinien złożyć odpowiedni wniosek. Minimalna liczba godzin nauki języka mniejszości to: w klasach I–III szkoły podstawowej – 450 godzin, w klasach IV–VI i gimnazjum – po 380 godzin, w liceum ogólnokształcącym – 360 godzin. Wcześniej wspomniane w tym rozdziale akty prawne regulują również minimalną liczbę godzin nauki własnej historii i kultury, na każdym etapie edukacji (w klasach IV–VI szkoły podstawowej, gimnazjum, szkole zawodowej, liceum ogólnokształcącym) wynosi 30 godzin[19].

d) Podstawa programowa, podręczniki do nauki w języku mniejszości ukraińskiej

Podstawa programowa nauczania języka mniejszości w szkołach jest regulowana przez *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17). Jej część dotycząca nauczania języka mniejszości została opracowana przez zespół nauczycieli wybranych przez środowiska mniejszości narodowych i etnicznych.

Podstawa programowa obowiązująca na każdym poziomie kształcenia została opracowana, aby ustalić cele i treści nauczania, przedstawić plan wychowawczy szkoły i określić wyraźne wymagania egzaminacyjne i kryterium oceniania. Głównym celem autorów podręczników szkolnych jest dostosowanie swoich prac do obowiązującej podstawy programowej[20].

Obecnie tworzenie programu szkolnego jest wyłącznie w kompetencji środowisk nauczycielskich. Zostało to uregulowane *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r.*

[19] *Strategia rozwoju.., op.cit.*, s. 12–18.

[20] *Ibidem*.

w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnych podręczników (Dz.U. z 2009 r., Nr 89, poz. 730). Zgodnie z art. 22a ust. 8 *Ustawy o systemie oświaty* zmienił się proces wyboru programu nauczania w danej placówce. Według nowych rozporządzeń to dyrektor placówki po zaciągnięciu opinii rady pedagogicznej decyduje o wyborze programu nauczania i w konsekwencji o podręcznikach szkolnych. Poprzednio osobą kompetentną w sprawie wyboru treści nauczania w szkołach był minister do spraw oświaty i wychowania. Ministerstwo Edukacji Narodowej decyduje nadal o dopuszczeniu podręczników do użytku szkolnego, od lat nieodpłatnie zapewnia i przekazuje do bibliotek szkolnych podręczniki i książki pomocnicze, które umożliwiają naukę języka mniejszości narodowej, jej historii, kultury i geografii państwa, z którym utożsamia się uczeń[21].

Podręczniki wybierane przez dyrektorów szkół dla uczniów klas I–III szkoły podstawowej mogą pochodzić z wykazu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, dedykowanych do nauczania w języku mniejszości, które zawierają podstawę programową opisaną w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. Nr 4, poz. 17)[22]. Wykaz podręczników do nauczania w języku ukraińskim jako języku mniejszości dla szkół podstawowych klas I–III, zgodny z wyżej wymienionym *Rozporządzeniem*, znajduje się na stronie internetowej Ministerstwa[23].

[21] *Pytania i odpowiedzi,* https://men.gov.pl/zycie-szkoly/program-darmowy-podrecznik/dotacja-celowa-na-podreczniki/pytania-odpowied zi.html, [dostęp: 21.02.2016].

[22] *Ridna Mowa*, *Problemy oświaty*, http://www.interklasa.pl/portal/dokumenty/ridna_mowa_pl/index.php?page=podstawa-programowa, [dostęp: 21.02.2016].

[23] *Wykaz podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego dla mniejszości narodowych i etnicznych,* http://men.gov.pl/podreczniki/wykaz_dopuszczone_lista2.php, [dostęp: 10.03.2016].

Regulację prawną dotyczącą podstawy programowej funkcjonującą w klasach IV–VI, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych zapewniają artykuły *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. 2002 Nr 51, poz. 458, z późn. zm.)[24]. W wyniku działań MEN-u trwają konsultacje społeczne w sprawie zmiany podstawy programowej w zakresie wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej[25].

e) Egzamin maturalny z języka mniejszości ukraińskiej w Polsce

Maturzyści ze szkół lub oddziałów z nauczaniem języków mniejszości są zobligowani do przystąpienia do egzaminu maturalnego z tego języka w części pisemnej i ustnej. Zgodnie z przepisami *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych* (Dz.U. 2007 Nr 83, poz. 562, z późn. zm.) absolwenci tych szkół mają możliwość wybrania wśród przedmiotów do zdawania przedmioty w języku polskim lub – z wyłączeniem przedmiotów: język polski oraz dotyczących treścią historii i geografii Polski – w języku danej mniejszości. Uczeń deklaruje język, w którym będzie zdawał przedmiot odpowiednio wcześniej[26].

---

[24] *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. 2002 Nr 51, poz. 458, z późn. zm.), http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20020510458, [dostęp: 20.02.2016].

[25] *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego – rozpoczynamy konsultacje,* https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/zalacznik-nr-2-edukacja-wczesnoszkolna.html, [dostęp: 20.02.2016].

[26] *Informacja na XL Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych na 2 października 2013 r., http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/komisja-wspolna/aktualnosci/7259, Informacja-o-XL-posiedzeniu-Komisji-Wspolnej-Rzadu-i-Mniejszosci-Narodowych-i-Et.html,* [dostęp: 19.02.2016].

Zgodnie z danymi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w 2013 r. egzamin maturalny z języka ukraińskiego jako języka mniejszości napisało 90 osób, w 2014 r. – 72, zaś w 2015 r. – 70[27].

f) Finansowanie działalności szkół z nauką języka mniejszości ukraińskiej

Wydatki związane z funkcjonowaniem szkół podejmujących działania na rzecz pielęgnowania tożsamości kulturowej i językowej uczniów z grup mniejszości narodowych są ustawowo pokrywane przez samorząd terytorialny. Źródłem dochodu jednostek terytorialnych są wpływy z części oświatowej subwencji ogólnej. Wysokość otrzymanej kwoty dla każdej jednostki terytorialnej jest regulowana przepisami z *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej* [ostatnie pochodzi z dnia 22 grudnia 2015 r.] *w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2016 r.* (Dz.U. 2015, poz. 2294)[28]. W 2010 r. szkoły z nauczaniem języka ukraińskiego jako języka mniejszości, otrzymały z oświatowej subwencji ogólnej 12 764 210 złotych[29].

Problematyka szkolnictwa mniejszości polskiej na Ukrainie

a) Akty prawne regulujące politykę językową wobec mniejszości polskiej na Ukrainie

Podstawowym aktem prawnym na Ukrainie regulującym prawa mniejszości narodowych, w tym przestrzeganie prawa do nauczania w języku mniejszości, jest *Konstytucja Ukrainy*. Art. 10 umożliwia współistnienie na terenie Ukrainy również innych języków: *Na*

[27] *Oświata i wychowanie.., op.cit*., [dostęp: 22.03.2016].

[28] *Informacje o wysokości środków przeznaczonych dla poszczególnych samorządów na oświatę mniejszości narodowych i etnicznych oraz na nauczanie języka regionalnego w ramach części oświatowej subwencji ogólnej w roku 2015,* http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/oswiata/informacje-dotyczace-o/rok-szkolny-20142015/8869,Informacje-o-wysokosci-srodkow-przeznaczonych-dla-poszczegolnych-samorzadow-na-o.html, [dostęp: 19.02.2016].

[29] *Oświata i wychowanie.., op.cit.*, [dostęp: 22.03.2016].

Ukrainie gwarantuje się swobodny rozwój, używanie i ochronę języka rosyjskiego oraz innych języków mniejszości narodowych Ukrainy. Państwo popiera naukę języków obcych, umożliwiających porozumiewanie się między narodami. Możliwość stosowania różnych języków na Ukrainie gwarantuje konstytucja Ukrainy, a określa ustawa[30]. Kolejnym ważnym zapisem w *Konstytucji Ukrainy*, stanowiącym podstawę prawną dla nauczania w języku polskim jest art. 53 o treści: *Obywatelom należącym do mniejszości narodowych gwarantuje się, zgodnie z ustawą, prawo do nauki w języku ojczystym lub nauki języka ojczystego w państwowych i komunalnych instytucjach nauczania albo w ośrodkach kultury narodowej*[31]. Następnym, bardzo istotnym dla mniejszości narodowych dokumentem jest *Ustawa o mniejszościach narodowych na Ukrainie*. Akt prawny, uchwalony przez Radę Najwyższą Ukrainy 25 czerwca 1992 r., składa się z 19 artykułów, zaś najważniejszym dla polskiej mniejszości artykułem, który prawnie umożliwia jej nauczanie w języku mniejszości, jest zapis w art. 6, zgodnie z którym *państwo gwarantuje wszystkim mniejszościom narodowym prawa autonomii narodowo-kulturalnej: posługiwanie się i nauczanie w języku ojczystym, czyli uczenie się języka ojczystego w szkołach państwowych albo w narodowych stowarzyszeniach kulturalnych, rozwój narodowych tradycji kulturalnych, używanie symboliki narodowej, obchodzenie świąt narodowych, wyznawanie swojej religii, zaspokajanie potrzeb w zakresie literatury, sztuki, środków masowego przekazu, tworzenie narodowych instytucji kulturalnych oraz szkolnych i wszelką inną działalność, która nie przeczy obowiązującemu prawodawstwu*[32].

[30] *Konstytucja Ukrainy,* rozdział I, art. 10, http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/ukraina-r0.html, [dostęp: 05.03.2016].

[31] *Ibidem*.

[32] Łodziński S., *Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych (Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa)*, http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_98/i-598.pdf, [dostęp: 25.03.2016].

Ze względu na mnogość języków mniejszości na Ukrainie funkcjonuje wciąż odrębny akt prawny (*Ustawa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O językach w Ukraińskiej SRR z późniejszymi zmianami z dnia 22 października 1989 r.*), która normuje zakres ochrony prawnej wobec języków i chroni je m.in. przed dyskryminacją. Art. 25 tej *Ustawy* pozwala na wprowadzenie zajęć z nauczania języka polskiego do ukraińskiego systemu oświaty, wskazując, że *swobodny wybór języka nauczania jest niezbywalnym prawem obywateli* oraz że państwo ukraińskie *gwarantuje każdemu dziecku prawo do wychowania i pobierania nauki w języku narodowym*. Efektem działania *Ustawy* są oddziały przedszkoli i szkół, w których edukacja prowadzona jest w języku ukraińskim oraz w językach innych narodowości. Nauczanie języków innych narodowości, w tym polskiego, w szkołach powszechnych reguluje art. 27 w brzmieniu: *W miejscach zwartego zamieszkania obywateli innych narodowości mogą być otwierane szkoły powszechne, w których nauczanie i proces wychowawczy prowadzi się w ich języku albo w innym […] mogą być otwierane szkoły powszechne, w których nauczanie i proces wychowawczy prowadzi się w języku wspólnie wybranym przez rodziców uczniów*[33].

Regulacje dotyczące nauki w języku polskim znajdują się również w *Umowie między Rządem Ukrainy a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty* podpisanej 20 maja 1997 roku. Spisany w 26 artykułach dokument dotyczy przede wszystkim organizacji nauki języka na uczelniach wyższych, określając ramy współpracy i wzajemnej pomocy w tej kwestii między państwami. Wśród najważniejszych artykułów tej ustawy znajduje się art. 12, zgodnie z którym oba państwa stawiają sobie za cel tworzenie

[33] *Ustawa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O językach w Ukraińskiej SRR (z późniejszymi zmianami) z dnia 22 października 1989 r.*; *Fragmenty*, [w:] *Wybór dokumentów prawnych…, s. 36–39, Закон СССР от 05.03.1991 N 1999–1. О внесении изменений и признании утратившими силу законодательных актов Союза ССР в связи с Законом СССР „О языках народов СССР”*, http://www.zonazakona.ru/law/docs_ussr/435/, [dostęp: 25.03.2016].

warunków sprzyjających zachowaniu, rozwojowi i wyrażaniu ich tożsamości narodowej, religijnej, kulturowej i językowej bez jakiejkolwiek dyskryminacji i na warunkach pełnej równości.

W artykule 13 Umowy strony ustaliły ramy organizacyjne swoich działań. Zajęcia z nauki języka mniejszości oraz z historii i kultury ojczystej mniejszości winny odbywać się w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich oraz zostać włączone do narodowych systemów edukacji. Ponadto oba państwa mają zadbać o wyższy poziom merytorycznej wiedzy dostarczanej przez nauczycieli tych przedmiotów poprzez szkolenia i właściwe przygotowanie kadr nauczycielskich[34].

b) Rozmieszczenie szkół z językiem polskim na Ukrainie

Szacowana liczba osób uczących się języka polskiego według danych MOiN Ukrainy, Centrum Metodycznego Języka i Kultury Polskiej w Drohobyczu, a także placówek konsularnych na Ukrainie, wynosi ok. 25 000 osób. Na Ukrainie istnieje łącznie prawie 300 punktów, w których odbywają się zajęcia w języku polskim. Mimo dużej powierzchni państwa ukraińskiego oraz rozproszenia po kraju członków mniejszości polskiej, najwięcej placówek z językiem polskim znajduje się w obwodach: żytomierskim (Wołyń Wschodni), lwowskim i tarnopolskim (Galicja), chmielnickim i winnickim (Podole) oraz w obwodzie czerniowieckim (Bukowina)[35].

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez portal Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie „Edukator", system oświaty polskojęzycznej na terenie Ukrainy stanowią następujące placówki:

[34] *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Kijowie dnia 20 maja 1997 r., (Dz.U. z 2000 r., nr 3, poz. 29*), http://isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000030029, [dostęp: 12.03.2016].

[35] *Polskie Szkoły na Ukrainie i Białorusi*: Rozdział I *Polityka Polski i Ukrainy wobec polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie,* http://polskieszkoly.org/artykuly/5/ROZDZIAL-I-POLITYKA-POLSKI-I-UKRAINY-WOBEC-POLSKIEJ-MNIEJSZOSCI-NARODOWEJ-NA-UKRAINIE.html, [dostęp: 29.03.2016].

– szkoły z polskim jako językiem wykładowym (6 placówek): szkoła ogólnokształcąca z polskim językiem nauczania w Gródku Podolskim, Szkoła Średnia Nr 24 im. M. Konopnickiej we Lwowie, Szkoła Średnia Nr 10 we Lwowie, szkoła nauczania początkowego z języka polskiego w Łanowicach, Szkoła Średnia Nr 3 z polskim językiem nauczania w Mościskach, szkoła podstawowa z polskim językiem nauczania w Strzelczyskach. W roku szkolnym 2014/2015 uczyło się w nich łącznie ok. 3000 uczniów;
– szkoły dwujęzyczne ze specjalnie wydzielonymi klasami „polskimi", w których zajęcia są prowadzone w języku polskim (2 placówki): Iwano-Frankiwsk i Szpetówka;
– szkoły z pogłębioną nauką języka polskiego dla mniejszości (6 szkół: 5 średnich i 1 podstawowa). W większości tych szkół na każdym poziomie nauczania funkcjonuje tylko jedna taka klasa;
– szkoły średnie, tzw. szkoły ukraińskie, w których język polski jest przedmiotem obowiązującym jako język obcy do wyboru (15 szkół) oraz szkoły średnie, gdzie języki polski występuje w formie przedmiotu fakultatywnego (147 placówek);
– przedszkole z polskim językiem nauczania w Łanowicach (jedyne na Ukrainie), grupy przedszkolne we Lwowie, Kamieńcu Podolskim i Strzelczyskach[36].

Kolejnym ważnym elementem systemu oświaty polskiej na Ukrainie są szkoły sobotnio-niedzielne, w których zajęcia prowadzone są zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dla dorosłych. Szkoły tego typu najczęściej działają przy szkołach publicznych, polskich stowarzyszeniach lub parafiach rzymskokatolickich. Liczba uczniów w każdej szkole jest bardzo zróżnicowana, od 14 słuchaczy po 528. Zdecydowanie przeważają jednak mniej liczebne placówki, uczące poniżej 100 osób. Fundacja Wolność i Demokracja w swoim raporcie na lata 2013–2014 podaje, że na Ukrainie polskie szkoły sobotnio-

[36] *Lista szkół*, http://polacy.info.pl/pl/lista-szkol/, [dostęp: 29.03.2016].

-niedzielne prowadziły zajęcia z języka polskiego dla 3675 uczniów, zdecydowana większość słuchaczy to Polacy i osoby polskiego pochodzenia. Program nauczania, na podstawie którego prowadzone są zajęcia w szkołach sobotnio-niedzielnych nie jest zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy przede wszystkim z powodu braku odpowiednich ministerialnych podręczników do nauki języka polskiego oraz nieposiadania przez szkoły statusu szkół publicznych, co uniemożliwia im realizację zaleceń ministerstwa. Zdecydowana większość szkół sobotnio-niedzielnych jest finansowana ze źródeł prywatnych – dobrowolnych składek rodziców, wsparcia pieniężnego od konsulatu, stowarzyszeń i fundacji. Zgodnie z danymi Fundacji Wolność i Demokracja takich placówek w podanych wyżej latach na Ukrainie (zarejestrowanych jako szkoły sobotnio-niedzielne w ukraińskim systemie oświaty i niezarejestrowanych) było 137[37].

Prężnie działające na Ukrainie polskie organizacje i stowarzyszenia również prowadzą zajęcia z nauczania języka polskiego. Zgodnie z powyższym raportem Poloniana Ukrainie utworzyła 139 ośrodków, w których prowadziła zajęcia dla około 2260 osób[38].

c) Organizacja zajęć mniejszości polskiej na Ukrainie

Formę, zakres treści i liczbę godzin nauczania języka polskiego w szkolnictwie ukraińskim szczegółowo określa *Rozporządzenie nr 409 Ministerstwa Oświaty i Nauki Młodzieży i Sportu Ukrainy z 3 kwietnia 2012 roku*. Kwalifikuje ono nauczanie języka polskiego w ukraińskich placówkach edukacyjnych jako naukę języka obcego i mowy mniejszości narodowej. Realizując cele *Rozporządzenia*, na Ukrainie funkcjonują dwa różne rodzaje programów do nauczania języka polskiego, dla uczniów klas I–IX oraz klas V–IX. Minister-

[37] *Placówki oświatowe na Ukrainie Informator*, Warszawa 2015, s. 12.
[38] *Ibidem.*

stwo ustala roczny plan nauczania języka, w którym liczba godzin na poszczególnym szczeblu edukacji zależy od typu szkoły[39].

Zgodnie z załącznikiem nr 2 *Rozporządzenia* liczba godzin nauczania języka mniejszości narodowej w kolejnych klasach wygląda następująco: klasa V – 3 godz., klasa VI – 3,5 godz., klasa VII – 2,5 godz., klasy VIII i IX – 2 godz. tygodniowo. Dla porównania liczba godzin nauczania drugiego języka obcego wynosi 2 godz. w klasach od V do IX. Załącznik nr 3 ustala, że w szkołach „specjalizowanych z wykładowym językiem ukraińskim i pogłębionym nauczaniem języków obcych" w klasach V–IX uczniowie będą tygodniowo uczęszczać na 5 godz. zajęć z pierwszego języka obcego i na 2 godz. kolejnego języka obcego.

Z kolei załącznik nr 4 *Rozporządzenia* przewiduje dla szkół „specjalizowanych z nauczaniem języków mniejszości narodowych i pogłębionym nauczaniem języków obcych" 2 godz. zajęć na tydzień języka mniejszości narodowej i taką samą liczbę godzin z drugiego języka obcego w klasach V–IX[40].

Odrębne przepisy normują nauczanie w szkołach z wykładowym językiem ukraińskim. W takich placówkach edukacyjnych nauczanie języka mniejszości jest organizowanie na wniosek dzieci i rodziców. Zgodnie z *Ustawą MOiN* (Міністерство освіти і науки України) *Ukrainy z 23.02.2004 nr 132* ze zmianami wniesionymi *Ustawą MOiN Ukrainy z 05.02.2009 nr 66* nauczanie języków mniejszości prowadzone jest w dwóch wariantach. Pierwszy wariant przewiduje przyznanie nauczaniu języka mniejszości rangi przedmiotu obowiązkowego w klasach I–XI, w wymiarze 2 godz. na tydzień. Drugi

[39] Januszkiewicz B., *Normy prawne funkcjonowania języka polskiego na Ukrainie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego Seria Filologiczna", Zeszyt 86/2014: Dydaktyka 9.

[40] *Rozporządzenie nr 664 z 29 maja 2014 r.*, http://mon.gov.ua/content/%D0%9E%D1%81%D0%B2%D1%96%D1%82%D0%B0/nmon-664-29052014-(3).pdf, [dostęp: 03.03.2016].

wariant zakłada nauczanie języka mniejszości w formie przedmiotu dodatkowego uzupełniającego dla klas I–V[41].

Ustawa umożliwia prowadzenie zajęć z nauczania języka mniejszości w trzech różnych postaciach – jako przedmiotu, specjalnego kursu lub fakultetu. Liczba godzin nauki oraz plan nauczania ustala administracja placówki oświatowej, biorąc pod uwagę sugestie zainteresowanych, czyli uczniów i ich rodziców.

Ostatnią formą nauczania języka mniejszości, w tym języka polskiego, są zajęcia w formie dodatkowego przedmiotu. Uczniowie mogę na nie uczęszczać, korzystając z puli godzin dodatkowych, tzw. godzin wariantywnych w klasach I–IV i dalej uczyć się w klasach V–IX na zajęciach fakultatywnych[42].

d) Podstawa programowa, podręczniki do nauki mniejszości polskiej na Ukrainie

Zajęcia z nauczania języka polskiego są przygotowywane według programów zatwierdzonych przez MOiN Ukrainy. Dodatkowo nauczyciele mogą tworzyć programy autorskie, które wymagają oficjalnej akceptacji ze strony miejscowego kuratorium oświaty. Ponadto istnieje polska podstawa programowa, napisana w latach 2010–2012 na polecenie polskiego MEN-u, na której również bazuje program nauczania. Szkoły sobotnio-niedzielne najczęściej prowadzą zajęcia z nauczania języka polskiego zgodne z indywidualnym, niezatwierdzonym przez MOiN Ukrainy programem, z wykorzystaniem dowolnych podręczników. W szkołach publicznych, działających pod patronatem ukraińskiego systemu oświaty, do nauki dopuszczane są tylko podręczniki, które zyskały aprobatę MOiN-u Ukrainy[43].

Podręczniki dostarczają trzy wydawnictwa: „Świt", „Geneza" oraz „Bukrek". Ich druk zleca MOiN Ukrainy, a następnie gotowe książki są nieodpłatnie udostępniane w szkołach. Ponadto nauczyciele

[41] Januszkiewicz B., *Normy prawne.., op.cit.*, s. 8.

[42] Fundacja Wolność i Demokracja, *Placówki...*, *op.cit.*, s. 15–17.

[43] Januszkiewicz B., *Normy prawne.., op.cit.*, s. 7.

języka polskiego na Ukrainie wśród najczęściej używanych książek do nauki polskiego wymieniają podręczniki polskich wydawnictw „Universitas" i „Prolog": „Hurra po polsku 1, 2, 3", „Czas na czasownik", „Z polskim na ty B1", „Gramatyka? Dlaczego nie!", „Przygoda z gramatyką", „Liczebnik też się liczy" czy wreszcie „Nie ma róży bez kolców"[44].

e) Egzamin maturalny z języka polskiego jako języka mniejszości na Ukrainie

W wyniku starań Związku Polaków na Ukrainie, polskiego MEN oraz Ambasady RP w Kijowie Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy zmieniło własne rozporządzenie z września ubiegłego roku, usuwające język polski (mniejszości narodowej) z listy przedmiotów maturalnych.

Zgodnie z nieaktualną dziś nowelizacją *Rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy nr 940 z dnia 16 września 2015 r*. język ojczysty, czyli również język polski, nie został wpisany na listę przedmiotów maturalnych w roku szkolnym 2015/2016. MOiN Ukrainy zatwierdziło listę, zgodnie z którą możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego z polskiego w roku szkolnym 2015/2016 mieli tylko dziewięcioklasiści (II stopień nauczania, odpowiednik polskiego egzaminu gimnazjalnego) po wydaniu pozytywnej decyzji rady pedagogicznej placówki szkolnej. W dniu 31 marca 2016 r. odbyło się spotkanie resortu Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy, na którym na wniosek Związku Polaków Ukrainy dyskutowano o możliwości podejścia do egzaminu maturalnego z języka ojczystego również przez uczniów, którzy ukończyli III stopień nauczania (jedenastoklasiści).

Do matury z polskiego przystąpić mogą tylko uczniowie szkół z polskim językiem nauczania oraz placówek, gdzie język polski jest wykładany jako oddzielny przedmiot, a nie w trybie fakultatyw-

[44] Wątróbski L., *O nauce języka polskiego na Ukrainie*, http://polscott24.com/polskie-szkolnictwo-na-ukrainie/, [dostęp: 03.03.2016].

nym. Język polski (mniejszości narodowej) to obecnie jeden z dwóch przedmiotów do wyboru. Dodatkowo uczniowie obowiązkowo zdają język ukraiński, język obcy (angielski, niemiecki, francuski) oraz matematykę/historię Ukrainy[45].

W 2015 r. na Ukrainie polskiego jako języka mniejszości uczyło się 26,3 tys. uczniów[46].

f) Finansowanie działalności szkół z nauką języka mniejszości polskiej

Ukraińskie szkolnictwo publiczne, w ramach którego prowadzone są zajęcia z nauczania języka polskiego dla mniejszości polskiej (szkoły z polskim językiem wykładowym, szkoły z klasami „polskimi", szkoły z pogłębioną nauką polskiego oraz placówki, w których język polski funkcjonuje jako przedmiot obowiązkowy lub fakultatywny), zgodnie z *Ustawą o oświacie z 1991 r. z późniejszymi zmianami* są finansowane ze środków publicznych i podlegają władzom samorządowym.

Szkoły społeczne, czyli szkoły sobotnio-niedzielne działające przy polskich organizacjach lub parafiach rzymskokatolickich, jak już była mowa, są finansowane na innych warunkach niż szkoły publiczne. Niewielki odsetek z nich korzysta wyłącznie lub częściowo ze wsparcia publicznego, tj. pieniędzy ze źródeł miejskich. Wydatki na ich działalność są pokrywane przede wszystkim przez rodziców uczniów oraz z innych źródeł (fundacje, stowarzyszenia, instytucje rządowe i samorządowe z Polski itd.).

Punkty nauczania języka polskiego, które prowadzą działalność przy organizacjach polskich, parafiach rzymskokatolickch i szkołach

[45] *Matura z polskiego wróciła na listę przedmiotów maturalnych na Ukrainie!*, http://z-p-u.org/index.php/2016/05/30/matura-z-polskiego-wrocila-na-liste-przedmiotow-maturalnych-na-ukrainie/, [dostęp: 10.06.2016].

[46] *Ministerstwo Oświaty Ukrainy odpisało w sprawie matury z polskiego,* http://z-p-u.org/index.php/2016/03/30/ministerstwo-oswiaty-ukrainy-odpisalo-w-sprawie-matury-z-polskiego/, [dostęp: 7.04.2016].

ukraińskich wymieniają wśród źródeł finansowania przede wszystkim środki własne (m.in. składki członkowskie). Ponadto wsparcie pochodzi od rodziców uczniów, władz lokalnych i polskich źródeł finansowania (konsulat, instytucje rządowe i fundacji)[47].

Wyzwania edukacji mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie

Najważniejsze wyzwania edukacji mniejszości ukraińskiej w Polsce zostały omówione podczas spotkania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 18 marca 2016 roku. Celem prowadzonych rozmów była ocena stanu realizacji *Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce*, zatwierdzonej w 2011 r. przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Edukacji Narodowej. W spotkaniu wypowiadali się m.in.: Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, przedstawiciele ministerstw Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Edukacji Narodowej, organizacji mniejszości ukraińskiej i dyrektorzy oraz nauczyciele szkół z ukraińskim językiem nauczania.

Wśród najważniejszych problemów edukacji mniejszości ukraińskiej w Polsce uczestnicy spotkania wymienili niekompletną listę podręczników do nauczania, szczególnie dla klas I–III gimnazjum, których celem jest wspieranie poczucia tożsamości narodowej wśród uczniów wywodzących się z mniejszości ukraińskiej. Wskazano również na brak podręczników do nauczania historii i geografii Ukrainy, występujący na każdym stopniu edukacji, wynikający przede wszystkim z braku autorów gotowych podjąć się ich realizacji[48]. Mimo wprowadzenia *Ustawy o zmianie Ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw z dnia 30 maja 2014 r*. (Dz.U. 2014, poz.

[47] *Placówki*…, *op.cit.,* s. 13–19.

[48] *Monitorowanie Strategii rozwoju światy mniejszości ukraińskiej w Polsce,* http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/oswiata/strategie-rozwoju-oswi/ukrainska/9841,-Monitorowanie-Strategii-rozwoju-swiaty-mniejszosci-ukrainskiej-w-Polsce.html, [dostęp: 17.04.2016].

811), która zakłada, że uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mają prawo do bezpłatnego dostępu do podręczników, materiałów edukacyjnych lub materiałów ćwiczeniowych, przeznaczonych do obowiązkowych zajęć edukacyjnych z zakresu kształcenia ogólnego, określonych w ramowych planach nauczania[49], nauczyciele mniejszości ukraińskiej sygnalizują niewystarczającą liczbę podręczników do nauki w języku mniejszości zaakceptowanych przez MEN przede wszystkim dla uczniów uczęszczających na zajęcia na poziomie edukacji ponadpodstawowej (MEN jest jednostką odpowiedzialną za dostarczanie nieodpłatnych egzemplarzy do bibliotek szkolnych).

Podczas spotkania poruszono kwestię wielokrotnie podnoszoną podczas posiedzeń m.in. sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – braku nauczycieli, konsultantów lub doradców metodycznych dla nauczycieli uczących w języku mniejszości. Mniejszość ukraińska ze względu na duże rozproszenie zgłaszała potrzebę wsparcia metodycznego w dziesięciu województwach (lubuskie, dolnośląskie, małopolskie, mazowieckie, podkarpackie, pomorskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie). W konsekwencji zaledwie w czterech z nich zatrudniono doradców metodycznych języka ukraińskiego. Nie powstał również Centralny Ośrodek Wspierania Metodycznego Nauczycieli Języka Ukraińskiego, którego założenie wymieniono w *Strategii rozwoju*… z 2011 roku[50].

Istotnym problemem dla edukacji mniejszości ukraińskiej w Polsce jest również konsekwentnie zmniejszająca się liczba uczniów szkół z ukraińskim językiem nauczania. Dla przykładu: w 2006/2007 było 777 uczniów, zaś już w 2009/2010 r. – 678. Oznacza to 39% ubytek uczniów w trakcie dziesięciu lat (od roku szkolnego 1999/2000

[49] *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (Dz.U. 2004 Nr 256, poz. 2572; Nr 273, poz. 2703 i Nr 281, poz. 2781),* http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140000811, [dostęp: 13.04.2016].

[50] *Monitorowanie Strategii..., op.cit.,* [dostęp: 13.04.2016].

do 2009/2010). Powyższy problem występuje również w punktach nauczania języka[51].

Kolejną kwestią pogarszającą ocenę edukacji mniejszości ukraińskiej w Polsce jest niski poziom nauki w punktach nauczania języka ukraińskiego, które stanowią najpopularniejszy ośrodek nauczania języka mniejszości. Związek Ukraińców w Polsce wśród wad punktów nauczania wymienia zajęcia dla dzieci z różnych grup wiekowych, znających język ukraiński w różnym stopniu zaawansowania, odbywające się w godzinach wieczornych. Ponadto zwraca uwagę na brak wsparcia ze strony dyrektorów i wsparcia metodycznego. Związek niepokoi również brak motywacji rodziców, którzy niejednokrotnie niewystarczająco angażują się w proces nauczania języka mniejszości przez ich dzieci.

Członkowie mniejszości ukraińskiej zwracają również uwagę na realną potrzebę utworzenia zespołów profesjonalnie przygotowanych do tworzenia programów nauczania i podręczników szkolnych. Ponadto mniejszość postuluje potrzebę finansowania szkoleń nauczycieli języka ukraińskiego[52].

Strony ustaliły, że kilka kwestii zostanie ponownie omówionych po wprowadzeniu zmian, które są obecnie konsultowane w systemie oświaty. Jedną z nich było zwrócenie się przez Związek Ukraińców w Polsce oraz polski MEN do kilku uniwersytetów, m.in. do Warszawskiego, Jagiellońskiego i Łódzkiego z pytaniem o możliwości przygotowania przez ich wyspecjalizowaną kadrę podręczników do nauki języka ukraińskiego dla mniejszości. Byłaby to odpowiedź na problem braku podręczników do nauczania w języku mniejszości. Na dzień 17 kwietnia 2016 r. uczelnie nie przedstawiły oficjalnego stanowiska wobec propozycji współpracy.

[51] Łabowicz L., *Ojczyste słowo to – рідна мова! Nauczanie języka ukraińskiego w Polsce po 1947 r.,* http://nadbuhom.pl/art_2692.html, [dostęp: 17.04.2016].

[52] Łabowicz L., *Ojczyste słowo to – рідна мова! Nauczanie języka ukraińskiego w Polsce po 1947 r.,* http://nadbuhom.pl/art_2692.html, [dostęp: 17.04.2016].

W celu poprawy stanu edukacji mniejszości ukraińskiej w Polsce przewidziane są kolejne spotkania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, podczas których ponownie będą omawiane rezultaty wdrażania *Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce*[53].

Z nieco innymi problemami zmaga się mniejszość polska na Ukrainie. Wśród swoich największych potrzeb w dziedzinie edukacji wymienia ona konieczność standaryzowania programów nauczania (z języka i literatury polskiej, z historii i geografii Polski, z wiedzy o kulturze polskiej), doprowadzenia do ujednolicenia poziomu i zakresu wiedzy uczniów oraz wprowadzenia wspólnych metod oceniania[54].

Nauczyciele polskiego jako języka mniejszości sygnalizują również zbyt małą liczbę podręczników do języka polskiego oraz podręczników z innych przedmiotów w języku polskim. Uczniowie mniejszości polskiej w szkołach publicznych, należących do ukraińskiego systemu oświaty, mogą korzystać wyłącznie z podręczników, które uzyskały akceptację MOiN Ukrainy. Książki są dostępne w szkołach nieodpłatnie, niestety w liczbie niewystarczającej, by trafiły do każdego ucznia[55]. Dużym problemem oświaty polskiej na Ukrainie są ceny podręczników, które w zasadzie należy zakupić samodzielnie, a które są wielokrotnie droższe od podręczników ukraińskich (dla przykładu: podręcznik do literatury ukraińskiej kosztuje 24 hrywny, a do literatury polskiej – 600 hrywien). Ze względu na stosunkowo mały nakład wielu uczniów nie ma do nich dostępu. Ponadto podręczniki tworzone w Polsce, mimo niższej ceny mogą być wykorzy-

[53] *Monitorowanie Strategii..., op.cit.,* [dostęp: 13.04.2016].

[54] *Zarys szkolnictwa polskiego na Ukrainie,* http://polacy.info.pl/pl/zarys-szkolnictwa-polskiego-na-ukrainie/, [dostęp: 17.04.2016].

[55] Sierakowa J., *Stan obecny i perspektywy szkolnictwa polskiego na Ukrainie*, [w:] *Język polski w ukraińskiej edukacji – perspektywy w aspekcie integracji europejskiej*, Warszawa 2014, s. 190–198.

stywane przez nauczycieli jedynie w postaci pomocy dydaktycznej, ze względu na dużą różnicę programową w obu krajach[56].

Kolejnym problemem szkolnictwa polskiego na Ukrainie jest brak spójnego systemu monitoringu działań oświaty mniejszości polskiej, który powinien być prowadzony przez instytucje ukraińskie razem z polskimi. Przykładem braku nadzoru jest nieporządkowanie i rozproszenie danych na temat liczby placówek nauczania języka polskiego, liczby uczniów, nauczycieli itd. Informacje są udostępnione do publicznego wglądu na stronach MOiN Ukrainy, stronach internetowych polskich konsulatów itd., lecz brakuje stałych aktualizacji danych, a ich przegląd utrudnia brak jednego źródła ze wszystkimi danymi[57].

Kluczową kwestią do poprawy w celu podniesienia jakości edukacji polskiej na Ukrainie jest konieczność zadbania o kadrę nauczycielską, a zatem konieczność podwyższenia pensji polskim nauczycielom. Fundacja Wolność i Demokracja zwraca uwagę na nieatrakcyjność oferty pracy jako wykładowcy języka polskiego na Ukrainie i konkurencyjność (szczególnie finansową) ofert np. z konsulatu RP. Ponadto nauczyciele, szczególnie ze szkół sobotnio-niedzielnych, informują o złych warunkach lokalowych, które utrudniają prowadzenie zajęć w niektórych placówkach[58].

Obecnie trwają prace nad stworzeniem strategii rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie. Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy we współpracy z Fundacją Wolność i Demokracja planuje w tym roku wydać dokument, który będzie zawierał analizę stanu polskiego szkol-

---

[56] *Polskie szkoły na Ukrainie: brak pieniędzy na podręczniki i pensje nauczycieli,* http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/polskie-szkoly-na-ukrainie-brak-pieniedzy-na-podreczniki-i-pensje-nauczycieli, [dostęp: 17.04.2016].

[57] Sierakowa J., *Stan obecny i perspektywy…, op.cit.,* s. 190–198.

[58] *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 113) Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 49) z dnia 9 października 2013 r.*, http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/301BDB7F8B88558DC1257C080047B4C2/%24File/0244007.pdf, [dostęp: 17.04.2016].

nictwa na Ukrainie oraz wskaże działania, których realizacji powinna podjąć się polska oświata, by podtrzymać poczucie tożsamości narodowej wśród uczniów mniejszości polskiej. Zdaniem Fundacji strategia wskaże kierunki rozwoju szkolnictwa polskiej mniejszości oraz da podstawy prawne działaniom w celu rozwiązania narosłych problemów[59].

Temat szkolnictwa mniejszości ukraińskiej w Polsce i mniejszości polskiej na Ukrainie nie został wyczerpany i zamknięty. Znana jest już data kolejnego spotkania podmiotów zainteresowanych monitorowaniem wdrażania *Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce* oraz podano publicznie informację o planowanej w tym roku dacie wydania strategii rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie. Choć problemów w zakresie szkolnictwa mniejszościowego jest wiele w obu krajach, dzięki podjętemu dialogowi mają one szanse na pozytywne rozwiązanie.

Bibliografia

1. Biblioteka sejmowa, *Konstytucja Ukrainy,* rozdział I, art. 10, http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/ukraina-r0.html.
2. Fundacja Wolność i Demokracja, *Placówki oświatowe na Ukrainie Informator*, Warszawa 2015.
3. Fundacja Wolność i Demokracja, *Powstanie strategia oświatowa dla szkolnictwa polskiego na Ukrainie,* http://wid.org.pl/powstanie-strategia-oswiatowa-dla-szkolnictwa-polskiego-na-ukranie.
4. Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl.
5. Internetowy system aktów prawnych, http://isap.sejm.gov.pl.
6. Januszkiewicz B., *Normy prawne funkcjonowania języka polskiego na Ukrainie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego Seria Filologiczna", Zeszyt 86/2014, Dydaktyka 9.
7. Kałakura J., *Polacy na Ukrainie po rozpadzie ZSRS*, http://kresy.wm.pl/226663,Polacy-na-Ukrainie-po-rozpadzie-ZSRS.html.

[59] *Powstanie strategia oświatowa dla szkolnictwa polskiego na Ukrainie,* http://wid.org.pl/powstanie-strategia-oswiatowa-dla-szkolnictwa-polskiego-na-ukranie/, [dostęp: 17.04.2016].

8. Łabowicz L., *Ojczyste słowo to – рідна мова! Nauczanie języka ukraińskiego w Polsce po 1947 r.,* http://nadbuhom.pl/art_2692.html.
9. Łodziński S., *Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych (Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa)*, http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_98/i-598.pdf.
10. Machul-Telus B., Majewska M., *Edukacja mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w Polsce 2010–2011.,* Warszawa 2012.
11. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji*, Strategia rozwoju mniejszości ukraińskiej w Polsce,* Warszawa 2011, s. 8–9.
12. Ministerstwo Edukacji Narodowej, https://men.gov.pl.
13. Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy, *Rozporządzenie nr 664 z 29 maja 2014 r.*, http://mon.gov.ua/content/%D0%9E%D1%81%D0%B2%D1%96%D1%82%D0%B0/nmon-664-29052014-(3).pdf.
14. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, *Informacje o wysokości środków przeznaczonych dla poszczególnych samorządów na oświatę mniejszości narodowych i etnicznych oraz na nauczanie języka regionalnego w ramach części oświatowej subwencji ogólnej w roku 2015,* http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/oswiata/informacje-dotyczace-o/rok-szkolny20142015/8869,Informacje-o-wysokosci-srodkow-przeznaczonych-dla-poszczegolnych-samorzadow-na-o.html.
15. Mniejszości narodowe i etniczne, *Monitorowanie Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce,* http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/oswiata/strategie-rozwojuoswiaty/ukrainska/9841,Monitorowanie-Strategii-rozwoju-swiaty-mniejszosci-ukrainskiej-w-Polsce.html
16. Nijakowski L., *Oświata mniejszości narodowych w Polsce*, http://zielone-wiadomosci.pl/tematy/mniejszosci/oswiata-mniejszosci-narodowych-w-polsce
17. Olszański T.A., *Problem językowy na Ukrainie: próba nowego spojrzenia,* Warszawa 2012.
18. PAP, *Polskie szkoły na Ukrainie: brak pieniędzy na podręczniki i pensje nauczycieli,* http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/polskie-szkoly-na-ukrainie-brak-pieniedzy-na-podreczniki-i-pensje-nauczycieli.
19. Paszkiewicz H., *Początek Rusi,* Kraków 1996.

20. *Polskie Szkoły na Ukrainie i Białorusi*, Rozdział I *Polityka Polski i Ukrainy wobec polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie,* http://polskieszkoly.org/artykuly/5/ROZDZIAL-I-POLITYKA-POLSKI-I-UKRAINY-WOBEC-POLSKIEJ-MNIEJSZOSCI-NARODOWEJ-NA-UKRAINIE.html.
21. Portal Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie Edukator, *Lista szkół*, http://polacy.info.pl/pl/lista-szkol.
22. Potapenko K., *Cudzoziemcy i mniejszości narodowe na Ukrainie i w Polsce*, http://www.allerhand.pl/docs/granty/Mniejszosci_narodowe_na_Ukrainie_i_w_Polsce-raport_PL.pdf.
23. Ridna Mowa, *Problemy oświaty*, http://www.interklasa.pl/portal/dokumenty/ridna_mowa_pl/index.php?page=podstawa-programowa, [dostęp: 21.02.2016].
24. Sierakowa J., *Stan obecny i perspektywy szkolnictwa polskiego na Ukrainie* [w:] *Język polski w ukraińskiej edukacji – perspektywy w aspekcie integracji europejskiej*, Warszawa 2014.
25. Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", *Polacy na Ukrainie – wg spisu ludności w 2001 r.,* http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/20.html.
26. Wątróbski L., *O nauce języka polskiego na Ukrainie*, http://polscott24.com/polskie-szkolnictwo-na-ukrainie.
27. Zona zakona, *Ustawa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O językach w Ukraińskiej SRR (z późniejszymi zmianami) z dnia 22 października 1989 r.*; Fragmenty [w:] *Wybór dokumentów prawnych…, s. 36–39, Закон СССР от 05.03.1991 N 1999–1. О внесении изменений и признании утратившими силу законодательных актов Союза ССР в связи с Законом СССР „О языках народов СССР"*, http://www.zonazakona.ru/law/docs_ussr/435/, [dostęp: 25.03.2016].
28. Związek Polaków na Ukrainie, *Matura z polskiego wróciła na listę przedmiotów maturalnych na Ukrainie!*, http://z-p-u.org/index.php/2016/05/30/matura-z-polskiego-wrocila-na-liste-przedmiotow-maturalnych-na-ukrainie.

Katarzyna Zakrzewska
Uniwersytet Warszawski
k.zakrzewska3@student.uw.edu.pl

Problematyka szkolnictwa Rusinów Karpackich na Słowacji i Ukrainie po 1989 roku

Słowa kluczowe: szkolnictwo, mniejszości narodowe, Rusini, Słowacja, Ukraina
Keywords: education, national minorities, Ruthenians, Slovakia, Ukraine

The article concerns the education situation of Carpatho-Rusyns in Slovakia and Ukraine. The author has analyzed the policy of those countries towards Rusyn minority, political and cultural function of education and prospects for its development.

Wprowadzenie

Jedną z grup etnicznych, której odrodzenie rozpoczęło się po rozpadzie ZSRR są Rusini Karpaccy zamieszkujący tereny Ukrainy, Polski, Słowacji, Czech, Rumunii i Węgier oraz – jako diaspora – Serbii, Chorwacji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Argentyny. Myśl karpatorusińska rozwijała się jednak nie na terenach autochtonicznych, na których różne czynniki, m.in. doświadczenia wojny i komunizmu, spowodowały zubożenie inteligencji, ale była formułowana przez przedstawicieli diaspory rusińskiej będących potomkami Rusinów, którzy wyemigrowali za ocean w XX wieku. Aktywiści rusińscy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady do dziś kreują ideę Rusinów Karpackich jako czwartego, odrębnego narodu wschodniosłowiańskiego[1].

[1] Lachowicz M., *„Rusinizm" jako idea czwartego narodu wschodniosłowiańskiego a jego lokalny wymiar na ukraińskim Zakarpaciu i słowackiej Preszowszczyźnie*, [w:] „Kultura – Historia – Globalizacja" 2013, nr 13, s. 31–42, http://www.khg.uni.wroc.pl/files/3_khg_13_lachowicz_t.pdf, [24.05.2016].

Rusini na Słowacji, podobnie w Polsce, na Węgrzech, w Rumunii, nie dążą do stworzenia odrębnego bytu państwowego. Uważają się za obywateli Słowacji, mniejszość narodową i mają ten status. Są oni trzecią co do liczebności mniejszością narodową tego kraju, po węgierskiej i romskiej. W prawie wszystkich z wymienionych krajów Rusini Karpaccy są uznawani za mniejszość narodową. Inaczej jest na Ukrainie, która jako młode państwo boi się ekstremizmów i separatyzmów, co jest uzasadnione ze względu na wydarzenia na wschodzie tego kraju. Powoduje to problem z uznaniem Rusinów za mniejszość narodową, szczególnie, gdy część działaczy rusińskich domaga się autonomii; wręcz samodzielnego państwa. Jest to polityka zagrażająca stabilizacji i integralności terytorialnej Ukrainy. Liderzy Karpatorusinów – Paul Robert Magocsi i Stephen Czepa w odpowiedzi na ruchy ekstremistyczne na Zakarpaciu oraz powołanie samozwańczej Republiki Rusi Podkarpackiej napisali w 2008 roku listy oficjalne krytykujące upolitycznianie problemu Rusinów na Ukrainie[2]. Wskazują oni na to, że rusiński ruch narodowy opiera się na demokracji i tolerancji oraz że wspiera działania Ukrainy na drodze do integracji europejskiej. Celem ruchu rusińskiego nie jest zmiana obecnych granic ani jakiekolwiek roszczenia terytorialne, zaś powoływanie się na tradycje państwowości istniejącej po I wojnie światowej w ramach Czechosłowacji Rusi Podkarpackiej jest błędne, ponieważ rejon ten miał autonomię kulturalną a nie polityczną[3]. Nasilenie działań politycznych jest efektem ukraińskiej postawy kwestionowania prawa Karpatorusinów do samookreślenia przez inteligencję i przedstawicieli władzy państwowej, na którą wpływa model tożsamości narodowej oparty na poczuciu wspólnoty terytorialno-państwowej oraz wykluczenia wszystkich nie-Ukraińców[4]. Przykładem mogą być

[2] Magocsi P., Czepa S., *Problem Rusinów na Ukrainie. Dwa listy*, [w:] „Kultura Enter" 2009, nr 06, tłum. I. Kulibaba, http://kulturaenter.com/?p=6044, [dostęp: 24. 05.2016].

[3] *Ibidem*.

[4] Lachowicz M., *„Rusinizm"*…, op.cit., s. 39.

badania Instytutu Politycznego i Etnograficznego Akademii Nauk Ukrainy, które wskazują, że Rusini są częścią narodu ukraińskiego. Również w wielu artykułach badaczy ukraińskich pojawia się pojęcie rusinizmu politycznego (політичне русинство) mające wskazywać na to, że cała idea ma podłoże polityczne i służy destabilizacji państwa[5].

Tereny Preszowszczyzny i Zakarpacia są terenami autochtonicznymi Rusinów. Zamieszkuje je w miarę jednolita wspólnota Rusinów, których podstawową cechą tożsamości jest poczucie odrębności od narodu ukraińskiego. Pośród polskich Łemków istnieje na przykład podział na dwa nurty samoidentyfikacji: ukraiński (Łemkowie częścią narodu ukraińskiego) i rusiński (Łemkowie oddzielną mniejszością narodową)[6]. Po II wojnie światowej duża liczba Łemków z terenów południowo-wschodniej Polski została przesiedlona do Ukrainy Radzieckiej lub różnych regionów Polski, co zakłóciło rozwój kulturowy tej grupy etnicznej na jej terenach autochtonicznych. Górale z terenów Galicji Wschodniej – Bojkowie i Hucułowie – zaakceptowali już tożsamość ukraińską i nie wykazują poparcia dla ruchu karpatorusińskiego[7]. Rusini na terenach Preszowszczyzny i Zakarpacia są społecznością pogranicza słowacko-ukraińskiego o cechach zbiorowości lokalnej, która nie podlegała jak wspomniani wyżej Łemkowie przymusowym przesiedleniom i pomimo ukrainizacji zachowała tradycje i ciągłość interakcji społecznych i narodowych[8]. Ze względu na przynależność do państwa ukrainizacja na Zakarpaciu była bardziej zaawansowana niż na Rusi Preszowskiej, gdzie nurt ukraiński był przez większość czasu orientacją mniejszościową i ustępował

[5] Панчук М., *Політичне русинство в Україні*, „Політична думка" nr 2–3 (6), 1995, s. 116–123, http://litopys.org.ua/rizne/panchuk.htm, [dostęp: 24.05.2016].

[6] Sokyrko O., *Łemkowie jako odłam Rusinów Karpackich*, Warszawa 2012, http://www.academia.edu/4472005/%C5%81emkowie_jako_od%C5%82am_Rusin%C3%B3w_Karpackich, [dostęp: 16.05.2016].

[7] Bruski J., *Rusini w Polsce i na Słowacji. Meandry świadomości narodowej*, http://www.olszowka.most.org.pl/rusi02.htm , [dostęp: 24.05. 2016].

[8] Lachowicz M., *„Rusinizm"*…, op.cit., s. 34–35.

słowakizacji[9]. W latach 50. XX w. wprowadzenie bardziej radykalnej ukrainizacji na Preszowszczyźnie wzmogło asymilację ze słowackim otoczeniem[10]. Poza tym tereny te przez większość czasu były częścią tych samych struktur państwowych – Królestwa Węgier, Imperium Habsburskiego czy Czechosłowacji. Dopiero po II wojnie światowej zostały one rozdzielone granicą i stały się częścią dwóch państw. Granice państwowe odgrywają jednak małą rolę w idei rusinizmu, która podkreśla jedność kulturową i narodową Rusinów zamieszkujących różne regiony i ich kontakty z innymi grupami etnicznymi. Tak więc, pogranicze słowacko-ukraińskie jest przestrzenią wymiany, przeciwstawienia, współdziałania i przeżycia wielokulturowości[11].

Rusin to człowiek, który identyfikuje się z narodem karpatorusińskim; za swoją kolebkę uznaje region Karpat; dialekt rusiński za język ojczysty; jest wyznawcą wiary obrządku wschodniego oraz jest świadomy swojej odrębności od narodu ukraińskiego[12]. Karpatorusini charakteryzują się dużą różnorodnością, do czego przyczyniły się różne uwarunkowania historyczne, polityczne i społeczne.

Egzystowanie na pograniczu przenikania się różnych kultur spowodowało liczne interferencje, które można zauważyć między innymi w sferze językowej. Rusini z Preszowszczyzny mają w swoim dialekcie wiele zapożyczeń z języka słowackiego i węgierskiego, polscy Łemkowie – z polskiego i słowackiego, Rusini z Zakarpacia – z ukraińskiego itd. Odrębności, jakie wynikły z interferencji, sprzyjają przekonaniu o oryginalności mowy rusińskiej i działaniom związanym ze zmianą statusu z dialektu na język[13].

[9] Bruski J., *Rusini…*, op.cit.

[10] *Ibidem*.

[11] *Ibidem*, s. 40.

[12] Lachowicz M., *„Rusinizm"…*, op.cit., s. 32; Michna E., *Pomiędzy tradycją a współczesnością. Ewolucja konstruktorów tożsamościowych karpatorusińskich liderów etnicznych*, [w:] *Tożsamość i przynależność. O współczesnych przemianach identyfikacji kulturowych w Polsce i w Europie*, red. M. Kempny, G. Woroniecka, P. Załęcki, Toruń 2008, s.69–80.

[13] Bruski J., *Rusini…*, op.cit.

Do różnic pomiędzy Rusinami z Preszowszczyzny i Zakarpacia przyczyniły się odmienne uwarunkowania rozwoju grupy. Na terenach Słowacji działacze skupiają się na ochronie kultury rusińskiej poprzez tworzenie organizacji rusińskich, kodyfikacji języka i jego nauczania itp. Dzięki posiadanemu statusowi mniejszości narodowej otrzymują oni wsparcie finansowe ze strony państwa, ale również diaspory rusińskiej. Aktywiści rusińscy na Ukrainie dzielą się na tych, którzy w swoich działaniach przyjęli koncepcję polityczną oraz na tych, którzy przyjęli koncepcję kulturową. Część działaczy, powołując się na istniejącą w ramach Czechosłowacji Ruś Podkarpacką, domaga się autonomii, a nawet samodzielnej struktury państwowej, co wywołuje oskarżenia o separatyzm i chęć destabilizacji Ukrainy oraz utrudnia negocjacje w sprawie przyznania Rusinom statusu mniejszości narodowej. Pomimo to Rusini mają pewne prawa mniejszości, ze względu na to, że mają taki status w obwodzie zakarpackim a ich język jest językiem regionalnym[14]. Z pomocą rusińskiej diaspory amerykańskiej miejscowi działacze zakładają stowarzyszenia kulturalne, organizują festiwale folkloru i spotkania mniejszości rusińskich, rozwijają język itd.

W niniejszym artykule skupimy się na analizie sytuacji szkolnictwa Rusinów Karpackich na Słowacji i Ukrainie. Podstawą do opracowania niniejszego tekstu była analiza publikacji wydawanych przez organizacje i stowarzyszenia, samodzielnych autorów oraz ukraińskich i słowackich aktów prawnych dotyczących współczesnego stanu systemów edukacyjnych Rusinów na Słowacji i Ukrainie. Badania obejmują okres od wydarzeń w Pradze w 1989 roku do bieżącego roku szkolnego (2015/2016) – w przypadku Słowacji oraz od odzyskania niepodległości przez Ukrainę w 1991 roku do roku szkolnego 2012/2013. Przedstawienie aktualnej sytuacji ogranicza brak dostępnych danych (opracowań, raportów czy danych statystycznych). Należy wspomnieć o tym, że koordynatorzy szkół niedzielnych na Ukrainie publikują sprawozdania z działalności placówek oświato-

[14] Lachowicz M., *„Rusinizm"*..., op.cit., s. 38–40.

wych co pięć lat, jednak deklarowana przez nich chęć skupienia się na działalności placówek już istniejących może wskazywać na to, iż ich liczba od roku 2013 nie uległa zmianie.

Sytuacja szkolnictwa rusińskiego na Słowacji

Według spisu powszechnego z 2011 roku, na Słowacji mieszkają 33 482 osoby deklarujące narodowość rusińską. Stanowi to 0,6% populacji tego kraju oraz sytuuje Rusinów jako trzecią co do liczebności mniejszość narodową na Słowacji, po Węgrach (8,5%, 458 467) i Romach (2%, 105 738)[15]. Natomiast szacunkowa liczba Rusinów zamieszkująca terytorium Słowacji ma sięgać nawet 130 000[16]. Inaczej wyglądają liczby ludzi uważających język rusiński za ojczysty – w 2011 roku było ich 55 469 (1% populacji). W porównaniu do rezultatów spisu z 2001 roku liczba ta wzrosła o ponad 500 osób (2001 – 54 907)[17]. Po upadku komunizmu i rozpadzie Czechosłowacji nowe władze musiały ustosunkować się do żyjących na terytorium państwa słowackiego mniejszości narodowych.

Najważniejszym dokumentem zapewniającym prawo do posługiwania się językiem rusińskim na Słowacji jest *Konstytucja Republiki Słowackiej* z dn. 1 września 1992 roku. W art. 34 ust. 2 ustawy zasadniczej zawarto prawa mniejszości narodowych dotyczące ich języka ojczystego: *Obywatelom należącym do mniejszości narodowych lub grup etnicznych gwarantuje się, na warunkach określonych w ustawie, oprócz prawa do przyswojenia sobie języka państwowego, także prawo do pobierania nauki w ich języku, używania swojego języka w kontaktach urzędowych, uczestnictwa w rozwiązywaniu spraw dotyczących mniejszości narodowych i grup etnicznych*[18]. Republika Słowacka

[15] Štatistický úrad Slovenskej republiky*, Obyvateľstvo SR podľa národnosti – sčítanie 2011, 2001, 1991*, https://slovak.statistics.sk/wps/portal/, [15.03.2016].

[16] Magocsi P., *Naród…,* op.cit., s. 11.

[17] Štatistický úrad Slovenskej republiky*, Obyvateľstvo SR podľa materinského jazyka – SODB 2011, 2001*, https://slovak.statistics.sk/wps/portal/, [dostęp: 15.03.2016].

[18] *Konstytucja Republiki Słowackiej z 1 września 1992 roku.* Wyd. 2 zm. i uaktual.,

jest również sygnatariuszem wielu porozumień międzynarodowych dotyczących praw jednostki danej mniejszości narodowej, z których najważniejsze to: *Konwencja Ramowa o ochronie mniejszości narodowych* (*Framework Convention for the Protection of National Minorities*; 1998) oraz *Europejska karta języków regionalnych i mniejszościowych* (*European Charter for Regional or Minority Languages*; 1998), ratyfikowana przez Radę Narodową Republiki Słowackiej w 2001[19]. Odzwierciedleniem tych praw międzynarodowych na Słowacji jest m.in.: *Ustawa o użyciu języków mniejszości narodowych* z dnia 10 lipca 1999 roku (*Zákon o používaní jazykov národnostných menšín*), która reguluje prawa mniejszości narodowych do używania swojego języka ojczystego w miejscach publicznych. Zgodnie z tą ustawą – jednostki należące do mniejszości narodowej i które, zgodnie z ostatnim spisem powszechnym, stanowią 20% mieszkańców danej miejscowości – mają prawo w danej wsi czy miejscowości do używania języka ojczystego w administracji lokalnej. Mają one również prawo do używania tego języka w pisemnych wnioskach skierowanych do władzy państwowej lub innych organizacji rządowych, a także pisemnej odpowiedzi na ten wniosek od wymienionych organizacji, na tablicach z nazwami instytucji państwowych, w formularzach administracyjnych, w działalności samorządu terytorialnego i administracji terytorialnej, na tablicach z nazwami miejscowości, ulic, innych miejsc publicznych i lokalnych, w zapisach historycznych[20]. Oprócz tego warto zwrócić uwagę na ustawy dotyczące edukacji i szkolnictwa, np. na *Ustawę o systemie szkół podstawowych i średnich* z 22 marca 1984 roku (*Zákon č. 29/1984 Zb. o sústave základných a stredných škôl (školský zákon*), której art. 3. ust.

tłum. K. Skotnicki, [w:] „Wydawnictwo Sejmowe", Warszawa 2003, http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/slowacja.html, [dostęp: 08.05.2016].

[19] Plišková A., *Rusínsky jazyk v epoche nového národného odrodzenia,* [w:] *Rusíni na Slovensku; súčasné postavenie a historické kontexty vývinu,* red. A. Plišková, Bratysława–Preszów, 2012, s. 5–19, s. 11.

[20] *Zákon č. 184/1999 Z. z. z 10. júla 1999 o používaní jazykov národnostných menšín*, http://www.zakonypreludi.sk/zz/1999-184, [dostęp: 08.05.2016].

1 brzmi: *Edukacja prowadzona jest w języku urzędowym. Obywatelom narodowości czeskiej, węgierskiej, niemieckiej, polskiej i ukraińskiej (rusińskiej) w interesie ich rozwoju kulturowego gwarantuje się prawo do edukacji w ich języku ojczystym*[21], *Ustawa nr 596/2003 kodeksu funkcjonowania administracji państwowej i samorządu w dziedzinie edukacji* z dnia 5 listopada 2003 roku (*Zákon o štátnej správe v školstve a školskej samospráve*), *Ustawa nr 131/2002 o szkolnictwie wyższym* z dnia 21 lutego 2002 roku (*Zákon o vysokých školách*) czy *Ustawa nr 270/1995 o języku urzędowym Republiki Słowacji* z 15 listopada 1995 roku (*Zákon č. 270/1995 Z. z. Národnej rady Slovenskej republiky o štátnom jazyku Slovenskej republiky*).

Brak szkolnictwa Rusinów w ich ojczystym języku po II wojnie światowej spowodowany był ukrainizacją wdrażaną przez komunistyczny rząd Czechosłowacji. Pierwsza faza ukrainizacji zaczęła się w 1948 roku. Władze terytorialne Komunistycznej Partii Czechosłowacji (Komunistická strana Československa, KSČ) na Słowacji zaczęły tolerować podwójny „rusińsko-ukraiński" charakter obywatelstwa oraz używanie rosyjskiego i ukraińskiego języka[22]. Komitet Regionalny Komunistycznej Partii Słowacji (Komunistická strana Slovenska, KSS) w czerwcu 1950 roku wprowadził od pierwszej klasy szkoły podstawowej w szkołach mniejszościowych język ukraiński jako język wykładowy (wcześniej był tylko język rosyjski)[23]. W czerwcu 1952 roku prezydium Komitetu Centralnego KSS podjęło uchwałę o ustanowieniu języka ukraińskiego wykładowym we wszystkich szkołach, w których wcześniej tę rolę pełnił język rosyjski lub dialekt rusiński[24].

---

[21] Zákon č. 29/1984 Zb. o sústave základných a stredných škôl (školský zákon), http://www.zakonypreludi.sk/zz/1984-29, [dostęp: 08.05.2016].

[22] Konečný S., *Náčrt dejín karpatských Rusínov*, Preszów 2015, s. 206.

[23] Gajdoš M., *Vznik a problémy ukrajinského národnostného školstva*, [w:] „Človek a spoločnosť" 2009, rocz. 12, nr 1, http://www.saske.sk/cas/public/media/5847/200901_02_gajdos.pdf, [dostęp: 10.05.2016].

[24] Konečný S., *Náčrt*…, op.cit., s .208.

W tym czasie ukraińskie szkoły zastąpiły te „rosyjskie”[25], jednak ich liczba stopniowo zmalała[26]. Zmniejszanie się szkół ukraińskich było spowodowane tym, że Rusini, którzy mieli zakaz okazywania swojej przynależności odrzucali narzucany im język ukraiński i zapisywali swoje dzieci do szkół słowackich[27].

Sytuacja ta uległa zmianie po transformacji politycznej, która dokonała się w Europie Środkowej. W latach 90. odbył się I Międzynarodowy Kongres Języka Rusińskiego, podczas którego określono zasady kodyfikacji języka, która nastąpiła na Słowacji w 1995 roku. Przed wprowadzeniem języka do szkół przeprowadzono badanie ankietowe w celu ustalenia zainteresowania tematem wśród rodziców na wschodzie Słowacji, gdzie według spisu powszechnego w 1991 roku były największe skupiska Rusinów Karpackich. W roku szkolnym 1997–1998 nauczanie języka rusińskiego miało zostać wprowadzone do 12 szkół podstawowych w 5 powiatach północno-wschodniej Słowacji, udało się jednak do 4 (szkoły na ulicy Komenského i Duchnovičova – Medzilaborce, Parafialnej Szkoły Podstawowej św. Juraja i szkoły podstawowej na ulicy Generála Svobodu – Svidník). W 1999 roku powstała Katedra Języka Rusińskiego i Kultury na Uniwersytecie w Preszowie, której głównym zadaniem jest kształcenie przyszłych nauczycieli. Pierwsi dyplomowani specjaliści uzyskali uprawnienia do nauczania języka rusińskiego w klasach 1–4 szkoły podstawowej. W roku akademickim 2006–2007 powstała nowa specjalizacja – nauczanie przedmiotów akademickich *(Učiteľstvo akademických predmetov*), która w ramach studiów międzywydziałowych daje możliwość studiowania języka rusińskiego i literatury w kombinacji z językiem rosyjskim, niemieckim, angielskim, historią,

[25] Gajdoš M., *Vznik*…, op.cit.

[26] Plišková A.*, Rusínsky spisovný jazyk vo vzdelávacom systeme Slovenskej republiky*, [w:] *Rusínska kultura*…, op. cit., s. 178.

[27] Plišková A.*, Language and National Identity: Rusyns South of Carpathians*, Nowy Jork 2009, s. 128.

biologią, muzyką, geografią, teologią czy wychowaniem fizycznym[28]. Nauczyciele wykwalifikowani do pracy na wyższym poziomie – w klasach 5–8 i gimnazjach uzyskali dyplom w latach 2011–2012. Oprócz tego Instytut Pedagogiczny w Bratysławie i Centrum Metodyczno-Pedagogiczne w Preszowie (Metodicko-pedagogické centrum, MPC) organizowały letni kurs nauczania języka rusińskiego i literatury dla nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów[29]. W tym roku odbyła się po raz siódmy Międzynarodowa Letnia Szkoła Języka Rusińskiego i Kultury (Studium Carpato-Ruthenorum – Medzinárodná letná škola rusínskeho jazyka a kultúry) organizowana przez Katedrę[30].

Państwowy Instytut Pedagogiczny oraz Ministerstwo Edukacji Republiki Słowacji opublikowały koncepcje nauczania języka rusińskiego zawierające wytyczne i ogólne zasady alternatywnego kształcenia oraz wymogi prawne Republiki Słowackiej dotyczące nauki uczniów w ich języku ojczystym. Zgodnie z wytycznymi ministerstwa język rusiński może zostać wprowadzony do systemu szkolnictwa od żłobka i przedszkola jako język wykładowy po złożeniu prośby przez rodziców[31]. Na bazie tych dokumentów opracowano i zatwierdzono szereg programów nauczania języka rusińskiego i literatury dla różnych etapów kształcenia, m.in.: klas 1–4 (1997), klas 5–9 (2000), gimnazjum (2001, 2002, 2004), średniej szkoły pedagogicznej (2006)[32]. Obecny państwowy ramowy program nauczania w języku mniejszości narodowej dla różnych etapów kształcenia obowiązuje od 1 września 2011 roku[33]. Ramowe programy nauczania w języku mniejszości narodowej stworzono dla różnych etapów

[28] *Ústav rusínskeho jazyka a kultúry PU; Charakteristika pracoviska,* http://www.unipo.sk/9023/; *Ústav rusínskeho jazyka a kultúry PU; Prijímacie konanie v akademickom roku 2016/2017*, http://www.unipo.sk/9049/, [dostęp: 10.05.2016].

[29] Plišková A.*, Language…,* op.cit, s. 141.

[30] *LETNÁ ŠKOLA rusínskeho jazyka a kultúry*, http://www.unipo.sk/pracoviska/urjk/1/LS7/, [dostęp: 15.05.2016].

[31] Plišková A.*, Language…,* op.cit., s. 133.

[32] *Ibidem*.

[33] *Štátny pedagogický ústav*, http://www.statpedu.sk/, [dostęp: 08.05.2016].

kształcenia: dla 4-letnich i 8-letnich gimnazjów (*Rámcový učebný plán pre gymnáziá so štvorročným a osemročným štúdiom*), dla 8-letniego gimnazjum (*Rámcový učebný plan pre gymnáziá s osemročným štúdiom*), dla szkół podstawowych z podziałem na klasy 1–4 i 5–9 (*Rámcový učebný plán pre základné školy*) oraz dla gimnazjów dwujęzycznych (*Rámcový učebný plán pre gymnáziá s dvoma vyučovacími jazykmi – bilingválne gymnáziá*)[34]. Każdy ramowy plan nauczania zawiera liczbę godzin przeznaczoną na nauczanie przedmiotów z siedmiu bloków przedmiotowych. Liczba godzin obejmuje cały etap nauczania, jednak poniżej zaznaczona jest maksymalna liczba godzin w tygodniu dla każdej klasy, np.: dla klasy 1–2 jest to 25 godz., dla 3 i 4 – 27 godz., dla klas 5–6 – 34 godz., 7–9 – 35 godzin. W gimnazjum dwujęzycznym liczba godzin lekcyjnych w tygodniu to 36 godz., zaś w 4 – i 8-letnim gimnazjum – 38 godzin[35]. Rzeczywista liczba godzin zależy od szkoły. W programie zawarto również liczbę godzin nadobowiązkowych, które szkoła może wykorzystać wedle uznania, na przedmioty dodatkowe. Program nauczania składa się z przedmiotów humanistycznych (język i literatura języka wykładowego, język i literatura słowacka, nauka języka obcego, wiedza o społeczeństwie, etyka), przyrodniczych (przyroda), matematyczno-informatycznych (matematyka, informatyka), technicznych (technika), z zakresu sztuki (muzyka, plastyka) oraz wychowania fizycznego. Zgodnie z przepisami dotyczącymi zapewnienia edukacji przedstawicielom mniejszości narodowej, szkoły z wykładowym językiem mniejszości korzystają z podręczników przetłumaczonych z języka słowackiego. Trudno jest jednak stwierdzić, czy na język rusiński tłumaczone są podręczniki do wszystkich przedmiotów, być może część z nich wykładana jest po słowacku[36]. Państwowy Instytut Pedagogiczny stworzył również standardy

[34] *Ibidem*.

[35] *Ibidem*.

[36] Por. *Wykaz podręczników szkolnych i książek pomocniczych przeznaczonych dla mniejszości narodowych, mniejszości etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim, dopuszczonych po 10 marca 1999 r.,* https://archiwum.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2230, [dostęp:

wymagań edukacyjnych dla przedmiotu „Język rusiński i literatura" dla pierwszego (klasy 1–4) i drugiego (klasy 5–9) etapu kształcenia w szkole podstawowej. W dokumencie zawarto ogólną charakterystykę przedmiotu, jego cele, wiedzę i umiejętności, które powinien zdobyć uczeń po każdym roku nauki. Tak jak w pierwszych koncepcjach wymagania dotyczą rozwoju kompetencji językowych ucznia i doskonalenia jego umiejętności komunikacyjnych. Samo nauczanie ma również na celu wzbudzić w uczniach tolerancję i ułatwić orientację w środowisku wielokulturowym[37].

W ciągu ostatnich lat liczba szkół oferujących nauczanie języka rusińskiego zaczęła spadać. Powodem tego może być asymilacja i integracja młodych Rusinów. Język słowacki jest najczęściej ich językiem wykładowym w szkole, językiem rozmów z rówieśnikami, językiem mediów[38]. Dlatego też nie dziwi fakt, że młode pokolenie woli posługiwać się właśnie tym językiem, nawet mieszkając na wsi rusińskiej. Często jest też tak, że młodzież rusińska rozumie swój język rodzimy, jednak nie potrafi w nim pisać czy czytać, ponieważ zwykle jest to pewna forma dialektowa (każdy mówi „po swojemu")[39]. Liczba szkół z językiem rusińskim w ciągu dziesięciu lat nie zmieniła się – nadal jest to 11 placówek. W porównaniu z rokiem 2004/2005

25.05.2016], Fejsa M., *Vzdelávací systém Rusínov v Srbsku,*, [w:] *Rusínska kultura a školstvo po roku 1989 (Zborník vedeckých a vedecko-populárnych príspevkov I.)*, red. A. Plišková, Preszów 2008, s. 192–201, s. 195. W Polsce wśród zatwierdzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej podręczników do nauczania w języku łemkowskim nie ma podręczników innych niż te do nauczania języka łemkowskiego w ogóle, tj. czytanki, gramatyka, słowniki itp. W Serbii, w przypadku nauczania w szkole podstawowej i gimnazjum im. Petra Kuzmjaka w Ruskim Krsturze, część podręczników, np. do matematyki zostało napisanych przez Rusinów, zaś inne – do biologii, geografii – zostały przetłumaczone z języka serbskiego.

[37] *Návrh koncepcie výchovy a vzdelávania národnostných menšín*, https://www.minedu.sk/koncepcia-vychovy-a-vzdelavania-narodnostnych-mensin/, [dostęp: 08.05.2016].

[38] Gaj M., *Súčasný stav rusínskeho národnostného školstva a jeho perspektívy,* [w:] *Rusíni*…, op. cit., s.31–33, s. 31.

[39] Plišková A.*, Rusínsky jazyk v epoche…,* op. cit., s. 9–10.

brakuje szkół podstawowych (Duchnovičova Medzilaborce, Snina, Pčoliné i Stakčín), pojawiły się natomiast Čabiny, Bajerovce oraz Kalná Roztoka. Język rusiński jest językiem wykładowym tylko w dwóch szkołach podstawowych – we wsiach Čabiny i Bajerovce. W pozostałych placówkach język rusiński jest przedmiotem nieobowiązkowym lub jest wykładany w ramach kółka zainteresowań[40]. Warto również zaznaczyć, że w roku akademickim 2013/2014 na studia licencjackie do Katedry Języka Rusińskiego i Kultury Uniwersytetu w Preszowie zapisało się 14 studentów, zaś na magisterskie – 8 studentów.

Przedstawiciele mniejszości sami starają się przeciwdziałać zanikowi swojego ojczystego języka. Wiele organizacji rusińskich (np.: Stowarzyszenie Rusińskie Odrodzenie, Związek Organizacji Rusińskich na Słowacji (Slovenská asociácia rusínskych organizácií), Wydawnictwo Rusín a Ľudové nowiny czy Stowarzyszenie św. Jana Chrzciciela (Spolok sv. Jána Krstiteľa) aktywnie angażuje się w sprawy nauczania języka rusińskiego[41]. Przykładem takich działań może być założone w 2013 roku Stowarzyszenie **„***Kolysočka – Kolíska”* i projekt szkół wieczorowych języka rusińskiego dla dzieci i dorosłych **(***Večerné školy spisovného rusínskeho jazyka pre deti a dospelých*). Na początku powstało 7 takich szkół (Snina, Pčoliné, Svidník, Šarišský Štiavnik, Kamienka, Oľšavica, Prešov), w których uczyło się 102 uczniów, zaś w następnym roku założono kolejnych 15 z 400 uczniami. Każdy może brać udział w zajęciach, które są bezpłatne (szkoły finansowane są z pieniędzy rządowych i darowizn). Zajęcia są zwykle organizowane w szkołach mieszczących się w danej miejscowości. Stowarzyszenie organizuje również seminaria dla nauczycieli z metodyki nauczania języka rusińskiego[42].

[40] Gaj M., *Súčasný…,* op. cit., s. 31.

[41] *Ibidem*.

[42] *Večerné školy rusínskeho jazyka zabrali, záujem rastie*, http://www.cemerica.sk/rusinsky-jazyk/, [dostęp: 10.05.2016].

Szkolnictwo rusińskie na Ukrainie

Nie ma dokładnych oficjalnych danych dotyczących liczebności Rusinów na Ukrainie, w szacunkowych obliczeniach widnieje liczba 853 tys.[43]. Podczas ostatniego spisu powszechnego na Ukrainie w 2001 roku narodowość rusińską zadeklarowało 10 tys. mieszkańców obwodu zakarpackiego (0,54%)[44]. Dane nieoficjalne mówią jednak nawet o 70–75% populacji obwodu[45].

W ustawodawstwie Ukrainy rozporządzenia związane z prawami mniejszości narodowych znaleźć można w takich dokumentach, jak: *Konstytucja Ukrainy* z dnia 28 czerwca 1996 roku (art. 10, art. 11, art. 35, art. 53), *Deklaracja Praw Narodowości Ukrainy* z dnia 1 listopada 1991 roku (*Декларація прав національностей України*), *Ustawa o mniejszościach narodowych na Ukrainie* z 25 czerwca 1992 roku (*Закон „Про національні меншини в Україні"*), *Ustawa o wolności sumienia i organizacjach religijnych* z dnia 23 kwietnia 1991 roku (*Закон „Про свободу совісті та релігійні організації"*), czy *Ustawa o zasadach państwowej polityki językowej* z 3 lipca 2012 roku (*Закон „Про засади державної мовної політики"*)[46]. Nie ma tam jednak dyrektyw związanych z Rusinami (oprócz *Ustawy o zasadach państwowej polityki językowej*, o której wspomniano poniżej). Jednym z dokumentów dotyczących problematyki rusińskiej jest przyjęte w 1996 roku rozporządzenie *Plan działań w celu rozwiązania problemu Rusinów-Ukraińców* (*План заходів щодо розв'язування*

[43] Magocsi P.R., *Naród*..., op.cit., s. 11.

[44] Всеукраинская перепись населения 2001, *Численность и состав населения Закарпатской области по итогам Всеукраинской переписи населения 2001 года*, http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality/zakarpatia/, [dostęp: 14.05.2016].

[45] В. Падяк, *Возроджіня русинського ошолованя на Подкарпатській Руси (2003–2008)*, Użhorod, 2008, s. 5.

[46] *Cudzoziemcy i mniejszości narodowe na Ukrainie i w Polsce; Analiza komparatystyczna regulacji prawnych*, red. K. Potapenko, Kraków 2015, s. 7, http://www.allerhand.pl/docs/granty/Mniejszosci_narodowe_na_Ukrainie_i_w_Polsce-raport_PL.pdf, [dostęp: 13.05.2016].

проблем українців-русунів), w którym zawarto zadania dla różnych resortów (Ministerstwo Oświaty i Nauki, Ukraińska Akademia Nauk, administracja obwodu zakarpackiego itd.) prowadzące do integracji Rusinów z Ukraińcami i zapobiegnięcia dalszym działaniom związanym z wprowadzeniem autonomii Zakarpacia, podkreślając fakt, że Zakarpacie jest częścią państwa ukraińskiego, a Rusini – częścią narodu[47]. Mimo że na arenie krajowej nie zapadła decyzja o uznaniu Rusinów za narodowość, przegłosowano ją podczas 6. sesji Zakarpackiej Rady Obwodowej w Użhorodzie 7 marca 2007 roku[48].

W 2006 roku rząd ukraiński przyjął *Europejską Kartę Języków Regionalnych lub Mniejszościowych* (*European Charter for Regional or Minority Languages*), jednak pośród języków objętych ochroną nie znalazł się język rusiński (jako że nie jest językiem mniejszości)[49]. Natomiast w *Ustawie o zasadach państwowej polityki językowej* z 2 lipca 2012 roku (*Про засади державної мовної політики*) można już go znaleźć pośród innych języków mniejszości i języków regionalnych[50]. W Ustawie znajduje się definicja języka regionalnego lub języka mniejszości (zgodna z tą w *Europejskiej Karcie Języków*), czyli takiego, *który jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, stanowiących grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa oraz różniącego się od oficjalnego języka tego*

[47] *План заходів щодо розв'язування проблем українців-русунів*, http://www.lemko.org/rusyn/kuras.html, [dostęp: 13.05.2016].

[48] *Рішення ради*, http://zakarpat-rada.gov.ua/normatyvni-dokumenty/rishennya-rady/v-sklykannya/6-sesiya/?s=241, [dostęp: 13.05.2016].

[49] Znalazły się tam takie języki jak: „białoruski, bułgarski, gagauski, grecki, żydowski, krymskotatarski, mołdawski, niemiecki, polski, rosyjski, rumuński, słowacki i węgierski", T. Olszański, *Problem językowy na Ukrainie; Próba nowego spojrzenia*, Warszawa 2012, s. 45.

[50] W porównaniu z 2006 rokiem dodano oprócz rusińskiego również języki: armeński, romski, karaimski, krymczacki, *Закон „Про засади державної мовної політики"*, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/5029-17, [dostęp: 14.05.2016].

państwa[51]. Za terytorium uważa się zaś *obszar jednej lub kilku jednostek administracyjno-terytorialnych Ukrainy (Autonomicznej Republiki Krymu, obwodu, dzielnicy, miasta, osady, wsi)*[52]. Zgodnie z art. 7 ust. 4 język regionalny może otrzymać status równego urzędowemu wtedy, gdy 10% mieszkańców danej jednostki administracyjno-terytorialnej podpisze się za takim wnioskiem. Na podstawie tego rozporządzenia Zakarpacka Rada Obwodowa 21 grudnia 2012 roku uznała język rusiński, rumuński i węgierski za obwodowe języki regionalne[53].

Po II wojnie światowej Zakarpacie (Ruś Podkarpacka) zostało włączone do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR) i przemianowane na obwód zakarpacki. Wtedy też władze komunistyczne zamknęły wszystkie szkoły rusińskie (636)[54] i w ich miejsce utworzyły ukraińskie, a Rusinów zaczęto uznawać za Ukraińców[55].

Jako że Rusini nie mają oficjalnie statusu mniejszości narodowej, język rusiński nie jest nauczany w szkołach publicznych na Ukrainie. Nie ma żadnych rozporządzeń i ustaw, które dotyczyłyby nauczania języka rusińskiego i w języku rusińskim. Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy nie przygotowuje programów nauczania w języku rusińskim. Rząd ukraiński nie wspiera też finansowo żadnej organizacji rusińskiej ani żadnego projektu przez nią realizowanego.

Inicjatorem rusińskich szkół niedzielnych na Rusi Podkarpackiej jest Światowa Rada Rusinów (Світова Рада русинів) i Świato-

[51] *Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych*, tekst w języku polskim: „Dziennik Ustaw RP" nr 137 z 27.08.2009, poz. 1121.

[52] *Закон „Про засади державної мовної політики"*, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/5029-17, [dostęp: 14.05.2016].

[53] *Рішення м. Ужгород №652 Про реалізацію норм Закону України «Про засади державної мовної політики»*, http://zakarpat-rada.gov.ua/normatyvni-dokumenty/rishennya-rady/vi-sklykannya/11-sesiya-ii-zasidannya-21-12-2012/, [14.05.2016].

[54] Paďak V., *Rusínske nedeľné školy na Podkarpatsku: úlohy, problémy, perspektívy,* [w:] *Rusínska*…, op.cit., s. 232–243.

[55] *Ibidem*, s. 232.

wa Akademia Kultury Rusińskiej (Світова Академія Русинськой Културы). Organizacje rusińskie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, np. Карпато-Русинськоє Общество oraz osoby prywatne związane z Rusinami (np. Stephen Czepa oraz Stefan Moldovan) finansują działalność szkoły[56]. Celem założenia tych szkół było przede wszystkim umożliwienie młodym Rusinom nauki w ich języku ojczystym, który według wielu jest podstawą w utrzymaniu tożsamości narodu; służy zahamowaniu postępującej ukrainizacji oraz ochronie wartości kulturalnych i ludowych Karpatorusinów[57]. Najważniejszym argumentem w dyskusjach z władzami na temat pozwolenia na otwarcie tych szkół było to, że władze innych państw, w których żyją Rusini wspierają takie przedsięwzięcia (np. poprzez fundusze na zakup i wydawanie materiałów dydaktycznych, czy zakup sprzętu muzycznego do klas)[58]. Inicjatorom projektu udało się znaleźć porozumienie z lokalnymi władzami, które nie sprawiają problemów przy zakładaniu kolejnych placówek szkół niedzielnych, nie łożą jednak na nie żadnych funduszy[59].

Szkoła (klasa) rusińska przy szkole publicznej działa na zasadzie zajęć dodatkowych: rodzice, którzy chcą, aby ich dzieci uczęszczały na takie lekcje składają do dyrekcji odpowiedni wniosek (aby otrzymać zgodę na prowadzenie zajęć dodatkowych potrzeba co najmniej 20 wniosków). Wszystkie dokumenty są później przekazywane do rejonowego oddziału ds. oświaty, który wydaje zgodę[60]. Dyrekcja udostępnia również salę (sprzęt itp.) do prowadzenia lekcji szkoły niedzielnej[61].

Pierwsze dziewięć próbnych klas z nauczaniem języka rusińskiego zainicjowanych przez Światową Radę w ramach projektu szko-

[56] Падяк В., *Возроджіня…,* op.cit., s.10.
[57] Paďak V., *Rusínske nedeľné…*, op.cit., s. 236.
[58] Падяк В., *Возроджіня…*, op.cit., s. 6, 25.
[59] Paďak V., *Rusínske nedeľné…,* op.cit., s. 234.
[60] Падяк В., *Возроджіня…,* op.cit., s. 7.
[61] *Ibidem*.

ły niedzielnej powstało w roku szkolnym 2003/2004. Warto jednak wspomnieć, że nie były to pierwsze takiego rodzaju placówki w obwodzie. W 2001 roku znana w rejonie swalawskim pedagog i krajoznawca Margarita I. Bezik (Маргарита І. Безик) otworzyła pierwszą niedzielną klasę rusińską w szkole we wsi Hołubinie (Голубине). Na początku liczyła ona tylko 15 uczniów, jednak zainteresowanie było tak duże, że rok później w klasie było już 35 osób. Margarita I. Bezik sama napisała program i podręcznik na użytek tych zajęć[62]. Dopiero w następnym roku (2004/2005) projekt szkół niedzielnych nabrał rozpędu. Szkoły powstały w rejonach: wielkoberezieńskim (Великоберезнянський район), irszawskim (Іршавський район), użhorodzkim (Ужгородський район), swalawskim (Свалявський район), mukaczewskim (Мукачівський район), chuściańskim (Хустський район), wynohradiwskim (Виноградівський район), tiaczywskim (Тячівський район), pereczyńskim (Перечинський район)[63]. Wtedy utworzono 16 szkół niedzielnych, do których zapisało się 386 uczniów[64]. W początkowej fazie istnienia szkół, z powodu dużej liczby chętnych, niektóre klasy liczyły nawet 34–38 uczniów[65], później liczba oscylowała wokół 20 uczniów. Spadek liczby szkół niedzielnych w 2008 roku (z 40 do 23 placówek) spowodował konflikt dotyczący zmiany źródeł finansowania projektu i różnych poglądów na przyszłość projektu. Szkoły przestały istnieć w rejonach swalawskim, wynohradiwskim i pereczyńskim. Od tej pory postanowiono skupić się nie na zwiększaniu liczby placówek a podwyższeniu jakości już

[62] *Правда про русинські школи на Закарпатті*, http://transkarpatia.net/transcarpathia/our-news/52051-pravda-pro-rusinsk-shkoli-na-zakarpatt-vdeo.html, [dostęp: 14.05.2016], *Дар жіночої і людської мудрості*, http://dzerkalo-zakarpattya.com/?p=19157, [dostęp: 14.05.2016].

[63] Падяк В., *Возроджіня русинського ошколованя на Подкарпатській Руси (2003–2008)*, Użhorod, 2008, s. 28–29.

[64] *Ibidem*, s. 11.

[65] *Ibidem*.

istniejących[66]. Optymalna liczba to 23–25 szkół, w których uczy się 500–900 dzieci[67].

Nauczycielami w szkołach niedzielnych są rusińscy pedagodzy na co dzień pracujący w szkołach publicznych. Szkoły działają na podstawie *Programów odrodzenia (niepublicznej) oświaty rusińskiej* (*Програмы возроджіня русинськой недержавной освіты*) i są wspierane przez Światową Radę Rusinów (Світова Рада русинів)[68].

Ramowy program nauczania w rusińskich szkołach niedzielnych dzieli się na 5 etapów (klas, *цвітов*). Naukę w szkole niedzielnej zaczynają uczniowie 10-, 11-letni, a kończą 14-,15-letni (pokrywa się to z etapem niepełnych średnich szkół publicznych, czyli klas 5–9)[69]. Rok szkolny trwa dziewięć miesięcy (wrzesień – koniec maja) i dzieli się na dwa semestry. Na zajęcia przypada jeden dzień w tygodniu (sobota, niedziela, inny dzień po południu) w zależności od klasy i nauczyciela. Uczniowie mają wtedy cztery lekcje, każda po 30 min, z zakresu języka rusińskiego i literatury, historii i geografii Rusi Karpackiej[70]. Rok szkolny składa się z 34 zajęć (136 jednostek lekcyjnych)[71]. W szkołach niedzielnych prowadzi się zajęcia z języka, kultury, folkloru, historii Rusinów oraz z etyki i wartości chrześcijańskich. Nieobecność przedmiotów matematyczno-informatycznych można tłumaczyć brakiem wykwalifikowanych do nauczania matematyki w języku rusińskim nauczycieli, którzy przygotowywaliby program nauczania.

Uczniom, którzy zakończą szkołę niedzielną, są wręczane świadectwa, na których oprócz ocen, widnieją też pozalekcyjne osiągnięcia ucznia (w konkursach, zawodach sportowych, olimpiadach itp.)[72].

---

[66] Падяк В., *Русинська…,* op.cit., s. 27.

[67] *Ibidem*, s. 29.

[68] Падяк В., *Возроджіня…,* op.cit., s. 3.

[69] Падяк В., *Русинська…,* op.cit., s. 30.

[70] Падяк В., *Возроджіня…,* op.cit., s. 13.

[71] Paďak V., *Rusínske nedeľné…,* op.cit., s. 239.

[72] Падяк В., *Возроджіня…,* op.cit., s. 28.

W maju 2013 roku szkołę ukończyło ponad 150 dzieci[73]. Od 2009 roku, dzięki umowie z dyrekcją, młodzi Rusini z Zakarpacia mogą kontynuować naukę w języku rusińskim w gimnazjum w miejscowości Ruski Krstur (Serbia)[74].

Kilka razy w roku organizowane są też tzw. lekcje otwarte (отворені урокы) dla innych nauczycieli. Ich celem jest m.in. prezentacja metodyki prowadzenia lekcji w języku rusińskim przede wszystkim dla młodych nauczycieli, którzy chcieliby w przyszłości zająć się nauczaniem w tym języku, ale również dla innych jest to możliwość do poszerzenia własnych doświadczeń[75].

Od roku szkolnego 2006/2007 pieczę nad projektem szkół niedzielnych sprawuje 5-osobowa Rada Rusińskich Szkół Niedzielnych (Школна рада русинських неділних школ), wcześniej zajmował się tym przewodniczący Stowarzyszenia Rusinów Karpackich Rejonu Swalawskiego (Свалявское общество подкарпатских русинов) Vasilij Sarkanicz (Василий Сарканич). Do zadań rady należy kierowanie istniejącymi placówkami, zakładanie nowych, rozwijanie literatury dydaktycznej, organizacja aktywności pozaszkolnych (konkursów, festiwali, zawodów sportowych itp.)[76]. Sprawami związanymi z funkcjonowaniem szkół zajmuje się również fundacja „Русинська школа", na czele której stoi Valerij Pad'iak.

Szkoły rusińskie, zgodnie z deklarowanymi celami mają wzbudzić świadomość narodową i przynależność do narodu wśród młodego pokolenia, zahamować proces asymilacji, zapewnić rozwój specjalistom-nauczycielom języka rusińskiego, stworzyć programy nauczania w języku rusińskim również innych przedmiotów, wydać potrzebne do nauki podręczniki i inne materiały dydaktyczne[77] – jako podstawę

[73] Падяк В., *Русинська…,* op.cit., s. 29.

[74] *Ibidem*, s. 37.

[75] Paďak V., *Rusínske nedeľné…,* op.cit., s. 242.

[76] Падяк В., *Возроджіня…,* op.cit., s. 11, Падяк В., *Русинська…,* op.cit., s. 37.

[77] *Ibidem*, s. 9.

dla przyszłych szkół publicznych z wykładowym językiem rusińskim. Planem na przyszłość jest utworzenie szkół w 500 miejscowościach (wsiach), w których większość stanowią Rusini[78].

Na Zakarpaciu istnieją również społeczne przedsięwzięcia związane z nauczaniem języka, literatury i kultury rusińskiej, jednak ich skalę trudno oszacować, brak bowiem dokładniejszych informacji na ten temat. Jako przykład może posłużyć nauczyciel i działacz Jurij Szypowicz (Юрий Шипович), który prowadzi zajęcia krajoznawcze (Краєзнавства) z klasą 7[79], na których uczniowie poznają historię i kulturę regionu, czytają wiersze znanych poetów w języku rusińskim, śpiewają pieśni ludowe itd. Są one zawarte w programie dydaktycznym szkoły, więc nie odbywają się w weekendy. Wcześniej działała tu szkoła niedzielna, lecz została ona zamknięta z powodu nieefektywności[80]. Kilka zapisów wideo z tych lekcji można znaleźć również na platformie YouTube[81].

Liderzy i aktywiści ruchu rusińskiego ze Światową Radą Rusinów na czele koncentrują swoje działania na ochronie praw mniejszościowych, jednak brak komunikacji pomiędzy działaczami z różnych regionów, zróżnicowane koncepcje działań (kulturowe, polityczne) oraz inne czynniki zewnętrzne spowodowały różnice w poziomie rozwoju rusińskiego ruchu narodowego. Głównymi zadaniami aktywistów są standaryzacja języka rusińskiego i upowszechnienie jego użycia pośród członków grupy, a także związany z tym rozwój edukacji i nauczania w języku Karpatorusinów, podniesienie prestiżu

[78] Падяк В., *Русинська…,* op.cit., s. 18.

[79] *Плосківська ЗОШ І-ІІІ ступенів*, http://ploskezosh.jimdo.com/, [dostęp: 15.05.2016].

[80] *Світова Рада Русинів відвідала відкритий урок у с. Плоске Свалявського району*, http://mail.ua-reporter.com/content/102020, [dostęp: 14.05.2016].

[81] Por. *Факультативний курс Рідний край,* https://www.youtube.com/watch?v=lIOsT6zl9xU; *Факультативний курс*, https://www.youtube.com/watch?v=YT5TjnK-jz1E; *Рідний край*, https://www.youtube.com/watch?v=AmVSGU_W9Uc, [dostęp: 14.05.20116].

grupy oraz utworzenie odpowiednich struktur państwowych w celu pielęgnowania kultury i tradycji rusińskich.

Na Słowacji w regionie Preszowszczyzny uzyskanie przez grupę statusu mniejszości narodowej ułatwiło działania w tym kierunku. Wsparcie finansowe ze strony państwa umożliwiło promocję kultury rusińskiej poprzez organizację wielu wydarzeń kulturalnych propagujących folklor i tradycje ludowe Rusinów, powołanie instytucji publicznych zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego grupy (np. Muzeum Kultury Rusińskiej w Preszowie) oraz rozpowszechnienie nauczania języka rusińskiego i w języku rusińskim na każdym etapie kształcenia, również wyższym (utworzenie Instytutu Języka Rusińskiego i Kultury na Uniwersytecie w Preszowie).

Na Ukrainie, mimo że Rusini nie zostali uznani za mniejszość narodową przez władze państwowe, mają oni pewne prawa mniejszości, szczególnie w obwodzie zakarpackim, w którym mieszka większość tej grupy. Na terenie tego obwodu Karpatorusini są de facto uznawani za mniejszość narodową a ich język ma status regionalnego, co umożliwia na przykład posługiwanie się nim w kontaktach urzędowych. Brak statusu prawnego, który mają Rusini na Słowacji, powoduje różnice w sposobie finansowania działalności organizacji rusińskich na Zakarpaciu. Organizacje te sponsorowane są w większości przez diasporę rusińską. Tak jak w przypadku preszowskich stowarzyszeń, na Ukrainie członkowie ruchu rusińskiego organizują festiwale folklorystyczne, spotkania młodzieży, konkursy recytatorskie, turnieje piłkarskie oraz różne projekty oświatowe, których przykładem są rusińskie szkoły niedzielne.

Zakończenie

Stworzenie systemu nauczania języka rusińskiego i w języku rusińskim na Słowacji i Ukrainie miało na celu przede wszystkim zapewnienie dzieciom nauki ich języka ojczystego, historii i kultury Rusinów Karpackich, pobudzając przy tym ich świadomość narodową

i przynależność do narodu rusińskiego. Ponadto, system ten pozwalał kształcić przyszłą elitę kulturalną, zahamować proces asymilacji, zapewnić rozwój specjalistom-nauczycielom języka rusińskiego, czy wydać potrzebne do nauki podręczniki i inne materiały dydaktyczne. W przypadku Zakarpacia działacze deklarowali również chęć rozwoju samych placówek poprzez zwiększenie ich liczby oraz poszerzenie programu nauczania o kolejne przedmioty, który to program miał stać się podstawą dla przyszłych szkół publicznych z wykładowym językiem rusińskim.

Posiadany status ma również wpływ na usystematyzowanie szkolnictwa. Na Słowacji sprawami związanymi z organizacją działalności placówek oświatowych oraz opracowaniem metodycznym programów nauczania zajmuje się resort edukacji oraz podlegający mu Państwowy Instytut Pedagogiczny. Porównując, na Ukrainie tymi sprawami zajmują się koordynatorzy rusińskich szkół niedzielnych, czyli rada szkół oraz członkowie Światowej Rady Rusinów i Światowej Akademii Kultury Rusińskiej, a także pracujący w placówkach nauczyciele.

Głównym problemem dalszego rozwoju szkolnictwa rusińskiego jest asymilacja Karpatorusinów z narodem oraz nadal peryferyjny status języka rusińskiego. Niewielka ilość oraz trudnodostępność rusińskojęzycznej prasy, audycji radiowych, czy programów telewizyjnych wpływa na spadek popularności języka. Co ciekawe, wiele osób posługujących się na co dzień rusińskim nie zna alfabetu i nie potrafi w nim czytać lub pisać[82]. Młodsze pokolenia, które styczność z językiem rusińskim mają tylko w domu albo w kontaktach z dziadkami, nie uważa nauki rusińskiego za istotne i potrzebne. Uwidacznia się to szczególnie na Słowacji, gdzie osoby świadome swojego pochodzenia i przynależ-

[82] Lachowicz M., *System rusińskich szkół niedzielnych – teraźniejszość i perspektywy rozwojowe*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, A. Ksenicz, J. Starzyński, Legnica–Zielona Góra 2007, s. 209–218.

ności do zbiorowości rusińskiej identyfikują się jednak ze słowackością (narodowość rusińską deklaruje znacznie mniej osób niż znajomość języka rusińskiego)[83]. Dlatego od czasu wprowadzenia nauczania języka rusińskiego do szkół słowackich w 1997 roku zmniejszyło się zainteresowanie nauką języka wśród rodziców i uczniów, a zajęcia z nauczania języka rusińskiego przyjęły formę nieobowiązkowych (kółka zainteresowań). Z tego powodu stowarzyszenia na nowo rozpoczęły działania mające na celu rozpowszechnienie nauki języka rusińskiego, zakładając system szkół wieczorowych obejmujących zasięgiem Kraj Preszowski, ale również Bratysławę. Brak inicjatywy ze strony samych zainteresowanych (dzieci, rodziców, stowarzyszeń rusińskich) ma wpływ na wysokość środków finansowych z resortów oświaty.

Mimo iż szkoły niedzielne na Zakarpaciu cieszą się poparciem ze strony samych Rusinów, to liczba uczniów również wykazuje tendencję spadkową, jak w przypadku szkół na Słowacji. Jednym z powodów może być podział pośród samych Rusinów – na tych wspierających działalność Światowej Rady Rusinów i na tych, którzy są za bardziej radykalnymi sposobami uzyskania statusu mniejszości, dążąc do autonomii, a nawet samodzielnej państwowości. Skutkuje to brakiem poparcia części społeczeństwa dla wszelkich inicjatyw Światowej Rady i w końcu spadkiem zainteresowania nauką w rusińskich szkołach niedzielnych, ale też wzrostem innych inicjatyw społecznych.

Inny problem, dotyczący głównie rusińskich szkół na Ukrainie, jest związany z pomocą ze strony państwa. Poprzez brak statusu mniejszości Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy nie zajmuje się przygotowaniem programów nauczania języka rusińskiego ani w języku rusińskim; nie wspiera też finansowo działających edukacyjnych struktur rusińskich. Powoduje to, że działalność szkół niedzielnych jest

[83] Por. *Štatistický úrad Slovenskej republiky*, https://slovak.statistics.sk/wps/portal/, [dostęp: 15.03.2016]. Według spisu powszechnego z 2011 roku narodowość rusińską zadeklarowały 33 482 osoby, zaś znajomość języka – 55 469 osób.

całkowicie zależna od wysokości darowizn prywatnych sponsorów. Oprócz tego mogą występować problemy związane z uzyskaniem zgody na otwarcie placówki od dyrekcji szkoły publicznej lub regionalnej instytucji oświatowej. Uzyskanie statusu mniejszości spowodowałoby również wprowadzenie zajęć z języka rusińskiego do programu dydaktycznego ukraińskich szkół publicznych, co ułatwiłoby dostęp do nauki tego języka większej liczbie dzieci.

Na kształt szkolnictwa Rusinów Karpackich na Słowacji i Ukrainie mają wpływ różne uwarunkowania związane z polityką państwa, ale również działalnością społeczności rusińskiej. Najważniejszym czynnikiem jest to, jaki status prawny mają Rusini w danym państwie, status, który reguluje wszelkie prawa i możliwości działalności rusińskiego społeczeństwa w sferze edukacji, kultury, języka oraz obowiązki władzy państwowej związane ze wsparciem projektów mniejszości mających na celu ochronę kultury, rozwój języka i szkolnictwa. Stan systemu szkolnictwa Karpatorusinów zamieszkujących rejon Preszowszczyzny na Słowacji jest na wyższym poziomie z powodu tego, że mają status mniejszości narodowej, a co się z tym wiąże – wsparcie merytoryczne i finansowe Ministerstwa Edukacji oraz podległych mu resortów oświatowych. Rusini z terenów ukraińskiego Zakarpacia oficjalnie takiego statusu nie mają, jednak dzięki uznaniu ich za mniejszość na poziomie lokalnym oraz wsparcie diaspory rusińskiej ze Stanów Zjednoczonych udało się im powołać do życia system szkół niedzielnych.

Kolejnym z uwarunkowań wpływających na stan szkolnictwa rusińskiego jest poziom asymilacji grupy. Na Słowacji proces ten powoduje zmniejszanie się zainteresowania nauczaniem języka rusińskiego uważanego za peryferyjny i używany przez ludność wiejską, co z kolei powoduje spadek liczby szkół publicznych oferujących nauczanie języka rusińskiego oraz w języku rusińskim. Tendencję tę odwraca rozwój szkół wieczorowych mających na celu zmianę tej

opinii wśród Rusinów i ponowny rozkwit rusińskiego szkolnictwa publicznego.

Na Ukrainie szkoły niedzielne działają w niektórych rusińskich ośrodkach wiejskich. Spadek liczby szkół i uczniów powodują w głównej mierze problemy z funduszami, których wysokość zależy od prywatnych sponsorów oraz podziałem Rusinów Zakarpacia na grupy o różnych poglądach na temat ruchu rusińskiego. Przyszłość rusińskiego systemu szkolnictwa w regionach Preszowszczyzny i Zakarpacia w dużej mierze zależeć będzie od poziomu współpracy pomiędzy rodzicami, organizacjami rusińskimi oraz organami władzy państwowej i samorządowej. Bez wzajemnego zrozumienia i poparcia oraz wspólnego celu szkoły rusińskie staną się przedsięwzięciem niepotrzebnym dla jednych, zaś nieopłacalnym dla drugich, szczególnie gdy przypomnimy sobie deklaracje liderów i działaczy ruchu rusińskiego zapewniające o wadze edukacji w języku ojczystym w budowie świadomości narodowej kolejnych pokoleń.

Szkolnictwo Rusinów na Słowacji uregulowane jest wspomnianymi wyżej ustawami oraz rozporządzeniami Ministerstwa Edukacji Republiki Słowacji i podlegającego mu Państwowego Instytutu Pedagogicznego. Określają one zasady, cele i program nauczania, poziomy nauczania i opanowywania języka, czy liczbę zajęć. Ministerstwo Edukacji współpracuje z organizacjami rusińskimi i zajmującymi się problematyką szkolnictwa rusińskiego profesorami akademickimi z Instytutu Języka Rusińskiego i Kultury Uniwersytetu w Preszowie. Dodatkowo na terenie Słowacji działa wspierana finansowo przez dotacje rządowe szkoła wieczorowa języka rusińskiego prowadzona przez Stowarzyszenie „Kolysočka – Kolíska".

Na Ukrainie, z powodu omówionego powyżej braku statusu mniejszości narodowej, program nauczania języka rusińskiego i w języku rusińskim nie jest opracowywany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy. Również dlatego szkoły rusińskie nie mogą być finansowane przez organy państwowe. Organizacją działających

na terytorium obwodu zakarpackiego szkół niedzielnych zajmują się organizacje rusińskie na czele ze Światową Radą Rusinów, zaś finansowane są przez prywatnych działaczy rusińskich ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Państwowy Instytut Pedagogiczny na Słowacji przygotowuje ramowy program nauczania w języku mniejszości dla różnych etapów kształcenia (szkół podstawowych z podziałem na klasy 1–4 i 5–9, 4-letnich i 8-letnich gimnazjów, gimnazjów dwujęzycznych), który zawiera liczbę godzin przeznaczoną na nauczanie przedmiotów z siedmiu bloków przedmiotowych oraz godziny przeznaczone na zajęcia dodatkowe. Oprócz tego opracowuje standardowe wymagania edukacyjne dla przedmiotu „Język rusiński i literatura" dla pierwszego (klasy 1–4) i drugiego (klasy 5–9) etapu kształcenia w szkole podstawowej.

Ramowy program nauczania szkół niedzielnych na Ukrainie stworzyli sami organizatorzy oraz nauczyciele. Nauczanie dzieli się na 5 etapów (dzieci od 10. do 15. roku życia), co odpowiada klasom 5–9 niepełnych szkół średnich. W programie zawarto liczbę godzin przeznaczoną na naukę siedmiu przedmiotów. Zajęcia odbywają się w salach szkół publicznych, które dyrektor szkoły udostępnia na podstawie zgłoszonego wcześniej przez rodziców wniosku o organizację zajęć dodatkowych.

Szkoły z nauczaniem języka rusińskiego po raz pierwszy pojawiły się na Słowacji w roku szkolnym 1997/1998. W 2015 roku funkcjonowały dwie szkoły podstawowe z wykładowym językiem rusińskim, w pozostałych placówkach język rusiński nauczany jest w ramach zajęć nieobowiązkowych lub kółek zainteresowań. Jedyną uczelnią wyższą na Słowacji oferującą studia z zakresu języka rusińskiego i kultury jest Uniwersytet w Preszowie. Nauka języka rusińskiego odbywa się również w ramach niepublicznych szkół wieczorowych, które tworzą 22 placówki (głównie w Kraju Preszowskim oraz jedna w Bratysławie).

Na Ukrainie pierwsze klasy rusińskiej szkoły niedzielnej pojawiły się w roku szkolnym 2003/2004. Wcześniej klasy nauczania języka rusińskiego były inicjowane przez samych nauczycieli będących Rusinami. Największa liczba szkół (40 placówek) działała w latach 2007/2008, jednak od tamtej pory ich liczba spadła do 23 placówek.

Jednym z głównych problemów szkolnictwa rusińskiego na Słowacji jest postępująca asymilacja i przez to peryferyjność języka rusińskiego. Językiem tym posługują się w szczególności osoby starsze i często mieszkające na wsiach. W większych ośrodkach aglomeracyjnych użycie języka rusińskiego jest znikome. Język rusiński nie jest również szeroko wykorzystywany w prasie, radiu i telewizji. Wszystko to powoduje malejące zainteresowanie rodziców nauką języka rusińskiego przez ich dzieci, zaś brak zainteresowania rodziców skutkuje mniejszą pomocą finansową i merytoryczną ze strony Ministerstwa Edukacji.

Najistotniejszym problemem rusińskich szkół na Ukrainie jest brak statusu mniejszości narodowej Rusinów i związane z tym trudności w działalności tych placówek. Skutkuje to brakiem pomocy finansowej ze strony państwa oraz niekiedy powoduje problemy w otwarciu placówki w danej miejscowości. Funkcjonowanie szkół zależne jest od sponsorów i wysokości ich finansowania, które obejmuje wydawanie podręczników, wynagrodzenia dla nauczycieli i inne potrzebne do zajęć materiały. Utrudnieniem może być również termin zajęć, które odbywają się popołudniu po zajęciach w szkole publicznej lub w weekendy, co nie zawsze odpowiada wszystkim dzieciom. Następny problem związany jest z programem nauczania, który ma zbyt obszerny zakres i nie jest dostosowany do zainteresowań samych uczniów oraz z samorozwojem kadry nauczycielskiej, który ogranicza się do lekcji otwartych.

Organizacje i stowarzyszenia rusińskie na Słowacji promują język rusiński wśród dzieci i dorosłych, co ma prowadzić do rozwoju szkolnictwa rusińskiego w tym kraju. Większa liczba chętnych do

nauczania języka rusińskiego lub w języku rusińskim spowodowałaby zwiększenie liczby szkół oferujących naukę tego języka w ramach języka obcego oraz rozbudowę placówek oświatowych z wykładowym językiem rusińskim. Organizacje te starają się również pokazać, że nauka języka ma perspektywy i nie musi kończyć się w szkole podstawowej czy gimnazjum, a może prowadzić do otrzymania wyższego wykształcenia, ponieważ istnieje możliwość studiów z zakresu języka rusińskiego i kultury.

Rusińskie szkoły niedzielne na Ukrainie mają podobne cele. Organizatorzy chcą przede wszystkim umożliwić dzieciom doskonalenie pisania, czytania i komunikowania się w języku ojczystym. W przyszłości chcieliby otworzyć placówkę tego typu w każdej miejscowości, w której większość mieszkańców stanowią Rusini. Dzięki umowom z innymi placówkami poza granicami Ukrainy uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w języku rusińskim. Oprócz tego działacze wciąż starają się o uznanie Rusinów Karpackich za mniejszość narodową, co ułatwiłoby funkcjonowanie szkół niedzielnych, a nawet wprowadziło edukację w języku rusińskim lub nauczanie języka rusińskiego do państwowego systemu szkolnictwa.

Ostateczne uznanie Karpatorusinów za odrębną mniejszość narodową przez władze ukraińskie może diametralnie zmienić system szkolnictwa rusińskiego w tym kraju. Może ono nie tylko stać się bardziej powszechne, ale również zmienić obecną strukturę organizacyjną, metodyczną i finansową. Zmiana statusu języka rusińskiego z peryferyjnego języka używanego przez ludność wiejską na Słowacji również wpłynie pozytywnie na rozwój oświaty w tym języku, a co za tym idzie, odrodzenie narodowe Rusinów. Dlatego warto śledzić wszelkie doniesienia na temat polityki językowej obu państw oraz działalności stowarzyszeń i organizacji rusińskich na terytorium Słowacji i Ukrainy, ponieważ wraz z rozwojem szkolnictwa Rusinów zmienić się może również ich rola w tych krajach i, być może, w samej Europie Środkowo-Wschodniej.

Bibliografia

1. Bruski J., *Rusini w Polsce i na Słowacji. Meandry świadomości narodowej*, http://www.olszowka.most.org.pl/rusi02.htm, [dostęp: 24.05.2016].
2. *Cudzoziemcy i mniejszości narodowe na Ukrainie i w Polsce; Analiza komparatystyczna regulacji prawnych*, red. K. Potapenk, Kraków 2015, http://www.allerhand.pl/docs/granty/Mniejszosci_narodowe_na_Ukrainie_i_w_Polsce-raport_PL.pdf., [dostęp: 13.05.2016].
3. Dziennik Ustaw RP nr 137 z 27.08.2009, poz. 1121, *Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych,* http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20091371121, [dostęp: 16.05.2016].
4. Fejsa M., *Vzdelávací systém Rusínov v Srbsku* [w:] *Rusínska kultúra a školstvo po roku 1989 (Zborník vedeckých a vedecko-populárnych príspevkov I.)*, red. A. Plišková, Preszów 2008, s. 192–201.
5. Gaj M., *Súčasný stav rusínskeho národnostného školstva a jeho perspektívy,* [w:] *Rusíni na Slovensku; súčasné postavenie a historické kontexty vývinu*, red. A. Plišková, Bratysława–Preszów 2012, s. 31–33.
6. Gajdoš M., *Vznik a problémy ukrajinského národnostného školstva*, „Človek a spoločnosť" 2009, rocz. 12, nr 1, http://www.saske.sk/cas/public/media/5847/200901_02_gajdos.pdf., [dostęp: 10.05.2016].
7. Konečny S., *Náčrt dejín karpatských Rusínov*, Preszów 2015.
8. Lachowicz M., *„Rusinizm" jako idea czwartego narodu wschodniosłowiańskiego a jego lokalny wymiar na ukraińskim Zakarpaciu i słowackiej Preszowszczyźnie*, „Kultura – Historia – Globalizacja" 2003, nr 13, s. 31–42, http://www.khg.uni.wroc.pl/files/3_khg_13_lachowicz_t.pdf., [dostęp: 24.05.2016].
9. Lachowicz M., *System rusińskich szkół niedzielnych – teraźniejszość i perspektywy rozwojowe* [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, A. Ksenicz, J. Starzyński, Legnica–Zielona Góra 2007, s. 209–218.
10. *LETNÁ ŠKOLA rusínskeho jazyka a kultury,* http://www.unipo.sk/pracoviska/urjk/1/LS7/, [dostęp: 15.05.2016].
11. Magocsi P., Czepa S., *Problem Rusinów na Ukrainie. Dwa listy*, tłum. I. Kulibaba, „Kultura Enter" 2009, nr 6, http://kulturaenter.com/?p=6044, [dostęp: 24.05.2016].
12. Magocsi P., *Naród znikąd*, tłum. E. Tkacz, Użhorod 2014.

13. Michna E., *Pomiędzy tradycją a współczesnością. Ewolucja konstruktorów tożsamościowych karpatorusińskich liderów etnicznych* [w:] *Tożsamość i przynależność. O współczesnych przemianach identyfikacji kulturowych w Polsce i w Europie*, red. M. Kempny, G. Woroniecka, P. Załecki, Toruń 2008, s. 69–80.
14. *Návrh koncepcie výchovy a vzdelávania národnostných menšín*, https://www.minedu.sk/koncepcia-vychovy-a-vzdelavania-narodnostnych-mensin/, [dostęp: 08.05.2016].
15. Olszański T., *Problem językowy na Ukrainie; Próba nowego spojrzenia*, Warszawa 2012.
16. Paďak V., *Rusínske nedeľné školy na Podkarpatsku: úlohy, problémy, perspektívy* [w:] *Rusínska kultura*…, op.cit., s. 232–241.
17. Plišková A.*, Language and National Identity: Rusyns South of Carpathians*, Nowy Jork 2009.
18. Plišková A.*, Rusínsky jazyk v epoche nového národného odrodzenia* [w:] *Rusíni na Slovensku…*, op.cit., s. 5–19.
19. Plišková A.*, Rusínsky spisovný jazyk vo vzdelávacom systeme Slovenskej republiky* [w:] *Rusínska kultura*…, op. cit., s. 177–190.
20. Plišková A., *Пряшівска Русь,* [w:] *Русиньскый язык*, red. P. Magocsi, Opole 2004, s. 331–348.
21. Sokyrko O., *Łemkowie jako odłam Rusinów Karpackich*, Warszawa 2012, http://www.academia.edu/4472005/%C5%81emkowie_jako_od%C5%82am_Rusin%C3%B3w_Karpackich, [dostęp: 16.05.2016].
22. Štatistický úrad Slovenskej republiky*, Obyvateľstvo SR podľa materinského jazyka – SODB 2011, 2001* https://slovak.statistics.sk/wps/portal/, [dostęp: 15.03.2016].
23. Štatistický úrad Slovenskej republiky*, Obyvateľstvo SR podľa národnosti – sčítanie 2011, 2001, 1991*, https://slovak.statistics.sk/wps/portal/, [dostęp: 15.03.2016].
24. *Štátny pedagogický ústav* [online], http://www.statpedu.sk/, [dostęp: 08.05.2016].
25. *Ústav rusínskeho jazyka a kultúry PU; Charakteristika pracoviska* http://www.unipo.sk/9023/, [dostęp: 10.05.2016].
26. *Ústav rusínskeho jazyka a kultúry PU; Prijímacie konanie v akademickom roku 2016/2017* http://www.unipo.sk/9049/, [dostęp: 10.05.2016].

27. *Večerné školy rusínskeho jazyka zabrali, záujem rastie* http://www.cemerica.sk/rusinsky-jazyk/, [dostęp: 10.05.2016].
28. Wydawnictwo Sejmowe 2003*, Konstytucja Republiki Słowackiej z 1 września 1992 roku*, tłum. K. Skotnicki, http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/slowacja.html, [dostęp: 08.05.2016].
29. *Wykaz podręczników szkolnych i książek pomocniczych przeznaczonych dla mniejszości narodowych, mniejszości etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim, dopuszczonych po 10 marca 1999 r.,* https://archiwum.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2230, [dostęp: 25.05.2016].
30. *Zákon č. 184/1999 Z. z.z 10. júla 1999 o používaní jazykov národnostných menšín* http://www.zakonypreludi.sk/zz/1999-184, [dostęp: 08.05.2016].
31. *Zákon č. 29/1984 Zb. o sústave základných a stredných škôl (školský zákon)* http://www.zakonypreludi.sk/zz/1984-29, [dostęp: 08.05.2016].
32. Всеукраинская перепись населения 2001, *Численность и состав населения Закарпатской области по итогам Всеукраинской переписи населения 2001 года*, http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/nationality/zakarpatia/; http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/estimated/; http://2001.ukrcensus.gov.ua/rus/results/general/language/, [dostęp: 14.05.2016].
33. *Дар жіночої і людської мудрості,* http://dzerkalo-zakarpattya.com/?p=19157, [14.05.2016].
34. *Закон „Про засади державної мовної політики"* http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/5029-17 [dostęp: 14.05.2016].
35. Падяк В., *Возроджіня русинського ошколованя на Подкарпатській Руси (2003–2008)*, Užhorod 2008.
36. Панчук М., *Політичне русинство в Україні*, „Політична думка" 1995, nr 2–3 (6), s. 116–123, http://litopys.org.ua/rizne/panchuk.htm, [dostęp: 24.05.2016].
37. *План заходів щодо розв'язування проблем українців-русунів*, http://www.lemko.org/rusyn/kras.html, [dostęp: 13.05.2016].
38. *Плосківська ЗОШ І-ІІІ ступенів*, http://ploskezosh.jimdo.com/, [dostęp: 15.05.2016].
39. *Правда про русинські школи на Закарпатті*, http://transkarpatia.net/transcarpathia/our-news/52051-pravda-pro-rusinsk-shkoli-na-zakarpatt-vdeo.html, [dostęp: 14.05.2016].

40. *Рідний край,* https://www.youtube.com/watch?v=AmVSGU_W9Uc, [dostęp: 14.05.2016].
41. *Рішення ради*, http://zakarpat-rada.gov.ua/normatyvni-dokumenty/rishennya-rady/v-sklykannya/6-sesiya/?s=241, [dostęp: 13.05.2016].
42. *Рішенням. Ужгород №652 Про реалізацію норм Закону України «Про засади державної мовної політики»,* http://zakarpat-rada.gov.ua/normatyvnidokumenty/rishennya-rady/vi-sklykannya/11-sesiya-ii-zasidannya-21-12-2012/, [dostęp: 14.05.2016].
43. *Світова Рада Русинів відвідала відкритий урок у с. Плоске Свалявського району*, http://mail.ua-reporter.com/content/102020, [dostęp: 14.05.2016].
44. *Факультативний курс Рідний край*, https://www.youtube.com/watch?v=lIOsT6zl9xU, [dostęp: 14.05.2016].
45. *Факультативний курс,* https://www.youtube.com/watch?v=YT5TjnKjz1E, [dostęp: 14.05.2016].

DOKUMENTY I MATERIAŁY

Jerzy Grzybowski
Uniwersytet Warszawski
jgrzybowski@uw.edu.pl

Białorusini na Łotwie (1920–1939) oczami dyplomatów polskich w Rydze

Powstałe po I wojnie światowej państwo łotewskie miało charakter wielonarodowościowy. Do najliczniejszych grup mniejszościowych należeli m.in. Białorusini. Ludność białoruska zamieszkiwała przede wszystkim ziemie południowo-wschodniego państwa łotewskiego – Łatgalię (dawne Inflanty Polskie). Większość łotewskich Białorusinów stanowili małorolni i bezrolni chłopi, wśród których był bardzo wysoki odsetek analfabetów. Wielu białoruskojęzycznych mieszkańców Łatgalii miało poważny problem z identyfikacją narodowościową. Stan świadomości narodowej miał bezpośredni wpływ na liczebność populacji. Brak wykrystalizowanego poczucia przynależności do tej czy innej narodowości stwarzał urzędnikom łotewskim duże możliwości nadinterpretacji w czasie przeprowadzania powszechnych spisów ludności. Zmiany liczebności ludności białoruskiej w Republice Łotewskiej zostały ujęte w poniższej tabeli.

1920	1925	1930	1935
75 630 (4,74%)	38 010 (2,06%)	36 029 (1,90%)	26 867 (1,38%)

Po zakończeniu I wojny światowej na Łotwie dały się zauważyć przejawy działalności ruchu białoruskiego. Do pierwszych prób życia narodowego Białorusinów w tym kraju dochodzi w okresie walk Łotwy o niepodległy byt państwowy. Trzon ruchu białoruskiego na Łotwie stanowili działacze Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL), którzy przybyli tu w 1919 roku. Stosunek władz łotewskich do po-

lityków BRL był przychylny, co znalazło swe odbicie w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Łotwą i BRL[1]. Po zawarciu traktatu ryskiego część polityków białoruskich przyjęła obywatelstwo Łotwy i osiedliła się w tym kraju. Wkrótce dołączyła do nich grupa działaczy białoruskich, którzy przyjechali z Polski. Ta nieliczna grupa Białorusinów podjęła się trudu organizacji życia narodowego ludności białoruskiej na Łotwie. Za sprawą tych ludzi Łotwa zamieniła się w jeden z najważniejszych ośrodków białoruskiego ruchu narodowego w okresie międzywojennym. W stosunkowo krótkim okresie powstał szereg stowarzyszeń białoruskich o charakterze społeczno-kulturalnym, oświatowym, sportowym i politycznym; wydawano prasę. Działało również szkolnictwo. Za pierwszą i najbardziej liczącą się organizację białoruską na Łotwie należy uznać stowarzyszenie społeczno-kulturalne „Baćkaŭszczyna" (Ojczyzna) działające w latach 1921–1925. Podejmowano próby działalności politycznej. Należy podkreślić, że temat mniejszości białoruskiej na Łotwie w okresie międzywojennym jest mało zbadany[2].

[1] Zob.: Jēkabsons Ē., *Stosunki między Łotwą i Białoruską Republiką Ludową w latach 1919–1921,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1997, z. 7, s. 49–62.

[2] Za pierwszą próbę przedstawienia problematyki dotyczącej mniejszości białoruskiej w Republice Łotewskiej należy uznać pracę K. Jezowitowa (К. Езавітаў, *Беларусы ў Латвіі,* Ryga 1927). Praca ta odznacza się bardzo dużymi walorami poznawczymi. Nie licząc broszury propagandowej Jana Douhiego (*Беларускі нацыянал-фашызм у Латвіі,* Мінск 1934), opracowanie Jezowitowa przez dłuższy czas było jedyną pracą poświęconą Białorusinom na Łotwie. Należy ją jednak traktować raczej jako źródło historyczne, a nie opracowanie naukowe. Powołują się na nią J. Najdziuk i I. Kasiak w swej popularnonaukowej syntezie historii Białorusi (Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора й сяньня*, Mińsk 1993, s. 221–228). Współczesna historiografia białoruska na razie nie może się poszczycić bogatą literaturą przedmiotu na temat Białorusinów na Łotwie. Wyjątek stanowią nieliczne prace poświęcone poszczególnym epizodom ruchu białoruskiego w tym kraju oraz niektórym jego postaciom (*Крывіцкія руны: Беларускія пісьменнікі Латвіі,* Mińsk 2003; С. Сахараў, В. Сахарава, *Выбраныя творы*, Mińsk 2015; П. Сокал, В. Казлоўская, *Выбраныя творы*, Mińsk 2016). Na odrębną uwagę zasługują publikacje badaczy łotewskich: Apine I., *Baltkrievi Latvijā*, Ryga 1995; Jēkabsons Ē., *Белорусы в Латвии в 1918–1940 годах*, [w:] *Беларуская дыяспара*

Relacje pomiędzy działaczami białoruskimi i państwem łotewskim były na ogół poprawne. Demokratyczne ustawodawstwo łotewskie umożliwiło powstanie szkolnictwa białoruskiego i działalność organizacji kulturalno-oświatowych. Władze łotewskie popierały Białorusinów zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości, ponieważ traktowano ich jako swoistą przeciwwagę dla Polaków[3]. Z czasem poparcie władz dla strony białoruskiej malało. Władze w Rydze niepokoił fakt, że większość działaczy ruchu białoruskiego w latach dwudziestych znajdowała się pod oddziaływaniem ZSRR, na co miała wpływ polityka *korienizacji* („czerwona białorutenizacja") na Białorusi Sowieckiej[4]. W latach trzydziestych, gdy przez BSRS przetoczył się walec represji stalinowskich przeciwko przedstawicielom kultury, większość działaczy białoruskich na Łotwie zaniechało aktywnej współpracy z Mińskiem. Miejscowy ruch białoruski miał napięte stosunki z pozostałymi mniejszościami narodowymi na Łotwie, przede wszystkim z Polakami i Rosjanami. Wśród czołowych działaczy ruchu białoruskiego na Łotwie należy wymienić przede wszystkim Konstantyna Jezowitowa[5], Włodzimierza

як пасярэдніца ў дыялогу цывілізацый. Матэрыялы III Міжнароднага кангрэса беларусістаў, Mińsk 2001); Казачёнок К., *"Белорусский процесс" в Латвии: обвинение, оправдание, наказание*, [w:] *Латыши и беларусы: вместе сквозь века. Сборник научных статей*, red. М.Г. Каралёў, Мінск 2012, s. 29–42.

[3] Gierowska-Kałłaur J., *Stosunek państwa łotewskiego do miejscowych Polaków i Białorusinów w początkach niepodległości łotewskiej,* „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2011, t. 46, s. 181–216.

[4] Grzybowski J., *Савецкая рэчаіснасць на бачынах беларускай газеты ў Латвіі "Голас Беларуса" (1925–1929 г.)*, [w:] *„Światła masz tyle w sobie...». Ze studiów wschodniosłowiańskich. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Barszczewskiemu w osiemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. M. Kaczmarczyk, A. Nowacki, M. Sidor, B. Siwek, Lublin 2015, s. 207–222.

[5] Konstantyn Jezowitow (1893–1946), białoruski działacz polityczny i wojskowy, pedagog i poeta. W 1918 r. był ministrem spraw wojskowych w pierwszym rządzie BRL. W 1919–1920 szef misji wojskowo-dyplomatycznej BRL w państwach bałtyckich. Aktywny działacz mniejszości białoruskiej na Łotwie 1920–1944. Redaktor gazety „Hołas Biełarusa". Inspektor szkół białoruskich. Organizator białoruskiego ruchu młodzieżowego.

Pigulewskiego[6], Mikołaja Demidowa[7], Sergiusza Sacharowa[8]. Byli to ludzie w BRL mający niebagatelne doświadczenia w zakresie pracy politycznej i organizacyjnej. Niekiedy dochodziło między nimi do zatargów i konfliktów o podłożu ambicjonalnym. Pigulewski ściśle współpracował z łotewskimi socjaldemokratami, był członkiem i aktywnym działaczem tej partii. W czasie demokracji parlamentarnej na Łotwie piastował stanowiska państwowe, był m.in. kierownikiem białoruskiego wydziału szkolnego przy Ministerstwie Oświaty. Ogromne zasługi dla rozwoju ruchu białoruskiego na Łotwie położył Jezowitow, redaktor gazety „Hołas Biełarusa" (Głos Białorusina), pierwszego pisma białoruskiego w międzywojennej Łotwie. Działacz ten był niestrudzonym pedagogiem, wybitnym publicystą i utalentowanym badaczem. Nie ulega wątpliwości, że był on również prekursorem białoruskiego życia narodowego na Łotwie. Dał się poznać jako działacz o poglądach bardzo lewicowych. Przynajmniej do 1934 r. pozostawał pod wpływami polityki na Białorusi Sowieckiej. Zajmował bezkompromisowe stanowisko wobec reżimu Ulmanisa. W przeciwieństwie do niego, Demidow po zamachu majowym przyjął bardzo ugodową postawę względem nowych władz. W 1934–1939 był informatorem łotewskiej policji politycznej. Sacharow był znany przede wszystkim z działalności naukowej i publicystycznej.

---

[6] Włodzimierz Pigulewski (1889–1958), dyplomata BRL, od 1922 r. mieszkał w Dyneburgu. Od 1925 r. kierownik białoruskiego wydziału szkolnego przy Ministerstwie Oświaty. Poseł na Sejm Łotwy (1928–1931) z listy łotewskich socjaldemokratów.

[7] Mikołaj Demidow (1888–1967), białoruski działacz wojskowy i polityczny, pedagog. W 1918–1920 brał czynny udział w formowaniu oddziałów białoruskich. W 1918–1919 komendant białoruski Grodna. W 1920 r. w Armii Ochotniczej gen. S. Bułak-Bałachowicza. Od 1922 r. mieszkał na Łotwie. Uczestniczył w organizacji szkolnictwa białoruskiego. Prezes Białoruskiego Towarzystwa Nauczycieli.

[8] Sergiusz Sacharow (1880–1954), białoruski działacz społeczny, badacz folkloru. Od 1921 r. prezes Białoruskiego Towarzystwa Kulturalno--Oświatowego „Baćkauszczyna", 1922–1925 kierownik białoruskiego wydziału szkolnego przy Ministerstwie Oświaty. W 1925–1932 dyrektor gimnazjum białoruskiego w Dyneburgu. Założyciel Białoruskiej Partii Demokratycznej.

W wyniku zamachu w maju 1934 r. władzę objął Kārlis Ulmanis, który wprowadził w kraju ustrój autorytarny. Reżim prowadził politykę unifikacji państwa na różnych płaszczyznach. Postanowiono przyśpieszyć proces zespolenia Łatgalii z resztą kraju. Zamierzano tego dokonać z zastosowaniem metody nacisków. Reżim Ulmanisa wyznawał zasadę wypierania wpływów kulturalnych i politycznych mniejszości narodowych. W niepełny miesiąc po zamachu stanu zmieniono ustawę językową. Języki mniejszości narodowych miały zniknąć z użytku w samorządach i instytucjach państwowych. Następnie zmiana ustawy o szkolnictwie położyła kres autonomii szkolnej mniejszości narodowych[9]. Trzeba zaznaczyć, że po przewrocie majowym władze łotewskie traktowały ruch białoruski marginesowo. Uważano, że zagadnienie białoruskie na Łotwie nie istnieje. Wychodzono z założenia, że ruch białoruski w razie potrzeby będzie można spacyfikować, uciekając się do środków administracyjnych[10]. Nie można jednak powiedzieć, że po 1934 r. mniejszość białoruska na Łotwie została całkowicie pozbawiona wszelkich możliwości prowadzenia swej działalności organizacyjnej. Działał m.in. Białoruski Związek Nauczycieli z M. Demidowym na czele.

Na poglądy polityczne przywódców łotewskich Białorusinów w latach trzydziestych wywierała ogromny wpływ ogólna sytuacja międzynarodowa w ówczesnej Europie. Istniejące wśród miejscowych działaczy nastroje odzwierciedlały stan ducha panujący w białoruskim obozie narodowym na kontynencie. W połowie lat trzydziestych nad Europą zawisła groźba nowej wojny. Stwarzało to pewną szansę dla działaczy białoruskich na podniesienie kwestii białoruskiej do rangi międzynarodowej. Nadciągający konflikt przyczynił się do ożywienia środowisk białoruskich w różnych państwach europejskich. Na począt-

[9] Łossowski P., *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury: 1918–1934*, Wrocław 1972, s. 253–254, 261–263.

[10] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 477/5328, Raport Poselstwa RP w Rydze, 12 II 1939 r., dot. działalności białoruskiej na Łotwie.

ku prym wiedli działacze białoruscy w Pradze, gdzie mieszkał Wasyl Zacharka, prezes Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, białoruskiej niepodległościowej reprezentacji politycznej na uchodźstwie. W 1939 r. w Pradze odbyła się konferencja emigrantów białoruskich z Czech, na której postanowiono, że pierwszym zadaniem Rady BRL ma być nawiązanie ścisłego kontaktu z ośrodkami białoruskimi w Polsce, na Litwie, Łotwie i ZSRR, by skoordynować siły w obliczu nadchodzącego konfliktu międzynarodowego w Europie. Na tym zjeździe Zacharka zaapelował do przywódców diaspory białoruskiej na Litwie i Łotwie o dostarczenie informacji na temat kadry kierowniczej *zdolnej do pracy narodowej i organizacyjnej, nie ulegającej nigdy wpływom sił obcych*. W apelu tym czytamy m.in.: *Dobrze by było wiedzieć, kto u was może być centralną figurą. Proszę was bardzo, ruszajcie się, ruszajcie i jeszcze raz ruszajcie się tak, jak to czynią inne gnębione narody*[11]. Niezadowoleni z istniejącego wówczas ładu wersalskiego działacze białoruscy szukali oparcia wśród czynników obcych, które z rozmaitych względów były zainteresowane utrzymaniem przy życiu ruchu białoruskiego. Ówczesna koniunktura polityczna sprawiła, że większość działaczy białoruskich opowiedziała się za współpracą z III Rzeszą. U schyłku lat trzydziestych coraz więcej działaczy białoruskich wiązało z Berlinem nadzieje na utworzenie białoruskiego państwa narodowego. Świadczy o tym fakt, że 20 kwietnia 1939 r. Zacharka wystosował memoriał do Hitlera zapewniając, iż *naród białoruski w pełni poprze każdą siłę, która pomoże mu zniszczyć to więzienie, w którym został zniewolony […] prowadząc walkę z najbardziej wściekłymi wrogami, którymi są dla niego Rosja i Polska, w celu najszybszego zwycięstwa będzie on z radością witał nawet najtrudniejsze przemiany na wschodzie Europy*[12]. W tym dokumencie polityk białoruski wyraził także

[11] AAN, sygn. 477/5328, Raport Ambasady RP w Rydze, z 12 lutego 1939 r., dot. działalności białoruskiej na Łotwie.

[12] Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj fiedieracii (Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej, dalej: GARF), fond (zespół, dalej: f.) 5875, opis (inwentarz, dalej: op.) 1, dieło (teczka, dalej: d.). 21, list (karta, dalej: l.). 20–29, Memorandum

nadzieję, że władze III Rzeszy zechcą uwzględnić w czasie wojny przeciwko ZSRR interesy narodu białoruskiego[13]. Podobne nastroje zapanowały wśród łotewskich Białorusinów. Łącznikiem pomiędzy stroną niemiecką a przywódcami łotewskich Białorusinów był dr Eugen von Engelhardt, łatgalski Niemiec, który pracował w Berlińskim Instytucie Badań nad Granicami i Państwami Obcymi. Z racji tego, że uczony miał bogatą wiedzę i rozeznanie w środowisku inteligencji białoruskiej, został radcą do spraw białoruskich Alfreda Rosenberga, szefa Wydziału Zagranicznego NSDAP[14]. W 1938 r. Engelhardt nawiązał kontakty z niektórymi miejscowymi działaczami białoruskimi. Latem 1939 r. na zaproszenie Engelhardta do Berlina wyjechał M. Demidow, prezes Białoruskiego Towarzystwa Nauczycieli. Oficjalnym celem podróży było wygłoszenie szeregu prelekcji i odczytów na temat historii i kultury Białorusi. Podczas pobytu w Niemczech Demidow spotkał się z niektórymi działaczami białoruskimi w Berlinie (Fabianem Akinczycem, Anatolem Szkutko). Łotewski Białorusin odbył rozmowę z prof. Gerhardem von Mende, kierownikiem sekcji białoruskiej w Niemieckim Instytucie Badań nad Problemami Zagranicznymi na Uniwersytecie Berlińskim. Plan podróży przewidywał również spotkanie z Rosenbergiem, do którego jednak nie doszło z niewiadomych powodów. Efektem współpracy Demidowa z Berlinem był wyjazd do Niemiec do grupy polskich studentów i robotników rolnych narodowości białoruskiej w celu szkolenia dywersyjnego[15].

W. Zacharki do Hitlera, kwiecień 1939 r.; В. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Мінск 1964, s. 20–21.

[13] GARF, f. 5875, op. 1, t. 21, k. 29, Memorandum W. Zacharki do Hitlera, kwiecień 1939 r.

[14] У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына й беларускі нацыянальны рух напярэдадні й у першыя гады Другой Сусьветнай Вайны*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2000, z. 13, s. 6–7.

[15] Latvijas Nacionālā arhīva Latvijas Valsts arhīvs (Państwowe Archiwum Łotwy Narodowego Archiwum Łotwy, dalej: LVA), 1986 fondas (zespół, dalej: f.), 2 apraksts (opis, dalej: apr.), P-10551 lieta (teczka, dalej: l.), 88–97 lapa (karta, dalej: lp.), Protokół przesłuchania M. Demidowa i W. Korci, 26 XII 1940.

W przededniu wybuchu II wojny światowej działalność łotewskich Białorusinów zwróciła uwagę Poselstwa RP w Rydze. Spowodowane to było wizytą w Rydze w lutym 1939 r. Jana Stankiewicza, jednego z czołowych polityków białoruskich w Wilnie. Stankiewicz wykonywał polecenie Zacharki i miał zbadać stan diaspory białoruskiej na Łotwie. Celem tej wizyty było także pogodzenie zwaśnionych działaczy białoruskich na Łotwie i nakłonienie ich do utworzenia centrum koordynującego działalność białoruską w tym kraju. Akcja Stankiewicza zaniepokoiła polski MSZ, ponieważ w tym samym czasie zaobserwowano wzmożoną aktywność środowisk białoruskich w innych państwach europejskich (głównie w III Rzeszy). Poselstwo RP w Rydze przygotowało dwa obszerne raporty o stanie ruchu białoruskiego w Republice Łotewskiej[16]. Są to bardzo ciekawe źródła rzucające nowe światło na sytuację ruchu białoruskiego na Łotwie. Źródła te są szczególnie cenne w odniesieniu do wydarzeń po 1934 r., ponieważ wiedza na temat działalności białoruskiej na Łotwie po ustanowieniu reżimu Ulmanisa jest bardzo uboga. Nie ukazywała się wówczas miejscowa prasa białoruska, zaś państwa ościenne nie poświęcały wiele uwagi sprawom białoruskim na Łotwie. Autorzy dokumentu rozpatrują aktywność łotewskich Białorusinów w szerszym kontekście, wpisując ją w nurt aktywności białoruskiej w całej Europie. Raporty zawierają ciekawe i mało dotąd znane informacje na temat kontaktów przywódców łotewskich Białorusinów z ośrodkami ruchu białoruskiego w innych państwach. Niemniej jednak do wielu informacji zawartych w tych dokumentach należy podchodzić w dużą rezerwą. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tekst jest nacechowały pogardą i niechęcią wobec miejscowego ruchu białoruskiego. W wielu przypadkach autorzy mijają się z prawdą. Zdecydowanie należy odrzucić pogląd, jakoby w przededniu przewrotu Ulmanisa wszystkie stowarzyszenia i organizacje białoruskie na Łotwie skupiały zaled-

[16] AAN, sygn.: 477/5328, k. 37–41, 48–50.

wie 84 członków[17]. Z innych źródeł wiemy, że najbardziej prężnie rozwijająca się organizacja białoruska – Towarzystwo „Biełaruskaja Chata" – zrzeszała w swoich szeregach ok. 600 osób na terytorium całego kraju[18]. Czytając te raporty należy pamiętać, że nie wyszły one spod pióra osób zachowujących bezstronność w ocenie łotewskich Białorusinów. Przedłożony uwadze czytelników dokument należy traktować jako obraz ruchu białoruskiego na Łotwie widziany oczami strony konkurencyjnej względem ruchu białoruskiego. Nie ulega wątpliwości, że na treść dokumentów miały wpływ stosunki polsko-białoruskie na Łotwie, które nie układały się pomyślnie. Miejscowi działacze polscy i białoruscy znajdowali się w stanie ostrego konfliktu, u podstaw którego leżały względy wynikające z różnicy interesów. Powstały po I wojnie światowej ruch białoruski rozwijał się w opozycji do polskości. W swoich zasadniczych założeniach organizacyjnych i programowych miejscowi przywódcy białoruscy i polscy przyjmowali postawy ofensywne, podejmując działania zmierzające do rozszerzenia swej ekspansji kulturowej na wówczas jeszcze w dużym stopniu nieunarodowioną wieś łatgalską. Płaszczyzną, na której odbywała się rywalizacja polsko-białoruska, było przede wszystkim szkolnictwo oraz wybory do parlamentu i samorządów. W prasie natomiast obrzucano się wzajemnymi oskarżeniami i obelgami. Nie powinna więc dziwić duża ilość krytycznych uwag zawartych w dwóch dokumentach, które zamieszczamy poniżej. Pierwszy z nich to raport Poselstwa RP w Rydze na temat najważniejszych ośrodków ruchu białoruskiego w przededniu II wojny światowej, zaś drugi w całości poświęcony jest sytuacji Białorusinów na Łotwie w okresie międzywojennym.

[17] AAN, sygn. 477/5328, Raport Poselstwa RP w Rydze, 12 II 1939 r., dot. działalności białoruskiej na Łotwie.

[18] Jēkabsons Ē., *Белорусы в Латвии...*, op.cit., s. 61.

DOKUMENT NR 1
Ośrodki ruchu białoruskiego

W Pradze odbyła się konferencja zamieszkałych w Czechosłowacji Białorusinów. Z referatem o sytuacji politycznej wystąpił b. przewodniczący Rady Białoruskiej Narodowej Republiki W. Zacharko. Treść tego referatu sprowadza się do następujących spraw:

1) obecnie zagadnienie białoruskie ponownie stało się aktualne, gdyż idące wypadki mogą sprzyjać powstaniu niezależnego państwa białoruskiego;
2) ruch białoruski związany jest z ruchem ukraińskim;
3) najbliższym zadaniem Rządu Białoruskiego to nawiązanie kontaktu z masami białoruskimi w ZSSR, Polsce, Łotwie i Litwie;
4) dla zrealizowania tego kontaktu należy natychmiast uzyskać środki finansowe. W związku z tym uchwalono na konferencji rezolucję o utworzeniu specjalnego funduszu.

Wyciąg z protokołu zjazdu:

„Biorąc pod uwagę, że sprawa narodowego i państwowego wyzwolenia Białorusi wchodzi obecnie w fazę nowych historyczno-politycznych wydarzeń, co wymaga od wszystkich Białorusinów zajęcia czynnej pozycji w tej akcji – konferencja postanowiła powołać do życia w Pradze, jako w centrze białoruskiej emigracji – fundusz białoruski. Fundusz ten stworzony zostanie z dobrowolnych ofiar i obowiązkowego opodatkowania wszystkich Białorusinów zamieszkałych w Czechosłowacji. Dobrowolne datki i ofiary, jak również ich wysokość zależy wyłącznie od patriotyzmu i dobrej woli ofiarodawców. Mogą one być jednorazowymi datkami, jak również i periodycznymi. Obowiązkowe opodatkowanie się staje się narodowym przymusem każdego Białorusina mieszkającego w Czechach. Wysokość tego podatku równać się winna dziennemu zarobkowi w miesiącu.

Do zarządu Funduszu wybrano: W.[asyla] Zacharkę i dr. J.[ana] Jermaczenkę[1]. Do Komisji Rewizyjnej: inż. [Aleksandra] Rusaka[2], dr Wituszkę i K. Buśkę. Przekazy pieniężne kieruje się pod adresem: Praga I, koło Prasznej Bramy nr 1, róg Czaletnej". Protokół konferencji kończy się następującą rezolucją: „Konferencja wzywa wszystkich braci Białorusinów zamieszkałych w Czechosłowacji do zrozumienia obecnego momentu i do wykonania w pełnej mierze tych narodowych obowiązków, jakie nałożone są na emigrację. Zjazd żywi nadzieję, że białoruska emigracja w Czechach, rekrutująca się prawie wyłącznie z białoruskiej emigracji przyczyni się swoją pracą i pomocą materialną do wyzwolenia narodu białoruskiego spod okupacji".

W dniu 18 I b.r. Zacharko wystosował list do b. ministra spraw zagranicznych Republiki Białoruskiej [Jazepa] Woronki, zamieszkałego obecnie w Ameryce. Pismo to było adresowane do „Białorusko-Amerykańskiego Związku". O sobie Zacharko pisze: „Ja, jako przewodniczący Rady Białoruskiej Republiki Ludowej uważam się obecnie za przedstawiciela całej Białorusi". Zacharko wzywa do jedności i zgody, i prosi o zasilenie Funduszu ofiarami. Przytoczony poniżej wyjątek wskazuje na małą wiarę Zacharki w możliwości szybkiej realizacji jego planów. „O ile w Europie Wschodniej wypadki zatrzymały się w swoim rozwoju na czas dłuższy, to ja, jakby dodatek do tego listu postaram się przyjechać do was osobiście".

29.XII.1938 r. Zacharko zwraca się listownie do łotewskich Białorusinów z prośbą o udzielenie informacji: 1) w sprawie działalności organizacyjnej i 2) o poszczególnych działaczach „zdolnych do pracy

[1] Jan Jermaczenka (1894–1980), białoruski działacz polityczny. W 1921 r. był konsulem BRL w Konstantynopolu i w krajach Bałkańskich. Wiceminister spraw zagranicznych BRL. Od 1922 r. mieszkał w Pradze, gdzie brał czynny udział w działalności diaspory białoruskiej. W 1939 r. wywarł presję na W. Zacharkę, by ten wystąpił do władz niemieckich z memorandum lojalnościowym zawierającym propozycję współpracy.

[2] Aleksander Rusak, działacz białoruski. Przed wojną mieszkał w Pradze, potem w Polsce.

narodowej i organizacyjnej, posiadających talent kierowniczy, nie ulegających nigdy wpływom obcych sił. Dobrze by było wiedzieć, kto u was może być centralną figurą. Proszę was bardzo ruszajcie się tak, jak to czynią inne pognębione narody".

Listy Zacharki wywołały na Łotwie wśród Białorusinów silne wrażenie. „Bolszewizujący" Jezowitow powraca do czynnego życia społecznego, wstępuje do Białoruskiego Związku Nauczycieli, na czele którego stoi Demidow i nosi się z zamiarem wydawania w Rydze pisma w języku białoruskim. W tej sprawie kontaktuje się z b. soc.-dem. posłem Pigulewskim. Bardzo charakterystyczny kompromis Pigulewski/Jezowitow, do roku 1934 zwalczający siebie nawzajem. Również i wileńscy Białorusini interesują się żywiej swoją sytuacją. Zawiadomili oni Jezowitowa, Pigulewskiego i Jezowitowa (trzej liderzy białoruscy w Łotwie), że w dn. 31 I przyjedzie do Rygi zamieszkały w Wilnie dr Jan Stankiewicz celem wygłoszenia referatu o ruchu białoruskim w Polsce.

Dnia 12 II Stankiewicz opuścił Łotwę. Przez czas jego pobytu odbywały się narady, przy czym Stankiewicz, b. nauczyciel Demidowa, wpływał na niego, aby ten się usunął z kierownictwa Związku Nauczycieli. Demidow oskarża się, że jest on zanadto dobrze widziany u Łotyszów, że jest niezdecydowany i że „gubi sprawę".

Rząd łotewski do całego ruchu białoruskiego odnosi się ze spokojem. O jakimkolwiek zagadnieniu białoruskim na Łotwie się nie mówi. Istnieje tylko grupa aktywnych Białorusinów w kołach b. związku nauczycielskiego (w związku nauczycielskim byli również nie nauczyciele, lecz i sympatycy reprezentowanego przez nauczycieli białoruskich kierunku). Rząd jest przekonany bez względu na zaoferowane ostatnio przejawy aktywności wśród Białorusinów, że ruch ten nie ma silnych podstaw w masach łatgalskich i że będzie można łatwo go zlikwidować środkami policyjnymi.

Następni działacze, z których składa się kierownictwo i z którymi łotewscy Białorusini podtrzymują kontakty:

Ameryka: Woronko[3]
Gereniuk

Wilno: Łuckiewicz Antoni
Stankiewicz Iwan
Szutowicz[4]
Akinczyc (kontakt zerwany)[5]
Olechnowicz[6]
Dubikowski, inż.
Umiastowski[7]
Iliaszewicz[8]
Ostorowski[9]

Kowno:
Duszewski[10]

---

[3] Jazep Waronka (1991–1952), jeden z uczestników proklamowania BRL, minister spraw białoruskich w litewskiej Tarybie (1918–1920), prezes Gromady Białoruskiej w Kownie (1922–1923). W 1923 r. wyemigrował do USA, gdzie kontynuował działalność białoruską. Brał udział w pracy Białorusko-Amerykańskiej Rady Narodowej, redagował gazetę „Biełorusskaja Tribuna".

[4] Alfons Szutowicz, działacz białoruski w Wilnie, uczestników ruchu studenckiego, zwolennik chadecji.

[5] Fabian Akinczyc (1886–1943), działacz białoruski w II RP, organizator i przywódca Białoruskiej Partii Narodowosocjalistycznej.

[6] Franciszek Olechnowicz (1883–1944), białoruski publicysta, pisarz, dramaturg. Autor szeregu sztuk teatralnych. W 1935 r. w Wilnie wydał wspomnienia *W szponach GPU*, przetłumaczone na kilka języków świata.

[7] Franciszek Umiastowski (1882–1940), jeden z prekursorów ruchu białoruskiego, redaktor naczelny pierwszej gazety białoruskiej „Nasza Dola" (1906), w okresie międzywojennym działacz białoruski o poglądach polonofilskich. Redaktor gazety „Biełaruski Dzień".

[8] Teodor Iljaszewicz (1910–1948), białoruski działacz polityczny i społeczny, dziennikarz i poeta.

[9] Radosław Ostrowski (1887–1976), działacz białoruski, dyrektor gimnazjum białoruskiego w Wilnie (do 1936 r.).

[10] Klaudziusz Duż-Duszewski (1891–1959), polityk BRL, architekt, działacz białoruski na Litwie Kowieńskiej.

Burysewicz[11]
Matar
Sirotka[12]
Pliskaczewski[13]
Jakowluk[14]
Bojew, adwokat[15]
Zeiglit
Zurankow, agronom

Praga
Zacharka[16]
Wituszka, dr

Paryż
Białoruska grupa robotnicza[17]

AAN, Sztab Główny, t. 357, k. 208–210.

[11] Wasyl Barysowicz, członek Białoruskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Kownie i Centrum Białoruskiego na Litwie.

[12] Ignacy Sirotka, członek Białoruskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Kownie i Centrum Białoruskiego na Litwie.

[13] Anatol Pliskaczewski (1911–1980), w 1932–1939 pracował jako agronom w powiecie wileńsko-trockim, nie wykazywał większej aktywności politycznej.

[14] Szymon Jakowiuk (1881–1973), działacz białoruski, poseł na Sejm II RP (1922–1923), od 1924 r. mieszkał w Kownie, współpracował z wywiadem sowieckim.

[15] W. Bojew, uczestnik ruchu białoruskiego na Litwie. W 1920–1921 wchodził w skład Najwyższej Rady Obrony Litwy. Członek ministerstwa spraw białoruskich w rządzie litewskim. W 1921–1922 był łącznikiem pomiędzy władzami BRL i Tarybą. Członek Białoruskiej Partii Ludowych Socjalistów. Był radcą prawnym w MSZ Litwy. Później pracował jako prawnik w poselstwie sowieckim w Kownie.

[16] Wasyl Zacharka (1877–1943), minister finansów w pierwszym rządzie BRL, w 1928–1943 prezes Rady BRL na uchodźstwie.

[17] Chodzi o Wspólnotę Robotników Białoruskich we Francji (założoną w 1930 r.) z Mikołajem Abramczykiem i Leonem Rydlewskim na czele.

DOKUMENT NR 2
Białorusini na Łotwie

Termin „Białorusin" po raz pierwszy użyty został z chwilą przybycia do Rygi misji z ramienia Białoruskiej Republiki Ludowej[18]. Na czele misji stał pułkownik Konstanty Borysowicz Ezowitow (czyt. Jezowitow).

Ezowitow, ur. w Dyneburgu, po ukończeniu instytutu nauczycielskiego wstąpił do Pawłowskiej szkoły wojennej w Mińsku. Tam też wstąpił do białoruskiej socjal-federacyjnej partii, a po powstaniu Białoruskiej Republiki Ludowej mianowany został pułkownikiem.

W Rydze Ezowitow zorganizował białoruskie towarzystwo „Batkiwszczyna"[19], dokąd początkowo wstępowali Żydzi. Obywatelstwo białoruskie i paszporty wydawał sam Ezowitow. Zaznaczyć przy tym należy, że posiadanie paszportu białoruskiego uwalniało od służby wojskowej w armii łotewskiej. Po oswobodzeniu Dyneburga Ezowitow udał się do Łatgalii. W Dyneburgu założył on również oddział „Batkiwszczyny". W roku 1921 oddziały także „Batkiwszczyny" istnieją w Rzeczycy i Lucynie. Do organizacji tej wstępują w Łatgalii również Rosjanie, których Łotysze chętnie wówczas traktują jako Białorusinów. Niemałą rolę grały również względy osobistej kariery. Liczba członków na terenie łatgalskim osiąga w tym czasie cyfrę 300 osób.

Dla celów organizacyjnych Ezowitow rozporządzał większą sumą pieniędzy. Pierwszym krokiem Ezowitowa poza kreowaniem towarzystwa było zorganizowanie „białoruskich kursów nauczycielskich", dokąd przyjmowani byli z braku odpowiednich kandydatów także ludzie o wykształceniu zaledwie elementarnym. Z uwagi na

[18] Chodzi o Misję Wojskowo-Dyplomatyczną BRL działającą na Łotwie i w Estonii w latach 1919–1921.

[19] Powinno być „Baćkaŭszczyna". Pełna nazwa: Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Baćkaŭszczyna".

to, iż ukończenie tych kursów poniekąd gwarantowało uzyskanie posady, wstępowali na nie również Polacy i Rosjanie. Na kursach tych nauczycielami byli najczęściej Białorusini importowani z Polski i Litwy: tak np. Budźka[20] pochodził z Wilna, Andrzej Jakubieckij[21], b. gławkom białoruskiej armii ludowej z Mińska, Miadziałko Paulina[22], córka organisty z Głębokiego, Spućko z białoruskiego batalionu na Litwie[23], Kazek[24] z Litwy itd. Zorganizowano szybko całą sieć białoruskich szkół. Przy Ministerstwie Oświaty został powołany do życia tzw. białoruski oddział[25], na czele którego stał S. Sacharow; Ezowitow zaś, przyjąwszy obywatelstwo łotewskie, mianowany został inspektorem tych szkół.

Sergiusz Sacharow, uważający się jeszcze w czasach carskich za Białorusina, był do roku 1914 nauczycielem w Aleksandrowskim gimnazjum w Witebsku; po wojnie mianowany został dyrektorem gimnazjum w Lucynie.

Po utworzeniu całego szeregu szkól podstawowych wzięto się do organizowania szkolnictwa średniego. Tak więc powstało białoruskie gimnazjum w Dyneburgu i prywatne – towarzystwa „Batkiwszczyna" w Lucynie. Nauczycielami w tych szkołach byli pow. wymienieni Kazek, Miadziałko i Jakubeckij, również niejaki Iwan

[20] Edward Budźka, działacz białoruski, pedagog. Jako pierwszy przybył na Łotwę na zaproszenie Jezowitowa w celu organizowania szkolnictwa białoruskiego. Został mianowany kierownikiem I kursu nauczycielskiego w Dyneburgu.

[21] Andrzej Jakubiecki (1892–?), białoruski działacz wojskowy i polityczny, członek Białoruskiej Komisji Wojskowej (1919–1921), dowódca oddziałów białoruskich podczas powstania antybolszewickiego w powiecie słuckim w 1920 r. W 1922–1925 mieszkał na Łotwie, gdzie brał udział w organizacji szkolnictwa białoruskiego.

[22] Paulina Miadziołka (1893–1974), białoruska artystka i pedagog. W 1922–1925 mieszkała na Łotwie, brała udział w działalności szkolnictwa białoruskiego. W 1925 r. wyjechała do Mińska.

[23] Zapewne chodzi o Samodzielny Batalion Białoruski w składzie armii litewskiej, który istniał w 1919–1923.

[24] Sergiusz Kazeka, nauczyciel gimnazjum białoruskiego w Lucynie.

[25] Chodzi o białoruski wydział szkolny, który powstał w październiku 1922 r. przy Ministerstwie Oświaty.

Kraskowksi[26] – socjalista (w roku 1919 przewodniczący ukraińskiej Rady na Kaukazie, potem jakiś czas zamieszkały w Wilnie). Ponadto, w skład grona nauczycielskiego wchodzili: Mikołaj Demidow (oficer z batalionu białoruskiego na Litwie – ukończył w roku 1918 jakieś kursa w Wilnie) oraz Włodzimierz Pigulewski (studiował widział historyczno-filologiczny na uniwersytecie w Petersburgu, oficer artylerii na froncie rumuńskim, przez krótki okres czasu w szeregach białej armii, później jako oficer w batalionie białoruskim na Litwie. Z czasów studenckich członek partii socjal-demokratycznej).

W roku 1922/23 ludność Łatgalii nie przyznawała się do narodowości białoruskiej, nauczyciele szkół podstawowych określili się jako Białorusini ze względów oportunistycznych. Natomiast pewne bardziej uświadomione jednostki, przygotowane przez poprzedni staż w partiach socjalistycznych, rozpętały agitację, czując przy tym protekcję rządu łotewskiego, który obawiał się u ludności łatgalskiej rusofilskich, czy też polonofilskich tendencji.

Białoruska grupa Łatgalii nawiązała kontakt z białoruskimi kołami w Pradze, Litwie, Polsce i ZSRR. W lecie 1923 roku odbył się w Dyneburgu zjazd działaczy białoruskich na Łotwie, którzy rozważali problem pewnych posunięć taktycznych. Za sprawą łatgalskich Białorusinów zorganizowano w gimnazjum dyneburskim dla zbiegów białoruskich z zagranicy do ZSRR rodzaj schroniska. W ciągu jednego tylko półrocza przez gimnazjum w Dyneburgu przewinęło się około 40 partyzantów z Litwy i około 10 z Polski (w tej liczbie agent z ramienia posła Taraszkiewicza)[27].

[26] Jan Kraskowski (1880–1955), białoruski działacz polityczny, pedagog. W 1918 r. był w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej. W 1920 r. prezes Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. W 1922 r. na zaproszenie Jezowitowa przybył do Łotwy w celu pomocy w organizowaniu szkolnictwa białoruskiego. Dyrektor gimnazjum białoruskiego w Dyneburgu. W 1925 r. wyjechał do Białorusi Sowieckiej.

[27] Kontakty pomiędzy działaczami białoruskimi na Łotwie a wywiadem sowieckim wymagają głębszych badań.

Na wspomnianym zjeździe zebrali się Białorusini o rozmaitych odcieniach politycznych za wyjątkiem „prowokatorów z Polski" za jakich uważano: Aleksiuka[28], senatora Bogdanowicza[29] i płk. Ładnowa[30]. Mińsk reprezentowany był przez Michalewicza. Na zjeździe skrytykowano działalność Ezowitowa, który szeroko rozbudował szkolnictwo białoruskie, nie troszcząc się zupełnie o jego poziom. W związku z tym postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na sprawę uświadomienia nauczycieli i uczniów. Zarządzono przy tym „czystkę" w gronie nauczycielskim i w towarzystwie „Batkiwszczyna". Ta ostatnia utworzyła w międzyczasie filię w Krasławiu, na czele której stanął nauczyciel Krasniewicz i filię w gminie pustyńskiej, gdzie prezesem został niejaki Klagit. W Rydze „Batkiwszczyna" liczyła około 20 członków, urzędników wydziału białoruskiego przy Ministerstwie Oświaty i robotników w Czerwonej Dźwinie (dzielnica Rygi). W Łatgalii „Batkiwszczyna" liczyła około 500 członków. „Czystkę" oparto na następujących zasadach: 1) sporządzono specjalną listę nauczycieli, których lojalność w stosunku do ruchu białoruskiego budziła zastrzeżenia i przy ad hoc zarządzonych egzaminów utrącono ich jako nieposiadających odpowiednich kwalifikacji; 2) w łonie „Batkiwszczyny" przeprowadzono ostrą kampanię przeciwko elementom rusofilskim, w wyniku której pewna liczba członków prezentowana przez dyrektora szkoły w Dyneburgu Sadowskiego musiała wystąpić z towarzystwa.

W jesieni 1923 r. – dzięki tym posunięciom – liczba nauczycieli z 137 spadła do 74, a liczba członków „Batkiwszczyny" z 500 do 120. Osoby, które tak gwałtownie zmuszone zostały do wystąpienia

[28] Paweł Aleksiuk (1892–?), działacz białoruski w II RP o poglądach polonofilskich.

[29] Wiaczesław Bogdanowicz (1878–1939), białoruski działacz polityczny i religijny, senator II RP, prezes Białoruskiego Demokratycznego Zrzeszenia Prawosławnego.

[30] Eugeniusz Ładnow, białoruski działacz polityczny i wojskowy, minister obrony i minister spraw zagranicznych BRL, należał do odłamu polonofilskiego w ruchu białoruskim, potem mieszkał w Niemczech.

z organizacji białoruskich stały się ich zaciętymi wrogami. Do tego okresu należy zaliczyć powstanie grupy „białoruskich monarchistów".

Wśród białoruskich nauczycieli istniało nieliczne ugrupowanie „bezpartyjnych", składające się ze stałych mieszkańców Łotwy, mających bliskie kontakty z Łotyszami i b. właścicieli ziemskich na Białorusi Sow.[ieckiej]. Ugrupowanie to zostało nietknięte z uwagi na wspomniane kontakty w „górze". Tę grupę „nabrali" Kraskowski i Jakubeckij na tworzenie niezależnej republiki białoruskiej, usiłując za pośrednictwem „bezpartyjnych" wydobyć większe fundusze na te cele. Rozmowy swoje z „bezpartyjnymi" tak Jakubeckij, jak i Kraskowski trzymali w głębokiej tajemnicy przed socjalistami. Jeden z „bezpartyjnych" w związku z pow.[yższą] akcją wyjechał do Monachium, skąd sygnalizował wkrótce, że fundusze zostaną udzielone z „Wyższej Rady Monarchistycznej" (?)[31]. Postawiono przy tym szereg warunków, jak nienaruszalność prywatnych majątków ziemskich, przyjazne ustosunkowanie się do Rosjan antybolszewików itd. Monachijskie ugrupowania dawały podobno pieniądze z tym również zastrzeżeniem, że powstanie wzniecone będzie najpierw na terytorium Rosji Sowieckiej, wówczas kiedy Jakubeckij planował wywołanie ruchawki wyłącznie na terenie Polski. Później Jakubeckij tłumaczył się, że liczył on na przebywających z Polsce partyzantów, a więc na Muchę[32], Chmarę[33] itd. Demaskując się, że ruch białoruski propago-

[31] Istnieje prawdopodobieństwo, że niektórzy działacze białoruscy utrzymywali kontakty z Bractwem Prawdy Rosyjskiej, tajną organizacją o orientacji monarchistycznej działającą na emigracji w okresie międzywojennym.

[32] Mucha-Michalski – pseudonim używany przez organizatorów i dowódców partyzantki komunistycznej w województwach północno-wschodnich II RP w 1921–1925.

[33] Wiaczesław Razumowicz-Chmara (ok. 1886–?), działacz wojskowy. Weteran I wojny światowej. W 1918 r. był doradcą hetmana Pawła Skoropackiego. W 1919 r. przeniósł się do Grodna, gdzie zaangażował się w działalność organizacji białoruskich. W 1920 r. był komendantem Grodna podczas okupacji miasta przez bolszewików. Jesienią 1920 r. znalazł się na Litwie Kowieńskiej, gdzie z polecenia władz litewskich zajął się organizacją białoruskich oddziałów partyzanckich do walki z wojskami polskimi. Wstąpił do Samodzielnego Batalionu Białoruskiego w składzie armii litewskiej. W 1921 r.

wany przez niego nie będzie nosił charakteru antybolszewickiego, spowodował wystąpienie ugrupowania bezpartyjnego z ciekawym memorandum do gen. Radzińsza. Ten ostatni, reprezentując kierunek propolski, zaczął naciskać na sfery rządowe celem zastosowania innej polityki wobec łotewskich Białorusinów. Pewne zmiany w składzie rządu, stanowisko gen. Radzińsza[34] wobec problemu białoruskiego i akcja Polski w r. 1924 wywołały masowe areszty wśród Białorusinów. W roku 1925 odbył się proces, w rezultacie którego wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni (w tej liczbie Ezowitow, który przesiedział jednak w areszcie śledczym około roku)[35]. „Batkiwszczyna" została mimo wszystko rozwiązana a część działaczy, jak Kraskowski i inni, wysiedleni do Rosji Sow.[ieckiej]. Zwinięto również gimnazjum w Lucynie i nauczycielskie kursy w Dyneburgu. W tym czasie organizować zaczęto w Rydze szkołę białoruską, wokół której Białorusini poczęli się gromadzić.

Ryga przyciągała Białorusinów ze względu na socjalistyczne rządy w tym mieście. To też korzystając, w szybkim tempie uruchomiono dwie szkoły podstawowe, szkołę dla dorosłych, kurs nauczycielski, a nawet czyniono przygotowania do stworzenia gimnazjum. W mieście rozwiązanej „Batkiwszczyny" utworzono szereg organizacji, jak „Chata Białoruska", „Ruń", Kasę pożyczkowo-oszczędnościową, kooperatywę, Teatr białoruski i inne, a także reaktywowano Związek

dowodził IV grupą partyzancką, która przygotowywała antypolskie akcje dywersyjne na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie. W 1923 r. należał do sztabu Związku Strzelców Białoruskich. Podjął współpracę w OGPU. W 1924 r. został zwolniony z armii litewskiej i wyjechał do Gdańska. W następnych latach podejmował próby kontaktów z wywiadem polskim, łotewskim i sowieckim. W lutym 1926 r. wziął udział w konferencji białoruskiej w Gdańsku.

[34] Pēteris Valdemārs Radziņš (1880–1930), łotewski działacz wojskowy i polityczny. Uczestnik I wojny światowej. Szef sztabu armii łotewskiej w czasie walk o niepodległość. W 1924–1928 dowódca sił zbrojnych Łotwy.

[35] Proces białoruski odbył się 2–4 kwietnia 1925 r. w sądzie okręgowym w Dyneburgu. Na ławie oskarżonych znalazło się ośmiu działaczy białoruskich, którym zarzucano uprawianie działalności separatystycznej (działania na rzecz oderwania Łatgalii od państwa łotewskiego). Wszyscy oskarżani zostali uniewinnieni.

Nauczycielski założony w Dyneburgu w r. 1922. W wyborach do sejmu przeszedł z listy białoruskiej Pugulewski, podczas gdy Ezowitow, który opuścił szeregi partii socjal-federalistów, poniósł ze swoją listą generalną klęskę (Ezowitow należał już wówczas do partii „Niezależnych łotewskich socjalistów"). Według danych komisji wyborczej, Pigulewski otrzymał szereg głosów komunistycznych, co zgadzało się z instrukcjami łotewskiej K[komunistycznej] P[artii][36]. Korzystając z funkcji poselskich, Pigulewski przejął w swe ręce sprawy szkolnictwa białoruskiego, rozwinął szeroką agitację na rzecz socjaldemokratów, wciągając do tej partii 80% białoruskich nauczycieli i rozpoczął walkę z socjalistami niezależnymi Ezowitowa. Walka ta przerwana została w parę tygodni później. Na skutek akcji Pigulewskiego Ezowitow został aresztowany. Ezowitow zostaje później przez pewien czas bez pracy, do tego okresu należy odnieść współpracę Ezowitowa z Sowietami. Został on wówczas nawet korespondentem kilku wydawnictw białoruskich w Mińsku i jeździł często do ZSRR. Ezowitow otrzymywał kilka razy większe przekazy pieniężne z Ameryki od Woronki, b. ministra Białoruskiej Republiki Ludowej. Ustalono także, że i Pigulewski otrzymuje pieniądze w związku z tym rozeszła się wersja, że podtrzymuje on kontakt z pewnym polskim urzędem, dowodów na to jednak nie było.

W przeddzień przewrotu Ulmanisa w roku 1934 sytuacja przedstawiała się następująco. Centrem ruchu białoruskiego była Ryga, gdzie istniały 3 ugrupowania toczące między sobą walkę: 1) socjał-demokraci z Pigulewskim na czele, 2) socjaliści niezależni i komuniści z Ezowitowym w charakterze przywódcy i 3) grupa bezpartyjnych z Demidowym. W Łatgalii białoruskie nauczycielstwo sympatyzowało z grupami pierwszą i drugą. Młodzież wiejska wychowana w szkołach białoruskich była nastrojona radykalnie. Siłę Białorusinów oceniać należało wówczas liczbą inteligentów wzgl. liczbą osób zorganizo-

[36] Informacja o poparciu kandydatury przez komunistów nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

wanych w szeregu towarzystw społecznych i politycznych. Da to w wyniku liczbę 84 osób na dzień 15.V.1934. Jeśli chodzi o masy liczba Białorusinów w ogóle nie jest dokładnie znana ze względu na fałszowaną i naciąganą statystykę. Podczas spisu ludności mieszkańcy Łatgalii podawali swoją narodowość jako: katolicy lub prawosławni i „tutejsi". Według danych oficjalnych w roku 1920 Białorusinów było: 75 630, w roku 1925 – 38 000, w 1930 – 36 029, w 1935 – 26 867.

W związku z przewrotem Ulmanisa odniesiono się do białoruskich robotników niższej kategorii i małorolnych, jak do elementu niepewnego. Z nauczycielami postąpiono tak, jak w ogóle z socjalistami, tj. w sposób radykalny, za wyjątkiem małej grupy Demidowa. Pisulewski i Jezowitow osadzeni zostali w obozie odosobnienia w Lipawie, lecz wkrótce na skutek choroby ich uwolniono (Pigulewski – ostry katar żołądka, Ezowitow – ischias). Obaj zobowiązali się wstrzymać od jakiejkolwiek akcji politycznej. Po 15 maja rozwiązane zostały wszystkie organizacje białoruskie z uwagi na to, że członkowie zarządów tych organizacji byli socjalistami. Ocalał tylko związek nauczycieli białoruskich, gdzie prezesem był wspomniany Demidow (bezpartyjny). Jednocześnie zostały zamknięte wzgl. zamienione na tzw. mieszane – szkoły białoruskie za wyjątkiem szkół w Rydze i Dyneburgu. Część nauczycieli przeszło na emeryturę, część przeniesiono do szkół mieszanych, których kierownictwo powierzono Łotyszom. Emeryturę otrzymali Demidow, Pigulewski i po dłuższych staraniach Ezowitow. Część nauczycieli zwolniono ze służby, a rekrutująca się spośród ludności wiejskiej zachowała w sercu nienawiść do rządów Ulmanisa, który pozbawił ich chleba.

Pigulewski i Ezowitow w międzyczasie, nie zrywając kontaktów ze swoimi wyznawcami, pracują dalej. Pigulewski prowadzi nadal linię socjal-demokratyczną i podtrzymuje związki z łotewskimi socjalistami oraz Białorusinami w Polsce. Komunikuje się również w sposób tajemniczy z Moskwą, skąd otrzymuje książki naukowe do jakiejś zamierzonej dysertacji. Być może, że pośredniczą w tym

wypadku Torgpredstwo, czy Połpredstwo. Odwiedzają go również towarzysze partyjni, których instruuje w sposób następujący: „konieczną jest obecnie pozycja wyczekująca, niewątpliwie historyczne wypadki, których ofiarą padną Polska i Litwa, dadzą okazję do dalszej walki. Należy więc tylko przygotowywać się, aby na terytorium wspomnianych państw powołać do życia Republikę Białoruską. Z pomocą pośpieszy Związek Radziecki, gdyż w jego interesie leży, żeby powstało państwo buforowe, które bronić będzie Sowiety przed polską agresją".

W przeciwieństwie do wyczekującego stanowiska Pigulewskiego, Jezowitow stara się działać bardziej aktywnie. Nawiązuje on kontakt z Mińskiem, jak również z Białorusinami w Wilnie, Grodnie, Kownie, Pradze i w Ameryce. Będąc z przekonania socjalistą Ezowitow wyciąga zręcznie w swojej działalności moment narodowy na plan pierwszy, czym jedna sobie część zwolenników Pigulewskiego. Rzuca hasło: w imię Białorusi, czy jest ona komunistyczna, czy faszystowska czy inna.

Od maja 1934 r. Białorusini grupują się około 3 przywódców: Pigulewskiego, Ezowitowa i Demidowa. Ezowitow walczy z Pigulewskim o dusze swoich ziomków. Ezowitow występuje również przeciwko Pigulewskiemu na łamach białoruskich pism za granicą, oskarżając go o polonofilstwo albo wręcz nazywając „polskim agentem", pomimo że nie ma na to żadnych dowodów poza starymi nieuzasadnionymi plotkami. Demidow, bezpartyjny, lojalny w stosunku do Łotwy, usiłuje forsować kierunek łotewsko-państwowy i wykorzystuje dla tego celu jedną białoruską organizację Związek Nauczycielski. Dlatego też tak Pigulewski, jak i Ezowitow starają się go w oczach Białorusinów zdyskredytować jako łotewskiego agenta. Jeszcze w roku 1934 Ezowitow stara się o poparcie u Niemców. Istnieją poszlaki, że otrzymał z Gdańska pieniądze. W roku 1935 Ezowitow szuka związków z ukraińską organizacją „Prowid". Według posiadanych tutaj informacji – niesprawdzonych – organizacja taka powstała

w Niemczech. W 1935 r. powstał jednak między jej kierownictwem a władzami niemieckimi konflikt w konsekwencji czego powstał projekt przeniesienia sztabu tej organizacji do Litwy. W kwietniu 1935 roku odbyła się w Kownie konferencja „Prowidu", w której uczestniczyło dwóch przedstawicieli z Łotwy. W latach 1935–1938 działalność Ezowitowa ogranicza się do agitacji w Łatgalii, dokąd on i jego zwolennicy wyjeżdżają co lato na urlop.

W maju 1938 r. Pigulewski zwołał zebranie łotewskich socjaldemokratów (nielegalnych) z Lepnem i Lorencem na czele (b. posłowie do Sejmu) dla wyjaśnienia stosunku łotewskich socjaldemokratów do jego osoby, a zwłaszcza do kierunku, jaki on w problemie białoruskim reprezentuje. Wszyscy zaproszeni upoważnili go do indywidualnego występowania na tym odcinku.

Ruch białoruski

W związku z niesnaskami panującymi pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami wśród tutejszych Białorusinów, Praga poleciła wileńskiemu nauczycielowi Janowi Stankiewiczowi udać się do Rygi, aby wyjaśnić definitywnie sytuację i zbadać, kto może odegrać kierowniczą rolę wśród Białorusinów na Łotwie. Według tych dyrektyw Stankiewicz przybył do Rygi w dniu 9.II z wycieczką zorganizowaną przez „Orbis". O jego przyjeździe byli już uprzedzeni tutejsi dwaj leaderzy Pigulewski i Ezowitow. Ezowitow poinformował o tym trzeciego z leaderów Demidowa, proponując mu zorganizowanie spotkania. Te same kroki poczynił Pigulewski za pośrednictwem kierownika szkoły w Rydze Syćka. Specjalnego powitania jednak Demidow nie urządził, wyszedł natomiast sam na dworzec, zabierając Stankiewicza do swego prywatnego mieszkania. Stankiewicz zawiadomił telefonicznie o swoim przyjeździe Ezowitowa, który z miejsca poradził nie korzystać z gościnności Demidowa i przenieść się do hotelu, gdyż w przeciwnym razie „Demidow kontrolować będzie wszelkie rozmowy". Stankiewicz zastosował się do rad Ezowitowa. S. odwiedził także Pigulewskiego. W międzyczasie

Stankiewicza odwiedziło szereg nauczycieli białoruskich. Wieczorem dnia następnego Stankiewicz udał się do Demidowa, którego namawiał do usunięcia się od jakiejkolwiek działalności polityczno-społecznej. 10 lutego w czasie obrad związku nauczycielskiego Stankiewicz obwinił Demidowa o naruszenie dyscypliny i załamanie linii „jednolitego frontu białoruskiego" przeciw czemu Demidow z płaczem usprawiedliwiał się. Trzecia rozmowa na ten sam temat przeprowadzona została w dniu 11 lutego. W trakcie rozmowy Stankiewicz instruował, jaką taktykę winni prowadzić Białorusini wobec Łotyszów. W rzeczywistości słowa Stankiewicza były wyraźnym oskarżeniem Demidowa. Wskazał on, że nieliczna inteligencja nie powinna rozdrabniać swoich sił, lecz skupić się wokół osoby „Führera". Za takiego S. uważa Pigulewskiego – według Stankiewicza – człowieka z dużym doświadczeniem i taktem, byłego posła, tj. człowieka popularnego (należy nadmienić, że Pigulewski wszedł do sejmu głosami nie Białorusinów, lecz socjaldemokratów przy poparciu sfer komunistycznych). Stankiewicz opuścił 12 lutego Rygę.

Stankiewicz przywiózł na Łotwę w ilości 30–40 egzemplarzy kalendarza białoruskiego. Podczas kontroli celnej kalendarz został skonfiskowany, gdyż wykryto w nim fotografię Marksa.

Akcja Stankiewicza wywołała zdziwienie w tut. Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdyż posiadał on dotychczas opinię człowieka z „grupy Łuckiewicza" (Wilno), tj. zwolennika współpracy z miejscowymi władzami. Za takiego uchodził on podczas swego pobytu w Rydze w roku 1931 czy 1932, kiedy to wszedł w kontakt z licznymi profesorami tutejszego Uniwersytetu Łotewskiego (Blese, Endzelinsz).

Aktywność przywódcy łotewskich Białorusinów Pigulewskiego

W wychodzącej w Wilnie białoruskiej gazecie „Front Białoruski" (nr 4) zamieszczony został artykuł p.t. *Tajemnicze wieści* biorący za podstawę korespondencję „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" z dnia 10 lutego p.t. *Brednie o Wielkiej Białorusi*, według którego

w Łotwie istnieje silny ruch białoruski. Trudno jest stwierdzić, czy autorem artykułu w IKC jest korespondent z Łotwy, czy też nie – tutaj jednak w związku z powyższym snuje się następujące przypuszczenia:

1) Po podróży na Łotwę wileńskiego Białorusina Stankiewicza lojalni na Łotwie Białorusini (grupa Demidowa) pozbawieni zostali wszelkich wiadomości z Pragi. Praga skierowuje obecnie (koniec lutego, początek marca – przyp. poselstwa) swoją korespondencję do Pigulewskiego, którego traktuje – bez dostatecznych ku temu powodów – jako wodza Białorusinów na Łotwie.

2) 11 marca Pigulewski obchodził swoje imieniny, w związku z czym zaprosił do siebie prawie wszystkich białoruskich nauczycieli. Kolacja przeciągnęła się do godz. 6 rano, co związane było z dużymi wydatkami, które pokrył z pieniędzy otrzymanych od Stankiewicza.

3) W prywatnych listach (do Zejdlina w Kownie, do Łuckiewicza[37] w Wilnie) Pigulewski daje do zrozumienia, że on reprezentuje ruch białoruski na Łotwie.

4) Oczywiście w interesie Pigulewskiego leżało rozpowszechnienie za granicą wiadomości o narodzinach ruchu białoruskiego na Łotwie, stąd też wniosek: nie wykluczone, że Pigulewski jest inicjatorem notatki zamieszczonej w IKC. Pigulewski sprawia wiele kłopotów władzom łotewskim. Podaje się on za przyjaciela gen. Balodisa[38], który znał Pigulewskiego z czasów wspólnej pracy w komisjach sejmowych. Bolodis nazywa go nie inaczej, jak tylko „prochwost" i „mierzawiec". Łatwowiernych jednak jest sporo, którzy wierzą w opowiadania P[igulewskiego]. I tak np. Pigulewski niedawno opowiadał, że łotewski gabinet ministrów roztrząsa problem białoruski na szerokiej płaszczyźnie, włącznie

[37] Chodzi o Antoniego Łuckiewicza, znanego działacza białoruskiego w Wilnie, dyrektora Muzeum Białoruskiego i prezesa Białoruskiego Towarzystwa Naukowego.

[38] Jānis Balodis (1881–1965), łotewski polityk i działacz wojskowy. Naczelny dowódca armii łotewskiej w okresie walk Łotwy o niepodległość. Minister wojny (1931–1940) i wicepremier (1938–1940). Współorganizator zamachu Ulmanisa w 1934 r.

do wydzielenia pewnych gmin dla przyszłej Białorusi. Stwierdzono oczywiście, że temat ten nie był nigdy poruszany na posiedzeniu rady ministrów.

Grupa Demidowa – biorąc pod uwagę, że zagraniczna prasa nic lub zbyt mało wie o życiu Białorusinów zamieszkałych na Łotwie – zdecydowała się podjąć próbę wydawania miesięcznika. Oficjalnym wydawcą ma zostać artysta-malarz Mironowicz[39], a redaktorem Mężeckij. Nazwa miesięcznika „Życie Białorusinów na Łotwie".

[39] Piotr Mironowicz (1902–1990), malarz białoruski, absolwent Łotewskiej Akademii Sztuk Pięknych, członek Białoruskiego Towarzystwa Nauczycieli.

RECENZJE

Захар Шыбека
Uniwersytet w Tel-Awivie
zacharsz@mail.ru

Выпушчаны на волю голас франтавіка і важака камсамольцаў Беларусі

(Лев Смиловицкий. Из опыта пережитого. Воспоминания. Иерусалим, 2016 г. 191 с., 93 илл.)

Я не прыхільнік друкаваных мемуараў савецкіх людзей, асабліва начальнікаў. Што ні аўтар, то герой. І ўсё так нудна. Таму без асаблівага жадання ўзяўся за чытанне ўспамінаў Льва Мацвеевіча (Лейбы Мотелевіча) Смілавіцкага (1925–1997 гг.), які ваяваў, а потым займаў высокія пасады ў кіраўніцтве савецкай Беларусі. Аднак калі адкрыў кнігу, так і не змог адарвацца, пакуль не дачытаў да апошняй старонкі.

Найперш атрымліваў задавальненне ад лёгкасці стылю. У аўтара быў яўна літаратурны талент. Нездарма ж ён пісаў выступленні для Пятра Машэрава, калі працаваў пад яго кіраўніцтвам ў ЦК камсамола Беларусі на пасадзе намесніка загадчыка аддзела агітацыі і прапаганды.

Аўтар цікава сведчыць пра малавядомыя моманты з гісторыі савецкага жыцця перадваеннай Рэчыцы і савецкага тылу ў час вайны. Свой франтавы шлях ад Смаленска да сустрэчы з амерыканскімі салдатамі на Одары ён напаўняе не пераможнымі рэляцыямі, а апісаннем жорсткага трагізма франтавых будняў, у якіх знаходзіўся савецкі салдат. Балюча адгукнуліся ў яго ўспамінах праблемы пасляваенный рэпатрыяцыі і савецкіх турмаў, з якімі сутыкнуўся пасля вайны. І што важна, Леў Мацвеевіч дае ўнікальныя сведчанні пра стыль камсамольскага

кіраўніцтва ў БССР 1950-х гадоў. Яму як прадстаўніку партыйнай наменклатуры, было што расказаць і пра ўдзел у калектывізацыі Заходняй Беларусі, і пра мабілізацыю камуністаў на вырашэнне аграрных праблем пры Нікіце Хрушчове.

Расказ прываблівае незвычайнай шчырасцю. Пра сваё мінулае жыццё Леў Смілавіцкі доўга хаваў, насіў з сабой. І нарэшце ў канцы 1980-х узнікла магчымасць выпусціць думкі на волю. І Леў Мацвеевіч загаварыў, пачаў выкладаць перад сынам Леанідам Смілавіцкім былыя думкі ўслых. Успаміны запісаны ў форме інтерв'ю. Зразумела, што бацька сказаў сыну толькі пра тое, што лічыў найбольш важным, што яго асабліва хвалявала, і адказаць толькі на тыя пытанні, якія змог задаць 33-х гадовы сын. Гэта – не аўтабіяграфія. Так, ва ўспамінах слаба прадстаўлены нацыянальныя моманты, праявы антысемітызму. Перашкаджаў, відаць, унутраны цэнзар, пра які ўзгадвае ў прадмове і Леанід Львовіч. Але, відавочна ж, уплавала і тая акалічнасць, што Леў Смілавіцкі, як і многія беларускія інтэлігенты, быў яўрэям ушчэнт асіміліраваным. Ды і асцерагаўся такой далікатнай тэмы як нацыянальныя адносіны. А на фронце антысемітызм не быў такім відавочным, каб урэзаўся ў памяць маладога салдата. Права аддаць жыццё за радзіму і Сталіна нікім не аспрэчвалася.

Адной з адметнасцяў успамінаў Льва Смілавіцкага – насычанасць іх апісаннем уласных псіхалагісных перажыванняў. Так, пры гаворцы пра вайну, ён раскрывае псіхалагічны стан простага салдата ў розных франтавых сітуацыях. Пра гераічнае жыццё на фронце ён вядзе размову не ад сябе асабіста, а ад імя франтавікоў-аднагодкаў, каму не споўнілася і 20-ці. Многае тлумачыць прызнанне аўтара, што яго сябры ў Рэчыцы хацелі вайны. На гараванне маці падлетак адказваў, што вайна гэта добра, бо мы можам вызначыцца, пойдзем на фронт, за некалькі дзён разаб'ем фашыстаў і вызвалім усіх людзей (с.18). Ужо ў Рэчыцы, яшчэ школьнікам, герой успамінаў запісаўся ў народнае

апалчэнне. Рамантычныя юнацкія пераканнні сутыкнуліся з жорсткай рэчаіснасцю: самая моцная армія і адступае. Яшчэ да фронта дабраахвотнікі захацелі да бацькоўскай хаты (с.36).

Выхаваны ў духу камуністычных каштоўнасцяў і савецкага патрыятызму, 17-гадовы юнак усё ж рвецца на фронт, запісваецца дабраахвотнікам, ваюе не шкадуючы жыцця, цудам выжывае. На фронце яго, як і цалкам савецкую моладзь, ахоплівае патрыятычны ўздым на ўзроўні самаахвярнасці. "Іначай бы не перамаглі", – робіць заключэнне былы франтавік. "Гэта ўжо калі мне мінула гадоў 40, я зразумеў, як доўга хадзіў па лязу брытвы і якой небяспецы падвяргаў сваё жыццё" (с.43). Ратавала і тое, што на фронце не было калі асабліва думаць, "жылі сёняшнім днём, – проста як расце трава"; не існававала "…і цені сумнення, што ў нас, у арміі або кіраўніцтве, можа быць нешта неправільна" (с.44). "… У нас было пераканне, – працягвае аўтар успамінаў, – что без нас перамогі не будзе, таму пакуль ты здольны рухацца – патрэбна быць на пярэднім краі" (с.51). Побач з мужчынамі ваявалі жанчыны, але, па словах Льва Смілавіцкага, маладыя салдаты былі выхаваны цнатліва (с.52).

Аднак Леў Мацвеевіч не ідэалізуе франтавікоў. "Якіх толькі людзей не было сярод нас: былі і уркаганы, і проста ўзлаваныя, таму што фашысты забілі іх сем'і» (с. 70). У ходзе гвалтоўнай расправы раззлаваных салдат над ваеннапалоннымі шкадавання ў маладога Смілавіцкага не было, але існавала ніякаватасць, бо "…на тваіх вачах забівалі бязбройных людзей" (с.73.) На фронце Леў Мацвеевіч быў шафёрам, а таму сведчыць пра шматлікія аварыі ў пераможным 1945 годзе, калі п'яныя кіроўцы садзіліся за баранку і часам гінулі (с.88). Смілавіцкі заўважае, што савецкія салдаты адрозніваліся ад салдат вермахта. Яго вельмі здзівіла, што перад смерцю адзін з палонных немцаў пачаў ліхаманкава збіраць расспыпаныя па зямлі свае грошы. Аўтар тлумачыць: "Мы былі выхаваны ў пагардзе, у грэбаванні да грошай" (с.72). Так, яны ж, сапраўды, цанілі свае грошы і жыццё.

Фронт – гэта пастаянная небяспека смерці. Ці можна было прывыкнуць да такой пастаяннай пагрозы? Былы салдат з Рэчыцы часта звяртаецца ва ўспамінах да гэтай тэмы. Сутыкаючыся на кожным кроку са смерцю, ён быў глыбока перакананы, што ўрэшце рэшт яго таксама заб'юць (с.81). Былі моманты, калі нават хацелася, каб забілі, каб прыпыніліся пакуты (с.68). І ў той жа час існавала вера ў шчаслівы лёс. Пры гвалтоўнай расправе раззлаваных салдат з ваеннапалоннымі, шкадавання ў маладога Смілавіцкага не было, але існавала ніякаватасць, "калі на тваіх вачах забівалі бязбройных людзей" (с.73.) Па сведчанню былога франтавіка, вайна ператварыла яго аднагодкаў у "маладых дзядуль" (с. 78). А "стан прыгнечанасці ад вайны і перажытага на ёй засталося ў мяне на ўсё жыццё", – заключае ён (с.82).

Калі антысавецкія настроі савецкіх грамадзян добра апісаны, то пра псіхалогію салдата, шчырага савецкага патрыёта, звычайна, замоўчваюць або гавораць у форме палітычных лозунгаў, што выклікае недавер. А Льву Мацвеевічу верыш, бо ўсе яго выказванні адбывалася ў даверлівай размове з сынам. У пазнавальным плане яго ўспаміны аб псіхалогіі савецкага салдата-патрыёта ўяўляюць вялікую каштоўнасць. Былы франтавік шматкроць тлумачыць свае ўчынкі выхаваннем ("так нас выхоўвалі"). Мы, гісторыкі, відаць, сапраўды яшчэ недаацэньваем мілітарны дух сістэмы сталінскага выхавання, якая служыла магутным сродкам падрыхтоўкі моладзі да вайны.

Пасля вайны Леў Смілавіцкі паспяхова набывае вышэйшую кваліфікацыю ў юрыспрудэнцыі, паказвае сябе таленавітым лектарам, публіцыстам і арганізатарам. Гэтага часам было тады дастаткова, каб яўрэйскага юнака заўважылі ўлады і скарысталіся яго здольнасцямі.

Успаміны Льва Смілавіцкага пра пасляваенны перыяд жыця праліваюць святло на светапогляд прадстаўнікоў тагачаснай

наменклатуры і эвалюцыю гэтага светапогляду. Узгадваючы пра смерць Сталіна, аўтар прызнае сябе сталіністам таго часу (с.121). А потым яму спатрэбіліся каласальныя інтэлектуальныя, духоўныя і маральныя высілкі, каб скарэкціраваць свае погляды і стаць зразумелым свайму сыну. Жыццё, як прызнаецца Леў Смілавіцкі, увесь час мяне папраўляла і ўносіла свае карэктывы (с.100).

Пасля вайны камсамольцы вазілі замежную моладзь у паказальныя калгасы. Леў Мацвеевіч сцвярджае, што тады яны былі глыбока пераканаными ў маральнасці паказухі, бо ідэі сацыялізма лічыліся правільнымі і іх трэба было прапагандаваць. І далей дадае: "Крытыкі не разумеюць, што мы былі шчырымі. Ніхто ніколі наўмысна не падманваў. Мы былі людзьмі, добрасупленна трапіўшымі ў аблуду" (с. 110). Гэта, канешне, рызыкоўна ручацца за ўсіх. Але, відаць, сапраўды, успаміны Льва Смілавіцкага, у нейкай ступені адлюстроўваюць светапогляд і Пятра Машэрава. Аўтар ўспамінае, як жорстка важак беларускай камсамольскай моладзі ставіўся да камсамольцаў, якія пад акупацыяй згубілі або знішчылі свае камсамольскія білеты (с.111).

Былы камсамольскі прапагандыст быў, па яго прызнанню, актыўным абаронцам савецкай сістэмы да пераходу ў 1965 г. на працу ў Мінскі педагагічны інстытут імя Горкага (с.94). Сумненні пачалі перарастаць у крытычнае стаўленне да савецкіх ідэалаў з хрушчоўскай "адлігі". Пасля выкрыцця Хрушчовым культа асобы Сталіна знікла і вера партыйнаму кіраўніцтву (с 114). А потым шмат чаго раскрыў красавіцкі (1985 г.) пленум ЦК КПСС. Пачалася "галоснасць". Усё прыходзілася пераасэнсоўваць (с. 94). Праўда, не ўсе прадстаўнікі былой наменклатуры маглі і хацелі гэта рабіць. Дэкамунізацыя праходзіла з цяжкасцю. І ў 1980-я гады ў Льва Мацвеевіча, як і ў многіх прыхільнікаў перабудовы, захоўвалася вера ў Леніна. Ды і да сталіністаў ён працягваў адносіцца без варожасці, імкнуўся іх зразумець, лічыў, што

такіх, якія ведалі сапраўднае становішча, але падпарадкоўваліся дзеля карьеры і выжывання, не было многа. Нават Сталін, на думку аўтара ўспамінаў, не быў прамым ворагам, але паверыў у свае метады і дайшоў да свавольства (с. 113). На думку былога франтавіка, заахвочванне ў час вайны самурайства апраўдвалася надзвычайнымі абставінамі (с. 113). Франтавік так і не адзначыў віну Сталіна ў масавай гібелі савецкіх салдат.

Наменклатурная мараль была для Льва Мацвеевіча дзіўнай, але вельмі высокай. І тут жа, відаць не выпадкова, у яго ўзнікае аналогія: "…У фашыстаў таксама была свая мараль". Яна "не адпавядала агульначалавечым ідэалам, але яна была" (с.110). На гэтым кантрасце былы прадстаўнік наменклатуры хацеў, відаць, падкрэсліць, што мараль яго асяроддзя адпавядала агульначалавечым каштоўнасцям, але ў гэта верыцца з цяжкасцю.

Такой агульначалавечай маральнасцю, безумоўна, кіраваўся сам аўтар успамінаў. Жыццёвы вопыт Льва Смілавіцкага пацвярджае той факт, што сярод савецкай наменклатуры былі сумленныя, таленавітыя людзі, хоць, як правіла, не яны вызначалі палітычны курс краіны, а такія як Аляксандр Шэлепін. Выбіўшыся ў лідэра ўсесаюзнага камсамола, ён разгарнуў кампанію супраць так званых "стыляг". А ў выступленні перад дэлегатамі XX з'езда камсамола Беларусі (1958 г.) маскоўскі госць заклікаў ужываць гвалтоўныя метады: псаваць моднае адзенне, абрэзаць доўгія валасы ў юнакоў, а то і збіваць іх фізічна. І ў пацярпелага потым ад камсамольцаў мінскага мастака, відаць, былі падставы назваць такія метады фашысцкімі (с.131).

Урэшце, са старонак кнігі вымалёўваецца неардынарная асоба Льва Мацвеевіча і яго лёс, у шмат чым тыповы для савецкіх патрыётаў, погляды якіх пакуль так мала вядомыя сучаснай моладзі і даследчыкам савецкага мінулага. Вера ў сацыялістычныя ідэалы, безумоўнае падпарадкаванне партыйнай дысцыпліне спалучаліся ў яго з прыроднай дабрынёй, сумленнасцю, мудрасцю,

крытычным розумам. Гэта абумовіла добразычлівую, уважлівую і спакойную танальнасць успамінаў аўтара. Чытач не знойдзе там абвінавачванняў, зласлівых характарыстык. На першы погляд Леў Смілавіцкі, нібыта імкнецца апраўдаць сябе і партыйную наменклатуру, хоць, мяркуючы па яго чалавечых якасцях, ён проста тлумачыў сыну ўсю неадназначнасць абставін жыцця пры савецкай уладзе і непрадуктыўнасць навешвання на цэлае пакаленне ярлыкоў. Ён не ўтойваў непрыгожыя ўчынкі партыйцаў, падаваў іх з нейкім налётам шкадавання, але без жорсткага асуджэння. Леў Мацвеевіч, відаць, думаў, што іначай быць проста не магло, хоць тое, што было, яму не заўсёды падабалася.

Яго ўспаміны сведчаць аб існаванні сярод наменклатуры незадаволенасці. Тыя вырваўшыеся на волю думкі, што выкладзены ў размове з сынам, ўзніклі ж не толькі ў часы "галоснасці". Яны былі рэакцыяй на канкрэтныя жыццёвыя сітуацыі мінулага, якія зберагла ўчэпістая памяць былога франтавіка.

Успаміны Льва Смілавіцкага маглі б і не пабачыць свет, каб не шчаслівае супадзенне. На завяршаючым этапе сваёй працоўнай дзейнасці ён набыў прафесію гісторыка. Акрамя таго, Льву Мацвеевічу пашчасціла мець сына, які, стаўшы гісторыкам, працягнуў справу бацькі. Па шчасліваму супадзенню (агульнае замілаванне гісторыяй), але ўсё ж не выпадкова запіс успамінаў мог адбыцца толькі ў канцы 1980-х гадоў, калі Леанід Львовіч ужо меў нейкі вопыт інтэрв'юіравання для ўласных навуковых патрэбаў, а Леў Мацвеевіч быў перакананы, што ва ўмовах "галоснасці" яго шчырыя ўспаміны не нашкодзяць сям'і. Можна было выказацца і тым вызваліць свядомасць ад цяжару мінулага. Наўрад ці думалі тады Смілавіцкія, сабраўшыся на летніку пад Мінскам для бяседы, што ствараюць важную гістарычную крыніцу для вывучэння вайны і паваеннага часу, і што ўспаміны некалі будуць надрукаваны. Тым больш, што гэта быў усяго толькі магнітафонны запіс.

Мінула 30 гадоў. Доктар Леанід Львовіч Смілавіцкі стаў вядомым ізраільска-беларускім гісторыкам. І калі ён ушчыльную заняўся даследаваннем лістоў часоў Другой сусветнай вайны, калі сабраў, праглядаў і ўпарадкоўваў іх тысячамі, вывучыў шматлікія мемуары, дзённікі, успаміны, тады грамадская вартасць успамінаў бацькі стала яшчэ больш відавочнай. Пасля выдання пяці ўласных навуковых манаграфій, у Леаніда Львовіча ўзнікла магчымасць заняцца і падрыхтоўкай да друку ўспамінаў: перавесці іх у кампутарны і папяровы варыянт, вычытаць, зрабіць каментары, сабраць ілюстрацыі (дакументы, фотаздымкі, матэрыялы з сямейнага архіва), і выдаць уласным коштам у выглядзе бездакорнай у паліграфічным плане кніжкі.

Мяне здзівіла, як хутка мой калега па працы Леанід прайшоў шлях ад пераводу аўдыёзапісу на паперу да выдання. Акрамя характэрнай для яго аператыўнасці, мела значэнне і тая акалічнасць, што ўспаміны не патрабавалі літаратурнай апрацоўкі. Дарэчы, любы зацікаўлены чытач мае магчымасць заказаць аўдыёзапіс успамінаў у Леаніда Львовіча, што сведчыць пра адпаведнасць публікацыі аўдыёзапісу і яшчэ раз пацвярджае высокую каштоўнасць гэтай друкаванай крыніцы.

Кніга пачынаецца з пранікнёнай прадмовы сына. Далей Леанід Смілавіцкі вылучае ва ўспамінах 9 тэматычных частак. Успаміны ахопліваюць гістарычны перыяд ад нападзення нацыстаў Германіі на Савецкі Саюз (з некаторымі рэтраспекцыямі) да завяршэння працы Льва Смілавіцкага ў ЦК камсамола БССР (другая палова 1950-х). Аднак сын дае магчымасць чытачу азнаёміцца з далейшым лёсам бацькі, а для таго змяшчае ў кнізе ў якасці пасляслоўя біяграфічны артыкул прафесара Брэсцкага ўніверсітэта Міхаіла Стральца, раней апублікаванага ў беларускай прэсе ў сувязі з 90-годдзем Льва Мацвеевіча. І зусім лагічна, бо яго лёс быў даволі тыповым не толькі для савецкага патрыёта, але і для яўрэйскага інтэлігента БССР. На

нейкім этапе сваёй працоўнай дзейнасці камсамольскі важак адчуў зверху шкляную столь. Яго паплечнікі займалі ўсё большы высокія пасады, а ён заставаўся ў нерухомасці. Таму прыйшлося перамяшчацца па гарызанталі: памочнік міністра культуры, стыльрэдактар выдавецтва “Беларусь”, дацэнт і выкладчык гісторыі КПСС Мінскага педінстытута, але не вышэй. Абараніць доктарскую дысертацыю не дазволілі. Калі чытаеш успаміны, пачынаеш разумець: камуністычныя ўлады маглі прыпыніць кар’ерны рост таленавітага чалавека, але не яго інтэлектуальны і духоўны рост. Быў, можа, адзіны шлях прабіцца наверх – гэта стаць прыстасаванцам, але Леў Мацвеевіч, зразумела, не мог ім скарыстацца. Пасля распада СССР і наступіўшай свабоды эміграцыі сям’я зрабіла у 1992 г. выбар на карысць пераезду ў Ізраіль. Леў Мацвеевіч падпарадкаваўся, можа таму, што не хацеў, каб яго сына і дачку напаткаў такі ж лес, як яго, бо добра ведаў, што такое савецкая ўлада, якая не магла знікнуць у адно імгненне.

Публікацыя ўспамінаў бацькі патрабавала ад сына пэўнай мужнасці. Адна справа мець кнігу для хатняга ўжытку, для захавання ўнукам успамінаў пра напоўненае выпрабаваннямі жыццё дзеда. Іншая справа зрабіць яе здабыткам грамадскасці. Постаць Льва Мацвеевіча Смілавіцкага зусім не простая, у шмат чым супярэчлівая і зусім не ўкладваецца ў рамкі героя або антыгероя. Чытачам савецкіх перакананняў разважанні аўтара ўспамінаў могуць падацца праявай апартунізму, а нацыяналістам – сведчаннем нацыянальнай абыякавасці. Аднак Леанід Смілавіцкі, не зважаючы ні на што, робіць публікацыю. І робіць гэта дзеля навукі, каб даць гісторыкам яшчэ адно сведчанне сумленнага савецкага чалавека з наменклатуры пра жыццё пры савецкай уладзе. Яго статус у гэтым выданні нават цяжка вызначыць: хоць у загалоўку стаіць прозвішча бацькі, але фактычна ён выступае як аўтар кнігі, яе складальнік ці, можа лепей сказаць, сааўтар. І гэтай публікацыяй, дарэчы, Леанід Смілавіцкі працягвае тую

справу, якую робіць Святлана Алексіевіч у вывучэнні, як яна кажа, “чырвонага чалавека”.

Варта звярнуць увагу на тое, што выданне Смілавіцкіх стала вынікам паразумення прадстаўнікоў двух пакаленняў. Такое паразуменне, мяркуючы па гісторыі з дадзенымі ўспамінамі, наступае тады, калі старэйшае пакаленне шчыра дзеліцца сваімі думкамі, імкнецца патлумачыць свае ўчынкі і перажыванні, а ў прадстаўнікоў малодшага пакалення хапае розуму, каб зразумець сваіх бацькоў і пераняць у іх лепшае. Смілавіцкія пазбеглі канфлікта пакаленняў, характэрнага для пераломных эпох, і паказалі якраз прыклад іх пераемнасці. Сімвалічным сведчаннем таго можна разглядаць аб’ёмны дадатак да кнігі, дзе акрамя біяграфічнага нарыса, змешчаны копіі дакументаў бацькі і сына, у тым ліку каляровыя. Імкненне да пераемнасці і паразумення заўсёды прыносіць плён. Але гэты закон эвалюцыйнага развіцця грамадства часцей за ўсё парушаецца.

У заканчэнне застаецца дадаць, што кніга “Из опыта пережитого” мае некамерцыйны харктар і выстаўлена ў Інтэрнэце для ўсеагульнага доступа па спасылцы:
https://drive.google.com/file/d/0B7oINiwzNQRtbHVnLUpJcm11SEk/view

KRONIKA NAUKOWA

Marzena Grzybowska
Uniwersytet Warszawski
m.jaloza@uw.edu.pl

Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Dialog kultur czy zarzewie konfliktów – problematyka mniejszości narodowych w Europie* (Olsztyn, 21–22 marca 2016)

W dniach 21–22 marca 2016 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbyła się zorganizowana przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM oraz Studenckie Koło Naukowe Stosunków Międzynarodowych „Inter Gentes", Ogólnopolska Konferencja Naukowa poświęcona problematyce mniejszości narodowych w Europie.

W konferencji wzięło udział 29 prelegentów reprezentujących jedenaście krajowych ośrodków akademickich (Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku; Uniwersytet Gdański; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie; Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach; Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; Uniwersytet Warszawski; Uniwersytet w Białymstoku), jeden zagraniczny ośrodek akademicki (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie), Europejską Fundację Praw Człowieka w Wilnie oraz Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) z Parlamentu Europejskiego.

Sesję inauguracyjną zainicjował prof. dr hab. Norbert Kasparek z UWM, który wygłosił referat *Wielka Emigracja i jej widzenie pro-*

blemów mniejszości narodowych. Dr hab. Jerzy Grzybowski z UW poruszył w swoim wystąpieniu kwestię stosunków polsko-białoruskich na Łotwie w latach 1920–1939. Dr hab. Arkadiusz Adamczyk, prof. UJK w Kielcach (Filia w Piotrkowie Trybunalskim), zaprezentował referat zatytułowany *Polska państwowa vs. Polska narodowa. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego po 1939 r.* Kolejny referent, dr hab. Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, prof. UJK, przedstawiła referat pt. *Między walką o niepodległość a dążeniem do autonomii. Droga do Statutu Kraju Basków 1979 r.* Jako ostatni prelegent sesji inauguracyjnej wystąpił dr hab. Marcin Czyżniewski z UMK w Toruniu z referatem dotyczącym historycznych doświadczeń z mniejszościami narodowymi i współczesnej polityki wewnętrznej i zagranicznej Republiki Czeskiej.

W sesji pierwszej referaty wygłosili mgr Marzena Grzybowska z UW (*Polonica w zbiorach archiwalnych Biblioteki Białoruskiej im. Franciszka Skaryny w Londynie*), mgr Anna Jankowska-Nagórka z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (*Polityka antyniemiecka na Dolnym Śląsku po zakończeniu II wojny światowej* (*1945–1949*). *Wybrane aspekty*), dr hab. Bara NDiaye z UWM (*Rola diaspory Muridów w europejskim dialogu kultur*), dr Krystyna Kamińska z Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku (*Szwajcarscy Retoromanie. Monolit czy różnorodność? – Tożsamość mniejszości etnicznej i jej język w kontekście historycznym*), dr Oksana Voytyuk z Uniwersytetu w Białymstoku (*Postrzeganie Hizb-ut Tahrir na Ukrainie i Krymie oraz stosunek do niego Tatarów krymskich*), dr Beata Goworko-Składanek z Uniwersytetu w Białymstoku (*Stosunek Polaków do mniejszości narodowych na podstawie ogólnopolskich sondaży przeprowadzonych przez CBOS w latach 1991–2015*).

W sesji drugiej jako pierwszy wystąpił dr Paweł Pietnoczka z UWM, który analizował zmiany w strukturze narodowościowej Ukrainy na przełomie XX i XXI wieku. Mgr Olesia Tkachuk z UJ przedstawiła sytuację mniejszości polskiej w Donbasie w czasie kon-

fliktu. Dr hab. Adam Bobryk, prof. UPH w Siedlcach poruszył kwestię Litwy wobec kryzysu migracyjnego w latach 2015–2016. Dr Tomasz Błaszczak z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie wygłosił referat zatytułowany *„Litwa Globalna" – nowe strategie Republiki Litewskiej wobec migracji i diaspory.* Dr Łukasz Wardyn z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka w Wilnie przedstawił najnowsze dane Fundacji w zakresie przestrzegania praw mniejszości narodowych na Litwie w latach 2014–2015. Jako ostatni w sesji drugiej wystąpił dr Bogusław Rogalski z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) z Parlamentu Europejskiego z tematem dotyczącym dyskryminacji polskiej mniejszości narodowej na Litwie w latach 1991–2015.

Na ostatniej, trzeciej sesji pierwszego dnia obrad konferencyjnych jako pierwsza głos zabrała mgr Alicja Maliszewska z UW, która poruszyła kwestię roli życia kulturalnego mniejszości ukraińskiej w Polsce w procesie konstruowania tożsamości etnicznej. Dr Agnieszka Sawicz z UAM w Poznaniu przedstawiła działalność mniejszości polskiej w ZSRR w drugiej połowie lat 80. XX wieku na tle przemian społecznych i politycznych. Następnie wystąpił dr Jan Wiśniewski z UMK (Wyższa Szkoła Komunikacji Społecznej i Mediów) w Toruniu z referatem dotyczącym liczebności, rozmieszczenia i tożsamości narodowej Polaków na Syberii pod koniec XIX i na początku XX wieku. Mgr Elżbieta Prus z UG zaprezentowała działania Unii Europejskiej w przestrzeni różnorodności etnicznej. Dr Anna Ambrochowicz-Gajownik z UWM w Olsztynie omówiła środowiska emigracyjne w południowo-wschodniej Francji w okresie międzywojennym. W ostatnim referacie sesji trzeciej dr Michał Łyszczarz z UWM w Olsztynie przeanalizował problem etniczności i statusu mniejszościowego na przykładzie polskich Tatarów.

W drugim dniu konferencji odbyła się jedna sesja, będąca jednocześnie ostatnią. Wszyscy prelegenci reprezentowali UWM w Olsztynie. Pierwszym prelegentem była dr Yaroslava Konieva, która podjęła się omówienia motywu Akcji „Wisła" jako czynnika tekstotwórczego

w folklorze Ukraińców na Warmii i Mazurach. Mgr Maciej Grabski przedstawił referat zatytułowany *Spór pomiędzy działaczami Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, a ludnością żydowską podczas wyborów samorządowych w Warszawie w latach 1911–1912 i jego wydźwięk w warszawskim „Słowie”.* W kolejnym wystąpieniu dr Tomasz Gajownik podjął problem Polaków w krajach nadbałtyckich na podstawie analiz attaché wojskowych II Rzeczpospolitej. Dr Krzysztof Żęgota omówił kwestię diaspory polskiej w obwodzie kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Mgr Grażyna Czerniak wygłosiła referat dotyczący osiągnięć Bożeny Domagały w usystematyzowaniu wiedzy o Ukraińcach na Warmii i Mazurach. Konferencję zamknął dr Krzysztof Sidorkiewicz referatem zatytułowanym *Zmiany sytuacji demograficznej na Litwie na przełomie XX i XXI wieku.*

Iwona Krycka-Michnowska
Uniwersytet Warszawski
iekrycka@uw.edu.pl

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Dymitr Mereżkowski: literat, filozof religijny, eksperymentator społeczny* (Warszawa, 21–23 kwietnia 2016)

W 2015 roku przypadła sto pięćdziesiąta rocznica urodzin wybitnego pisarza, myśliciela religijnego oraz jednego z inicjatorów symbolizmu i tzw. odrodzenia religijnego w Rosji – Dymitra Mereżkowskiego (1865–1941). Dramatyczne losy tego twórcy przeplotły się z burzliwą historią naszego kraju. To tutaj w 1920 r. Mereżkowski zatrzymał się wraz z żoną – pisarką i diarystką Zinaidą Gippius oraz publicystą i krytykiem Dymitrem Fiłosofowem po ucieczce z Rosji bolszewickiej. Przez kilka miesięcy pobytu na ziemiach II Rzeczypospolitej, głównie w stolicy, pisarska para wraz z Fiłosofowem oraz Borysem Sawinkowem prowadziła ożywioną działalność publicystyczną i polityczną. Nic dziwi więc, że właśnie w Warszawie uczczono jubileusz pisarza.

W dniach 21–23 kwietnia br. odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Dymitr Mereżkowski: literat, filozof religijny, eksperymentator społeczny (Д.С. Мережковский: литератор, религиозный философ, социальный экспериментатор)*. Konferencja została zorganizowana przez Zakład Kulturologii Wschodnioeuropejskiej UW oraz Instytut Literatury Bułgarskiej Akademii Nauk. Wzięli w niej udział uczeni z ośrodków naukowych Polski, Rosji, Niemiec, Włoch, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Bułgarii, Czech, Czarnogóry, a także Kanady oraz Gruzji i Tajwanu.

Podczas trwających trzy dni obrad wygłoszono dwadzieścia siedem referatów, które zostały zgrupowane w kilku blokach tematycznych. Obiektem badań, analiz i dyskusji stały się dzieła literackie oraz literatura niefikcjonalna Dymitra Mereżkowskiego, jego poglądy filozoficzno-religijne, estetyczne i społeczno-polityczne, problematyka „życiotworzenia" i autoprezentacji oraz recepcja twórczości. Brak podziału na sekcje umożliwił uczestnikom konferencji wysłuchanie wszystkich wystąpień oraz wzięcie udziału w dyskusji po zakończeniu każdego bloku.

Wprowadzeniem w obrady był odczyt, który wygłosiła Alicja Wołodźko-Butkiewicz, wieloletnia dyrektor Instytutu Rusycystyki UW, znawczyni współczesnej literatury rosyjskiej oraz tłumaczka. Prelegentka, która zreferowała recepcję twórczości Mereżkowskiego w Polsce oraz naświetliła perspektywy rozwoju dalszych badań, przypomniała, iż w okresie międzywojennym był on jednym z najbardziej popularnych pisarzy rosyjskich, wzbudzającym ogromne zainteresowanie i zarazem kontrowersje w kręgach polskiej inteligencji.

Pierwsze posiedzenie zainaugurował autor monografii *Дмитрий Мережковский: Из жизни до эмиграции: 1865–1919,* Aleksy Cholikow z Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. Łomonosowa w Moskwie. W wystąpieniu pt. *Автобиографическая заметка и стратегия самосотворения во втором прижизненном „Полном собрании сочинений" Д.С. Мережковского* dokonał on analizy noty biograficznej napisanej przez Mereżkowskiego do drugiego wydania dzieł zebranych. Dyrektor Instytutu Literatury Światowej Rosyjskiej Akademii Nauk Wadim Połonski w referacie *Стратегии Д.С. Мережковского по завоеванию европейского литературного рынка в 1900-е годы: ранние методы саморепрезентации и западные „агенты влияния"* przedstawił podejmowane przez Mereżkowskiego działania, mające na celu podbicie europejskiego rynku literackiego. Natomiast Grażyna Bobilewicz z Polskiej Akademii Nauk w prezentacji *Дмитрий Мережковский. Иконография портретов* poddała

analizie wizerunki pisarza przedstawione na jego fotografiach, portretach oraz rysunkach satyrycznych.

Idee mesjanistyczne oraz rolę inteligencji w powieści *Antychryst. Piotr i Aleksy* zreferowała Nieda Andricz z Uniwersytetu Państwowego Czarnogóry w referacie *Мессианские идеи и роль интеллигенции в романе Дмитрия Мережковского „Антихрист. Петр и Алексей”*, zaś Maria Kszondzer – dyrektor Rosyjskiego Centrum Kultury w Lubece – zaprezentowała stosunek Mereżkowskiego do poglądów filozofa i publicysty Piotra Czaadajewa w wystąpieniu *П.Я. Чаадаев в оценке Дмитрия Мережковского (в контексте религиозно-философских концепций Серебряного века)*. Jelena Andruszczenko z Charkowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego wygłosiła referat *Белинский, Гоголь, Грядущий Хам и желтолицые позитивисты*, zaś Olga Pczelina z Zawołżańskiego Uniwersytetu Państwowego na podstawie analizy eseistyki i publicystyki Mereżkowskiego przedstawiła jego poglądy na kulturę w dobie rewolucji w prelekcji *От „Грядущего Хама” к „Царству Антихриста”: Д.С. Мережковский о трансформации культуры в условиях революции*).

W wystąpieniu *„Вижу — меркнет Божья вера, тьма полночная растет…”. Мережковский и старообрядцы* Urszula Cierniak z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie omówiła temat związków rosyjskiego pisarza z doktryną i ruchem staroobrzędowców, natomiast Tamaz Gogoladze z Państwowego Uniwersytetu w Gori wygłosiła odczyt *„Сосед” Д.С. Мережковского по эмиграции и литературному полю – Григол Робакидзе*. Stosunek Mereżkowskiego do Józefa Piłsudskiego oraz Benito Mussoliniego zaprezentowała Ludmiła Łucewicz z Uniwersytetu Warszawskiego w referacie *„Лицом к лицу…”: Две встречи Дмитрия Мережковского*. Pierwszy dzień konferencji zakończyło wystąpienie *„Полюбить чудовище”: Д.С. Мережковский о Ж. Кальвине и „деле Сервета”* Anny Sawiny z Państwowego Uniwersytetu w Wołogdzie.

Drugi dzień obrad otworzył referat Diny Magomedowej *„Одичание — вот слово…: Мережковский в „Записных книжках" Александра Блока*, którego autorka omówiła poglądy obydwu rosyjskich pisarzy na kulturę, skupiając uwagę na kategorii „zdziczenia". Iwona Krycka-Michnowska z Uniwersytetu Warszawskiego w wystąpieniu *Дмитрий Мережковский в дневниках и воспоминаниях жены* na podstawie analizy diarystyki Zinaidy Gippius wysnuła wniosek, że w pamiętnikach tworzy ona legendę o Mereżkowskim – wybitnym pisarzu, myślicielu i proroku. Tatiana Jowowic z Czarnogóry skoncentrowała uwagę na poetyce „życiotworzenia" Mereżkowskiego i jego żony w referacie *Жизнетворческая поэтика Д. Мережковского и З. Гиппиус: Жить всегда против течения быта.*

W wystąpieniu *Отражение духовных исканий Д. Мережковского в симфонии „Кубок метелей" и романе „Серебряный голубь" Андрея Белого* Jekatierina Kuzniecowa z Instytutu Literatury Światowej Rosyjskiej Akademii Nauk przeanalizowała utwory Andrieja Biełego, odczytując je jako ilustrację poszukiwań duchowych Mereżkowskiego. Zachar Dawydow z Uniwersytetu w Toronto przedstawił relacje łączące Mereżkowskiego i Maksymiliana Wołoszyna w odczycie *Волошин и Мережковский*, natomiast Maria Cymborska-Leboda z UMCS w Lublinie wygłosiła referat pt. *„Прискорбный промах"? Между Дионисом и грамматикой: Мережковский – Пушкин – Вяч. Иванов.* Miejsce św. Franciszka z Asyżu w literaturze rosyjskiej, a zwłaszcza w twórczości Mereżkowskiego przedstawił Aleksander Miedwiediew z Uniwersytetu Państwowego w Tiumeni w prezentacji *Св. Франциск Ассизский в творчестве Д. Мережковского и русская „францискиана" (Достоевский, Розанов, Дурылин).*

Sesje popołudniowe drugiego dnia konferencji zdominowała tematyka recepcji. Aleksander Fieduta z Uniwersytetu Wileńskiego wygłosił odczyt *Наш ответ Мережковскому! („Павел Первый" Д.С. Мережковского и „Двенадцать молодцев из табакерки"*

Вс.В. Иванова), Wiaczesław Kryłow z Kazańskiego Uniwersytetu Państwowego zreferował problematykę recepcji artykułów krytycznych oraz publicystycznych rosyjskiego pisarza w parodiach początku XX w. w referacie *Рецепция критики и публицистики Д.С. Мережковского в пародиях начала XX века*, natomiast uwagę Romana Mnicha z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach w wystąpieniu *О языках описания русской культуры Серебряного века: случай Дмитрия Мережковского* przyciągnął język opisu kultury rosyjskiej na przełomie XIX i XX w.

Andriej Gordin z Uniwersytetu Łotewskiego w Rydze wygłosił referat *Рецепция романов Д.С. Мережковского в Латвии: по материалам латвийской прессы 1920–30-х гг.*, zaś Fiodor Winokurow z Uniwersytetu Masaryka w Brnie w wystąpieniu *Вацлав Кёниг – переводчик Мережковского* skupił uwagę na czeskich przekładach utworów pisarza. Zainteresowanie wzbudził referat *Творчество Д.С. Мережковского в восприятии „китайского мира”* Aleksieja Wolegowa z Uniwersytetu Państwowego w Tajpej, który zaprezentował recepcję pisarstwa Mereżkowskiego na Dalekim Wschodzie.

Ostatni dzień konferencji zainicjowało wystąpienie Olgi Bogdanowej z Instytutu Literatury Światowej Rosyjskiej Akademii Nauk na temat: *Д.С. Мережковский и мюнхенское издательство „Пипер” в первой трети XX века (межкультурная трансляция концепта „земля”)*. Giuseppina Giuliano z Uniwersytetu w Salerno w referacie *Рецепция личности и творчества Д.С. Мережковского в Италии в первой половине XX в*. podjęła temat recepcji spuścizny rosyjskiego pisarza we Włoszech, poświęcając uwagę zwłaszcza jego związkom z przedstawicielami kultury. Natomiast problem odbioru twórczości Mereżkowskiego w Bułgarii przybliżył słuchaczom Jordan Luckanov z Instytutu Literatury Bułgarskiej Akademii Nauk w kończącym sesję wystąpieniu *Переводная и критическая рецепция Дмитрия Мережковского в Болгарии*.

W podsumowaniu obrad uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na wysoki i wyrównany poziom zaprezentowanych referatów, które nie tylko wywoływały ożywioną dyskusję, ale wniosły nowe wartości do stanu badań nad życiem i dziełem Dymitra Mereżkowskiego oraz poszerzyły horyzonty badawcze.

Wygłoszone referaty zostały opublikowane w czasopiśmie „Toronto Slavic Quarterly".

Justyna Szlachta-Misztal
Uniwersytet Warszawski
j.szlachta-misztal@uw.edu.pl

Konferencja naukowa *Kultura muzyczna na Warmii i Mazurach* pod hasłem: *Feliks Nowowiejski – dzieło i tradycja. W 70. rocznicę śmierci i 140. rocznicę urodzin kompozytora* (Barczewo, 3 czerwca 2016)

W dniu 3 czerwca 2016 roku w Salonie Muzycznym Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie, w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego, odbyła się XV Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Kultura muzyczna na Warmii i Mazurach* pod hasłem: *Feliks Nowowiejski – dzieło i tradycja. W 70. rocznicę śmierci i 140. rocznicę urodzin kompozytora* zorganizowana przez Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie. W konferencji wzięli udział muzykolodzy, organiści, teoretycy i historycy muzyki, kulturoznawcy z Polski i Rosji oraz przedstawiciele Salonu Muzycznego i Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie.

Słowo powitalne wygłosił dyrektor naukowy MFMC, reprezentujący również Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, dr hab. Krzysztof D. Szatrawski. Po krótkim wprowadzeniu i nakreśleniu sylwetki Feliksa Nowowiejskiego rozpoczął on pierwszą część konferencji, zatytułowaną *Dzieło*, wygłaszając referat *Kantana op. 54 na tle twórczości patriotycznej Feliksa Nowowiejskiego*. Drugi prelegent, mgr Janusz Lewandowski z Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie omówił muzykę fortepianową kompozytora, z kolei Rościsław Wygranienko z Warszawy – utwory na fisharmonię. Mgr Elena Prishchep z Kaliningradzkiego Koledżu Muzycznego im.

S. Rachmaninowa wygłosiła referat na temat Trenów op. 20 nr 3 Feliksa Nowowiejskiego jako formy lamentacyjnej. Swoje wystąpienie rozpoczęła od pokazania różnych form lamentu w kulturze rosyjskiej. Dr Ewa Alchimowicz-Wójcik, reprezentująca Państwową Szkołę Muzyczną im. F. Chopina w Olsztynie omówiła problemy wykonawcze w wybranych pieśniach solowych kompozytora, natomiast dr hab. Honorata Cybula z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przedstawiła wartości edukacyjne 12 Kanonów Polskich na chór czterogłosowy op. 23 nr 1. Ostatnia prelegentka, mgr Justyna Szlachta-Misztal z Uniwersytetu Warszawskiego skupiła się na omówieniu zróżnicowania tematycznego *Śpiewnika Górnośląskiego*.

Szczególnie interesujące było wystąpienie prof. dr. hab. Zbigniewa Chojnowskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na temat związków Feliksa Nowowiejskiego z Jarosławem Iwaszkiewiczem, które rozpoczęło drugą część konferencji – *Tradycja*. Druga prelegentka, dr hab. Maria Ankudowicz-Bieńkowska, również z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, przedstawiła krakowskie źródła zainteresowań twórczością Feliksa Nowowiejskiego w Wilnie, natomiast kolejna – dr Aleksandra Kłaput-Wiśniewska z Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, omówiła fenomen kompozytora w kulturze muzycznej Pomorza i Kujaw. Wystąpienie Jana Piotra Brzozeckiego, organizatora oraz uczestnika Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej we Fromborku, dotyczyło muzyki kompozytora w programach wspomnianego Festiwalu. Ostatnie dwa wystąpienia zostały poświęcone tematyce regionalnej i dotyczyły pamięci mieszkańców Barczewa o Feliksie Nowowiejskim. Mgr Magdalena Łowkiel-Klimek, pracownik Salonu Muzycznego Feliksa Nowowiejskiego, przedstawiła jak funkcjonuje pamięć o Feliksie Nowowiejskim w rodzinnym mieście kompozytora. W swej wypowiedzi nawiązywała do osiągnięć Salonu. Szczególnie emocjonalne było ostatnie wystąpienie p. Danuty Łowkiel, przedstawicielki Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie, która

przedstawiła rozwój konferencji naukowych Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie na przestrzeni 15 lat w aspekcie organizacyjnym. Prelegentka nie kryła wzruszenia, prezentując dotychczasowy dorobek organizacji.

Konferencję zakończyła żywa dyskusja na tematy poruszone w trakcie sesji oraz podsumowanie dr. hab. Krzysztofa D. Szatrawskiego.

Noty o autorach

Joanna Getka, historyk i językoznawca, doktor habilitowany, kierownik Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się kulturą i literaturą Białorusi, Rosji, Ukrainy i Polski XVIII wieku ze szczególnym uwzględnieniem drukarstwa zakonnego. Bada również zagadnienia związane z pograniczem językowym, językoznawstwem historycznym i porównawczym.

Marcin Niemojewski, kulturoznawca, bałtysta, tolkienolog; pracuje w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, wcześniej długoletni pracownik Instytutu Kultury Polskiej UW. Zajmuje się przede wszystkim problemami antropologii kultury, antropologii słowa i historią kultur Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza kultury litewskiej. W obszarze jego zainteresowań pozostaje również problematyka mediów audiowizualnych i krytyka literacka. Autor książki „Zwierciadła i drogowskazy. Litewskie almanachy literackie w I połowie XX wieku", haseł w „Kulturologii polskiej XX wieku" (red. Andrzej Mencwel, Warszawa 2013) i leksykonie „Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej" (red. Grzegorz Godlewski, Agnieszka Karpowicz, Marta Rakoczy, Paweł Rodak, Warszawa 2014) oraz artykułów w pracach zbiorowych, głównie o tematyce lituanistycznej.

Viktar Korbut, historyk, magister, absolwent Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury. Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Białorutenistów. Przygotowuje rozprawę doktorską o organizacjach białoruskich w Wilnie na przełomie XIX i XX w.

Paweł Bułaty, doktorant w Katedrze Dziedzictwa Historyczno-Kulturowego Republikańskiego Instytutu Szkolnictwa Wyższego w Mińsku. Bada dzieje architektury i kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Wiaczesław Szwed, historyk, doktor habilitowany, profesor w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Bada historię polityczną Białorusi XIX w. Jest również autorem licznych publikacji na temat historii Grodna.

Wołodymyr Rutar, historyk, doktor nauk historycznych, absolwent Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franka. Zajmuje się historią wojskowości ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej wojny polsko-ukraińskiej o Lwów i Galicję Wschodnią (1918–1919) oraz organizacji i działalności Armii Halickiej.

Andrij Smyrnov, historyk, doktor nauk historycznych, docent w Katedrze Historii Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska". Członek Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego. Specjalizuje się w dziejach Kościoła prawosławnego na Ukrainie. Jest laureatem II Konkursu im. Jerzego Giedroycia (2007).

Grzegorz Gąsior, historyk, absolwent studiów magisterskich i doktoranckich w Instytucie Historycznym UW, adiunkt w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej UW. Współpracuje z Ośrodkiem KARTA. Autor dwóch monografii oraz szeregu artykułów naukowych na temat historii Słowacji, Czech i Śląska Cieszyńskiego w XX w. Tłumacz z języka czeskiego i słowackiego.

Anna Ambrochowicz-Gajownik, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik Oddziału Informacji Naukowej i Czytelni Czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie. Au-

torka publikacji z zakresu dziejów historii dyplomacji XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich; dziejów emigracji polskiej we Francji w pierwszej połowie XX wieku, jak również służby konsularnej II RP. Stypendystka Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (2012, 2017) i Stypendystka Towarzystwa Historyczno-Literackiego Biblioteki Polskiej w Paryżu (2014).

Hanna Zadrożna, absolwentka Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się szkolnictwem mniejszości narodowych w Polsce i Ukrainie.

Katarzyna Zakrzewska, absolwentka Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Bada problematykę szkolnictwa Rusinów karpackich na Słowacji i Ukrainie.

Jerzy Grzybowski, historyk, doktor habilitowany, adiunkt w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Bada historię polityczną i historię wojskowości regionu XX wieku. Zajmuje się także historią Kościoła prawosławnego w krajach regionu.

Zachar Szybieka, historyk, doktor habilitowany, profesor, pracownik Centrum Badań nad Diasporą na Uniwersytecie w Tel Awiwie. Badacz dziejów Białorusi XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem kultury, architektury i procesów narodowościowych. Autor blisko 300 publikacji naukowych m.in. syntezy *Historii Białorusi 1795–2000* (Lublin 2002).

Marzena Grzybowska, historyk i językoznawca, magister, współpracownik Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadzi badania

nad historią białoruskiego ruchu wydawniczego na emigracji po II wojnie światowej.

Iwona Krycka-Michnowska, literaturoznawca, doktor habilitowany, adiunkt w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się literaturą i kulturą rosyjską ze szczególnym uwzględnieniem literatury Srebrnego Wieku oraz literatury dokumentu osobistego. Bada m.in. dzieje rosyjskiej literatury emigracyjnej XX wieku i polsko-rosyjskich związków literackich.

Justyna Szlachta-Misztal, literaturoznawca, adiunkt w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą problematyki pogranicza kulturowego, zwłaszcza polsko-niemieckiego.